

KS. JAN JANOWSKI

ALUMNI - ŻOŁNIERZE

**ELEMENTY FORMACJI SEMINARYJNEJ
W ŚWIADOMOŚCI ALUMNÓW- ŻOŁNIERZY
NA PODSTAWIE ANALIZY
DOKUMENTÓW OSOBISTYCH**

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej

seria: BIBLIOTEKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

11

REDAKTOR SERII: KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

KS. JAN JANOWSKI

ALUMNI - ŻOŁNIERZE

**ELEMENTY FORMACJI SEMINARYJNEJ
W ŚWIADOMOŚCI ALUMNÓW- ŻOŁNIERZY
NA PODSTAWIE ANALIZY
DOKUMENTÓW OSOBISTYCH**

ŚWIDNICA 2007

IMPRIMATUR

L.dz. 840/2007
Świdnica, dnia 09.05.2007 r.

† *Ignacy Dec*
Biskup Świdnicki

Książka ukazała się dzięki finansowemu wsparciu Koncernu Energetycznego



oraz Firmie Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych WAŚ Józef i Leszek Waś Sp.j.

ISBN 978-83-60663-05-9

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
Pl. Jana Pawła II 1
57-100 Świdnica
tel. 074 85 64 400

Projekt okładki: ks. Jarosław M. Lipniak

Druk: Usługi Poligraficzne Bogdan Kokociński
57-400 Nowa Ruda, ul. Armii Krajowej 15
tel. 074 872 5092
e-mail: drukarnia@kokocinski.pl

SPIS TREŚCI

Przedmowa.....

Wstęp.

Rozdz. I ELEMENTY FORMACJI SEMINARYJNEJ

WEDŁUG WSKAZAŃ KOŚCIOŁA.....

§ 1. Cel formacji seminaryjnej.....

§ 2. Formacja duchowa.

§ 3. Formacja intelektualna.

§ 4. Formacja społeczna i kulturalna.

§ 5. Formacja duszpasterska.

§ 6. Współodpowiedzialność społeczności seminaryjnej
w procesie formacji kapłanskiej.....

§ 7. Specyficzne elementy formacji nowowstępujących

Rozdz. II SŁUZBA WOJSKOWA ALUMNÓW.....

§ 1. Przebieg służby wojskowej alumnów w świetle
dokumentów.....

§ 2. Fakt przerwania studiów i przejście w nowe
środowisko wypowiedzi alumnów.....

§ 3. Wojskowy styl życia (dyscyplina i zajęcia).

§ 4. Indokryncja laicka.....

Rozdz. III STOSUNEK DO POWOŁANIA.....

§ 1. postawa alumnów i stosunek do Kościoła.

§ 2. Stosunek alumnów do kapłaństwa jako ideału
i grupy społecznej.

§ 3. Stosunek alumnów do Seminarium Duchowego.

Rozdz. IV WPŁYW SŁUŻBY WOJSKOWEJ NA

KSZTAŁTOWANIE POSTAW ALUMNÓW

W STOSUNKU DO POWOŁANIA.....

§ 1. Pozytywy służby wojskowej.....

§ 2. Negatywy służby wojskowej

§ 3. Wtórna aklimatyzacja do warunków seminaryjnych
i kształtowanie się powtórnych decyzji.

Zakończenie.

Aneks

Wykaz skrótów.

Bibliografia.



PRZEDMOWA

W 1996 roku ukazał się w Katowicach, pod redakcją profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Mieczysława Patera, „Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku” (ss. 488). Zamieszczone zostały w nim biogramy najwybitniejszych kapłanów śląskich dwóch ostatnich stuleci. Z dzieła dowiadujemy się, że śląscy księża dzięki znakomitej formacji teologicznej na Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Jagiellońskim oraz ascetycznej we wrocławskim Alumnacie, w Seminarium Duchownym Diecezji Katowickiej w Krakowie, odznaczali się głęboką wiedzą, wielką prawością, pracowitością i byli zawsze blisko powierzonego swej pieczy ludu, dalecy od ducha paternalizmu i niezdrowej fraternalizacji nawet wtedy, gdy zakładali związki zawodowe i im przewodniczyli. Dzięki takiej postawie na Śląsku, w przeciwieństwie do innych regionów Polski oraz krajów Europy Zachodniej, nie zakorzenił się antyklerykalizm i dechrystianizacja ludności.

Także ostatnie czasy mogą poszczycić się wybitnymi kapłanami, którzy przeszli do historii jako zatroskani o powierzony lud księża społecznicy, budowniczości kościołów, domów dla starców, domów dla ludzi bezdomnych oraz wyrzuconych i niechcianych dzieci. Do grona wybitnych księży pracujących po II wojnie światowej na Dolnym Śląsku należy zaliczyć księdza Jana Janowskiego (1935-1994), prałata Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II, proboszcza parafii Matki Boskiej Pocieszenia i św. Andrzeja Świerada (pierwszego kanonizowanego Polaka) w Oławie, dziekana oławskiego a przed 1980 r. ojca duchownego Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Ksiądz lic. mgr Jan Janowski przeszedł do historii jako uzdolniony i utalentowany kapłan, wielki erudyta i znakomity kaznodzieja. Słuchała go zawsze z zapartym tchem tak młodzież duchowna, jak i ludzie świeccy. Imponował wszystkim, którzy go bliżej znali wiedzą humanistyczną, znajomością literatury, taktem, a nade wszystko prawością życia oraz autentyczną miłością Matki Boskiej.

Jego biogram, naznaczony stygmatem cierpienia, jest pod wieloma względami typowy dla księży czasów sowieckiej okupacji w Polsce (1945-1989). Nie był on nigdy najlepszej kondycji fizycznej. Często korzystał z porad życzliwych mu lekarzy. Większy ból sprawiali mu jednak ci, którzy z pozycji fundamentalizmu laickiego usiłowali wyrwać z serc polskiej młodzieży wiarę w Boga i miłość do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Do historii Kościoła na Dolnym Śląsku przeszedł on także jako gorliwy opiekun duchowy kleryków odbywających zasadniczą służbę wojskową w Brzegu i Bartoszycach. Był dla alumnów wojskowych zatroskanym ojcem i przyjacielem. Żył ich wszystkimi problemami i na miarę swych możliwości ofiarnie ich wspierał.

Ksiądz Jan Janowski miał szczęście, iż w okresie studiów teologicznych, formowali go duchowo i intelektualnie wybitni profesorowie oraz moderatorzy Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego z księdzem Rektorem Prałatem Aleksandrem Zienkiewiczem oraz księdzem biskupem doktorem Pawłem Latuskiem na czele. Starał się ich w swym pracowitym życiu wiernie naśladować. Przez naśladowanie ich cnót stał się wzorem prawego człowieka i patrioty. Potrafił poderwać młodzież, tak duchowną jak i świecką, do wielkich ideałów chrześcijańskich i patriotycznych.

W jedenastym tomie Biblioteki Diecezji Świdnickiej została wydrukowana praca licencjacka księdza Jana Janowskiego: „Alumni – żołnierze. Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów – żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych” napisanej w 1972 roku na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Służba wojskowa alumnów nie była zjawiskiem wyjątkowym w skali całego Kościoła, ale w warunkach polskich odbywała się ona

w warunkach specyficznych, bo klerycy kierowani byli do osobnych, specjalnych oddziałów i poddawani specjalnym zabiegom wychowawczym, pozostającym w opozycji do formacji otrzymywanej w seminarium. Ksiądz Jan Janowski w swojej pracy licencjackiej starał się odpowiedzieć na pytanie: jak te zabiegi wychowawcze były odbierane przez wychowanków i jak kształtowała się świadomość kleryków – żołnierzy, mających przed sobą swój zasadniczy cel, jakim było Chrystusowe kapłaństwo? Ksiądz Janowski poszukuje odpowiedzi na to pytanie w oparciu o analizę wypowiedzi samych alumnow wyrażonych w pisanych przez nich listach.

Wyrażam wielką radość, iż jego urzekająca duchowość oraz bogata działalność pastoralna zostanie przez niniejszą publikację upowszechniona na Śląsku, a szczególnie w Metropolii Wrocławskiej.

† *Ignacy Dec*
Biskup Świdnicki

WSTĘP

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w różnych kręgach naszego społeczeństwa na zlecenie G.Z.P.W.P. MON¹ – OBOP² przy „Polskim Radiu i TV” przeprowadził drogą sondażu ankietowego badania opinii o wojsku³. M.in. zapytywano maturzystów⁴ i rezerwistów⁵. Badania zrealizowano na próbie ogólnopolskiej dobranej metodą udziałową.

Od dziesięciu już lat zasadniczą służbę wojskową pełnią też alumni – studenci Wyższych Seminariów Duchownych, diecezjalnych i zakonnych. Jak dotąd nikt nie zainteresował się zagadnieniem zasadniczej służby wojskowej w świadomości kleryków. Z uwagi zaś na dużą nośność społeczną tego zjawiska luka ta musi być uzupełniona. Choć więc brakuje w tym względzie jakichkolwiek opracowań praca niniejsza podejmuje się nieśmiało ukazać jak na elementy formacji seminaryjnej „nakładają się” elementy służby wojskowej. Czyni to zasadniczo na przykładzie alumnów – żołnierzy Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, którzy w latach 1962 – 1970 służyli w wojsku. Autor

¹ Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej.

² Ośrodek Badania Opinii Publicznej.

³ J. J. Wiatr, T. Gęsek, S. Szostkiewicz. Opinie społeczeństwa o wojsku; Badanie zrealizowane w 1961 r. na próbie ogólnopolskiej, dobranej metodą udziałową (2385 osób) Zleceniodawca: G.Z.P.W.P. OBOP 1961, w: Społeczeństwo polskie w badaniach ankietowych OBOP przed „Polskim Radiem i TV” (lata 1958 – 1964). Przegląd zebranych materiałów pod red. A. Sicińskiego, s. 69.

⁴ A. Raźniewski (na podstawie materiałów M. Trawińskiej – Kwaśniewskiej). Stosunek maturzystów do wojska i służby wojskowej (jest to opracowanie fragmentów wyników badania, którego całość przedstawiono w sprawozdaniu Raźniewski. Plany życiowe absolwentów szkoły średniej s. 57). Badania przedstawione na próbie maturzystów szkół ogólnokształcących w 1959 r. w całym kraju (2404 osoby), dobranej przez losowanie w obrębie każdego Kuratorium. Zleceniodawca: G.Z.P.W.P. OBOP 1959 s. 68.

⁵ P. Przewłocki, Rezerwiści o służbie wojskowej. Badania zrealizowane w 1962-63 r. na zlecenie G.Z.P.W.P. Próba reprezentatywna (1867 osób) dobierana metodą udziałową wśród mężczyzn, którzy ukończyli obowiązkową służbę wojskową w latach 1951 – 1961 OBOP 1963 s. 70.

pracy korzysta też z doświadczenia zdobytego drogą obserwacji uczestniczącej i ciągłych rozlicznych kontaktów indywidualnych i grupowych z klerycką jednostką wojskową w Brzegu n/Odrą.

Hipoteza robotnicza i problem zawiera się w pytaniu: czy i jak zasadnicza dwuletnia służba wojskowa wpływa na osobowość alumnów i ich postawy? Jak wpływa na samą ideę powołania i proces formacji seminaryjnej? Jak modyfikuje postawę w stosunku do powołania? Jak się potwierdza i jak słabnie, s może tylko ewoluuje w ich własnej świadomości i ocenie?

Zastrzec trzeba, że sytuacja jest swoista: proces realizacji powołania przerywa zasadnicza służba wojskowa. Środowisko, do którego przechodzą alumni jest alienujące i obce, żeby nie powiedzieć, iż czasami wręcz wrogie. Podkreślić należy, że alumni przychodzą do wojska z częściową tylko formacją klerycką, bo w przytłaczającej większości, po pierwszym roku studiów. Próbować, więc trzeba będzie wyznaczyć i określić jak to otoczenie wojskowe wpływa na elementy formacji seminaryjnej i jak te ostatnie tkwią w postawach, w świadomości, w życiu kleryków – żołnierzy. Autor opracowania nie miał wątpliwości skąd wydobyć komponenty postawy tkwiące w świadomości. Rekonstrukcja samego tylko porządku wojskowego nie na wiele by się tu zdała⁶. Nie wydobyłoby się tym sposobem ani oddziaływania służby wojskowej, ani trwania elementów seminaryjnych. Najlepszym rozwiązaniem okazało się sięgnięcie do dokumentów osobistych: listów, wspomnień pamiętnikarskich i innych zapisów alumnów – żołnierzy. Przedmiotem analizy stał się zbiór listów alumnów – żołnierzy do przełożonych seminaryjnych w latach 1962 – 1970 obejmujący 569 jednostek dokumentarnych.

Kierując się najogólniej miejscem stacjonowania nadawców listy podzielono na 4 grupy:

z diaspory (L Ia 1 – L Ia 316) – 316 l. z Bartoszyc (L IIc 317 – L Ia 469) – 153 l. z Brzegu n/Odrą (L Ia 470 – L IIc 523) – 54 l. ze Szczecina (L Ia 524 – L IIc 596) – 46 l.

⁶ Regulamin musztry sił zbrojnych PRL. Regulamin dyscyplinarny sił zbrojnych PRL. Regulamin wewnętrzny sił zbrojnych PRL. Regulamin służby garnizonowej i wartowniczej sił zbrojnych PRL.

Przy czytaniu, klasyfikowaniu i kodowaniu listów zaznaczono dokładnie, z którego roku, a nawet półrocza dany list pochodzi. Cyfry rzymskie oznaczają pierwszy lub drugi rok służby wojskowej, a cztery pierwsze litery alfabetu: a, b, c, d, odpowiednie półrocza I – go i II – go roku zasadniczej służby wojskowej. I tak z:

- Ia – 192 listy
- Ib – 114 listów
- Ic – 128 listów
- IId – 135 listów

Gdy uwzględni się poszczególne środowiska przedstawia się to następująco:

D i a s p o r a:

Ia – 88 l. IId – 77 l. Ib – 62 l. IId – 89 l.

B a r t o s z y c e:

Ia – 87 l. IId – 13 l. Ib – 35 l. IId – 18 l.

B r z e g n/Odrą:

Ia – 4 l. IId – 19 l. Ib – 14 l. IId – 17 l.

S z c z e c i n:

Ia – 13 l. IId – 19 l. Ib – 3 l. IId – 11 l.

Rozrzut listów chronologicznie, według poszczególnych lat kalendaryzowanych, w powiązaniu z odpowiednim rokiem i półroczem zasadniczej służby wojskowej, przedstawiają poniższe tabele. Dla bliższego wyjaśnienia trzeba dodać, że w latach 1962 – 1970 pobór alumnów do wojska następował regularnie każdego roku, zwykle w miesiącu październiku.

DIASPORA

Rok kalendarzowy	1962		1963		1964		1965		1966		1967		1968		1969		1970	
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Półrocza																		
Rok służby wojskowej z podziałem na półrocza	I	a	17	25	9	3	3	7	1	2		11	4	5	1			
		b		18	9	2	11	7	3	2	2			6	1	1		
	II	c		22		25	10	9	1	1	1				1	6	1	
	d					40	20	18	4		2				2	3		

SZCZECIN

Rok kalendarzowy	1962		1963		1964		1965		1966		1967		1968		1969		1970	
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Półrocza																		
Rok służby wojskowej z podziałem na półrocza	I	a	3	2	1							5	2					
		b												3				
	II	c			1	3	1	2	1	2	3	2	1	3				
	d				2	2	2				2	3						

BARTOSZYCE

Rok kalendarzowy	1962		1963		1964		1965		1966		1967		1968		1969		1970	
	Półrocza		I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Rok służby wojskowej z podziałem na półrocza	I		a						5	5	13	8			32	16		8
	II		b							2	2	4	2			13	12	
			c									1	3	2		5		
			d			2								6	2		4	6

BRZEG/ODRA

Rok kalendarzowy	1962		1963		1964		1965		1966		1967		1968		1969		1970	
	Półrocza		I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
Rok służby wojskowej z podziałem na półrocza	I		a	2	1								1					
	II		b										6	1			3	4
			c			1							1	7	9		1	
			d								1				8	7	1	

Oprócz listów z materiałem źródłowym, który wykorzystano w pracy, są inne wypowiedzi alumnów – żołnierzy z lat 1967 – 1970 mające charakter dokumentu osobistego. A to wypowiedzi pamiętnikarskie indywidualne z Brzegu (1967 – 1969) i Bartoszyc (1968). Powstały one w czasie pełnienia przez piszących zasadniczej służby wojskowej i były inspirowane potrzebą przekazywania pewnych doświadczeń młodszemu kolegom. Często w tytule mają pytanie: Co chciałbym przekazać swoim młodszym kolegom? W dziejach polskiej socjologii dokumentu osobistego – wiele razy materiał pamiętnikarski, czyli autobiograficzny, gromadzono drogą rozpisania konkursu, odezwy lub jakiegokolwiek innej formy inspiracji społecznej. Podobną genezę mają zbiorowe wypowiedzi pamiętnikarskie z Bartoszyc i Szczecina z lat 1967 – 1970. Zarówno wypowiedzi indywidualne jak i zbiorowe zostały oznaczone podobnie jak listy. Wszystkich wypowiedzi pamiętnikarskich indywidualnych jest 46 z tego powstałych w Brzegu (1967 – 1969) 15, a w Bartoszykach (1968) 31. Brzeskie wypowiedzi pamiętnikarskie indywidualne z wyjątkiem jednej powstały w drugim półroczu drugiego roku służby wojskowej, a ta jedna w drugim półroczu pierwszego roku. Oznakowane są symbolami w IId 1 – w IId 14 i w Ib 15. 30 wypowiedzi pamiętnikarskich indywidualnych bartoszyckich zostało napisanych w drugim półroczu pierwszego roku służby wojskowej, a tylko jedna już w pierwszym półroczu pierwszego roku. Oznakowane są symbolami w Ib 16 – w Ib 45 i w Ia 46. Zbiorowych wypowiedzi pamiętnikarskich z Bartoszyc i Szczecina (1967 – 1970) jest trzy i wszystkie one powstały w drugim roku odbywania służby wojskowej i w drugim półroczu. Oznaczone są symbolami w. zb. IId 1 – w. zb. IId 2 – w. zb. IId 3. Jako dopowiedzenie ilustracyjne w materiale źródłowym wspomnieć trzeba artykuły z gazetki kleryków – żołnierzy, wywieszane w tzw. „Sali Rycerskiej” w Brzegu n/Odrą (1969 – 1970). Były one pisane samodzielnie przez anonimowych alumnów – żołnierzy i dotyczyły żywotnych zagadnień środowiska. Pochodzą z pierwszego i drugiego roku służby. Jest ich razem 13 – w tym 2 z I – go roku i pierwszego półrocza; 7 z drugiego półrocza; i 4 z II – go roku pierwszego półrocza. Tekst z albumu obrazującego codzienne życie kleryków w wojsku – Brzeg n/Odrą (1967 – 1969) został oznaczony

Alb IId 1; schematy dni skupienia organizowanych z własnej inicjatywy alumnów żołnierzy w koszarach Brzegu n/Odrą (1969 – 1970) są oznaczone następująco: Sch. d. sk. Ib 1, Sch. d. sk. Ib 2, Sch. d. sk. IId 3, Sch. d. sk. IId 4. Dwie informacje z Brzegu n/Odrą (1968 – 1969): Inf. Ia 1, Inf. Ia 2, jedna zanotowana w formie zapisu osobistego, rozmowa przełożonego seminaryjnego z przedstawicielem dowództwa wojskowego jednostki Bartoszyce (1969): Roz Ia 1 – oraz jedne wypisy – wyjątki z listów alumnów – żołnierzy do alumnów w Seminarium (Bartoszyce) 1968 w LL Ia 1 zamykają zasadniczy materiał źródłowy, który posłużył do analizy w niniejszej pracy. Ponadto pewne informacje, a zwłaszcza dane statystyczne wzięto z biuletynów tygodnikowych⁷ Biura Prasowego Sekretariatu Episkopatu Polski oraz z Archiwum⁸ Rektoratu Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Po opisie źródeł omawiam teoretyczne podstawy metody dokumentów osobistych i ich analizy.

Metoda dokumentów osobistych

W badaniu rzeczywistości ważne są zjawiska świadomości społecznej: przekonania, poglądy, wierzenia, dążenia, upodobania, niechęci, ideały osobiste. Obserwacje niekontrolowane, kontrolowane i wywiady dają wgląd urywkowy, nie pozwalają na prześledzenie dłuższych procesów przemian. Najlepszym materiałem do badania obiektywnej strony życia okazują się dokumenty osobiste⁹: życiorysy, pamiętniki, wspomnienia, dzienniki, listy itp. Socjologowie widzą wartość dokumentów osobistych w tym, że dają one obraz rzeczywistych warunków, w których autor żył i działał, a równocześnie doją obraz jego postaw, psychicznych motywacji i poglądów. Materiały te na wielką skalę wprowadzili do socjologii i nauk społecznych Thomas i Znaniecki¹⁰. Oni także uzasadnili teoretyczne ich wartości dla poznania życia społecznego. W socjologii

⁷ Biuro Prasowe Sekretariatu Episkopatu Polski – Pismo ogólne biuletyny tygodnikowe. Roczniki 1968 – 1971.

⁸ Archiwum rektoratu WSD W –w. Segregator nr 25.

⁹ J. Szczepański. Technik badań społecznych – konspekt wykładów wygłoszonych w 1950/51 r. Dokumenty osobiste. Łódź 1951 s. 70.

¹⁰ W. I. Thomas, F. Znaniecki. *The Polish Peasant*. Boston 1918.

polskiej dokumenty osobiste stosował szeroko Józef Chałasiński¹¹. W czasach dzisiejszych, nadal są używane, chociaż zmieniły się sposoby ich opracowywania i użytkowania. Dokumentem osobistym, nazywamy taki dokument, w którym wyrażają się ludzkie i osobiste cechy człowieka, który jest autorem dokumentu, tak, że czytelnik poznaje autora i jego pogląd na zdarzenia, o których dokument informuje¹². Każda pisemna wypowiedź, która opisuje sytuację społeczną, zawiera również osobisty pogląd piszącego na daną sytuację. W dokumencie osobistym jest opis obiektywnej sytuacji społecznej dokonany przez człowieka uwikłanego w nią. Jego osobista definicja tej sytuacji, osobiste poglądy na zawarte w niej sprawy i wreszcie opis zachowania i postępowania autora w danej sytuacji. Dokumenty osobiste dają, więc obraz postaw. Pokazują związek postaw z sytuacjami, pokazują jak instytucje¹³ wpływają na kształtowanie postaw, czym one są w ludzkim doświadczeniu i działaniu. Dlatego pozwalają na dokładniejsze zrozumienie i opisanie mechanizmów życia społecznego¹⁴. Do zjawisk społecznych można podchodzić od strony wartości i od strony postaw. Przyjęcie danego stanowiska jest wyrazem moich dążeń, gdy się stykam z otoczeniem. Nastawienie pozostaje zawsze zasadniczo postawą wobec czegoś, kogoś ku czemuś. Wartości warunkują postawy, które są zespołami przeżyć psychicznych. Przez postawę rozumiemy pewien proces świadomości jednostkowej, który określa rzeczywistość, lub możliwą działalność jednostki w świecie społecznym¹⁵. Najlepszym materiałem do badań tak rozumianych postaw są dokumenty osobiste. W nich chwytamy niejako świadomościowe aspekty zjawisk społecznych¹⁶. Pozwalają one widzieć innych ludzi tak, jak oni widzą siebie samych. Na rzeczywistość społeczną trzeba patrzeć

¹¹ J. Chałasiński. Młode pokolenie chłopów. T. IV W -wa 1983.

¹² R. Redfield, L. Gottschalk, C. Kluckhohn, R. Angell. The Use of Personal Documents in History, Anthropology and Sociology. 1945.

¹³ J. Szczepański. Elementarne pojęcia socjologii. W -wa 1965. s. 110.

¹⁴ J. Szczepański. Socjologia Rozwój problematyki i metod: Dokumenty osobiste. W-wa 1961. s. 440.

¹⁵ J. Szczepański. Socjologia Rozwój problematyki i metod Roz XII Socjologia humanistyczna. W -wa 1961. s. 357.

¹⁶ S. Nowak, Metody Badań socjologicznych. Cz. I rozdz. V Wykorzystanie dokumentów osobistych. W -wa 1965. s. 140 nn.

ze „współczynnikiem humanistycznym” – jak sformułował F. Znaniecki. Współczynnik humanistyczny jest ujęty jako zasada metodologiczna orzekająca, że w badaniu układów społecznych nie możemy pomijać postaw i przekonań ludzi w nie uwikłanych. Innymi słowy, zasada ta sprowadza się tu prawie do dyrektywy, że w opisie sytuacji społecznej nie możemy rezygnować z uwzględnienia subiektywnych poglądów ludzi na tę sytuację, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy mogli zrozumieć i wytłumaczyć sobie ich działań w tej sytuacji. Zatem socjolog powinien patrzeć na rzeczywistość nie oczami „absolutnego” obserwatora, lecz „oczyma” jej uczestników. To wszystko, co zostało wyżej powiedziane, prowadziło do wykorzystania dokumentów osobistych, zwłaszcza przez „dokumentarny” nurt polskiej socjologii¹⁷.

Zarzuty pojawiały się ze strony behawiorystów, pozytywistów¹⁸ i marksistów¹⁹. Wytykali oni subiektywizm poznawczy, zbytnią introspekcję, a marksiści mówili, iż metoda ta opiera się na subiektywistycznych założeniach i sprowadza rzeczywistość społeczną do postaw i dążeń jednostek, nie pozwalając na określenie obiektywnej struktury społeczeństwa. Trzeba przyznać, że z punktu widzenia metodologii nauki w metodzie dokumentów osobistych jest jeden punkt, budzący poważne wątpliwości, a mianowicie przechodzenie od wypowiedzi autorów do wniosków o zbiorowościach i zachodzących w nich procesach. Nadto istnieje niebezpieczeństwo ulegania sugestiom zawartym w opisach, traktowania interpretacji autorów dokumentów jako opisów faktów (co częściowo uzasadniałoby zarzut subiektywizmu). Wykorzystywanie dokumentów osobistych wymaga wielkiej ostrożności i wyrobienia metodologicznego, aby uniknąć wszystkich możliwych tu błędów, uproszczeń i schematyzacji. Na obronę trzeba jednak powiedzieć, że socjologia „dokumentarna” ogranicza się do ustalenia wysokiego stopnia interakcji, postaw i wartości, a nie formułuje kategorycznych stwierdzeń,

¹⁷ J. Chałasiński. Z zagadnień metodologii badań społecznych. *Myśl Filozoficzna* 1/2: 1951. s. 90

¹⁸ W. Adamski. Metoda dokumentów osobistych w socjologii. *Studia Socjologiczne* 1: 1969. s. 101 – 121.

¹⁹ A. Schaff. Metoda dokumentów osobistych a społeczne badania terenowe. *Myśl Filozoficzna* 3: 1952. s. 78.

pretendujących do rangi praw społecznych. Stosowanie zaś wszelkich postaci intuicji psychologicznej, zwłaszcza przy formułowaniu hipotez w naukach społecznych zyskało wysoką ocenę wielu wybitnych badaczy – empiryków²⁰. W metodzie dokumentów są możliwości chwytania postaw nie izolowanych, bądź wyrwanych z kontekstu społecznego (co grozi np. badaniom ankietowym), lecz osadzonych mocno w realiach środowiska w jakim żyje badana jednostka, śledzenia ewolucji postaw społecznych jednostek i ich uwarunkowań. Odtwarzania procesów przeobrażeń osobowości człowieka, traktowanego jako tryb społeczny. Problem poprawności socjologicznej procedury wykorzystania dokumentów osobistych może być rozważany w co najmniej dwóch aspektach:

1. co przedstawia sobą zbiór wypowiedzi zastanych lub celowo stworzonych (konkursy, zadane tematy)²¹ będący podstawą analizy i wnioskowania. Czy i w jakiej mierze jest on reprezentatywny (dla ogółu zjawisk swojej klasy).
2. sposób manipulowania materiałem – mający na celu wykrycie określonej prawidłowości, lub uzasadnienie przyjętych hipotez.

W wykorzystaniu materiału dokumentalnego w dotychczasowej praktyce stosowano dwie techniki:

1. technika intuicyjnej rekonstrukcji typologicznej, polegająca na wydzieleniu z dokumentu możliwie najprostszyc i najważniejszych elementów i faktów, następnie zaś badaniu ich skojarzeń – a więc analiza funkcjonalna.
2. technika statystycznej rekonstrukcji zarówno typów społecznych jak i też tendencji w przebiegu zjawisk masowych, polegającej na notowaniu częstości występowania w dokumencie postaw, sądów lub faktów. Jest to technika nacytywania, zaznaczania, wypisywania i liczenia wątków treściowych dokumentu. Zestawiania ich w tabelki, bądź obliczania w odsetkach nasilenia poszczególnych zjawisk.

²⁰ S. Ossowski. O osobliwości nauk społecznych, W -wa 1962. s. 240 – 257; F. Jakubczak. O dokumentach pamiętnikarskich jako materiale źródłowym w socjologii. Przegląd Socjologiczny, Y XVII/2: 1963.

²¹ K. Dobrowolski. Studia nad życiem społecznym i kulturą. Wrocław. W -wa, Kraków 1966. s. 55.

Analiza treści dokumentów osobistych

Polega na tym, że dokumenty zawierające pewne informacje, wypowiedzi, słowem dokumenty komunikujące daną treść znaczenia – zostają skodyfikowane, a następnie te skodyfikowane treści analizuje się jakościowo i ilościowo. Czytając sporządzony indeks – notujemy jakie zagadnienia zostały poruszone i na jakich stronach, nanosząc to równocześnie na tzw. arkusze zbiorcze. Otrzymujemy tym sposobem obraz częstości występowania pewnych faktów lub poglądów. Wyniki statystycznej analizy treści muszą być interpretowane ostrożnie, bez tracenia z oczu kontekstu, w którym występują²². Ważne jest też wejście w problematykę i klimat badanego środowiska społecznego²³. Tak przedstawiona metoda analizy treści dokumentów osobistych znajdzie zastosowanie w tej pracy. Pozwoli ona dostrzec elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów – żołnierzy elementy postawy kleryckiej, więz duchową z grupą, z której wyszli i do której dążą. Elementy powołaniowe jawić się będą, jako postawa ukształtowania w konfrontacji osobistych potrzeb z potrzebami grup odniesienia. Określą się one jako uzewnętrzniiona predyspozycja do odpowiedzialnego stylu życia, realizowania określonych wartości i identyfikowania się z daną grupą społeczną: (Kościół, duchowieństwo, seminarium). Zachodzi, więc potrzeba pobieżnego bodaj omówienia teorii grup odniesienia.

Teoria grup odniesienia

Pojęcie grup odniesienia jest szersze od pojęcia „grup przynależności”. Grupą odniesienia nazywamy każdą grupę, z którą dana jednostka jest psychologicznie związana, bądź dlatego, że jest jej członkiem, bądź też dlatego, że pragnie do niej należeć w sferze projektów. Rozróżnia-

22 J Szczepański. Socjologia Rozwój problemów i metod. W -wa 1961. s. 457; S. Nowak (red.) Metody badań Socjologicznych. Roz VI Analiza treści. W -wa 1965. s. 149.

23 W. Adamski. Ocena reprezentatywności i procedury weryfikacji materiału pamiętnikarskiego. *Studia Socjologiczne* 1: 1963 s. 71 – 88; S. Szostkiewicz. Procedury i techniki badań socjologicznych. Skrypt, cz. III Techniki badawcze W -wa 1962. s. 76 – 166.

nie więc między środowiskiem społecznym, w którym osobnik tkwi na mocy instytucjonalnych powiązań, a tym, którego wpływom może faktycznie ulegać na mocy psychologicznych powiązań, ma szczególną doniosłość dla uchwycenia źródeł dynamiki i zmienności społecznej. Nasze postawy²⁴ kształtują się w określonych ramach społecznych, a nasze zachowanie odnieść można do grup, z którymi jesteśmy psychologicznie związani. Grupa, do której aspirujemy ma prestiż, według niej kształtujemy swoje postępowanie, zachodzi więc sieć wzajemnych oddziaływań. Teoria grup odniesienia pokazuje, że nasze postawy ulegają wpływom systemu wartości i norm obowiązujących w grupach, z którymi jesteśmy psychologicznie związani poprzez faktyczną przynależność lub jedynie przez identyfikację z tymi grupami. Pojęcie „grupy odniesienia” stworzył Homans²⁵ w 1942 r. Zostało ono przeanalizowane i bliżej sprecyzowane przez badanie Sherifa i Cautrila (1947) oraz dzięki badaniom Newcomba (1950) i wreszcie w ogromnej ilości artykułów w przeglądach socjologicznych i psychologii społecznej²⁶. Najogólniej teoria grup odniesienia mówi, że: człowiek wychodzi z grupy społecznej i w grupie szuka oparcia dla swojej osobowości. Dążenia (wartości) grupy są jego dążeniami. Grupa wyznacza mu rolę, grupa nagradza i karze jednostkę. Postawa jednostki tworzy się w konfrontacji osobistych potrzeb z potrzebami grupy. Istnieją różne typy grup odniesienia. Są takie, którym jednostka się podporządkowuje, ale i takie, przeciwko którym się buntuje (postawa lojalności lub wyłamania się i ucieczki). Są takie grupy odniesienia, z którymi jednostka rzeczywiście się identyfikuje po to, by odnaleźć normy postępowania, względnie je umotywić lub po to, by się samemu określić i zdobyć afirmację samego siebie lub też po prostu po to, by uczynić zadość swoim aspiracjom. Można mieć równocześnie wiele grup odniesienia, kształtujących postawy w różnych dziedzinach. Zachodzi wówczas swoisty przetarg „atrakcyjności” grup. Wybór grup odniesienia jest zróżnicowany ze względu na rozmaite potrzeby jednostki i jej postawę. Zrozumiałe, że im grupa jest ważniejsza dla jednostki, tym

²⁴ H. Carrier. Rola grup odniesienia w integracji postaw religijnych, W: Socjologia religii. Kraków 1962. s. 123 – 144.

²⁵ G. C. Homans. Theorie der sozialen Gruppe. Köln 1969.

²⁶ J. Sowa. Teoria grup odniesienia. Studia Socjologiczne 4: 1962. s. 41 – 69.

bardziej będzie grupą odniesienia. W interesującym nas przypadku grupy społecznej alumnów – żołnierzy, zachodzi zjawisko uczestniczenia jednocześnie w wielu grupach, oddziaływujących częstokroć na osobowość w przeciwnym kierunku i posiadające różną doniosłość psychologiczną. Opracowanie zamierza autor zamknąć w czterech rozdziałach. Pierwszy będzie normatywny i teoretyczny, chociaż także z pewnymi akcentami konkretnego zdobytego drogą obserwacji uczestniczącej w seminaryjnym życiu. Drugi i trzeci rozdział będą miały charakter wybitnie analityczny – sprawozdawczy, a czwarty oceniający i wskazujący na te elementy, gdzie zaistniał wpływ służby wojskowej na kształtowanie postaw alumnów w stosunku do powołania. W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Elementy formacji seminaryjnej według wskazań Kościoła” – damy obraz szkicowy i ogólny doktryny Nauczycielskiego Urzędu Kościoła w interesującej problematyce. Zanalizujemy Dekret o formacji kapłańskiej. Zasady podstawowe formacji kapłańskiej i Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. Wraz z wysunięciem pewnych sugestii zostanie omówiona formacja roku wstępnego – ten etap formacji seminaryjnej, który przerywa zasadnicza dwuletnia służba wojskowa. Obok dokumentów Kościoła zostanie wykorzystana dość bogata bibliografia z polskich czasopism teologicznych. W tym rozdziale posłużymy się metodą analityczno – krytyczną. Dzięki zastosowaniu metody analizy treści dokumentów osobistych oraz teorii grup odniesienia ukażemy w rozdziale, co mówią o wojsku klerycy, jak widzą i odbierają w swojej świadomości fakt przerywania studiów i przejścia w zupełnie nowe środowisko, czysto wojskowy styl życia, a więc dyscyplinę wojskową i zajęcia oraz zaprogramowaną indoktrynację laicką. Szersze tło niezrozumiałych czasem dla niezorientowanego czytelnika będzie uzupełnione powoływaniem się na dokumenty: Archiwum Rektoratu Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i przekazem treści obserwacji uczestniczącej autora. Stosunek do powołania – będzie przedmiotem rozważań w rozdziale trzecim. Ponieważ powołanie (w aspekcie socjologicznym) jest ściśle związane z grupą społeczną, a więc posiada charakter wspólnotowy – dlatego relacje trzech grup społecznych, będących grupami odniesienia dla alumnów – żołnierzy zostają tu wzięte

pod uwagę, a to: wobec Kościoła (chrześcijańska postawa i relacja do Kościoła), wobec duchowieństwa (kapłana jako ideału i jako grupy społecznej), wobec Seminarium Duchownego (ocena jako instytucji i kontakty z Seminarium). Dokładna analiza treści dokumentów osobistych, które jako źródło zostaną wykorzystane głównie w II -gim i III -cim rozdziale pracy dostarczy też kryteriów wewnętrznych ich prawidłowości. Dlatego też celowo zostało to pominięte we wstępie. Z uwagi na to, że elementy powołaniowe są zasadniczymi elementami formacji seminaryjnej i właściwie wyjściowymi – dlatego w ostatnim rozdziale zostaną podjęte próby wskazania, ocenienia i pewnego wymierzenia wpływu zasadniczej służby wojskowej (rozdział II -gi) na modyfikacji (zafałszowanie, wzrost przywiązania i gorliwości, powtórne decyzje) stosunku alumnów do powołania (rozdział III -ci). Ostatni rozdział będzie więc wynikiem korelacji i dokładnego przeanalizowania dwóch poprzednich – zasadniczy rozdział pracy. Zestawienia cyfrowe dotyczące obrazu, ilu alumnów wraca po zasadniczej dwuletniej służbie wojskowej do Seminarium Duchownego, a ilu z nich odchodzi na wyższych latach studiów zamkną opracowanie, które z pewnością przez to, że w jakimś sensie pionierskie, będzie niedoskonałe i niekompletne. Niech jednak będzie skromnym wyrazem uznania dla rzeszy polskich kleryków – którzy w drodze przez koszary do posługiwania w Chrystusowym Kapłaństwie byli wierni sobie, swoim ideałom, Domom Nie wyblakłych Wartości – Seminarium Duchownym, Ojczyźnie, Kościołowi i Bogu.

ROZDZIAŁ I

ELEMENTY FORMACJI SEMINARYJNEJ WĘGLUG WSKAZAŃ KOŚCIOŁA

Żadnej sprawie Kościół nie poświęcił w ciągu wieków tyle serdecznej troski, co wychowaniu kapłanów²⁷. Kandydatom do święceń kapłańskich stawiał zawsze wysokie wymagania. Pius XI w encyklice *Ad catholici sacerdotii* (1935) pisał: lepiej mieć mniej powołań, ale dobrych, niż dużo, ale mniej dobrych. Jeżeli nawet odpowiedni kandydat zostanie usunięty to wyniknie stąd mniejsza szkoda, niż gdy nieodpowiedni zostanie do świętych ślubów dopuszczony²⁸. Sobór Watykański II powtórzył: W całym zaś doborze i odpowiednim wypróbowaniu alumnów należy kierować się zawsze stanowczością, chociaż niepokoiłaby mała liczba kapłanów, gdyż Bóg nie dopuści, by Jego Kościół cierpiał na brak szafarzy, jeśli godni będą wyświęceni²⁹. Dla wychowania kapłanów zakładał Kościół w ciągu wieków seminaria duchowne. Seminarium jako instytucja prawno – kościelna skodyfikowana została w prawie kanonicznym³⁰. Sobór w swych decyzjach nie odrzucał seminariów duchownych³¹, ale pragnął wypełnić te instytucje i utrwalone ich sposoby oddziaływania doskonalszą treścią. Przystosowanej odnowie seminariów poświęcił

²⁷ Pius XI. Encyklika *Ad catholici sacerdotii*, 20.XII.1935: AAS 28: 1936, s. 37 – 52; Pius XII, *Adhorracja Apost. Menti Nostrae*, 23.IX.1950: AAS 42: 1950, s. 657 – 702; Jan XXIII – Encyklika *Sacerdotii Nistri Primordia*, 1.VIII.1959: AAS 51: 1959, s. 545 – 579; Jan XXIII, Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Powołań Kapłańskich o świętości jako sile pociągającej do kapłaństwa. 26.V.1962 AAS 54 – 1962, s. 450. W W K 12: 1964, s. 276 – 278; Paweł VI, *List Apost. Summi Dei Verbum*, 4.XI.1963; AAS 55: 1963, s. 979 – 995.

²⁸ Pius XI. Encyklika *Ad catholici sacerdotii*, 20.XII.1935: AAS 28: 1936 s. 40 – 41.

²⁹ D.F.K. III art. 6.

³⁰ C.I.C. *Titulus XXI De Seminariis can* 1352 – 1371, por. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne T. II*, Opole 1958 s. 61 – 140, 484 – 498.

³¹ D.F.K. III art. 4.

Dekret o formacji kapłańskiej. Dokument ten powstał w najściślejszej łączności z innymi dokumentami soborowymi i dlatego w tym kontekście jedynie może być właściwie zrozumiany. Najgłębsze uzasadnienie i tło dekretu stanowi Konstytucja dogmatyczna o Kościele, dopełnieniem i komentarzem jego jest Dekret o posłudze i życiu kapłanów oraz Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym. Konstytucja o Liturgii Św. i Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, że już nie wspomnimy o innych dokumentach soborowych, zawierają wiele cennych wskazań dla całokształtu wychowania seminaryjnego. Tajemnica Kościoła i Zbawienia stanowi podstawę doktrynalną Dekretu³², a zarazem uzasadnienie zrozumienia, kim jest kapłan i jakie są jego zadania – a stąd konkretne już postulaty pod adresem seminarium. Wykorzystany został cały dorobek dotychczasowego doświadczenia Kościoła. Dekret nie zaprowadza uniformizmu. Wypracowanie sposobów formacji kapłańskiej dla poszczególnych narodów stawia bardzo elastycznie. Każę uwzględnić specyficzne i różnorakie wartości oraz potrzeby poszczególnych krajów. Daje zasadnicze wytyczne, a szczegółowe rozwiązania zostawia Krajowym Konferencjom Biskupów³³. Aggiornamento Seminariów Duchownych było przedmiotem troski I Synodu Biskupów³⁴. W konkluzjach postawiono odważnie postulat, że reforma musi objąć zarówno kierownictwo seminariów jak i samych alumnów. Trzeba zerwać z tym, co przestarzałe i nieużyteczne, a szukać nowych form. Probierzem prawdziwego wychowania seminaryjnego pozostaje jednak zawsze całkowita ofiara na rzecz posłannictwa. Synteza wskazań Piusa XII, Jana XXIII, II Soboru Watykańskiego oraz Pawła VI na temat formacji kapłańskiej stanowi Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis – Kongregacji Wychowania Katolickiego³⁵. W siedemnastu

³² S. Smoleński, Wprowadzenie do dekretu o Formacji Kapłańskiej, w: Sobór Watykański II Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łaciński – polski. Poznań 1968, s. 437.

³³ D.F.K. I art. 1

³⁴ Kaczmarek L. bp. Aggiornamento Seminariów Duchownych na I Synodzie Biskupów. *Ateneum Kapłańskie* 71: 1968, s. 180 – 187.

³⁵ S. Congregatio pro Institutione Catholica. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis Zasady podstawowe formacji kapłańskiej. 6.I.1970: tłumaczenie urzędowe. Kraków 1970 maszynopis s. 1 – 80.

krótkich rozdziałach ujmuje istotę problemu. W zamierzeniach swych ten rzymski dokument ma służyć poszczególnym Konferencjom Episkopatów jako podstawa w opracowaniu własnego programu formacji kapłańskiej, uwzględniającego warunki i potrzeby danego terenu. W Polsce Komisja episkopatu do Spraw Wychowania Seminaryjnego opracowała Zasady życia wspólnoty seminaryjnej³⁶, które zamierzają zastąpić dawne regulaminy. Ze wszystkich wyżej wspomnianych dokumentów wynika, że seminarium duchowne jest instytucją wychowującą i formacyjną. Każda zaś instytucja wychowująca jest zorganizowanym układem grup ludzkich wychowawców i wychowanków, czyli stanowi organizację społeczną, która rozwija system działań wychowujących w stosunku do swoich członków³⁷. Ten system działań nazywamy formacją. Pedagogicznie wyraz formacja oznacza kształtowanie jakiegoś składnika rozwiniętej już w pełni dojrzałej osobowości wychowanka, a więc np: kształcenie światopoglądu, sumienia czy odpowiedzialności społecznej. W każdej formacji chodzi o włączenie kształtowanego składnika w całość rozwijającej się osobowości wychowanka, toteż działając na całą osobowość ludzką każda formacja równocześnie musi wzbogacać umysł, rozwijać uczucie i pobudzać wolę do chętnego i sprawnego działania³⁸. Na program wszelkiej formacji cząstkowej składają się, co najmniej trzy zespoły elementów: informacja – czyli przekaz odpowiednich wiadomości; preformacja – kształtowanie przeżyciowych postaw i ocena wartości oraz instrukcja wychowawcza, która wyrabia umiejętności. Złożone cele wychowania seminaryjnego określone zostały słowem formacja, dlatego najpierw krótko zostanie naszkicowany cel formacji seminaryjnej, a ponieważ charakter seminarium duchownego jest tak złożony, iż da się wyróżnić: elementy nowicjatu kapłańskiego, wyższej szkoły teologicznej, domu akademickiego i instytutu pastoralnego, dlatego układ logiczny tego rozdziału przedstawiać się będzie następująco:

³⁶ Komisja Episkopatu Polski dla Spraw wychowania Seminaryjnego. Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. W -wa 1969, maszynopis s. 1 – 35.

³⁷ R. Wroczyński. Wprowadzenie do pedagogiki społecznej. W -wa 1966 s. 105.

³⁸ S. Kunowski. Elementy pedagogiczne teorii Seminarium Duchownego jako instytucji wychowawczej. Colloquium Salutis 2: 1970 s. 229

§ 1 Cel formacji seminaryjnej

§ 2 Formacja duchowa (nowicjat kapłański)

§ 3 Formacja intelektualna (wyższa szkoła teologiczna)

§ 4 Formacja społeczna i kulturalna (dom akademicki)

§ 5 Formacja duszpasterska (instytut pastoralny)

Aby zaś podkreślić elementy personalistyczne i społeczne zostanie uwzględniona w:

§6 Współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej.

I wreszcie, jako, że elementy zasadniczej służby wojskowej „nakładają się” na co dopiero rozpoczętą i przerwana formację seminaryjną w ostatnim paragrafie omówione zostaną:

§ 7 Specyficzne elementy formacji nowostępujących.

§ 1. Cel formacji seminaryjnej.

W Dekrecie o Formacji Kapłańskiej wyraźnie jest określony cel seminarium duchownego. Celem tym jest ukształtowanie członków wspólnoty seminaryjnej na prawdziwych pasterzy Ludu Bożego, którzy by poprzez swoją osobę „umieli ukazywać ludziom Chrystusa”. W seminariach duchownych całe kształtowanie alumnow winno zmierzać do tego, aby na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza wyrabiali się oni na prawdziwych duszpasterzy. Mają się przygotować do potrójnej posługi: słowa, kultu i uświęcania oraz do posługi ściśle pasterskiej³⁹. Do celu duszpasterskiego winny harmonijnie zmierzać wszystkie sposoby formacji i zgodna współpraca wszystkich przełożonych i profesorów pozostających w wiernym posłuszeństwie biskupowi. „Zasady podstawowe formacji kapłańskiej” we wstępie wyraźnie określają, że seminaria są konieczne i jako instytucje wyposażone w istotne elementy wychowawcze mogą skutecznie przyczynić się do integralnej funkcji przyszłych kapłanów⁴⁰. I chociaż co do środków może być prowadzony z alumunami pożyteczny dialog i dyskusje,

³⁹ D.F.K. II art. 4. K.K. art. 28.

⁴⁰ S. Congregatio pro Institutione Catholica. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis – Zasady podstawowe formacji kapłańskiej. 6.I.1970: tłumaczenie urzędowe. Kraków 1970 maszynopis s. 5.

to jednak cel Seminarium i całego wychowania musi się mieć zawsze wyraźnie uświadomiony jako fundament i odniesienie wszelkich rozważań⁴¹. „Zasady” dają wyraźną dyrektywę, by wzniosły cel formacji jasno i często ukazywać alumnom i wyjaśniać, a wtedy i oni wspólnie z wychowawcami będą poszukiwać lepszych środków i możliwości realizowania wspólnego dobra i osiągną zrozumienie prawdziwego sensu woli Bożej, wolności i autorytetu. Właściwy cel wychowania kapłańskiego opiera się na pojęciu kapłaństwa katolickiego, jakie wywodzi się z Objawienia Bożego, objaśnionego przez ciągłą Tradycję i Urząd Nauczycielski Kościoła. Można tę doktrynę wydobyć z samych wypowiedzi Soboru Watykańskiego II⁴². Na dalszych stronach wstępu „Zasady formacji kapłańskiej” ukazują całą panoramę nauki soborowej o powszechnym kapłaństwie wiernych oraz szczególne zadanie kapłana sakramentalnego wraz z potrzebą akomodowania niezmiennej rzeczywistości nadprzyrodzonej i misji zleconej przez Chrystusa do zmieniających się warunków życia we współczesnym świecie⁴³. Nie ulega, więc wątpliwości, że celem głównym formacji seminaryjnej jest przygotowanie kapłana Chrystusowego dla potrzeb obecnych czasów. Potwierdzają to jeszcze raz w duchu soborowym „zasady” w normach ogólnych⁴⁴ i w rozdziale o seminariach wyższych, które przyjmują kandydatów po ukończeniu szkoły średniej pragnących formacji ściśle kapłańskiej. Za cel mają, aby powołanie kandydatów doznało jaśniejszego i pełniejszego rozwinięcia i uwieńczenia w pełnej osobowości kapłańskiej – prawdziwego duszpasterza⁴⁵.

Integralna formacja kapłańska do odpowiedzialnej służby w pracy duszpasterskiej, otwarta i zdobywcza, rozwijająca ducha świadczania i apostołstwa zakłada: wypracowanie dojrzałego człowieczeństwa, rozwijanie i pielęgnowanie życia chrześcijańskiego i stopniowe wprowadzanie w życie kapłańskie⁴⁶. Trzeba by więc tu powiedzieć, że naturalny rozwój

⁴¹ tamże s. 8.

⁴² tamże s. 8, p. 3.

⁴³ tamże s. 9 – 14, p. 3 i 4.

⁴⁴ tamże s. 16 I p. 3 i 4.

⁴⁵ tamże s.22 IV p. 20

⁴⁶ D.F.K. IV art. 11 – 12, Komisja Episkopatu Polski dla Spraw Wychowania Seminaryjnego. Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. W -wa 1969 maszynopis. Rozdział I Cel i zasada społeczności seminaryjnej s. 1 p. 2.

osoby ludzkiej i jej chrześcijańska przemiana (metanoja) tworzą konieczne podstawy pedagogiczne do wychowania seminaryjnego, a tym samym i do zrealizowania celu. Istnieją w tym względzie, conajmniej potrójne uwarunkowania: naturalne, prawdziwe wychowanie pełnej osobowości człowieka – mężczyzny wraz z jego płcią, sumieniem, poglądem na świat, ludzi (uspołecznienie) i Boga; podstawowe wychowanie chrześcijańskie prowadzone w rodzinie i przez duszpasterstwo Kościoła (wprowadzenie w tajemnicę Zbawienia) sprawiające, iż jest to „nowy człowiek w Chrystusie”, i specyficzne wychowanie seminaryjne odnoszące się bezpośrednio już do powołania kapłańskiego – powołanie ucznia, przyjaciela Chrystusa, oddanego bez reszty Kościołowi⁴⁷. Nie dokonuje się to wszystko w izolacji. Ma tu zastosowanie prawo współdziałania wszystkich trzech czynników rozwoju wychowania: dziedzicznych zadatków natury, wpływów środowiska społecznego i duchowości osobistej wraz z jej czynnikiem osobowościowym⁴⁸. Do zrealizowania tak maksymalnie nakreślonego celu potrzebne jest z jednej strony pełne zaangażowanie każdego alumna, z drugiej zaś udział w tej pracy społeczności seminaryjnej. Pełne zaangażowanie to przede wszystkim współpraca z łaską Bożą i osobista praca nad sobą. A społeczność seminarium winna się stać szkołą twórczej inicjatywy seminaryjnej. Cel formacji seminaryjnej przesądza raz na zawsze, że nie można wychowywać do życia seminaryjnego, na tzw. „wzorowego kleryka”, ale trzeba podprowadzać do życia kapłańskiego. Formacja rozpoczyna się w seminarium, ale się w nim nie kończy. Cel formacji seminaryjnej przesądza też o modelu wychowania. Nie może to być wychowanie zamknięte, które zubaża osobowość, umniejsza indywidualność i inicjatywę oraz nie daje możliwości pełnej kontroli nad tą rzeczywistością wewnętrzną, którą nazywamy powołaniem. Wydaje się też, że nie może to być wychowanie zupełnie otwarte, iż utrudni zupełnie wpływ wychowawczy i narazi młodego, nieprzygotowanego człowieka na wiele niebezpieczeństw. Musi to być wychowanie półotwarte. W aspekcie duszpasterskiego celu zwiększa

⁴⁷ S. Kunowski, art. Cyt. S. 218.

⁴⁸ S. Kunowski. Zagadnienie praw wychowania. Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego K.U.L. nr 7: Lublin 1958s. 231 – 236.

rola czynnika personalistycznego, a więc osobowość wychowanków i wychowawców ponad przepisy, regulaminy i statuty. Dotychczasowe wychowanie seminaryjne spotykało się z zarzutami, iż niweluje na sposób koszar bogactwo indywidualności ludzkich, bazuje na masowości i stwarza takie nie zdrowe sytuacje, że wychowuje regulamin, a nie wychowawcy. Maksymalizm celu formacji seminaryjnej dopuszcza z całą pewnością poszukiwanie, a nawet odpowiedzialne eksperymentowanie, które przewyżczy immobilizm, rutynę i szablon. Nie pozwala jednak na nowinkarstwo. Tak jak dał temu wyraz Ksiądz Kardynał Prymas w auli Soborowej przemawiając z okazji czterechsetnej rocznicy dekretu Soboru Trydenckiego o seminariach duchownych „odczuwalna jest niewystarczalność wychowania seminaryjnego”⁴⁹. Powołanie ma także specyficzny aspekt społeczny, bo skierowane jest do celu społecznego i uwarunkowane jest społecznością, w której się realizuje. A każda dobrze zorganizowana społeczność, a więc i seminarium duchowne potrzebuje pewnej liczby przepisów szczegółowych. Mają one ułatwić i zapewnić osiągnięcie właściwego celu. Należą do nich: dyrektywy dotyczące poszczególnych działów formacji kapłańskiej, omówienie odpowiedzialności alumna i współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej za powołania oraz rozkład zajęć codziennych wraz z ich szczegółowym objaśnieniem. Statuty i regulaminy⁵⁰ dotychczasowe wymagają przepracowania, w świetle doktryny Soboru Watykańskiego II, enuncjacji Stolicy Apostolskiej doby posoborowej w tym względzie, a przede wszystkim w świetle celu duszpasterskiego formacji, której poszczególne działy zostaną omówione w następnych paragrafach, poczynając od formacji duchowej.

⁴⁹ S. Wyszynski kard. Przemówienie z 4.X.1963 w obecności Ojca Św. Pawła VI. Maszynopis s. 1 – 16.

⁵⁰ Statut ASD we Wrocławiu. 16.X.1961 maszynopis s. 1 – 15 Zarządzenia wykonawcze do Statutu WSD we Wrocławiu. 3.XI.1961 maszynopis s. 1 – 5; Regulamin dla alumnow ASD we Wrocławiu b.r. maszynopis s. 1 – 12; Regulamin egzaminów w ASD we Wrocławiu. 16.X.1961 maszynopis s. 1 – 5 Odpowiada wymogom celu formacji seminaryjnej opracowanie: Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. W-wa 1969. maszynopis s. 1 – 15.

§ 2. Formacja duchowa.

Formacja duchowa, czyli wychowanie ku pełni życia chrześcijańskiego, a więc ku świętości, nigdy nie jest procesem raz na zawsze ukończonym. Jest właściwie zadaniem całego życia. Od niej zależy gorliwość i skuteczność posługi kapłańskiej. Świętości domaga się Chrystus i do niej wzywa Sobór⁵¹. W samym tytule rozdziału czwartego Dekretu o formacji kapłańskiej⁵² przez określenie „impensius excolenda”, co w urzędowym tłumaczeniu na język polski zostało oddane słowami „usilniejsze kultywowanie” została podkreślona wyjątkowa pozycja życia tego działu formacji, który zresztą nie może być brany w oderwaniu. „Formacja Duchowa niech się wiąże ściśle z intelektualną i duszpasterską”⁵³ – tak rozpoczyna się czwarty rozdział Dekretu. „Zasadom podstawowej formacji kapłańskiej” poświęcają cały rozdział ósmy⁵⁴, a „Zasadom życia wspólnoty seminaryjnej” – rozdział drugi⁵⁵. Elementy nowicjatu kapłańskiego zrywają z tradycyjną ascetyką zakonną, a wyraźnie nawołują do posoborowej ascetyki kapłańskiej⁵⁶ rozważanej w szerokim kontekście duchowości inkarnacyjnej, wychodzącej z faktu Wcielenia Syna Bożego, który przemienił rzeczywistość duchowości stawiającej na dobro i doceniającej wspólnotę. Formacja duchowa musi uznać jego pozycje wyjściowe zarówno Objawienia Bożego w depozycji Kościoła Katolickiego autentycznie interpretowane jak i osobę ludzką człowieka, który to Objawienie przyjmuje. Liczyć się trzeba z nowymi elementami mentalności dzisiejszych ludzi. Brać zwłaszcza pod uwagę

⁵¹ K.K. V art. 39 – 42.

⁵² D.F.K. IV art. 8 – 12.

⁵³ D.F.K. IV art. 8.

⁵⁴ S. Congregatio pro Institutione Catholica. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotelis – Zasady podstawowe formacji kapłańskiej 6.I.1970: tłumaczenie urzędowe, Kraków 1970, maszynopis rozdział VIII art. 44 – 58 s. 30 – 37.

⁵⁵ dz. cyt. rozdz. II art. 5 – 25 s. 4 – 13.

⁵⁶ H. Schuster. Duchowość kapłanów. Concilium 1 – 5: 1969 s. 186 – 193; L. Kaczmarek bp. Posoborowa formacja duchowa kandydatów do kapłaństwa. Homo Dei 4: 1970 s. 245 – 250; L. Balter ks. Posoborowe spojrzenie na kapłaństwo katolickie. Homo Dei 1: 1971 s. 9 – 19; W. Świerżawski. Duchowość kapłańska w wypowiedziach ostatnich papieży. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 259 – 275.

ciągłe zmieniającą się mentalność ludzi młodych. Młodzież duchowna jest taka sama jak świecka: gorąco pragnie szczerości i prawdy, przejawia dużą skłonność do akceptowania nowości, docenia świat doczesny i rzeczywistość ziemską wraz z jej techniczno – naukowym postępem, chce włączyć się w służbę światu przez uspołecznienie, dialog, demokratyzm, pracę w zespołach, optymizm, co do możliwości człowieczych, zainteresowanie dla różnych religii, poczucie solidarności. Rezonans życia w młodych ludziach sprawia, iż nieufni są wobec tradycji, krytyczni co do przeszłości, zmienni w decyzjach, niestali w doprowadzaniu decyzji do końca, rozwichrzeni w uczuciach, hiperkrytyczni wobec autorytetów, buntowniczo usposobieni, ale i ewangelicznie radykalni, co przejawia się chociażby w liturgii i w czynach bezpośrednio inspirowanych przez zgromadzenie liturgiczne. Z odrazą odnoszą się do wszelkich form patosu i sentymentalizmu, a co już w życiu wewnętrznym niebezpieczne, zrywają zbyt często z systematycznością i lubią improwizację⁵⁷. Ponadto w duchowości chrześcijańskiej nastąpiły znamienne przesunięcia. Wzrosła rola elementu charyzmatycznego, idea posłannictwa, ale i świadomość rozkwitu łask osobistych, uduchowieniu ulega również działalność zewnętrzna. Jako protest przeciwko rozwydrzonemu aktywizmowi akcent przesuwa się na teren życia wewnętrznego, na wysiłek w głąb, duch modlitwy, na więź z żywym Bogiem. Na czym więc będzie polegać formacja duchowa, uwzględniająca to wszystko, co wyżej zostało powiedziane? Zaczniemy po kolei, a więc od ogólnej charakterystyki duchowości alumnów.

1. Charakterystyka duchowości alumnów.

a) Pierwszeństwo nadprzyrodzonej miłości: podstawą świętości jest uczestnictwo w życiu Bożym. Trzeba więc się starać udoskonalać łaskę chrztu⁵⁸, za wszelką cenę trwać w łasce uświęcającej i zabiegać o wzrost synostwa Bożego w sobie przez rozwój wiary, nadziei i miłości. Istotą zaś świętości jest wytrwała i czynna miłość Boga i bliźniego. On bowiem jest „więzią doskonałości” (Kol 3, 14), obejmuje inne cnoty

⁵⁷ Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis. Wstęp art. 2 s. 6 – 8.

⁵⁸ tamże rozdz. VIII art. 45 s. 30.

i kieruje wszystkimi środkami uświęcenia⁵⁹. Miłość jest też główną metodą wychowania pełnego człowieka i chrześcijanina. Zaraz na początku rozdziału poświęconego formacji duchowej „Zasady podstawowe” mówią o ukierunkowaniu jej „ku doskonałej miłości”⁶⁰.

b) Pełne człowieczeństwo: pełna miłość nadprzyrodzona rozwija się jedynie w pełnym człowieku. Stąd elementarna potrzeba harmonijnie rozwiniętej osobowości. Podkreślił to Dekret o Formacji Kapłańskiej mówiąc, że przez mądrze zaplanowaną formację trzeba w alumnach wykształcić także należytą dojrzałość ludzką⁶¹. Musi być ona wypróbowana i dowiedziona przez stałość ducha, zdolność podejmowania stałych decyzji oraz właściwy sposób osądzania zdarzeń i ludzi. Alumni mogą rozwijać swoje uzdolnienia, siłę duchową i nabyć cnoty naturalne, na które ciągle u ludzi istnieje zapotrzebowanie⁶². Ich katalog powtarza też Dekret o posłudze i życiu kapłanów⁶³. Są to: szczerłość i dobroć serca, stałe przestrzeganie sprawiedliwości, siła i stałość ducha, dotrzymanie przyrzeczeń, grzeczność w postępowaniu, ogląda towarzyska, skromność połączona z miłością w rozmowach. Zostaną one bliżej omówione w części dotyczącej formacji społecznej i kulturalnej. Pomocą do zdobycia panowania nad sobą i gruntownej dojrzałości osobowej ma być karność życia seminaryjnego, bazująca na pobudkach nadprzyrodzonych i wymogach sumienia⁶⁴. Stopniowe dozowanie samotności i inicjatywy oddolnej ma też być na usługach kształtowania nieokrojonego człowieczeństwa. Winno się w tym względzie przestrzegać zasad chrześcijańskiego wychowania⁶⁵ i korzystać z nowszych osiągnięć zdrowej psychologii i pedagogiki⁶⁶. „Zasady podstawowe” uzupełniają powtarzające pewne

⁵⁹ K.K. V art. 42.

⁶⁰ dz. Cyt. Rozdz. VIII art. 44 s. 30.

⁶¹ D.F.K. IV art. 11.

⁶² Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum. 4.XI. 1963: AAS 55: 1963 s. 991.

⁶³ D.K. I art. 3.

⁶⁴ D.F.K. IV art. 11

⁶⁵ DWCH art. 2.

⁶⁶ D.F.K. IV art. 11.

frazy soborowe, że formacja duchowa musi objąć całego człowieka⁶⁷, przypominając przy tym stare adagium chrześcijańskie, że łaska nie znosi, lecz wywyższa naturę i nikt nie może być prawdziwym chrześcijaninem nie będąc przed tym pełnym człowiekiem. Wyliczenie cnót naturalnych, które konieczne są do dawania przekonywującego świadectwa życia chrześcijańskiego uzupełnione zostaje m.in.: pracowitością, braterską usłużnością, umiejętnością współpracowania z innymi, zdolnością nawiązywania kontaktów z ludźmi różnych krajów, cierpliwego słuchania drugiego człowieka, odnoszenia się z szacunkiem do każdego i sztuki przemawiania w odpowiedni sposób. Zdobywanie silnej postawy życiowej musi się odbywać stopniowo. Wszystko to rzutuje na tworzenie się formacji społecznej. Wybitny autor⁶⁸ badając przepisy soborowe, szczególnie te, które odnoszą się do formacji moralnej i są na styku formacji ludzkiej i powołania podkreśla, że formacja duchowa ustala ideał życia skierowany ku „miłości w duchu Chrystusowym”. Podłoże dobrze uformowanego człowieczeństwa jest niezbędne. Obok szkoły przyczynić się do tego mogą: dobry przykład, podróże, środki społecznego przekazu, gimnastyka i sport. Ponieważ w działaniu rozstrzygają przekonania, dlatego trzeba dopomóc młodemu człowiekowi, by uformował godne siebie ideały, odkrył jaką wartość one mają dla niego i je ukochał, by w konkretnym przypadku ujrzał całe piękno ideału życia kapłańskiego i ukochał ten ideał wielkodusznie. To, co trudne, to, co wymaga wyrzeczenia i ofiary trzeba ukazywać atrakcyjnie. A ponieważ dziś ludzie żyją wrażeniami i są chwiejni, powierzchowni i niestali, dlatego autor tak bardzo preferuje formację moralną woli. Dojrzałym jest ten, kto habitualnie panuje nad sobą, nie nagina się to na jedną, to na drugą stronę, nie ulega impulsom namiętności; nie przewodzą mu i nie kieruje fantastyczne myśli, umie utrzymać równowagę i spokój w różnych kolejach życia, ma jasną i pogodną wizję rzeczy, osób, wypadków oraz zdecydowaną i mocną decyzję woli. Potrafi prawidłowo korzystać z wolności, co dla przyszłego przewodnika innych jest niebagatelne. Wydaje się, że słusznie P. Dezza jest zwolennikiem wychowania czynnego, bo atmosfera

⁶⁷ dz. cyt. art. 14, 45, 51, 54.

⁶⁸ P. Dezza ks. *Formazione umana e vocazione*. Seminarium 1: 1967 s. 84 – 97.

zewnętrznego nacisku stwarza atmosferę tylko zewnętrznej doskonałości, a karność definiuje jako postępowanie płynące z wewnętrznego przekonania i wewnętrznej miłości. Minimum przepisów zewnętrznych jest konieczne, by pomóc młodemu człowiekowi wejść na dobrą drogę, podtrzymać go na niej i chronić przed zejściem z niej. Trzeba jednak pamiętać, że karność ma tylko wartość pomocniczą, dlatego niezbędna jest praca nad uszlachetnieniem człowieczeństwa, nad charakterem w oparciu o dobre poznanie siebie przy pomocy całego arsenału środków, o których będzie jeszcze mowa. Grzechem dzisiejszego nauczania katechetycznego jest m.in. i to, że podprowadzając do dojrzałości młodych ludzi jest mało wymagające i mało wychowujące. Trudno się więc dziwić, że podprowadzenie adeptów ku kapłaństwu jest żenująco niewystarczające w dziedzinie formowania pełnego człowieczeństwa, a mogłyby tu mieć zastosowanie osiągnięcia tzw. ascezy organicznej⁶⁹, bo przecież, żeby harmonijnie zespolić naturę z łaską, trzeba wyszukiwać w danych z natury uzdolnieniach i tendencjach dogodnych punktów zaczepienia dla pierwiastków religijnych. Ponieważ każdy człowiek jest indywidualnością – dlatego realizacja osobistego ideału wymagać może czasem odpowiedniego i w porę rozeznania psychologicznego, co bliżej zostanie omówione w specyficznych elementach formacji nowowstępujących.

c) Dojrzałe chrześcijaństwo skierowane ku kapłaństwu: Kościół ma prawo spodziewać się, że kandydaci do kapłaństwa będą dobrymi chrześcijanami, żyjącymi według wzoru Ewangelii, którzy w seminarium przyłgną do Chrystusa jako przyjaciela. Dekret o Formacji Kapłańskiej daje ujęcie trynitarnie i chrystocentryczne wyrobienia alumnow, wyliczając możliwości odszukiwania Chrystusa⁷⁰. Rzeczywiście w całym profilu duchowym alumna spotkanie z Chrystusem i zaprzyjaźnienie się z Nim jest decydujące na wszystkich etapach seminaryjnego i całego życia. Kapłaństwo w Kościele nie jest samoistne, ale stanowi uczestnictwo w jedynym Kapłaństwie Chrystusa. Wynika stąd potrzeba ścisłej i serdecznej jedności ze Zbawicielem. Zanim święcenia upodobnią i pod

⁶⁹ H. Schmidt. *Organische Asceze*. Paderbom 1938.

⁷⁰ D.F.K. IV art. 8.

pewnym względem utożsamia z Chrystusem – Kapłanem – trzeba upodobnić się trybem całego życia⁷¹. I chociaż doskonałość chrześcijańska jest jedna dla wszystkich, to jednak zależnie od specyfiki powołania życiowego nabiera specjalnych odcieni. Nadaje szczególne znamię, którym jest miłość duszpasterska⁷². Konkretyzuje się to przeważnie na danym wzorze: jakiś bohater w Ewangelii, kapłan, zakonnik czy zakonnica, spotkanie z człowiekiem, niezapomniane przeżycie, fascynująca lektura, kazanie, uroczystość religijna, wydarzenie⁷³, by potem świadczyć prawdzie Chrystusowej trzeba najpierw osobiście odkryć Chrystusa i przeżyć nawrócenie. Okazją do tego może być wiele rozlicznych, bardzo konkretnych sytuacji. Prawdą jest, że skłonności religijne tkwią w każdym człowieku, ale ich nasilenie jest bardzo zróżnicowane. Gdy ciężenie do poświęcenia się dla Boga i dusz występuje z taką siłą, że człowiek nie może się oprzeć – wtedy można powiedzieć, że niejako „miłość Chrystusa przynagla”. W każdej postawie sakralnej wykryć można dwa istotne składniki: spirytualizm i ducha apostołskiego. Przejawy i typologia tego mogą być rozliczne – jak okazuje to diagnostyka i psychologia powołań⁷⁴. Przeżywanie paschalnej tajemnicy zbawienia⁷⁵ w liturgii i życiu, synowskie przywiązanie do Najświętszej Marii Panny⁷⁶ i miłość do Kościoła, w którym szczególne miejsce zajmuje Ojciec Św. i biskup⁷⁷ – dopełniają (według Dekretu o Formacji Kapłańskiej), kształtowania postawy dojrzałego chrześcijaństwa skierowanego ku Chrystusowemu Kapłaństwu. „Zasady podstawowe formacji kapłańskiej” mówią o przepojeniu całego życia duchem Chrystusowym, nazywają powołanie kapłańskie szczególnym powołaniem i łączą je z tajemnicą śmierci Pańskiej⁷⁸. Mówią też, że pożądaną jest ścisła i przyjacielska

⁷¹ tamże.

⁷² F.M.Y. Congar ks. Vocation sacerdotale et vocation chrétienne. Seminarium 1: 1967 s. 7 – 16.

⁷³ G. M. Garrone kard. L'Image du Pre^tre de Demain. Vocation 244: 1968 s. 484 – 500.

⁷⁴ J. Pastuszka ks. Z psychologii powołania kapłańskiego. Homo Dei 5: 1957 s. 679.

⁷⁵ D.F.K. IV art. 8.

⁷⁶ tamże.

⁷⁷ tamże art. 9.

⁷⁸ Ratio dz. cyt. rozdz. VIII art. 44 – 45.

łączność z osobą i posłannictwem Chrystusa⁷⁹, miłość Kościoła i cześć Najświętszej Maryi Panny według ducha Kościoła⁸⁰.

Podsumowując charakterystykę duchowości alumnów trzeba zastrzec pierwszeństwo nadprzyrodzonej miłości bazującej na pełnym człowieczeństwie i dojrzałym chrześcijaństwie skierowanym w świetle wiary i w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, w umiłowaniu Kościoła i Maryi ku kapłaństwu, a następnie omówić niezbędne pomoce dla ukształtowania takiej duchowości.

2. Pomoce dla kształtowania duchowości alumnów:

Z dokumentów soborowych i posoborowych, (gdyby zapytać bardziej szczegółowo, jaka ma być duchowość alumnów) wynika, że ma to być duchowość biblijna (chrystocentryczna), liturgiczna (eucharystyczna), w duchu Kościoła (rady ewangeliczne) – taka, by mogli podołać obowiązkom i ciężarom życia kapłańskiego, maryjna, apostołska i ekumeniczno – misyjna.

a) Formacja biblijna: duchowość alumnów ma się kształtować w oparciu o Biblię. Dekret o Formacji Kapłańskiej zaraz na początku czwartego rozdziału mówi o wiernym rozważaniu Słowa Bożego⁸¹ – mając na uwadze modlitwę myślną czerpiącą z Pisma św. treści duchowe. Liturgia Słowa, nabożeństwa biblijne, czytanie duchowe, pilne studium naukowe Pisma św., które powinno być duszą teologii⁸² oto bogate środki dostępu do Ksiąg Natchnionych. Lekturze Pisma św. powinna towarzyszyć modlitwa⁸³. W ten sposób codzienne czytanie i rozważanie ksiąg natchnionych będzie nie tylko podniętą do dobrego i pokarmem duchowym, ale także środkiem pełniejszej osobistej wiedzy z Bogiem⁸⁴.

⁷⁹ Tamże art. 49

⁸⁰ tamże art. 54.

⁸¹ D.F.K. IV art. 8, S. Miecznikowski ks. Sobór o życiu modlitwy kapłanów i kleryków. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 90 – 99.

⁸² K.O VI art. 24.

⁸³ K.O VI art. 25.

⁸⁴ D.F.K. V art. 16.

„Zasady podstawowe formacji kapłańskiej”⁸⁵ mówią, że aby potem przekazać słowo Boże, innym, trzeba już w okresie alumnatu „pielęgnować je miłośnicie we wierze”. W tym samym duchu wypowiadają się polskie „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej”⁸⁶.

b) Formacja liturgiczna (Eucharystyczna): w całokształcie wychowania seminaryjnego miejsce centralne zajmuje formacja liturgiczna, tak nierozłącznie związana z bibliją, ponieważ liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, a równocześnie pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego czerpiemy moc i ducha chrześcijańskiego⁸⁷. Chociaż Dekret o Formacji Kapłańskiej wspomina ćwiczenia pobożne zalecane czcigodnym zwyczajem Kościoła i nakazuje je pielęgnować⁸⁸, to jednak nie ulega wątpliwości, że pierwszeństwo należy przyznać tym, które pozostają w ścisłej łączności z liturgią. A więc przede wszystkim czynnemu uczestniczeniu w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej⁸⁹. Codzienne sprawowanie Eucharystii dopełniane całkowicie dobrowolną i godną komunią św. sakramentalną, winno być centrum całego życia seminarium. Uczestnicząc w ofierze Mszy św. alumni uczestniczą w miłości Chrystusa, czerpiąc stąd nadprzyrodzoną moc dla swego życia duchowego i pracy apostołskiej. W sposobach uczestniczenia w Liturgii winna mieć zastosowanie roztropna różnorodność – czego pozytywne skutki będą widoczne w przyszłej pracy duszpasterskiej. Nie powinien też być zaniedbany kult nawiedzania, adorowania Chrystusa Eucharystycznego⁹⁰. Z wyrobieniem kultu Eucharystycznego winna się łączyć ściśle formacja dotycząca brewiarza – szczególnej modlitwy Kościoła. Alumni muszą być do niej odpowiednio wprowadzeni teoretycznie i praktycznie⁹¹. Ponadto formacja liturgiczna musi ukazać ścisły związek, jaki istnieje między św. Liturgią, a codziennym życiem z jego

⁸⁵ Ratio dz. cyt. rozdz. VIII art. 54 s. 35.

⁸⁶ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej, dz. cyt. rozdz. II art. 20 s. 11.

⁸⁷ K.L. II art. 14.

⁸⁸ D.F.K. IV art. 8.

⁸⁹ K.L. II art. 16, 17.

⁹⁰ Ratio dz. cyt. rozdz. VIII art. 52 – 54 s. 34 – 36.

⁹¹ K.L. IV art. 83 – 101; Ratio dz. cyt. rozdz. VIII art. 53 s. 35.

wymogami apostołatu i prawdziwego świadectwa żywej wiary działającej przez miłość⁹². W grudniu 1965 r. Święta Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów wydała specjalną instrukcję o wychowaniu alumnów⁹³, wraz z szczegółowymi wytycznymi kursorycznego zastosowania. Uczyniła to w porozumieniu z Posoborową Radą Liturgiczną i Kongregacją Obrzędów w oparciu o Konstytucję o Liturgii i Instrukcję wykonawczą do niej z września 1964 r. We wstępie wspomniana Instrukcja omawia znaczenie liturgii w wychowaniu i wykształceniu alumnów. W rozdziale pierwszym – o pielęgnowaniu życia liturgicznego w seminarium – zajmuje się świętymi czynnościami w ogólności, Tajemnicą Eucharystii i modlitwą brewiarzową. W drugim – specjalnie duchowym wychowaniu do liturgii, w trzecim – działami praktycznego wychowania do liturgii, a więc po wprowadzeniu duszpasterskim, wychowaniem w muzyce i w sztuce sakralnej. W czwartym rozdziale – zajmuje się przebiegiem studiów liturgicznych: rzutuujących na wychowanie i w czterech wyodrębnionych częściach omawia dokładnie wytyczne kursorycznego wychowania alumnów. Reasumując można powiedzieć, że Liturgia ma w formacji kapłańskiej niezastąpione niczym walory, bo działa na całego człowieka, oświeca umysł, pobudza wolę, formuje uczucia, uszlachetnia zmysły, wciągając w służbę Bożą nawet ciało. Życie liturgiczne daje jasną wizję Dzieła Odkupienia. Daje oparcie modlitwy i ducha modlitwy o Pismo Św. W liturgii też teologia staje się modlitwą, życiem i syntezą. Duchowość liturgiczna ma charakter aktywny i wspólnotowy, pozwala na uświęcenie każdego momentu życia przez wtajemniczenie w liturgię dnia, rysuje pozytywną wizję świętości i przeniknięta jest duchem Kościoła⁹⁴.

⁹² tamże.

⁹³ Św. Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów. Instrukcja o liturgicznym wychowaniu alumnów i wytyczne kursorycznego wychowania liturgicznego alumnów. 25.XII.1965 Seminarium 1: 1966 s. 37 – 63; WWK 8 – 9: 1968 s. 198 – 210 WWK 10: 1968 s. 231 – 240.

⁹⁴ Por. J. Buxakowski ks. Szczególne aktualne wymogi formacji liturgicznej alumnów. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 232 – 245; J. Charytański ks. Wychowanie liturgiczne w seminariach duchownych. *Collectanea Theologica* 2: 1967 s. 105 – 125; F. Mataczyński ks. Wychowanie alumna i kapłana przez liturgię. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 16: 1963 s. 113 – 123; W. Schenk. Rola liturgii w studiach teologicznych i w przygotowaniu do kapłaństwa. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 246 – 252.

c) Formacja w duchu Kościoła (rada ewangeliczna): taka, by mogli podolać obowiązkom i ciężarom życia kapłańskiego. Może jak nigdy dotąd wyraźnie w formacji kleru diecezjalnego został uwypuklony duch rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz potrzeba umartwienia i ducha pokory⁹⁵.

1° Czystość dozgonna:

Dekret o Formacji Kapłańskiej bardzo wyraźnie mówi o konieczności troskliwego przysposobienia alumnów do decyzji przyjęcia celibatu kapłańskiego. Nazywając go „miłością niepodzielną”, „doskonałą miłością”, „cennym darem Bożym”, używa argumentacji teologicznej, a nie prawnie – kościelnej. Pilnując dobrowolności zdecydowania zachęca do wielkodusznej wspaniałości. Przestrzega też przed tym, ażeby podjęcie celibatu kapłańskiego nie rodziło się z pogardy małżeństwa chrześcijańskiego, czy też, z jakiego kolejek analfabetyzmu w tym względzie. Od strony pozytywnej Dekret poucza, że alumni mają poznać obowiązki i godność małżeństwa⁹⁶ oraz uświadomić sobie wyższość dziewictwa, by móc wybrać. Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację społeczną Polacy zwracają uwagę na niebezpieczeństwo grożące czystości⁹⁷ i należyce zrównoważyć wyrzeczenie się małżeństwa dla Królestwa Niebieskiego. Zasady podstawowej formacji kapłańskiej powtarzają myśli obu Dekretów kapłańskich Soboru, podkreślają odpowiedniość celibatu dla kapłaństwa, potrzebę łaski Bożej do jego zachowania, rolę prawdziwej braterskiej miłości i duch modlitwy jednoczącej z Chrystusem⁹⁸. To, co uderza jako pewne „novum”, to zwrócenie uwagi na odpowiednie wychowanie seksualne, które ma przygotować do przyszłych kontaktów duszpasterskich i nie może być po manichejsku negatywnie nastawione na „węszenie grzechu”, ale usposobione do czystej miłości osób. Różne formy współdziałania społecznego: akcja dobroczynna, apostołat itp. mają ofiarą miłością przezwyciężać samotność serca. Ciekawie też

⁹⁵ D.F.K. IV art. 9 – 10.

⁹⁶ D.F.K. IV art. 10 D.K. II art. 16.

⁹⁷ Pius XII. Adhortacja Apost. Menti Nostrae. AAS 42: 1950 s. 664 – 690 n.

⁹⁸ Ratio rozdz. VIII art. 48 s. 31 – 32.

„Zasady” formułują, że alumn przy decyzji przyjęcia celibatu winien posiadać konieczną wolność psychologiczną wewnętrzną i zewnętrzną i odpowiednią dojrzałość afektywną, aby mógł pojmować i przeżywać stan celibatu jako udoskonalenie swojej osobowości⁹⁹. Nie analizując natury ludzkiej przestrzegają przed kontaktami indywidualnymi, samotnymi, przewlekłymi z osobami odmiennej płci. Podsuwają też arsenał wypróbowanych przez starą ascezę środków: praktykowanie umartwienia, strzeżenie zmysłów, unikanie grzesznych okazji i nie ufania zbyt w własnym siłom. Doradzają również korzystanie ze środków naturalnych, sprzyjających zdrowiu duszy i ciała oraz nieuleganie fałszywym doktrynom lansowanym tu i ówdzie, jakoby zachowanie powściągliwości było niemożliwe i szkodliwe. „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej” w ogóle nic nie mówią o wychowaniu do celibatu alumnów, chociaż problem ten pojawia się w polskich czasopismach teologicznych¹⁰⁰.

2° Ubóstwo ewangeliczne:

W kontekście upomnienia, że alumni nie są przeznaczeni do panowania i szczytów w Dekrecie o Formacji Kapłańskiej pada stwierdzenie, że poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską i zaraz znajduje się dyrektywa wychowawcza, iż mają być przyuczani do ubożego życia w duchu wyrzeczenia się¹⁰¹. Ubóstwo rozumiane w duchu Ewangelii szersze nieco uzasadnienie znajduje w „Zasadach podstawowych formacji kapłańskiej”. Duch ubóstwa Chrystusowego ma być wypracowany przede wszystkim czynami. Domaga się tego

⁹⁹ Paweł VI. Encyklika Sacerdotalis Caelibatus. 24.VI.1967 AAS 59: 1967 WWK 5 – 6: 1968 s. 107 – 132, art. 65 – 66.

¹⁰⁰ K. Meissner ks. Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 164 – 169; C. Maliński. Celibat jako warunek ojcostwa duchowego. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 172 – 175; S. Miecznikowski ks. Praktyczne uwagi o wychowaniu w seminarium do celibatu. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 170 – 172; W. Półtawska. Wychowanie do celibatu. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 158 – 163. Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Duszpasterza. Celibat w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, W -wa 1968. maszynopis s. 1 – 8.

¹⁰¹ D.F.K. IV art. 9. Por. Pius XII. Adhortacja Apost. Menti Nostrae AAS 42: 1950 s. 662 n. 685, 690. K.K. art. 8.

w obecnych czasach Kościoł i pełnienie dzieła apostołskiego. Ubóstwo jest postawą wolności od dóbr. Wzorem jest tu św. Paweł „jednakowo znoszę brak i dostatek” (Flp 4,12). Dystans, umiarkowanie, umiejętność poprzestawania na minimum życiowym – oto ideał. Taka postawa wyzwala i ułatwia przyjęcie natchnień Bożych. Łatwiej wtedy też innym ukazać Chrystusa, powołując się zresztą na normatywny w tym względzie przykład Chrystusa „Zasady” uwrażliwiają na aktualne ubóstwo różnych kategorii ludzi. W końcu zachęcają do skromnego i surowego stanu życia oraz do przyzwyczajania się, by dobrowolnie zrezygnować z rzeczy zbytecznych¹⁰². Obserwacja seminaryjnego życia poucza, że pewna swoista umiejętność niektórych alumnów, tzw. „chodzenie koło swoich spraw”, plany kosztownego spędzania wakacji z obciążeniem funduszu własnej rodziny, nabywanie luksusowych towarów itp., wyraźnie stoją w sprzeczności z ewangelicznym ubóstwem.

3° Posłuszeństwo:

W sprawie wychowania kandydatów do kapłaństwa Sobór postanowił: „ze szczególną troskliwością należy ich wychowywać w posłuszeństwie kapłańskim¹⁰³.” Posłuszeństwo jest dyspozycją duchową, która wielce pomaga do skoordynowanej i owocnej działalności Kościoła. Do ducha posłuszeństwa ma przyuczać karność życia seminaryjnego. Posłuszeństwo nie może być ślepe, mechaniczne i tylko pozorne. Sobór wyraźnie mówi o podatności wewnętrznej, o uszanowaniu władzy przełożonych z głębokiego przekonania, z wymogów sumienia i z pobudek nadprzyrodzonych¹⁰⁴. Posłuszeństwo alumna ma być przygotowaniem do posłuszeństwa kapłana¹⁰⁵. Dojrzałość i odpowiedzialną postawę cechuje również mądre korzystanie w wolności. Wolność jest darem i zadaniem – trzeba nauczyć się być wolnym. Pomocą dla rozwoju wolności jest prawo, wychowanie i posłuszeństwo. Oczywiście posłuszeństwo ma być rozumiane, a wymogi jego należyście umotywowane. Jeżeli nakaz

¹⁰² Ratio rozdz. VIII art. 50 s. 33 – 34.

¹⁰³ D.F.K. IV art. 9.

¹⁰⁴ D.F.K. IV art. 11.

¹⁰⁵ D.K. art. 15.

jego jest mniej trafny alumn może przedstawić przełożonemu swoje wątpliwości. Posłuszeństwo przełożonym nie obowiązuje tylko wtedy, gdyby nakazali coś sprzecznego z wolą Bożą. „Zasady” powołują się na osobę i posłannictwo Chrystusa, który dopełnił swego dzieła w pokornym posłuszeństwie wobec woli Ojca (J. 4, 34), domagają się koniecznie, aby alumn umiał w duch wiary poświęcić własną wolę – przez posłuszeństwo – służbie Bogu i braciom. Posłuszeństwo to ma być prawdziwe i dojrzałe, w zaufaniu do Chrystusa. Przełożeni powinni używać swej władzy roztropnie i z poszanowaniem godności osób. Ważne jest, aby w prawdziwym świetle przedstawić alumnom wymogi posłuszeństwa wypływające z dbałości o dobro wspólne¹⁰⁶. Bliższe szczegóły, które posłuszeństwo implikuje, zostają przesunięte do paragrafu przedostatniego tego rozdziału o odpowiedzialności i współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej, a teraz po omówieniu trzech rad ewangelicznych, których duch jest konieczny, by móc podolać obowiązkom i ciężarom życia kapłańskiego w duchu Kościoła, zostanie jeszcze krótko wspomniana potrzeba ducha pokuty i umartwienia.

d) Potrzeba ducha pokuty i umiarkowanie: Droga ku doskonałości wymaga ascezy, której wyrazem są umartwienia, pokuta i wyrzeczenia. Pokuta ma na celu zadośćuczynienie Bogu za grzechy, wyrzeczenie – osiągnięcie pełniejszej wolności, zaś umartwienie ma za cel uporządkowanie życia i przywrócenie mu Bożego ładu. Dekret o Formacji Kapłańskiej nie mówi wprost o sakramencie pokuty i umartwieniach. Nakazuje jednak gorliwie pielęgnować ćwiczenia pobożne zalecane czcigodnym zwyczajem Kościoła, a więc słusznie domyślać się można, że i częste Spowiedzi św. i umartwienia nie tylko wewnętrzne, ale i zewnętrzne. Mówi o wyrzeczeniach¹⁰⁷ i to w kontekście ubóstwa i o zamilowaniu do milczenia¹⁰⁸. „Zasady” uzupełniają tę lukę mówiąc wyrażanie o przyzwyczajeniu się do częstego przystępowania do sakra-

¹⁰⁶ Ratio rozdz. VIII art. 49 s. 32 – 33.

¹⁰⁷ D.F.K. IV art. 9.

¹⁰⁸ D.F.K. IV art. 11.

menty pokuty, o potrzebie codziennego nawracania się do naśladowania Chrystusa i ducha ewangelicznego. Jest już powiedziane o wspólnych aktach pokutnych, praktykowanych w formie specjalnych nabożeństw całej społeczności seminaryjnej i o staraniu umiłowania życia umartwionego¹⁰⁹. O przestrzeganiu ciszy na zewnątrz¹¹⁰ jest też wspomniane o „Zasadach” w kontekście zachęty do życia ukrytego. Tradycyjne *silentium* ma, więc swoje intymne i społeczne motywacje. „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej” zwracają uwagę, że ucieczka od umartwienia, gonitwa za przyjemnościami, byłyby znakiem naturalizmu i dowodem duchowej płyty¹¹¹. Wśród pomocy dla kształtowania duchowości alumnów omówiona została formacja biblijna, liturgiczna oraz formacja o duchu Kościoła teraz krótko, tytułem tylko wyliczenia wspomniana zostanie formacja maryjna, apostołska i ekumeniczno – misyjna.

e) Formacja maryjna¹¹²: Najświętszą Maryję Pannę, która przez Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu dana została uczniowi za Matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą – mówi Dekret Soborowy¹¹³. „Zasady” jako środek m. in. do wytrwania przy Chrystusie i Kościele zalecają część Maryi wedle ducha Kościoła¹¹⁴. Polskie „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej”¹¹⁵ mówią, że dla pełnej formacji duchowej niezbędne jest nabożeństwo synowskie do Maryi, którą winniśmy czcić jako Matkę Najmilszą, wzywać jako Pomoc Nieustanną, naśladować jako Pierwowzór Ludu Bożego i miłować aż do oddania się Jej na własność¹¹⁶. A wśród praktyk pobożnych wyliczają trzy wybitnie maryjne, bo Różaniec św., Nabożeństwa Majowe i Październikowe¹¹⁷.

¹⁰⁹ Ratio dz. cyt. rozdz. VIII art. 55 s. 36.

¹¹⁰ tamże rozdz. VIII art. 57 s. 37.

¹¹¹ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. dz. cyt. rozdz. II art. 21 s. 12.

¹¹² Z. Kraszewski ks. Maryjne wychowanie alumnów. Ateneum Kapłańskie 57: 1958 s. 88 – 93.

¹¹³ D.F.K. IV art. 8.

¹¹⁴ „Ratio” dz. cyt. rozdz. VIII art. 54 s. 35.

¹¹⁵ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. dz. cyt. rozdz. II art. 17 s. 10.

¹¹⁶ K.K. art. 63, 66 – 67.

¹¹⁷ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. dz. cyt. rozdz. II art. 17 s. 10.

f) Formacja apostołska: Nie jest jeszcze ściśle duszpasterską, chociaż się z nią zazębia. Dekret Soborowy zwraca uwagę, że szukanie Chrystusa przez alumnów ma się odbywać i w ludziach, do których są posyłani wymieniając: biednych, maluczkich, chorych, grzeszników i niewierzących¹¹⁸. Dalej poucza, by w przyszłej działalności nie upatrywali samego tylko niebezpieczeństwa, ale czerpali radość umocnienia z działalności duszpasterskiej¹¹⁹ oraz aby nauczyli się współpracować ze współbraćmi i świeckimi – bo cały program życia w seminarium ma być zapoczątkowaniem przyszłego życia, jakie kapłan ma prowadzić¹²⁰. „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej” zaraz na początku przypominają, że cały czas należy mieć na uwadze cel duszpasterski¹²¹, następnie mówią o misji apostołskiej społeczności seminaryjnej¹²², roztropnym wprowadzeniu w życie diecezjalne¹²³, kontaktowość ze wszystkimi¹²⁴ i światem w sposób odpowiedni¹²⁵.

g) Formacja ekumeniczno -misyjna: Niechaj nauczą się uczestniczyć szerokim sercem w życiu całego Kościoła¹²⁶ – tak formuluje Dekret Soborowy. Chociaż więc w dokumentach odnoszących się bezpośrednio do życia seminaryjnego nie ma mowy o tych żywotnych elementach – to jednak czytając inne dokumenty nie można pominąć formacji ekumenicznej¹²⁷ i misyjnej¹²⁸ – bo to są problemy bardzo ważne we współczesnych znakach czasu. Po omówieniu wszystkich działów formacyjnych, pomocnych dla kształtowania duchowości alumnów, wspomnieć jeszcze trzeba,

¹¹⁸ D.F.K. IV art. 8.

¹¹⁹ tamże art. 9.

¹²⁰ tamże art. 11.

¹²¹ Ratio rozdz. VIII art. 45 s. 30.

¹²² tamże art. 46 s. 31.

¹²³ tamże art. 47 s. 31.

¹²⁴ tamże art. 51 s. 34.

¹²⁵ tamże art. 58 s. 37.

¹²⁶ D.F.K. IV art. 9.

¹²⁷ D.E. art. 10; S. Szymański ks. Wychowanie ekumeniczne w Sem. Duchownych. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 253 – 256.

¹²⁸ D.M. art. 16; J. Kubicki ks. Misyjna formacja kleryków. Ateneum Kapłańskie 72: 1969 s. 93 – 100.

że Sobór przewidział dla solidniejszej podstawy wyrobienia duchowego – okres tzw. intensywniejszego zajmowania się życiem wewnętrznym.

h) Okresy tzw. intensywniejszego zajmowania się życiem wewnętrznym: Z kontekstu wynika, że oprócz rekolekcji na rozpoczęcie roku akademickiego, w Wielkim Poście, czy przed kolejnymi święceniami niższymi, lub wyższymi chodzi też o wprowadzenie pewnej przerwy w studiach, podjęcie przeszkolenia duszpasterskiego, celem wypróbowania do kapłaństwa, przesunięcie granicy wieku do święceń kapłańskich, staż diakoński po ukończeniu studium teologicznego¹²⁹. „Zasady podstawowe formacji kapłańskiej” za takie okresy nasilenia życia duchownego uważają: etapy święceń niższych, czas inicjacji do seminaryjnych warunków, przejście na teologię, próg święceń prezbiteratu itp. Jako środki kierownictwa w dziedzinie życia wewnętrznego wymieniają: wspólne wskazania i pouczenia (konferencje), periodyczne dni skupienia, kilkudniowe ćwiczenia duchowe (rekolekcje) i metodę rewizji życia¹³⁰. Wszystko to ma być dostosowane do spraw i umysłów młodzieży obecnych czasów. W nowej formacji stawiającej na wolność i odpowiedzialność najważniejszą sprawą stać się musi dobrze ukształtowane sumienie. Do tego zaś oprócz osobistej modlitwy, rachunku sumienia, spowiedzi św., własnego, prywatnego regulaminu życia, potrzebne jest odpowiednie kierownictwo duchowe.

i) Kierownictwo duchowe: Korzystanie z niego jest konieczne dla właściwego rozwoju życia wewnętrznego. W Seminarium kierownikiem sumienia jest Ojciec Duchowny. Z jego to pomocą ma być prowadzona formacja duchowa – jak określa dekret¹³¹, a „Zasady” uzupełniają, że życie duchowe alumnów, ma co do różnych swych dziedzin rozwijać się harmonijnie przy pomocy Ojca Duchownego¹³². Osobno też w dalszych artykułach „Zasady” zaznaczają, iż każdy alumn winien mieć swego

¹²⁹ D.F.K. IV art. 12.

¹³⁰ Ratio rozdz. VIII art. 56 s. 36 – 37

¹³¹ D.F.K. IV art. 8; por. Pius XII. Adhorracja Apost. Menti Nostrae. 23.IX.1950; AAS 42: 1950 s. 674.

¹³² Ratio rozdz. VIII art. 45 s. 30.

kierownika duchowego, przed którym winien pokornie i ufnie otwierać swoje sumienie, aby mógł być bezpiecznie prowadzony na drodze Pana¹³³. Co do wyboru kierowników duchowych oraz spowiedników, mają mieć swobodę, jednak spośród kapłanów odpowiednich, wyznaczonych przez biskupa¹³⁴. W Seminarium musi mieć miejsce kierownictwo indywidualne¹³⁵, a nie tylko zbiorowe. Polskie „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej”¹³⁶ bardziej szczegółowo formułują, że Ojcu Duchownemu każdy alumn przynajmniej kilka razy w roku przedstawia szczerze i z zaufaniem stan swojej duszy i omawia z nim dalszy program pracy wewnętrznej. Dla ułatwienia alumnom otwarcia serca Ojciec Duchowny zachowuje treść rozmów duchownych w ścisłej tajemnicy. Nikomu też nie wypowiada swojej opinii o seminarzystach, ani też nie bierze udziału w tych naradach przełożonych, których przedmiotem jest ocena moralna lub naukowa alumnów. Ojcowie Duchowni nie wykonują w seminarium żadnej władzy w zakresie zewnętrznym. Z konsultacji z ojcami duchownymi alumni mogą korzystać w każdym czasie¹³⁷. Nadto osobno „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej” mówią o spowiednikach. Zachęcają w trosce o postęp wewnętrzny, by każdy alumn obrał sobie stałego spowiednika – zalecając, cotygodniową Spowiedź św. Spowiednicy jednak spoza Seminarium nie podejmują się kierownictwa swoich penitentów, pozostawiając je Ojcu Duchownemu¹³⁸. Biorąc pod uwagę pogłębione dzisiaj poczucie godności osobistej, a co za tym idzie poczucie wolności oraz personalistyczny kierunek dzisiejszej filozofii i teologii, należy zrewidować¹³⁹ dotychczasowy model kierownictwa duchowego w seminarium, tak in foro sacramentali jak i extra sacramentali. Przeprowadzona w polskich seminariach ankieta¹⁴⁰ na temat kierownictwa duchowego

¹³³ tamże, rozdz. VIII art. 55 s. 36, por. D.Z. art. 18.

¹³⁴ tamże, por. D.Z. art. 6.

¹³⁵ tamże rozdz. VIII art. 56 s. 37.

¹³⁶ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. dz. cyt. rozdz. II art. 23 s. 12 – 13.

¹³⁷ tamże rozdz. VIII art. 44 s. 29.

¹³⁸ tamże rozdz. II art. 24 s. 13.

¹³⁹ B. Cierznik ks. Refleksje nad dekretem o formacji kapłańskiej. Homo Dei 1: 1968 s. 25 – 31.

¹⁴⁰ C. Lewandowski ks. Pozasakramentalne kierownictwo ojca duchownego. Ateneum Kapłańskie 70: 1967, s. 111 – 120.

alumnów, powinna dać wiele do myślenia i skierować wysiłki kierownictwa seminarium do szukania innych dróg i metod formacji duchowej oraz do modyfikowania starych i wypróbowanych metod. Jednym z takich niezmiernie ważnych środków są rozmowy ojca duchownego¹⁴¹ z alumnami, może nie tyle indywidualne, ale i grupowe – mające charakter wspólnego rozwiązywania życiowych problemów i wspólnego poszukiwania. W dialogu wychowawczym, jaki powinien się toczyć w seminarium Ojciec Duchowny¹⁴² ma dużą szansę. Celem rozmów jest: poznanie alumna, wnikięcie w jego pobudki powołania – czy jest swobodny w podjęciu decyzji i jakimi drogami idzie do święceń, służenie pomocą w pracy wewnętrznej. Idąc na teologię alumn powinien być moralnie przekonany o powołaniu. Czystość intencji, życie modlitwy, kontakty z przełożonymi, profesorami, kolegami, formacja do czystości doskonałej i w ogóle ducha rad ewangelicznych, zainteresowania, badanie w świetle Ewangelii¹⁴³, czy motorem nie jest egoizm i wyrachowanie – oto przykładowo treści rozmów alumna z Ojcem Duchownym. Ojciec w czasie tych rozmów daje dyрекcję, instruktarz ascetyczno-zyciowy, zwracając przy tym uwagę na zapoczątkowanie życia poniekąd już kapłańskiego, podprowadzanie do zadań stanu rozpoczynając, jednak od pracowitości¹⁴⁴, uświęcenia zwyczajnych czynności dnia, cnót naturalnych, formowania inteligencji, woli, serca, eliminowania wad i nabywania cnót chrześcijańskich. Opiniuje też in foro interno alumna o jego powołaniu pomagając decydować. Kieruje się przy tym dobrem Kościoła i dobrem duszy alumna. Ważna jest z całą pewnością forma rozmów, a nawet zewnętrzna ich oprawa i towarzyszenie okoliczności. Dylematem jest: czy zostawić swobodę, czy wzywać

¹⁴¹ A. Słomkowski ks. Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski. *Ateneum Kapłańskie* 57: 1958 s. 77 – 88; I. Ziembicki – Rozmowa ojca duchownego z alumnem. *Homo Dei* 2: 1968 s. 76 – 83.

¹⁴² P. Gołębiowski bp. Szczególna rola ojca duchownego w formacji wewnętrznej alumnów. *At. Kapł.* 70: 1967 s. 99 – 100; J. Pytel ks. Dialog wychowawczy w seminarium. *Homo Dei* 3: 1969 s. 174 – 180

¹⁴³ S. Kunowski. Wartość wychowawcza Ewangelii. *Sprawozdania Tow. Nauk. K.U.L.* nr 2 Lublin 1949 s. 21 – 26.

¹⁴⁴ S. Kunowski. *Praca. Katecheta* 3: 1959 s. 305 nn.

na rozmowy? Z całą pewnością trzeba coś wypośredkować. Czasem stworzenie okazji przez wypożyczenie osobistej książki, czy przez angażowanie w liturgię, którą trzeba przygotować w jakiejś mierze rozwiązuje wspomniany dylemat. Alumni o rozmowach duchowych mówią różnie. Czują ich niedosyt na teologii, a czasem przesył na filozofii. Narzekają, że są obowiązkowe i tłumaczą się brakiem czasu, zwłaszcza, jeżeli czas jest wyznaczony. Mówią, że są szablonowe, sztuczne i nieszczerze. Chcą dostępu o każdej porze i nie ograniczania czasem. W starych instrukcjach czytamy: „W kierownictwie indywidualnym alumnów Ojciec Duchowny powinien posługiwać się głównie rozmowami duchowymi. Co do ich częstotliwości, można przyjąć, że przeciętnie jedna rozmowa w miesiącu jest konieczna i wystarcza dla ogółu alumnów”. W praktyce jednak w wielu seminariach polskich częstotliwość ogranicza się do normy: raz na kwartał i przed święczeniami różnych stopni. Wydaje się, że rozmowy te potrzebne są i penitentom Ojca. Magistralnej sprawie w całości kształcie życia seminaryjnego był poświęcony ten paragraf, bo formacji duchowej¹⁴⁵ – kapłańskiemu nowicjatu. Nowicjat ten obecnie trwa lat sześć i starczyć ma na całe życie. Jeżeli by szło o jakieś ukierunkowanie, to można by nieśmiało zaproponować, by na poszczególnych, kolejnych latach zostały postawione następujące akcenty:

- rok I – nawrócenie do Boga, chęć służby;
- rok II – więź z Kościołem;
- rok III – świadomy wybór celibatu w duchu rad ewangelickich (uczeń Chrystusa);
- rok IV – odpowiedzialność za powołanie;
- rok V – radość z powołania i wdzięczność;
- rok VI – zapał i gorliwość duszpasterska.

¹⁴⁵ S. Olejnik ks. Seminarium Duchowne dziś. *Ateneum Kapłańskie* 72: 1969 s. 317 – 326. Refleksje nad formacją w Seminarium Duchownym – tamże: I. *Homo Dei* 4: 1960 s. 543 – 557, II. *Homo Dei* 1: 1961 s. 35 – 43, III. *Homo Dei* 2: 1961 s. 123 – 128; F. Macharski ks. Formacja duchowa. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 83 – 89; J. Pytel ks. Formacja duchowa. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 129 – 157; S. Witek ks. Współczesna formacja duchowa alumnów. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 197 – 204.

Wypunktowując jednak pewne składniki, nie można z oczu tracić syntezy. Trzeba tak jak przedstawione zostało brać pod uwagę i dane Objawienia i dzisiejszego człowieka, przesunięcia we współczesnej duchowości chrześcijańskiej. Trzeba pamiętać jak charakteryzują duchowość alumnów najważniejsze dokumenty Kościoła bazując na dorobku i doświadczeniu wieków i jakich radzą używać środków. Charakterystyka duchowości alumnów objęła: pierwszeństwo nadprzyrodzonej miłości, pełne człowieczeństwo, dojrzałe chrześcijaństwo skierowane ku kapłaństwu. Pomoc dla kształtowania duchowości alumnów objęły: formację biblijną (chrystocentryczną), liturgiczną (eucharystyczną) w duchu kościoła (rady ewangeliczne) – taką, by mogli podołać obowiązkom i ciężarom życia kapłańskiego, potrzebę ducha pokuty i umartwienia, formację maryjną, apostołską i ekumeniczną – misyjną. W końcu, jako dość istotne dopowiedzenie, w drugiej części paragrafu zostało omówione kierownictwo duchowe, ze szczególnym uwzględnieniem roli Ojca Duchownego, a ponieważ, jak zostało powiedziane na wstępie tego paragrafu, formacja duchowa nie dokonuje się w izolacji, ale w ściślejszej łączności z intelektualną i duszpasterską – więc przejdziemy do omówienia formacji intelektualnej.

§ 3. Formacja intelektualna.

Ogólne założenia nowego Ratio Studiorum zostały omówione w sześciu artykułach piątego rozdziału Dekretu o Formacji Kapłańskiej pod znamionym tytułem: *Reforma studiów kościelnych*¹⁴⁶. Bliższe ich rozprawienie znajduje się w czterdziestu trzech artykułach, a dziewięciu rozdziałach „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”¹⁴⁷. „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej”¹⁴⁸ uzasadniają potrzebę głębokiej wiedzy i wskazują na konkretne środki kształcenia. W tym paragrafie zostaną omówione kolejno następujące zagadnienia: potrzeba głębokiej

¹⁴⁶ D.F.K. V art. 13 – 18; M. Banaszak ks. *Ratio studiorum w świetle wymagań Soboru. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 186 – 198.*

¹⁴⁷ Ratio dz. cyt. rozdz. VI art. 32 – 38, rozdz. VII art. 42, rozdz. XII art. 76 – 81, rozdz. IX art. 59 – 69, rozdz. XIII art. 82 – 85, rozdz. X art. 65 – 69, rozdz. XIV art. 86 – 89, rozdz. XI art. 70 – 75, rozdz. XV art. 90 – 93.

¹⁴⁸ Zasady dz. cyt. rozdz. III art. 26 – 27 s. 14 – 15.

wiedzy, charakter doktryny i formacja doktrynalna w ogólności, studium humanistyki i nauk ścisłych, studium filozofii i nauk pośrednich, studia teologiczne, sposób nauczania i środki kształcenia i studia specjalistyczne.

1. Potrzeba głębokiej wiedzy.

Pastoralny charakter studiów seminaryjnych nie może być pozbawiony podstaw naukowych. Studia seminaryjne mają za zadanie – oprócz przekazania wiadomości potrzebnych w duszpasterstwie nauczyć przyszłego kapłana samodzielnego myślenia, zaprawić go do myślenia ścisłego w sposób naukowy, dać umiejętność korzystania z literatury fachowej, przygotować do czynnego udziału w poważnych dyskusjach i do wypowiedzania swoich myśli w referatach i artykułach popularno – naukowych. Wtedy, bowiem będzie istniała pewność, że tak intelektualnie uformowany kapłan nie stanie bezradny wobec nowych problemów duszpasterskich. Należyty poziom wykształcenia, a co się z tym wiąże zdobycie głębokiej wiedzy zarówno ogólnej jak i filozoficzno – teologicznej, jest ważnym przymiotem osobowości kapłana. Takiego wykształcenia i takiej wiedzy domaga się Pismo Święte i nauka Kościoła.

„Naród mój ginie dla braku nauki, ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mojego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę o synach twoich” (Oz. 4,6) „wargi kapłana, bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u nas, bo jest wysłannikiem Jahwe Zastępów” (Ml 2, 7). W samym sposobie nauczania należy obudzić u alumnów umiłowanie ścisłego poszukiwania prawdy, strzeżenia jej i dowodzenia przy równoczesnym uczciwym uznawaniu granic ludzkiego poznania¹⁴⁹ – poucza Sobór Watykański II. Wiele Soborów i Synodów w ciągu historii przypominało, że kapłan powinien promieniować wiedzą. Dziedzictwo wieków zobowiązuje. Miernikiem postępu w tym zdobywaniu wiedzy nie mogą być same stopnie, ale przede wszystkim osobisty wkład alumna i twórcze rozwijanie uzdolnień. U nas w Polsce, gdzie dokonuje się ustawiczny proces pogłębiania poziomu wykształcenia wśród szerokich mas społeczeństwa, obowiązek stałego

¹⁴⁹ D.F.K. V art. 15.

doskonalenia formacji intelektualnej, poszerzania jej i pogłębiania jest bardziej aktualny i doniosły.

2. Charakter doktryny i formacja doktrynalna w ogólności¹⁵⁰.

(z uwzględnieniem roli profesorów)

Pierwszą podstawą i prawdziwym wymiarem całego wykształcenia kapłańskiego jest Objawienie Boże¹⁵¹. Żywy sens Tradycji razem z Pismem Świętym stanowi jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzonego Kościołowi¹⁵². Ojcowie i Doktorzy Kościoła, zwłaszcza św. Tomasz z Akwinu i uznani autorzy ostatnich lat są nosicielami żywej doktryny Kościoła. Profesorowie dyscyplin Kościoła nie uczą we własnym imieniu, lecz w imieniu Kościoła i w Jego duchu. Chociaż w badaniach naukowych i wypowiedaniu swoich myśli muszą mieć odpowiednią wolność – to jednak zawsze powinni kierować się roztropnością, powagą, pamiętając, że są różne stopnie powinności teologicznej. „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej” żądają, by nauka wykładana przez profesorów była pozytywna i pewna, a nie powodująca zamęt. Podstawowy i należyty tekst podręcznika może tutaj dużo pomóc. Co do nowych i własnych zdań zalecają powściągliwość. Ciekawe są też wymogi, jakie postawiono profesorom¹⁵³ seminariów duchownych. Do przedmiotów teologicznych wykładowcami z reguły powinni być księża, mianowani przez biskupa. W każdym seminarium powinno być całe grono profesorów w odpowiednio potrzebnej ilości. Oprócz kwalifikacji naukowych w zakresie swojego przedmiotu i znajomości nauk pokrewnych, przygotowania, stopni akademickich, przynajmniej licencjatu powinni posiadać kwalifikacje pedagogiczne. Dbając o ustawiczne doskonalenie swojego przygotowania naukowego nie mogą podejmować się innych obowiązków – stąd muszą otrzymać należyte i wystarczające wynagrodzenie. Znamionym jest twierdzenie, że profesorowie winny

¹⁵⁰ Ratio dz. cyt. rozdz. IX art. 59 – 64; rozdz. XIV art. 86 – 89.

¹⁵¹ K.O. art. 10.

¹⁵² D.F.K. art. 16; K.O. art. 8, 23; DE art. 17; S. Bareła bp. Intelktualna i moralna formacja kleryka. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 187 – 196.

¹⁵³ Ratio dz. cyt. rozdz. VI art. 32 – 38.

uważać się za prawdziwych wychowawców alumnów i tworzyć z przełożonymi seminarium jedną wspólnotę, dając przykład kapłańskiego życia. Biorąc pod uwagę główny cel formacji, profesorom bardzo się przydaje doświadczenie duszpasterskie.

Omówiwszy charakter doktryny – z uwzględnieniem roli profesorów – przechodzimy do ogólnego określenia formacji doktrynalnej. Celem formacji doktrynalnej jest zdobycie przez alumnów, razem z ogólną kulturą, przystosowania do potrzeb naszych czasów, obszernej i gruntownej wiedzy teologicznej tak, aby umocniwszy i pogłębiwszy swą wiarę, mogli należycie podawać naukę Ewangelii – ludziom współczesnym i wszczepiać ją w ich kulturę¹⁵⁴. Ta formacja obejmuje uzupełnienie wykształcenia w dziedzinie humanistyki i nauk ścisłych, studium filozoficzne i teologiczne. Sposoby koordynowania tych studiów zależą od warunków regionalnych danego terenu i możliwe są różne rozwiązania¹⁵⁵. W jakikolwiek sposób rozłożyłoby się studia, zawsze należy zacząć od kursu wprowadzającego w misterium Chrystusa¹⁵⁶. Łącznie studia filozoficzno – teologiczne trwają sześć lat w tym dwa lata filozofii i cztery teologii. Pomiedzy przedmiotami filozoficznymi i teologicznymi powinna mieć miejsce koordynacja. W wykładach powinna się przejawiać jedność i harmonia całej nauki wiary z jej zbawczym aspektem¹⁵⁷ tak, by widoczna była synteza wszystkich dyscyplin, do których będzie można wracać nawet po ukończeniu studiów.

3. Studium humanistyki i nauk ścisłych:

Sobór stawia zasadę, że kandydaci do seminarium powinni posiadać wykształcenie humanistyczne i w dziedzinie nauk ścisłych w takim zakresie, jakie w ich państwie uprawnia do wyższych studiów¹⁵⁸, czyli w naszych warunkach maturę państwową. Jest to dowód pełnego wykształcenia średniego, ale ma też doniosłe znaczenie w podjęciu – już

¹⁵⁴ tamże rozdz. IX art. 59.

¹⁵⁵ tamże rozdz. IX art. 60.

¹⁵⁶ tamże rozdz. IX art. 61, 62.

¹⁵⁷ tamże rozdz. IX art. 63.

¹⁵⁸ D.F.K. V art. 13; Ratio dz. cyt. rozdz. X art. 65.

w czasie pobytu w seminarium – ostatecznej decyzji pozostania lub odejścia. W tej kwestii wszakże powstaje inny problem: uzupełnienia luk wykształcenia humanistycznego, bo przychodzą kandydaci z rażącymi brakami w dziedzinie języka polskiego, historii itp. Przychodzą bez znajomości języka łacińskiego. Dekret o formacji kapłańskiej określa minimum znajomości łaciny¹⁵⁹, aby mogli źródła tyłu nauk i dokumenty Kościoła zrozumieć i z nich korzystać. Mówi też o języku liturgii własnego obrzędu. „Zasady” (Ratio) każą uzupełnić braki przed rozpoczęciem filozofii, lub też w jej trakcie. Dekret wspomina też języki Pisma Świętego, a więc hebrajski i grecki, a „Zasady” dają dyrektywy, co do nauki języków nowożytnych¹⁶⁰, pożytecznych dla przyszłej duszpasterskiej sztuki mówienia, pisania, wnikania w istotę zagadnień i najogólniejszego choćby zrozumienia sztuki oraz muzyki skalarnej i świeckiej. Co do ścisłych nauk, to Dekret daje jeszcze krótką wzmiankę, że należy uwzględnić również najnowsze postępy nauk ścisłych¹⁶¹. Na ich wynikach bazują niektóre działy filozofii. Wydaje się, że cykl wykładów przyrodniczo – fizycznych, lub spotkania ze specjalistami tych dziedzin, bardzo by się przydały. Wydaje się też, że najlepszym typem szkoły średniej dla przyszłego kapłana jest taki, w którym nie zaniedbuje się nauk ścisłych, ale pierwszeństwo daje się dyscyplinom klasycznym, historii, propedeutyce filozofii.

Formacja humanistyczna¹⁶² sprawia harmonijny rozwój władz poznawczych człowieka. Studium klasyków, lektura rodzimej literatury, historia, filozofia – rysują ideał człowieka. Nauki ścisłe, politechnizacja i technika – dają precyzję terminów, racjonalność, rygor, umiejętność obiektywnego rozważania faktów.

¹⁵⁹ D.F.K. IV art. 13; Jan XXIII. Konstyt. Apost. Veterum Sapientia. 22.II.1962; AAS 54: 1962 s. 129 – 139; Św. Kongres. Dla Sem. I Uniwersyt. List „Latinam excolere” 27.X.1957; AAS 50:1958 s. 292 – 296 ... „jęz. Łaciński należy do głównych przedmiotów w programie studiów na wszystkich kursach”... S. Wyszyński kard. Instrukcja o nauczaniu łaciny i jęz. obcych w kościelnych zakładach naukowych w Polsce. maszynopis s. 1 – 5.

¹⁶⁰ Ratio dz. cyt. rozdz. X art. 67.

¹⁶¹ D.F.K. V art. 15.

¹⁶² R. Andrzejewski ks. O humanistyczną formację kapłanów. Ateneum Kapłańskie 71: 1968 s. 79 – 85.

4. Studium filozofii i nauk pokrewnych.

Nauki filozoficzne mają dać alumnom gruntowne i systematyczne poznanie człowieka, świata i Boga w oparciu o wieczne wartości dziedzictwa filozoficznego, przy uwzględnieniu wyników badań filozoficznych naszych czasów, szczególnie tych, które w danych warunkach wywierają większy wpływ. Trzeba, więc zapoznać ich z marksizmem, egzystencjalizmem i fenomenologią. Zdobycze nauk ścisłych zastosować w kosmologii i teodycei. Zapoznać z historią filozofii, powiązać ze sobą nauki filozoficzne i teologiczne, a także dyscypliny filozofii z problemami życia i umysłowości współczesnej¹⁶³. Ratio określa, że studium filozofii i nauk pokrewnych ma trwać dwa lata. Jego celem jest udoskonalenie wykształcenia humanistycznego, zaostrenie zmysłu krytycznego i intelektualnego rozwoju, pomocy w pogłębieniu przeżyć wiary. Przygotowanie do studiów teologicznych, apostołstwa oraz dialogu ze współczesnymi ludźmi¹⁶⁴. Wykład filozofii musi być systematyczny, podawany w wyodrębnionych dyscyplinach i z zastosowaniem właściwej metody, a nie fragmentaryczny i sporadyczny przy okazji zagadnień teologicznych¹⁶⁵. Jako nauki pokrewne wymienione są nauki przyrodnicze i matematyczne – mają jednak one być potraktowane jako uzupełnienia i zachowaniem należytych proporcji¹⁶⁶. Przy wykładach wszystkich dyscyplin filozoficznych i nauk pokrewnych¹⁶⁷ należy mieć na względzie istotny sens zagadnień, aktualną ich potrzebę z uwzględnieniem mentalności alumnow i specyfiki terenu¹⁶⁸. Wzory szczegółowych programów muszą być wypracowane lokalnie.

¹⁶³ D.F.K. V art. 14 – 15. Ratio dz. Cyt. Rozdz. XI art. 71.

¹⁶⁴ Ratio dz. Cyt. Rozdz. XI art. 70.

¹⁶⁵ także rozdz. IX art. 60 i rozdz. XI art. 71.

¹⁶⁶ także rozdz. XI art. 73.

¹⁶⁷ także rozdz. XI art. 74.

¹⁶⁸ B. Bejze bp. Uwagi na temat studium filozofii w Seminariach Duchownych. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 198 – 200; M. Jaworski ks. Niektóre uwagi na tle dekretu „Optatam totius”. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 204 – 207; M. Molski ks. Studium filozofii w Sem. Duchow. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 200 – 203; J. Pastuszka ks. Psychologia w programie studiów sem. Duch. W Polsce. At. Kapł. 71: 1968 s. 76 – 79; P. Poręba ks. Psychologia rozwojowa w sem. Duch. Homo Dei 2: 1969 s. 95 – 101.

5. Studia teologiczne.

Dekret o formacji kapłańskiej poucza, że teologia ma być podawana w świetle wiary, pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła¹⁶⁹. A ponieważ jest ona refleksją nad Objawieniem, dlatego musi bazować na Piśmie Świętym. W zakresie studium biblijnego żąda starannego kształcenia alumnów. W ciągu czterech lat studium teologicznego mają zgłębić naukę zaczerpniętą z Objawienia Bożego, wziąć ją jako tworzywo na warsztat życia duchowego, by potem w posłudze kapłańskiej umieć ją głosić, wyjaśniać i bronić. Pismo Święte winno ożywiać wszystkie dyscypliny teologiczne¹⁷⁰. Po zapoznaniu się ze wstępem, metodą egzegezy, najważniejszymi tematami Objawienia, mają ciągle Pismo Święte czytać i rozważać. Wykształcenie biblijne powinno dać teologiczną syntezę Objawienia Bożego. Wszystkie inne dziedziny teologiczne winny być podawane z uwzględnieniem różnych aspektów m.in. biblijnego, ekumenicznego, misyjnego itp., w głębokiej łączności z misterium Chrystusa i Kościoła dla wyjaśnienia historii zbawienia, które się wciąż dokonuje przez Liturgię¹⁷¹. Liturgię należy uważać za jeden z głównych przedmiotów i uczyć jej po myśli Konstytucji o Liturgii Św.¹⁷². Ujmować ją trzeba nie prawniczo – rubrycystycznie, ale teologicznie, historycznie, duchowo, pastoralnie. Liturgia jest szczególnie miejscem teologicznym, w którym znajdzie swój wyraz wiara Kościoła i życie duchowe. W teologii dogmatycznej¹⁷³, która musi być w całości i systematycznie poddawana, najpierw winny być przytoczone teksty biblijne, potem wkład Ojców Kościoła Wschodu i Zachodu, rozwój historii dogmatów, rozumowe wnikanie w tajemnice zbawienia za wypróbowanym wzorem Św. Tomasza z Akwinu, działanie tych tajemnic w liturgii i życiu Kościoła. Już na samym początku studium teologicznego

¹⁶⁹ D.F.K. V art. 16.

¹⁷⁰ Ratio rozdz. XII art. 78

¹⁷¹ tamże rozdz. XII art. 77 – 79.

¹⁷² L.K. art. 15 – 16; Św. Kongr. Rytów. *Instructio ad executionem. Constitutionis de Sacra Liturgia recte ordinandam*, 26.IX.1964. nr 11 i 12 AAS 56: 1964 s. 879 n.

¹⁷³ D.F.K. V art. 16; Ratio rozdz. XII art. 79; A. Szczepkowski ks. *Nauczanie teologii wobec „antyteoretycznego” nastawienia studenta. Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 222 – 230.

niezbędna jest nauka o źródłach teologicznych. Teologia dogmatyczna musi zawierać z dziedzictwem scholastyki wiążącą ją w suche tezy, a stać się bardziej biblijna i poszukująca związku dogmatu z życiem (życiowych konsekwencji dogmatu). Teologia moralna¹⁷⁴ musi wyzwolić się od legalizmu i kazuistyki, od manii tropienia negatywu – grzech, a więc uwzględnić Pismo Św. i zdobycze współczesnej psychologii. Prawo Kanoniczne i Historia Kościoła¹⁷⁵ obszernie nowe naświetlenie znajduje w Konstytucji dogmatycznej o Kościele i w Dekrecie o Ekumenizmie. Apologetyka¹⁷⁶ ma być wykładana w duch ekumenicznym i sposobem dostosowanym do dzisiejszych warunków owej dyscypliny i przygotować do życia i rozumnego uzasadnienia wiary, przy uwzględnieniu czynników socjologicznych. Wydaje się pożytecznym wprowadzenie do nauczania więcej przedmiotów zajmujących się fenomenem religii. Teologia życia duchownego¹⁷⁷ jest uzupełnieniem teologii moralnej. Teologia pastoralna¹⁷⁸ ukazuje teologiczne zasady działalności. Zasady podstawowej formacji kapłańskiej doceniają też potrzebę gruntownego wykształcenia w sprawach społecznych – mówiąc o wykładach nauki społecznej Kościoła¹⁷⁹. I Dekret i „Zasady” każą umożliwić też w ramach studium teologicznego zapoznanie się z Kościołami i Wspólnotami Kościelnymi odłączonymi od Rzymu, z innymi religiami i palącymi problemami współczesnego ateizmu¹⁸⁰. Wspomniane jest też w przedmiotach pomocniczych i kursach specjalnych. Zasadą jednak ma być: nie mnożenie nowych wykładów, lecz w przedmiotach już ustalonych

¹⁷⁴ D.F.K. V art. 16; Ratio rozdz. XII art. 79.

¹⁷⁵ tamże.

¹⁷⁶ tamże.

¹⁷⁷ tamże.

¹⁷⁸ Ratio rozdz. XII art. 79; F. Blachnicki ks. Nowa struktura przedmiotu teologii pastoralnej. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1963 s. 449 – 452; Z. Cholewiński ks. Psychologia pastoralna w programach zakładów teologicznych w Polsce. *Homo Dei* 3: 1967 s. 184 – 189.

¹⁷⁹ tamże.

¹⁸⁰ D.F.K. V art. 16; Ratio rozdz. XII art. 80; A. Zuberbier ks. Wykład zagadnień ekumenicznych w seminariach Duchownych. *Collectanea Theologica* 2: 1967 s. 28 – 34; M. Rzeszowski ks. Teologia w Seminarium. *Ateneum Kapłańskie* 57: 1958 s. 222 – 227.

poruszać nowe zagadnienia, lub nowe ich aspekty. Wzory szczegółowych programów muszą być wypracowane lokalnie.

6. Sposób nauczania i środki kształcenia.

W dydaktyce szkół wyższych daje się zauważyć ogólna tendencja taka, ażeby jak najbardziej ograniczyć monolog wykładowcy na rzecz konwersatoriów, dyskusji, ćwiczeń. Z obserwacji wynika, że alumni cenią sobie te „wykłady”, na których mogą się zapytać i wypowiedzieć. Dekret Soborowy¹⁸¹ stawia sprawę bardzo zasadniczo, by sięgając do celu formacji intelektualnej zauważyć, że należy zrewidować metody dydaktyczne zarówno, gdy idzie o wykłady, kolokwia, ćwiczenia jak i o studium prywatne, czy w małych zespołach alumnów. Rezygnuje się z nastawienia na ilościowy przekaz wiadomości. Gruntowne, zwarte, syntetyczne wykształcenie, przyczyniające się do prawdziwego i wewnętrznego wyrobienia jest ideałem. Karl Rahner określił dotychczasową teologię jako retrospektywną i antykwaryczną. Rzeczywiście teologia abstrakcyjna, mocno teoretyzująca była zawodową chorobą seminariów. Podczas gdy musi to być wiedza przeznaczona do przekazu, mająca aspekt życiowego angażu. Seminaria naukowe, ćwiczenia z głównych przedmiotów, pogadanki, dyskusje mające tu pomóc. Dekret daje ogólne zalecenia zmniejszenia godzin wykładów, selekcji tematów zdezaktualizowanych przesunięcie wysoce specjalistycznych do studiów akademickich. „Ratio”¹⁸² staje na stanowisku okresowej rewizji programu nauczania, korelacji przedmiotów i ich jedności, modyfikowania metod dydaktycznych, wyznaczania odpowiedniej ilości godzin wykładowych. W czasie wykładu powinny być wyłożone i objaśnione główne zagadnienia oraz dane wskazówki bibliograficzne i dyrektywy do prywatnego studium alumnów.

Postulat zaangażowania, pogłębienia, integracji i uwspółcześnienia¹⁸³ znajduje swą realizację w wiążącej wskazówce, że powinno się prowa-

¹⁸¹ D.F.K. V art. 17.

¹⁸² Ratio dz. cyt. rozdz. XV art. 90 – 91.

¹⁸³ J. Stroba bp. Nauczanie teologii, a formacja wewnętrzna. At. Kapł. 70: 1967 s. 208 – 219; S. Olejnik ks. O właściwą formację w Sem. Duch. Homo Dei 4: 1953 s. 552 – 560.

dzić seminaria naukowe i ćwiczenia¹⁸⁴. Dla ulepszenia metod nauczania „Ratio”¹⁸⁵ zaleca: staranność nie mniejszą na seminariach, niż na wykładach, prace w małych grupach pod kierownictwem, częste kolokwia, czytelnictwo, prace dyplomowe i koła naukowe. Pragnie, aby alumni wdążyli się w metodę pracy naukowej i w przyszłości mogli rozpatrywać w ten sposób różne sprawy duszpasterskie diecezji. Na koniec wyraża troskę o wystarczającą liczbę odpowiednio przygotowanych profesorów, o bibliotekę – jako warsztat pracy naukowej. W każdym seminarium powinien być ktoś odpowiedzialny za porządek studiów, a Konferencja Biskupów winna określić program kolokwiów egzaminów i pisemnych opracowań. Ze strony alumnów, jak to zbierają systematyczne „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej”¹⁸⁶ podstawowymi środkami udoskonalenia formacji intelektualnej są: aktywny udział w wykładach, ćwiczeniach i lektoratach; uczestnictwo w seminariach naukowych, prace seminaryjne i dyplomowe oraz egzaminy; należyte wykorzystanie czasu przeznaczanego na studium; poszerzenie i pogłębienie wiedzy przez lekturę dzieł i czasopism naukowych; uczestnictwo w kołach naukowych i rozwijanie w ten sposób osobistych uzdolnień i zainteresowań; zapoznanie się z wynikami badań dotyczących współczesnej wiedzy i kultury.

7. Studia specjalistyczne.

Kończąc rozdział i reformę studiów kościelnych Dekret soborowy¹⁸⁷ wspomina o dalszych studiach specjalistycznych na fakultetach, uniwersytetach i specjalnych instytutach. Celem studiów specjalistycznych jest przygotowanie kapłanów z gruntowniejszą wiedzą dla różnych potrzeb społecznych. Mają na nie być kierowani zdolniejsi ludzie o odpowiednich kwalifikacjach moralnych, kontynuując w dalszym ciągu swoją formację duchową i duszpasterską. „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej”¹⁸⁸

¹⁸⁴ Ratio dz. cyt. rozdz. XV art. 91; S. Bryksa ks. Ćwiczenia programie studiów wyższych uczelni teologicznych pierwszego stopnia. *Collectanea Theologica* 3: 1969 s. 97 – 110.

¹⁸⁵ Ratio rozdz. XV art. 91 – 93.

¹⁸⁶ Zasady dz. cyt. rozdz. III art. 27 s. 14 – 15.

¹⁸⁷ D.F.K. V art. 18.

¹⁸⁸ Ratio dz. cyt. rozdz. XII art. 82 – 85

rozdzielają, że specjalizacja może być konieczna dla działalności duszpasterskiej i jako taka winna być już zapoczątkowana w seminarium, ale i dla ścisłej pracy naukowej, by przygotować potrzebnych wykładowców przedmiotów filozoficznych i teologicznych. Specjalizacja do apostolatu może być osiągnięta przez wysłuchanie odpowiednich wykładów, kursów, zwłaszcza na roku szóstym i w czasie ferii. Normy studiów specjalistycznych ustalają Konferencje Biskupów. Powinny one uznawać znaczenie Kolegiów Rzymskich w możliwościach kształcenia specjalistycznego.

Zaznaczeniem potrzeby specjalizacji kończymy paragraf o formacji intelektualnej. Dzięki niej seminarium duchowne posiada znamiona wyższej szkoły teologicznej. Po uzasadnieniu potrzeb wykształcenia i głębszej wiedzy dla alumna – przyszłego kapłana zostało szkicowo (bodaj wg Wskazań Kościoła) omówione studium humanistyki i nauk ścisłych, studium filozofii i nauk pokrewnych, studium teologiczne, sposób nauczania i środki kształcenia i wreszcie problem studiów specjalistycznych. Można by przedmioty filozoficzno – teologiczne próbować, a więc i omawiać inaczej, tak jak były w tym kierunku sugestie w polskim piśmiennictwie teologicznym¹⁸⁹. Nie ulega wątpliwości, że studium naukowe w Seminarium wymaga: unowocześnienia urzędzeń, reformy organizacyjnej planu nauczania i całego sztabu odpowiednio przygotowanych ludzi. Z racji tego, iż Seminarium duchowne, obok wyższej szkoły teologicznej, która daje formację intelektualną, jest jeszcze domem akademickim – zostanie teraz nakreślona formacja społeczna i kulturalna.

§ 4. Formacja społeczna i kulturalna.

Formacja seminaryjna jest społeczną, bo dokonuje się w społeczności i dla społeczności. A życie we społeczności wymaga formacji kulturalnej. Dokumenty soborowe i posoborowe mają na ten temat różne, porozrzucone wzmianki.

¹⁸⁹ S. Bryksa ks. O właściwy program nauczania w sem. duch. *Collectanea Theologia* 4: 1968 s. 55 – 66; J. Majka ks. Problem reformy studiów teologicznych w sem. duch. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 184.

1. Formacja społeczna.

Mówiąc o przełożonych, profesorach i alumnach Dekret o formacji kapłańskiej wyraża życzenie, by związali się najsilniejszą wspólnotą ducha i działania oraz tworzyli taką rodzinę, która by dopowiadała modlitwie Chrystusa, „aby byli jedno” (por. J. 17, 11) i podtrzymywali wśród alumnów radość z własnego powołania¹⁹⁰. Wydaje się, że przez wspólnotę modlitwy, studiów, zamieszkania, przebywania, stołu, odpoczynku istnieje w seminarium, jak rzadko gdzie warunki do formowania autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej. „Ratio” we wstępie jako podstawowe założenie przedkłada stwierdzenie, że seminarium jako społeczność młodych ludzi czerpie pierwszą moc i zdatność swoją formowania przyszłych kapłanów z samych warunków i obyczajów środowiska, w którym żyje i którego atmosferę ma kształtować i zmieniać na lepsze¹⁹¹. Stopień wspólnoty społeczności seminaryjnej na poszczególnego alumna może być różny tak jakościowo jak i ilościowo. Może sprzyjać pełnemu rozwojowi jednostki, ale może go też hamować. Wszystko trzeba robić, żeby pozyskiwać współpracę wszystkich do tworzenia optymalnych warunków całokształtu formacji. Każdy wstępujący do Seminarium powinien znaleźć w nim pomoc do pielęgnowania i rozwoju powołania oraz do wypełnienia Woli Bożej. Jakies nie do przeoczenia znaczenia ma też „materialne” wyposażenie dnia i całe jego zaplecze. Winno to być wszystko skromne, ale przyzwoite i odpowiednie do życia młodych ludzi. Społeczność w formacji duchowej ma ważne znaczenie, bo przyzwyczajają do liczenia się z dobrem wspólnym i większym dobrem bliźniego, pomaga przewyciężyć egoizm i odruch miłości własnej. Przygotowuje też do poszukiwania wspólnego porozumienia. Życie wspólne w Seminarium powinno przypominać życie pierwszego Kościoła¹⁹². Każdy członek społeczności seminaryjnej winien wносить twórczy wkład w dobro wspólne i walczyć ze złem w jakiegokolwiek postaci¹⁹³. Konieczne jest wzajemne zaufanie między wychowawcami, a alumnami,

¹⁹⁰ D.F.K. III art. 5.

¹⁹¹ Ratio dz. cyt. Wstęp I s. 6.

¹⁹² Ratio rozdz. VIII art. 46 s. 30 – 31.

¹⁹³ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej dz. cyt. rozdz. V art. 31 s. 17.

dialog obustronny z wymianą poglądów i współpraca, o której będzie mowa w paragrafie szóstym tego rozdziału. W seminariach, gdzie jest wielka liczba alumnów, można dokonać podziału na mniejsze społeczności – zespoły – grupy, celem zabezpieczenia osobistego wyrobienia poszczególnych alumnów¹⁹⁴. „Zasady” precyzują jednak bliżej, że nawet gdyby te zespoły mieszkały w odrębnych budynkach to powinny mieć miejsce ciągle kontakty. Zapewniona powinna być jedność kierownictwa, chociaż każda grupa ma księdza przełożonego – wychowawcę¹⁹⁵. Patrząc na seminaria duchowne od strony formacji społecznej na tle dojrzałości człowieka i tendencji do wspólnoty można wyróżnić w niej elementy:

a) Elementy rodziny¹⁹⁶ – w niej najczęściej najłatwiej człowiek okazuje się samym sobą – taki, jaki jest. W dobrej rodzinie zespolone są element miłości i dyscypliny. W niej jest postawa wyjściowa – bo egzystencja „dla”, „ku komuś”. Przeżywane w rodzinie powodzenia, fiaska i rozwój nie wytrącają z umiaru. Realizacja pewnych potrzeb psychologicznych, których zaspokojenie stanowi wyposażenie każdego człowieka następuje w kręgu tylko rodzinnego ciepła, np. pragnienie oceny, uznania, zachęty, uwierzenia w swoje wartości, poczucia bezpieczeństwa itp. Nie przypadkiem Dekret Soboru¹⁹⁷ nazywa rodzinę pierwszym seminarium. Struktura i duch rodzinny seminarium ustrzeże przed oddzieleniem religii od życia, grożącym także w tych specyficznych warunkach¹⁹⁸.

b) Elementy wspólnoty – żywej i działającej, do której każdy się może włączyć, bez zatracenia własnej osobowości. Wspólnoty, która jest żywotną cząstką Kościoła. Zapomina się czasem, że alumni też są

¹⁹⁴ D.F.K. III art. 7.

¹⁹⁵ Ratio rozdz. V art. 25; M. Banaszak ks. Seminaryjne wychowanie w zespołach i do pracy zespołowej. Homo Dei 2: 1969 s. 86 – 94.

¹⁹⁶ B. Häering ks. Familia christiana „verluti primum seminarium”. Seminarium 19: 1967 s. 98 – 106; K. Zagórski. Psychologiczne aspekty potrzeb ludzkich. Studia Socjologiczne 2: 1966 s. 57 – 73.

¹⁹⁷ D.F.K. II art. 2.

¹⁹⁸ A. Maggiali. Formazione dei seminaristi al. senso comunitario. Milano 1964 s. 318.

Kościółem. Autorytet w Kościele przychodzi z góry – to prawda, ale siła żywotna przybywa ze wszystkich stron. Mogą, więc alumni mieć prawo proponowania zmian (K.K. 37). Przełożeni winni zapoznać się z pragnieniami młodych, bo ich wypowiedzi odzwierciedlają ich dusze. Seminarium to wspólnota braterska (D.F. 5, 9), w której nie może obowiązywać dystans i czołobitność, ale każdy „ma się tu czuć sobą i u siebie”. Kolegialność – nowoczesna teoria kierownictwa i zarządzania powinna mieć zastosowanie w całym wymiarze. Może tu dopomóc kolegialne dochodzenie do pewnych rozwiązań i szukanie nowych form przy współpracy wszystkich zainteresowanych.

c) Elementy współzycia braterskiego¹⁹⁹ – pełnej pogody, wyzwającego nastawienia społecznego. Bardzo ważnym elementem właściwej postawy społecznej jest troska o należyty stosunek do współbraci w seminarium. Przez odpowiednią do nich relację alumni nabywają konieczne do przyszłej pracy cnoty społeczne takie jak m.in. delikatność, uprzejmość, cierpliwość, nie narzucanie się swoją osobą, nie wtrącanie się bez potrzeby do cudzych spraw, dyskrecja i umiejętność poszanowania cudzych poglądów. Takie wartości jak radość, życzliwość, zdrowy humor, uczynność i wdzięczność, harmonia współpracy z innymi, dobry przykład wzajemny – osiąga się też dzięki elementom formacji społecznej.

d) Elementy ośrodka – otwartego na bogactwo idei i inicjatyw. Dąży się do pokonania izolacji i nawiązania harmonijnej współpracy. Wydaje się, że tutaj duże znaczenie dla formacji mają nauki społeczne²⁰⁰. Przedmiotem przecież ich jest działalność człowieka i jego świadome ustosunkowanie się, współzycie i współdziałanie z innymi ludźmi. Nauki te dają pełniejszą wiedzę o człowieku, a przez to poszerzają i pogłębiają humanistyczną formację duchową. Ich znajomość jest ponadto warunkiem całej i skutecznej działalności społecznej.

¹⁹⁹ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej dz. cyt. rozdz. V art. 32 s. 17.

²⁰⁰ J. Majka ks. Znaczenie nauk społecznych dla formacji i działalności kapłana. HOMO Dei 4: 1958 s. 553 – 557.

e) Elementy grupy społecznej – w której profesorowie i studenci w pełni oddają się studiom, ćwiczeniu cnót społecznych i w oparciu o zasady filozofii teologii chrześcijańskiej rozwiązują problemy pedagogiczno – społeczne. Gdy się weźmie pod uwagę społeczny charakter sakramentów, zwłaszcza Eucharystii tak namacalnej widoczny w rytmie Koncelebry – to lepszych inspiracji nie trzeba. W każdej grupie społecznej zachodzi potrzeba karność, podporządkowania, jakiś regulaminowych określań, uprawnień i obowiązku. Seminarium zbyt pobłażliwe zaprzecza chyba samo sobie²⁰¹. Karność otwiera na działanie łaski, pomaga w wyrobieniu szacunku wzajemnego dla siebie, uzdalnia do owocnych, społecznych kontaktów²⁰². Regulamin nie może być uważany jako skierowany środek do zabicia osobowości, lecz jako pomoc do rozwoju tego, co jest dobre i pożyteczne dla osiągnięcia pełnej duchowej dojrzałości. Żeby regulamin nie przybrał charakteru antywychowawczego, normy jego muszą być dopełnione zapałem, entuzjazmem, patrzeniem w duchu wiary. W ujednoczonej grupie społecznej (gromadzie) zachodzi pewne swoiste niebezpieczeństwo: uwięzienie w grupie, schematyzm, wygodnictwo, niechęć do wysiłku, cwaniactwo, symulancтво, spychanie na innych, układność, poprawność zewnętrzna i pozór, pustka duchowa, którą obnaży dopiero czas. Psychologia grup zamkniętych jest swoista, chociaż ma takie same pozytywy: wyrzywa z egoizmu, sprzyja ideowym, duchowym przyjemnościom. Sztuczny przerost regulaminu powodowany jest czasem zbyt dużym zaufaniem do ochrony zewnętrznej, a w skutkach powoduje infantylne traktowanie alumnów, paternalizm, dławienie indywidualności i przygotowuje materiał na karierowiczów i ludzi „litery”. Nic tak w rodzinie, wspólnocie, współżyciu braterskim, ośrodku i grupie społecznej nie wychowuje do społecznego myślenia i działania, jak wspólna praca w rozlicznych dziedzinach seminaryjnego życia. Uczy deponować swoją wolą na rzecz wspólnoty. Wspólne dobro kursu (roku), seminarium, diecezji, Kościoła, Ojczyzny. Wspólnota jest zresztą znakiem obecności Bożej i

²⁰¹ D.F.K. IV art. 11.

²⁰² B. Nadolski ks. Niektóre myśli o seminaryjnym „Aggiornamento”. Homo Dei 4: 1967 s. 252 – 254.

jest nią wzbogacona²⁰³. Łatwiej w niej wypełnić prawo i zdobyć cnoty apostołskie. Wspólna praca integruje tak, jak mało, co.

Może to być bogata dziedzina przygotowania wspólnej modlitwy społeczności seminaryjnej: adoracji, nabożeństwa Słowa Bożego i godzin biblijnych, nabożeństw pokutnych, adoracji kursowych z okazji miesięcznych dni skupienia, rozważań różańcowych, czy majowych kazań. Mogą to być: dyżury, samopomoc naukowa, praca charytatywna, przygotowanie Tygodnia Powołań w Seminarium i w diecezji, przygotowanie imprez z uroczystością „św. Mikołajową” na czele, ołtarza na Boże Ciało, wyjazdy na parafie, do domów dzieci chorych i upośledzonych, do domów starców i szpitali, pożegnania i powitania kleryków – żołnierzy oraz kontakty z nimi czasu służby wojskowej, przygotowanie Wieczery Wigilijnej, praca Bratniaka – Samopomocy Kleryckiej itd. Wszystko to może pomóc przełamać indywidualistyczne wychowanie i rozbić „masówkę seminaryjną”. Zadania społeczne do wykonania można by zlecić poszczególnym zespołom. Wydaje się też, że trzeba uczyć alumnów na troskę o wspólne dobro materialne: wyposażenie sal wykładowych, bibliotek, kaplic i pokoi mieszkalnych²⁰⁴. Dla pełności obrazu formacji społecznej trzeba jeszcze wspomnieć o koniecznym nachyleniu ku wspólnotcie diecezjalnej²⁰⁵ – w którą przez sakramentalne braterstwo mają się w przyszłości włączyć²⁰⁶. Roztropnie, więc trzeba alumnów wprowadzić w warunki życia diecezjalnego, aby poznali warunki i sytuację terenu przyszłej pracy. Nie mogą też alumni być izolowani od współpracy ze światem²⁰⁷. Muszą być świadomi potrzeb życia społecznego swojego narodu i jego życiowej problematyki²⁰⁸. Ponieważ składową częścią formacji społecznej są elementy formacji kulturalnej, więc teraz przystępujemy do ich przeanalizowania.

²⁰³ D.K. art. 8; D.F.K. art. 15.

²⁰⁴ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej dz. cyt. rozdz. V art. 33 s. 18.

²⁰⁵ Ratio dz. cyt. rozdz. IV art. 22.

²⁰⁶ tamże rozdz. VIII art. 47.

²⁰⁷ D.F.K. IV art. 11.

²⁰⁸ Ratio dz. cyt. rozdz. X art. 69.

2. Formacja kulturalna:

W doskonaleniu świata ogromną rolę odgrywa kultura. Formacja alumnów nie może się z nią nie liczyć i nie może się dokonywać w izolacji do niej. W kulturze umysłowej, literaturze i sztuce znajduje wyraz sposób myślenia i odczuwania współczesnych²⁰⁹. Wszelkiemu poznaniu tej kultury służą dziś najlepiej środki społecznego przekazu: prasa, radio, telewizja, film, teatr, muzea, wystawy. Przyszli duszpasterze będą mieli obowiązek wykorzystania tych środków w pracach apostołskich²¹⁰. Aby sprostać tym wymaganiom trzeba przygotować przyszłych kapłanów, dać im informacje kulturalną, w której powinny się znaleźć też elementy formacji audiowizualnej²¹¹. Stosunek do dóbr kulturalnych nie powinien być czysto konsumpcyjny, ale w miarę możliwości chociaż częściowo, chociaż twórczy. Dekret o formacji kapłańskiej mówi o potrzebie rozwijania przez alumnów własnych zdolności²¹². Odnosi się to z całą pewnością i do wspomnianej dziedziny. Bez formacji kulturalnej nie rozumieli, by ducha czasów²¹³ sobie współczesnych. Na początku IX rozdziału o formacji doktrynalnej w ogólności „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej”²¹⁴ mówią, że jej celem jest zdobycie ogólnej kultury, przystosowanie do potrzeb naszych czasów. Kulturę tą zresztą trzeba znać, bo w nią wszczepia się ducha i moc Ewangelii. W całej formacji doktrynalnej należy troszczyć się o jej dostosowanie do różnych kultur i swoistych jej postaci²¹⁵. Otwarcie na korzystanie z bogatego dorobku współczesnej kultury ma być należyte i umiarkowane. Równowagę, umiarkowanie i zmysł krytyczny w ocenianiu dzieł i twórców oraz uzdolnienie selektywnego odbioru – mają pomóc wyrobić sobie alumnom profesorowie. Jednym z rozlicznych sposobów dojścia do takiej postawy mogą być dyskusje nad przeczytanymi książkami

²⁰⁹ K D K art. 62.

²¹⁰ D S P art. 13.

²¹¹ D S P art. 14 – 16.

²¹² D.F.K. IV art. 11.

²¹³ Ratio dz. cyt. rozdz. IX art. 59 s. 38.

²¹⁴ D.F.K. V art. 15.

²¹⁵ Ratio dz. cyt. rozdz. IX art. 64 s. 40.

i artykułami z czasopism²¹⁶. „Zasady” stoją na stanowisku, że alumni muszą otrzymać w seminarium odpowiednią formację audiowizualną, tak by środkami masowego przekazu informacji umieli się krytycznie posługiwać, oceniać, a kiedyś w tym względzie pouczać wiernych²¹⁷. Nie ulega, więc wadliwości, że trzeba, więc wychować alumna jako odbiorcę treści filmu i telewizji²¹⁸ i przygotować przyszłego duszpaste-rza. Wypracowanie odpowiedniej postawy ascezy korzystania nie jest sprawą krótkofalową i łatwą. O wiele łatwiej oddziaływać przez doraźne formy np.: wprowadzenie do oglądania spektaklów oraz dyskusji po nich. W kształtowaniu odpowiedniej postawy uwzględnić trzeba takie elementy jak: nauczanie odczytywania, umiejętność intelektualnego wnikiwania, krytyczne spojrzenie, właściwą ocenę, kulturę odbioru, prymat sumienia, dojrzałą postawę, selekcję, ascezę i liczenie się z budżetem czasu. Konkretnymi formami formacji mogłyby być: korzystanie z recenzji i gotowych ocen, uczenie poprawnego przemawiania do mikrofonu, obsługa sprzętu, próby pisarskie i realizatorskie. Zauważa się, że alumni nastawieni są raczej biernie i konsumpcyjnie, mają problemy z zrozumieniem języka i istotnych treści dzieł audiowizualnych i co najgorsze bez osobistej, aktywnej i twórczej do nich postawy. Polskie „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej” dają ciekawe reguły korzystania z audiowizji²¹⁹: zajęcie obowiązkowe – wykłady, czy ćwiczenia duchowe nie mogą być opuszczone, należy wybierać najwartościowsze pozycje, trzeba dać możliwość wyboru programów informując o ich wartości. Po obejrzeniu cenniejszych pozycji zaleca się dyskusję. Wydaje się, że takie ustawienie spraw ma szansę czegoś nauczyć. Mimo wszystko wspólnota seminaryjna powinna jednak pielęgnować dostępne formy

²¹⁶ tamże rozdz. XIV art. 89 s. 50 – 51.

²¹⁷ Ratio dz. cyt. rozdz. X art. 68 s. 41.

²¹⁸ Biuro Komisji Episkopatu Polski dla spraw filmu, radia, telewizji i teatru. Problematyka radia i telewizji w ramach studiów kapłańskich. W -wa 1968 maszynopis s. 1 – 9; Biuro ... Ankieta do księży rektorów WSD diecezjalnych i zakonnych w sprawie przygotowania przyszłych kapłanów do apostołstwa w dziedzinie środków społeczno-przekazywania myśli. W -wa 1968 maszynopis s. 1 – 3.

²¹⁹ Zasady dz. cyt. rozdz. IV art. 29 s. 16.

życia codziennego²²⁰, która wymaga przestrzegania zasad, grzeczności na co dzień i współżycia towarzyskiego. Istnieje w tym względzie niepokojące zaniżenie i zaniedbanie; kulturę kontaktów międzyludzkich, kulturę wolnego czasu, kulturę sportu i wychowania fizycznego, kulturę muzyczną²²¹, kulturę techniczną (korzystania z dóbr technicznych) – brak wprawdzie opracowań moralności, a co za tym idzie duchowości techniki, ale trzeba pamiętać, że technika nie jest jeszcze pełnym wyrazem kultury. Nadto alumni specjalnych uzdolnień i zainteresowań, winni się grupować w kołach muzycznych, fotograficznych, plastycznych, teatralnych itp. Organizowanie imprez o charakterze kulturalnym i rozrywkowym, wydawania gazet, upowszechnianie czytelnictwa książek i czasopism – to też element formacji kulturalnej w życiu społeczności seminaryjnej. Tak, więc przez omówienie formacji społecznej z formacją kulturalną, zostały zasygnalizowane czynniki składającymi się na życie seminarium duchownego, jako Domu Akademickiego. Pozostaje zatem teraz omówić formę duszpasterską, którą jest zwieńczenie całokształtu wychowania – koreluje z istotnym celem całej formacji i czerpie z wszystkich jej składników. Formacja duszpasterska jest nośnikiem treści Seminarium jako Wyższego Instytutu Pastoralnego (Duszpasterskiego).

§ 5. Formacja duszpasterska.

Cały pobyt w seminarium, wszystkie elementy składowe formacji kapłańskiej, duchowej, intelektualnej, społeczno – kulturalnej, całe nastawienie wychowawcze, atmosfera życia przesiąkniętego duchem odpowiedzialności – zmierzają wyraźnie do uformowania kapłana – duszpasterza. Chociaż więc wszystkie składniki życia indywidualnego i społecznego seminarium duchownego z istoty swej są wprzęgnięte w kształtowanie nastawienia pastoralnego, to jednak istnieją pewne szczególne środki, które w specyficzny sposób pobudzają je. Należy

²²⁰ L. Jeżowski ks. *Urbanitas sacerdotalis*. Poznań 1962; J. Pelczar bp. *Zwyczaje towarzyskie*. Włocławek 1931; A. Witkowiak ks. *Deus clericorum*. *Etyka towarzyska*. Poznań 1960

²²¹ T. Miazga ks. *Formacja muzyczna w Seminarjach Duchownych*. *Homo Dei* 5: 1959 s. 749 – 756.

do nich: gorliwość duszpasterska i studium pastoralne. O nich to mówi Dekret Soboru²²² zaraz na początku rozdziału VI traktującego o rozwijaniu formacji ściśle duszpasterskiej. W skład studium pastoralnego wchodzi wszystkie te dyscypliny, które dotyczą świętej posługi, a więc: katechetyka, homiletyka, szafarstwo Sakramentów Św., nauka kierownictwa duchownego, działalność charytatywna, administracja parafii, umiejętność duszpasterskiego współżycia z katolikami i niewierzącymi, (dialog z ludźmi), specyficzna dziedzina opieki duszpasterskiej nad zakonnikami i zakonnice. Dokładnie też je omawia „Ratio” w rozdziale szesnastym²²³. Alumni dla osiągnięcia pełni formacji ściśle duszpasterskiej muszą też korzystać z pomocy nauk pedagogicznych, psychologicznych i socjologicznych wg. właściwych metod i zgodnie z przepisami władzy kościelnej²²⁴. Nie mogą być im obce różne formy współczesnego apostołatu: akcja katolicka, stowarzyszenia, współpraca z diakonami i laikatem. Duch prawdziwie katolicki jest duchem uniwersalizmu chrześcijańskiego, który obejmuje potrzeby całego Kościoła i ludzkości, a nie tylko własnej diecezji, narodu lub obrzędu. Wrodzone właściwości i odrębna psychika kobiety musi być im znana, aby mogli się odnosić właściwie i zdrowo do kobiet w ogóle²²⁵. Przy tym wszystkim zastrzec chyba wypada, że Wyższa Szkoła Teologiczna, którą jest Seminarium i w której są wykładane przedmioty pastoralne nie może być zamieniona w jakieś „technikum pastoralne”²²⁶. Propozycje między formacją naukową, a wdrażeniem do praktyki trzeba uszanować, chociaż właśnie przejście od teorii do praktyki, nie jest problemem najłatwiejszym do rozwiązania. Warto byłoby się zastanowić, czy wykładowcy przedmiotów pastoralnych nie powinni być proboszczami lub przynajmniej czynnie i aktualnie zaangażowanymi w pracę duszpasterską. Dekret Soboru postanawia, że już w czasie studiów alumni muszą zdobywać umiejętności pełnienia praktycznie apostołstwa. Odpowiednie ćwiczenia mają wprowadzić w tzw. praktykę

²²² D.F.K. VI art.19.

²²³ Ratio dz. cyt. rozdz. XVI art. 94 s. 53.

²²⁴ D.F.K. VI art.20.

²²⁵ Ratio dz. cyt. rozdz. XVI art. 95 s. 53 – 54.

²²⁶ M. Banaszek ks. Pastoralne formacje kleryków. Homo Dei 3: 1968 s. 145 – 149.

duszpasterską²²⁷ – w ciągu roku akademickiego, ale i w czasie wakacji. Alumni mają tu działać odpowiedzialnie, zespołowo i pod kierownictwem ludzi doświadczonych w dziedzinie duszpasterstwa. Ćwiczenia praktyki duszpasterskiej, zawsze dostosowane do wieku alumnów oraz warunków miejscowych są tak ważne, że „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej” w rozdziale o przełożonych wyznaczają im specjalnego opiekuna, nazywając go kierownikiem praktyk duszpasterskich²²⁸. Wydaje się, że myślą Kościoła też jest, by wdrażać kleryków w duszpasterskie obowiązki w ciągu całych studiów, a nie tylko w ostatnich latach nauki. W ciągu roku akademickiego – bez uszczerbku dla studiów – może to przybrać następujące formy: prowadzenie katechizacji, czynne uczestniczenie w święta w liturgii parafii, odwiedzanie chorych, biednych, uwieczonych i ogólna działalność dobroczynna, przygotowanie zaniedbanych dzieci do Sakramentu Św., dopomaganie kapłanom w niesieniu duchowej pomocy młodzieży, robotnikom itp. Praktyki nie mogą odbywać się żywiołowo. Kierowana zasadami teologicznymi, przygotowane i omówione tak – by nie przynosiły szkody dla całokształtu formacji, ale przeciwnie jeszcze jej pomagały²²⁹. W czasie wakacji przewidziane są formy praktyk duszpasterskich, w ramach wyjazdów do innych krajów. Wypracowanie szczegółowych koncepcji i rozwiązań różnego rodzaju praktyk duszpasterskich jest z całą pewnością sprawą przyszłości nieustannie reformowaną i udoskonalaną. Wymaga to zgodnej i pozytywnej współpracy Seminarium Duchownego z Wydziałem Duszpasterskim Kurii, Instytutem Pastoralnym i terenem reprezentowanym przez duszpasterzy. Konieczne są też badania dla rozeznania sytuacji religijno – duszpasterskiej i problematyki. Faktem jest, że najczęściej do Seminarium idą młodzi ludzie z powodów apostołskich, dlatego też dość wcześnie, może nawet od trzeciego roku trzeba było by związać ich z konkretną parafią, tak aby czuli się

²²⁷ D.F.K. VI art. 21. Zasady życia wspólnoty seminaryjnej dz. cyt. rozdz. VI art. 34 – 35 s. 18 – 20; S. Wojtowicz ks. Formacja kleryków podczas praktyki wakacyjnej. *Homo Dei* 2: 1971 s. 89 – 96; S. Wojtowicz ks. Praktyka duszpasterska kleryków. *Homo Dei* 1: 1970 s. 10 – 17.

²²⁸ *Ratio* dz. cyt. rozdz. V art. 27.

²²⁹ *Ratio* dz. cyt. rozdz. XVI art. 98 s. 54; E. Materaki ks. Przygotowanie do katechezy. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 225 – 232.

odpowiedzialni za swoich podopiecznych. Byłaby to odpowiedzialność stopniowo powiększająca się, a więc dozowana. Wykrywałyby się w ten sposób i rozwijało charyzmaty duszpasterskie²³⁰. Miałoby to pozytywne reperkusje dla samej formacji duchowej alumna – poznawałby naocznie, że istnieje społeczne zapotrzebowanie na jego wiedzę. Jakaś pozytywną rolę mogą odegrać spotkania z wytrawnymi duszpasterzami. Wola Kościoła, wprowadzająca różne możliwości, próby przed święceniami, daje szansę praktyk duszpasterskich w czasie przerwy w studiach, diakonatu na stażu, w czasie czekania na odpowiedni wiek do święceń, który może być podwyższony. Rok pastoralny już po święceniach i regularne spotkania młodych księży przez rok lub dwa lata zaraz po święceniach – to jeszcze jedna okazja dopełnienia formacji ściśle duszpasterskiej, która musi być kontynuowana przez całe życie kapłańskie²³¹. Dzięki omówieniu formacji ściśle duszpasterskiej, zostały w zasadzie wyczerpane wszystkie elementy formacji seminaryjnej według wskazań Kościoła. Trzeba jednak zgodnie z personalistycznym i społecznym kierunkiem wychowania i samowychowania dotknąć jeszcze problematyki współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej.

§ 6. Współodpowiedzialność społeczności seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej.

1. Współodpowiedzialność i odpowiedzialność za powołanie

Współodpowiedzialność i odpowiedzialność społeczności seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej wypływa z ducha Ewangelii, ze wskazań Kościoła i z samej specyfiki życia. Dekret o formacji kapłańskiej

²³⁰ J. Tarnowski ks. Praktyka pastoralna w Sem. Duch. W -wa (b.r.w.) maszynopis s. 1 -15; L. Kuc ks. Apostolstwo – centralne zagadnienie rozwoju powołania do kapł. w sem. duch. At. Kapł. 61: 1960, s. 216 – 221; W. Miziołek ks. Kwalifikacje apostołskie współczesnego klero. At. Kapł. 61: 1960, s. 205 – 215.

²³¹ Pius XII. Adhortacja Apost. *Menti Nostrae*. 23.IX.1950; AAS 42: 1950; D.F.K. VII art. 22; Ratio dz. cyt. rozdz. XVII Formacja poseminaryjna art. 100 – 101 s. 55 – 56 św. Kongregacja dla spraw duchowieństwa, Pismo w sprawie stałej formacji duszpasterstwa zwłaszcza młodego. 4.XI.1969; AAS 1970 s. 123 – 124, WVK 5: 1971 s. 117 – 128.

na kilku miejscach ma wypowiedzi, z których można o powyższym wnioskować. Mówi o konieczności życia według wzoru Ewangelii²³², a w jej świetle nie można powiedzieć, co mnie obchodzi mój brat, obojętni są mi inni, o wspólnocie ducha²³³, z którą nierozłącznie wiąże się branie współodpowiedzialności przez jednych za drugich, o małych aspektach – zespołach i ekipach²³⁴ gdzie wszyscy dobrze się znają i wiele spraw razem omawiają, decydują i przeprowadzają, o współpracy z laikami²³⁵, co wymaga już wysokiego stopnia odpowiedzialności i współodpowiedzialności oraz zrozumienia wspólnej służby Sprawie Wyższej od nas. Wreszcie w rozdziale i intensywniejszym budzeniu powołań kapłańskich²³⁶ o obowiązku uczestniczenia w dziele powołań, który ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, a więc i na wybranej jej części seminarium. „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej”, dopowiadają jeszcze pewne istotne sprawy, powtarzając niektóre inne.

W rozdziale poświęconym alumnom mówią, że w szczerym dociekaniu, co do woli Bożej należy ochotnie szukać współdziałania samych kandydatów dla szybszego i pewniejszego osiągnięcia ich duchowego dobra²³⁷. Dociekanie Woli Bożej dotyczy elementów powołaniowych i jest sprawą pozostania, lub odejścia z seminarium. Selekcja – sprawa konieczna, ale obolała i wielostronnie złożona znajduje dyrektywy jeszcze w rozdziale siódmym, który wskazuje by, co pewien czas omawiać z alumunami ich sytuację życiową, troszcząc się, by zwłoka nie obróciła się na szkodę kandydata²³⁸. „Zasady” bardzo odpowiedzialnie dopuszczają do współdecydowania alumnow w sprawie przerwy studiów i podjęcia niekoniecznie stażu duszpasterskiego, ale zajęć życia świeckiego, pracy fizycznej, przejścia na studia uniwersyteckie, służby wojskowej, gdzie jest obowiązująca²³⁹. Współpraca ze współbraćmi w powołaniu, jej

²³² D.F.K. IV art. 8.

²³³ D.F.K. III art. 5.

²³⁴ D.F.K. III art. 7.

²³⁵ D.F.K. IV art. 11.

²³⁶ D.F.K. II art. 2.

²³⁷ Ratio dz. cyt. rozdz. VII art. 39 s. 27.

²³⁸ tamże rozdz. VII art. 40 s. 28.

²³⁹ Ratio dz. cyt. rozdz. VII art. 42 s. 29.

umiejętność praktykowania w formie braterskiej usłużności i pasterska troska o powołania dla całego Kościoła, w której seminarzyści mają partycypować – oto elementy współodpowiedzialności za formację kapłańską, które Zasady²⁴⁰... powtarzają za Dekretem. Polskie „Zasady życia wspólnoty seminaryjnej” widzą interesujący nas tu problem bardzo wyraźnie i w szerokim kontekście wątków pokrewnych, omawiają go aż w dwóch rozdziałach: VII o odpowiedzialności alumnów za swoje powołanie²⁴¹ i VIII o pomocy i współodpowiedzialności rodziny seminaryjnej w procesie formacji kapłańskiej²⁴². Odpowiedzialność alumna za swoje powołanie, rozpatrują na tle dojrzałości osobowej wg danych psychologii. Składa się na nią przede wszystkim posiadanie właściwej hierarchii własności i umiejętności wyboru, ta ostatnia zapewnia praktyczną wierność zasadom podejmowania rozważnych decyzji i konsekwencję w wykonywaniu zadań. Dojrzałość to nie tylko odwaga krytykowania innych, co krytyczne spojrzenie na siebie i zdecydowanie się na to, by być lepszym, umiejętność skorzystania z rad i upomnień innych, także z ewangelicznego upomnienia braterskiego, unikanie nerwowości, kaprysów, humoru, a zdobywanie się na męską równowagę i stałość. Odpowiedzialne podejmowanie obowiązków wynikających ze specyficznego powołania. Odpowiedzialność ta odwołuje się do godności osoby ludzkiej²⁴³, do motywów nadprzyrodzonych: Boga i ludu Bożego.

2. Sprawdziany współodpowiedzialności i odpowiedzialności za powołanie.

Sprawdzianem zaś dojrzałości i odpowiedzialności jest:

a) wytrwała i usilna praca osobista wewnątrz – samowychowawcza nad formowaniem osobowości kapłańskiej²⁴⁴, otwarta jednak na inspiracje wychowawców i całej społeczności seminaryjnej;

²⁴⁰ tamże rozdz. IV art. 21 s. 22; rozdz. VIII art. 51 s. 34; rozdz. II art. 5 – 10.

²⁴¹ Zasady życia wspólnoty seminaryjnej. dz. cyt. rozdz. VII art. 36 – 40 s. 20 – 27.

²⁴² tamże rozdz. VIII art. 41 – 48 s. 28 – 31.

²⁴³ DWR art. 2; KDK art. 61.

²⁴⁴ DWCH art. 1 – 2.

b) umiejętne korzystanie z wolności²⁴⁵, na której sługach stoi posłuszeństwo. W społeczności jednak zawsze trzeba się liczyć z tymi, którzy jeszcze nie potrafią być wolni i są niewolnikami egoizmu oraz różnych innych złych składników. Pozostawienie im swawoli doprowadziłoby do anarchii w Seminarium. Wydaje się, że zawsze muszą być zdrowe napięcia między autorytetem, a wolnością w formacji kapłańskiej. Autorytetu domaga się sama istota wychowania i samowychowania²⁴⁶. Ideał życiowy kształtuje się często na wzór społecznych osób. Domaga się jego społeczny charakter życia seminaryjnego – muszą być określone kompetencje i wreszcie potrzeba autorytetu wynika z przesłanek wiary, z hierarchicznego charakteru wspólnoty i z apostołskich zadań. Potrzeba wolności jest uzasadniona godnością człowieka, powołaniem indywidualnym osoby, której trzeba pomagać, ale nie narzucać swojej koncepcji jako jedynie obowiązującej i psychologią osobowości by wybór był akceptowany i radosny. Dobro wspólne²⁴⁷ społeczności domaga się współlistnienia autorytetu i wolności. Istotnym warunkiem współdziałania autorytetu i wolności jest miłość do wychowawców i postawa dialogu u wychowawców. Przeszkodami do dialogu jest spotykana nieufność i nieszczerość, kontrola i ciągły nadzór (np: kiedyś – kontrola korespondencji) powoływanie się ciągle na swój autorytet i uprawnienia, traktowanie obcesowe, przeciążenie obowiązkami. Duże opory w stosunku do władzy może budzić drobiazgowa kontrola np. wyjście na miasto z socjuszem i po opowiedzeniu się, zbyt wielka ilość spraw zastrzeżonych do każdorazowej decyzji przełożonych; kontrola odwiedzin problematyczna i po co oraz nie pozostawianie czasu alumnom do indywidualnej ich dyspozycji. Dalszym warunkiem zgodnego współlistnienia autorytetu i wolności²⁴⁸ jest atmosfera współodpowiedzialności i inicjatywy, może czasem inicjatywy wyzwalanej i kierowanej. Trzeba stwarzać warunki

²⁴⁵ KDK art. 17; J. Majka. Chrześcijańska koncepcja wolności, a prawo do wolności. Znak 153: 1967 s. 290.

²⁴⁶ DWCH art. 1.

²⁴⁷ J. Krucina ks. Dobro osobowe, a dobro wspólne. Ateneum Kapłańskie 62: 1970 s. 218 – 231.

²⁴⁸ J. Korycki ks. Autorytet i wolność w formacji kapłańskiej. Homo Dei 3: 1969 s. 164 – 169.

dialogu i wyzwania inicjatywy, przezwyciężając elementy „gettowości” w psychice. Formy mogą być i takie: konsultaty – spotkania przełożonych z samorządem kleryckim, wybieralnym, a nienominowanym, na których wysuwa się pewne oddolne plany, dezyderaty i dyskutuje; rozmowy indywidualne, ale nie skrutynia, sporadyczne wspólne rekreacje, grupowe instytucje wychowawcze, zespoły dyskusyjne, wczasy wędrowne i wszelkie formy wycieczek. Dialog dopuszcza również zdań i sprzeczny, ale wychowuje ludzi mądrych, odważnych i odpowiedzialnych. Nie należy się też chyba obawiać zdrowego krytycyzmu, tak bardzo właściwego dla młodego wieku. Jako postawa intelektualna krytycyzm, to stawianie bardzo wysokich kryteriów dla przyjęcia prawdy, dla przyjęcia pewnych wartości etycznych. Taki krytycyzm może być przejawem idealizmu życiowego i trzeba go dla dobra sprawy koniecznie odróżnić od superkrytycyzmu i krytykanctwa. Superkrytycyzm, to stawianie nielogicznie wysokich kryteriów, ale jeszcze jest jako tako do przyjęcia, zaś krytykanctwo jest stawianiem złośliwych kryteriów, których zrealizować nie można. Wydaje się, że postawa jawnego życia i dialogu ma szansę wytrzebić superkrytycyzm i krytykanctwo z życia społeczności seminaryjnej. Regulamin Rady Pedagogicznej²⁴⁹ (projekt) W.S.D. we Wrocławiu idzie tak odważnie daleko, że postanawia: Rektor może zaprosić na posiedzenie Rady Pedagogicznej alumnów w wypadkach, które wymagają ich opinii. Z pewnością jest to element dopuszczania do współodpowiedzialności za proces formacji kapłańskiej. Ostatnim warunkiem współdziałania autorytetu i wolności jest szerokie i głębokie uzasadnienie posłuszeństwa od strony teologicznej, psychologicznej i socjologicznej. Czynnikiem ułatwiającym właściwe współistnienie autorytetu i wolności są takie m.in. elementy: pamiętanie, że głównej formacji dokonuje Duch Św. wychowawca tylko obserwuje i pomaga odczytać naturalne predyspozycje wychowanka, kierując się wskazaniem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i Jego aktualnymi potrzebami. Autorytet osobowości wychowawcy; jego intelektualna kompetencja, „żeby miał coś do powiedzenia”, chciał zrozumieć, być szczerzy i wymagający,

²⁴⁹ Projekt Regulaminu Rady Pedagogicznej Wyższego Sem. Duch. We Wrocławiu w Archiwum W.S.D. W – w 28.I.1971 maszynopis s. 1.

uzasadniał polecenia, którymi określa zadania do wykonania, traktował poważnie, a nie sprawiał sposobom bycia bycia „komedii doskonałości”. Sprawdzianem dojrzałości i odpowiedzialności jest:

c) Właściwy stosunek do ludzi świeckich. Miara izolacji od świata musi być właściwa, jak i kontakty. Trzeba tu rozwiązań osobistych i na skalę społeczności. Możliwości praktykowania i niejako sprawdzania siebie w tym względzie istnieją na wakacjach. Na wychowawczą funkcję wakacji położyć trzeba zdecydowanie silniejszy akcent.

d) Pozytywna ocena ze strony przełożonych seminaryjnych²⁵⁰ – o której szczegółowiej mówią polskie zasady życia wspólnoty seminaryjnej w rozdziale ósmym²⁵¹. W ich świetle są oni przewodnikami i pomocnikami w społeczności seminaryjnej. Do nich należy selekcja kandydatów²⁵². Alumni powinni wobec swoich przełożonych być otwarci i szczerzy. Nie mogą kierować się zasadą „rób, co każą przełożeni, ale myśl, co tobie się podoba”. Smutnym zjawiskiem jest to, że tu i ówdzie, zanika poczucie odpowiedzialności przed Bogiem, i dopiero pod jej kontem patrzenia na przełożonych ich zarządzanie i tzw. rygory statutów i regulaminów.

3. Rola wychowania w zespołach.

W wychowaniu do odpowiedzialności i współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej bardzo by mogło pomóc rozbitcie „masówki seminaryjnej” na mniejsze zespoły²⁵³, nad którymi troskę roztoczyliby tzw. opiekunowie kursowi. Można, by wtedy zróżnicować formy wychowawcze, bo czasem każda generacja alumnów i każdy rocznik ma inny profil duchowy, nie mówiąc już o różnicy wieku, czy zainteresowań. Jak dotąd brak w Polsce konkretnych postulatów, poważniejszych na skalę

²⁵⁰ Ratio dz. cyt. rozdz. V Wychowawcy art. 27 – 31 s. 24 – 25.

²⁵¹ Zasady dz. cyt. rozdz. VIII art. 42 – 43 s. 28 – 29.

²⁵² D.F.K. art. 7; C.I.C. can. 973, can. 1363, ca. 1371; Zasady dz. cyt. rozdz. VIII art. 45 s. 29.

²⁵³ D.F.K. art. 17.

ogólną eksperymentów i dokładnych wytycznych²⁵⁴. Sens współodpowiedzialności społeczności seminaryjnej, w której każdy widzi każdego, dostrzega się najlepiej w konkretnych życiowych sytuacjach. Najlepiej jest i w tedy najmniej bolesne są odejścia z seminarium²⁵⁵, gdyby koledzy kursowi, lub inne mniejsze najbliższe otoczenie alumna, którego pobyt w seminarium jest życiową pomyłką przekonają go o tym, stosując czasem metody „po swojemu”. Sens współodpowiedzialności dostrzega się najlepiej wtedy, gdy atmosfera wytworzona przez wszystkich pozwala duchowo i moralnie „wprostować się” niektórym alumnom w małych ekipach i kołach samowychowawczych, które zawiązały się z okazji wspólnego przygotowania w czasie sesji egzaminacyjnych, lub też przed nią. Wtedy, gdy alumni wracają z wojska zostają przyjęci przez tzw. „obcy” rocznik jak swoi. Chociaż czasami są z tą powtórna aklimatyzacją swoiste kłopoty, bo „rozum pułkowników nie łatwo zgadza się z rozumem cywili”. Gdyby takich zjawisk w życiu seminaryjnym nie było, to można by fałszywie i krzywdząco uproszczyć, że o odpowiedzialności dużo się mówi, ale się jej nie uczy i nie stwarza dla niej warunków.

4. Konkretnie rozwiązania współodpowiedzialności seminaryjnej w życiu wspólnoty.

Spółeczność seminaryjna²⁵⁶ tzw. „kleryckie doły” bierze nawet ciężary pewnego obowiązku na siebie np.: dbałość o czystość gmachu, o ogród i boiska. Okazją do tego są pewne funkcje i urzędy – osadzone na okres przewidziany kadencją, i w demokratycznych warunkach. Wrażliwość na drugiego człowieka i jego potrzeby, samokrytycyzm, spojrzenie na siebie w prawdzie, umiejętność rezygnacji ze swojej wygody – to komponenty z pewnością nie jedyne osobowości tzw. funkcyjnych, którzy nie wszystko muszą sami zrobić, ale wszystko sami zorganizować i prze-

²⁵⁴ M. Banaszek ks. Seminaryjne wychowanie w zespołach i do pracy zespołowej. *Homo Dei* 2: 1969, s. 86 – 94.

²⁵⁵ D.F.K. art. 6; Zasady dz. cyt. rozdz. VII art. 40 s. 26 – 27.

²⁵⁶ Zasady dz. cyt. rozdz. VIII art. 46 s. 30; S. Kunowski. Wychowanie do odpowiedzialności społecznej. *Colloquium Salutis* 1969 s. 47 – 76; A. Kamiński. Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza. W -wa 1965.

prowadzić dla dobra społeczności, w której żyją. Wreszcie w dziedzinie duszpasterstwa powołań²⁵⁷ (rozważanego w ramach duszpasterstwa ogólnego), alumni partycypują również w dużej mierze we współodpowiedzialność, za ilość i jakość powołań duchownych. Może się ona przejawiać: modlitwą i ofiarą, apostołowaniem własną, bogatą i radośnie przeżywaną z młodzieńczym entuzjazmem powołanie osobowości, troskę o zachowanie powołania swojego i współkolegów, taktownymi i odpowiedzialnymi rozmowami o seminaryjnym stylu życia i w tym duchu prowadzoną konwersację prywatną. Czeka na rozwiązanie problem exkeryków – obolały i złożony. W tym paragrafie na szerokim tle wskazań dokumentów soborowych i posoborowych, została ukazana odpowiedzialność i współodpowiedzialność za powołanie i jej sprawdziany, a to wytrwała praca nad kształtowaniem osobowości kapłańskiej. Mądre korzystanie z wolności wraz z implikacjami autorytetu i posłuszeństwa (warunki współistnienia wolności i autorytetu, czynniki ułatwiające to współistnienie), właściwy stosunek do ludzi świętych, pozytywna ocena alumnów ze strony przełożonych rola w tej dziedzinie ewentualnego wychowania w zespołach. Na koniec została opisana mała seria ilustracji, konkretnych rozwiązań, współodpowiedzialności z życia seminaryjnej wspólnoty. Po tym dopowiedzeniu do całokształtu elementów formacji seminaryjnej, wg wskazań Kościoła, zostają omówione specjalne elementy formacji nowowstępujących. Uzasadnione zostało to we wstępie, kiedy formacje przerywa zasadnicza służba wojskowa.

§ 7. Specyficzne elementy formacji nowowstępujących.

1. Koncepcja kursu wstępnego, czyli tzw. inicjacji.

Jest to zagadnienie zupełnie nieopracowane, a więc wymagające głębokich i długich dyskusji. Obecnie można podać tylko „okruchy” jakiejś sugestii. Od kilkunastu lat, na różnych obradach i spotkaniach moderatorów seminariów duchownych, padały wnioski i propozycje,

²⁵⁷ R. Izard ks. *Fundaments theoliqves et dimension d úne pastorale des vocation dans la pastorale d ensemble*. *Seminarium* 1: 1967 s. 65 – 83.

domagające się zaprowadzenia pewnej formy przygotowawczej, jakiegoś okresu wprowadzenia dla nowowstępujących. Pewien oddźwięk tego znajdujemy w Dekrecie o formacji kapłańskiej i w Ratio fundamentals institutionis sacerdotalis. Przez Sobór został polecony tzw. „kurs wstępny”, ponieważ nie określa się czasu jego trwania. Studia teologiczne należy rozpocząć od kursu wstępnego, trwającego przez odpowiedni czas. Tu i ówdzie „kurs wstępny” nazywa się „rokiem zerowym”. Ogólnikowo też ukazano jego cel. W tej wstępnej fazie studiów należy tak przedstawić tajemnicę zbawienia, żeby alumni zorientowali się, co do sensu studiów kościelnych, ich porządku oraz celu duszpasterskiego, i żeby zarazem doznawali pomocy dla oparcia swego całego życia na wierze i przepojeniu go wiarą oraz utwierdzali się w przekonaniu realizowanym przez oddanie się osobiste i z weselem ducha²⁵⁸. „Zasady podstawowej formacji kapłańskiej” nazywają „kurs wstępny” wprost inicjacją²⁵⁹, w czasie, której trzeba rozważyć wzniosłość i naturę powołania kapłańskiego, i obowiązki z nim związane. To dokładne rozważanie i żarliwa modlitwa, mają dopomóc kandydatom do podjęcia dojrzałej decyzji. Powinno to być na początku studium filozoficzno – teologicznego. Ta inicjacja ma wyraźny związek z istotnym wprowadzeniem w tajemnicę Chrystusa i historię zbawienia²⁶⁰. Trwanie i program wdrażania powinien być określony, biorąc pod uwagę uwarunkowania i doświadczenia całego Kościoła i Kościoła lokalnego.

2. Mentalność nowowstępujących kandydatów.

Jak to w pewnej mierze zaznaczono w paragrafie drugim tego rozdziału, przy okazji formacji duchowej; ważne jest rozeznanie w mentalności nowowstępujących kandydatów, w warunkach współczesnej młodzieży, w doniesieniu do wychowania i powołania. Prawdą jest, że powołanie wynika z percepcji i wyboru wartości dokonanych przez osobę – podmiot. Percepcja i wybór, zakładają w podmiocie istnienie

²⁵⁸ D.F.K. V art. 14.

²⁵⁹ Ratio dz. cyt. rozdz. VII art. 42 s. 29.

²⁶⁰ tamże rozdz. IX art. 62 s. 39; art. 61 s. 39.

różnorodnych dyspozycji. Jednak percepcja wyboru i przydatności, nie mają charakteru wyłącznie indywidualnego, zależą również od wielu czynników społeczno – kulturalnych. Prawdą jest też, że w sposób, w jaki przedmiot (kapłaństwo) objawia się podmiotowi wpływa na percepcję i wybór. Czynnikiem i uwarunkowaniem społeczno – kulturalnym „Zasady” przy charakterystyce kandydatów poświęcają wiele miejsca. Nakazują brać pod uwagę współczesną sytuację. Cechy charakterystyczne nowowstępujących odpowiadają mentalności i tendencji ludzi współczesnych. W różnych przejawach duchowości u tych, co przychodzą do Seminarium spostrzega się wielki zapał do wszystkiego, co nowe i niezwykle, szacunek do świata²⁶¹, i jego postępu technologicznego, oraz naukowego. Chęć pełniejszego włączenia się do świata, aby mu służyć. Poczucie solidarności, zwłaszcza z ludźmi niższej sfery i uciskanymi, duch wspólnoty. Byłyby to najogólniejsze pozytywy. Ale oprócz tego wszystkiego, zauważa się u nich również nieufność wobec wszystkiego, co dawne i przyjęte dzięki tradycji, zmienność w podejmowaniu postanowień, niestałość w uskutecznianiu zamierzeń, brak pojętności do prawdziwego postępu duchowego, oporność i nastawienie krytyczne wobec autorytetu i różnych instytucji świeckich i kościelnych²⁶². Wychowawca w swojej pracy pedagogicznej musi wszystko to widzieć i brać pod uwagę, nawiązywać do pozytywów, pomagać wychowankowi eliminować negatywy. Młodzi ludzie, którzy przychodzą do Seminarium mają silne poczucie godności własnej osoby i system wychowawczy musi to uszanować w duchu prawdy, miłości i dialogu. Ich specyficzny stan duchowy cechuje coraz większe zaniedbanie religijne, lub też czasem przemiana zmysłu religijnego i typu religijności. Młodzieńcy wstępujący do Seminarium są włączeni dzięki różnym formom społecznego przekazu do uczestnictwa w świecie, w którym niektórzy ludzie tracą częściowo lub całkowicie swój należyty kontakt z Kościołem, a ich usługi opanuje ateizm, życie zaś materializm praktyczny. To natomiast wywołuje niektóre wielkie trudności w Seminarium. Musi zatem być przedmiotem troski wychowanka. Wychowujący nie mają reagować od razu i radykalnie.

²⁶¹ Ratio ... dz. cyt. wstęp s. 6.

²⁶² tamże s. 7.

Umysł oraz intencje należy oczyszczać stopniowo, kierując się przy tym umiarem i rozsądkiem. Przeżywanie wątpliwości w wierze i krytyczne ich analizowanie może okazać się bardzo im przydatne w zrozumieniu ludzi współczesnych i ich powikłanych dróg do Pana Boga. Trzeba ich też bronić przed duchowym zniechęceniem²⁶³.

3. Pomoc konieczna do zbadania powołania.

W formacji nowowstępujących szczególnie ważne miejsce zajmują: pomoc w dokładnym zbadaniu ich powołania i ewentualna selekcja²⁶⁴. Nie trzeba z tym zwlekać, kierując się dobrem alumna. Tych, których uzna się za niezdatnych, należy życzliwie kierować do obrania innego zawodu. Aby można było wyrobić sobie sąd o zdatności, czy też niezdatności kogoś do życia kapłańskiego, bierze się pod uwagę przymioty osobiste i moralne kandydata. Do których zaliczyć możemy: szczerłość, dojrzałość uczuciową, uprzejmość, wierność obietnicą, ciągłą troskę o sprawiedliwość, zmysł przyjaźni, słusznej wolności i odpowiedzialności, ochotę do pracy, chęć współpracy z innymi itd. Przymioty duchowe np: miłość względem Boga i bliźniego, duch braterstwa i wyrzeczenia, zdolność do nauki, wypróbowaną czystość, ducha wiary, zmysł kościelny, gorliwość apostołską i misyjną. Przymioty intelektualne np: prawy i zdrowy rozsądek, dostateczna zdolność do odbycia studiów teologicznych, właściwe pojęcie kapłaństwa i jego sytuacji itp. Również doświadczeni lekarze i psycholodzy, winni dokładnie przebadać fizyczny i psychiczny stan zdrowia kandydatów, biorąc także pod uwagę dyspozycje odziedziczone rodzinnie. Przede wszystkim należy dopomóc alumnom, aby sami poważnie i szczerze wobec Boga rozważali, czy mają wierzyć, że rzeczywiście są do kapłaństwa powołani oraz aby mogli rozeznąć motywy, z jakich do niego dążą. Pewną nowością jest sugestia badania u nowowstępujących dyspozycji do życia kapłańskiego z punktu widzenia psychologicznego i lekarsko – psychicznego. Badania psychologiczne²⁶⁵

²⁶³ Ratio (Zasady) dz. cyt. Wstęp s. 12 – 13.

²⁶⁴ tamże, rozdz. VII art. 39 – 40 s. 27 – 28.

²⁶⁵ E. Ożóg ks. Potrzeba psychologicznych badań kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego. Homo Dei 3: 1969, s. 169 – 173.

mają za zadanie określić cechy osobowościowe, wiążące się zwykle z prawdziwym powołaniem. Przebadać – życie uczuciowe, dyspozycje intelektu, świadomość, zachowanie i postępowanie. Wykazują one, że dzisiejsza młodzież nie jest wdrażona do samowychowawczych wysiłków, ani odpowiednio podprzewodzona. Cechują ją: dominacja sfery emocjonalnej, działanie, które nie jest sterowane intelektem, brak samo-refleksji. Brak też młodym ludziom sił hamujących, stąd impulsywne uleganie bodźcom popędowym. Od kandydata należy wymagać dobrej normy rozwoju intelektu, na poziomie inteligencji, co najmniej ponad przeciętnej oraz dojrzałej i prawdziwej osobowości. Co do dyspozycji z punktu widzenia lekarsko – psychicznego²⁶⁶ kandydat powinien posiadać pełne zdrowie psychiczne, odpowiadać normie rozwojowej, nie mieć objawów chorób, wykazywać prawidłowość w zachowaniu i postępowaniu. Uwarunkowania dziedzicznie – biologiczne (system nerwowy) i środowiska (adaptacja) – muszą również być wzięte pod rozwagę. Nerwica, nie jest bezwzględny przeciwnikiem do stanu kapłańskiego, może jednak w indywidualnym przypadku stanowić poważną trudność. Na pierwszym etapie wobec tych, którzy wstąpili do Seminarium, mogą mieć zastosowanie następujące metody postępowania wychowawczego wdrażające do samowychowania: uczenie myślenia refleksyjnego i samorefleksji, uczenie sterowania sobą, stawiania wymagań. Wydaje się z obserwacji, że młodzież wstępująca do seminarium, oczekuje karności. Rozczarowana jest pobłażliwością, a czasem „niewymagalność” wręcz je razi. Trzeba, więc żądać, dawać zadania do wykonania, wymagać ponoszenia odpowiedzialności za swe postępowanie. Wszelki ułatwiony start życiowy jest zwykle startem nieprawidłowym. Za każdy milimetr wewnętrznego wzrostu trzeba płacić trudem współpracy z Łaską Bożą. Wobec osób nerwicujących najlepszą metodą będzie: stopniowe ukazywanie i wypracowanie realizmu życia, uruchamianie mechanizmów adaptacyjnych przez intelektualizację przeżyć, doznań i uczuć oraz ciągłe pogłębianie ideału życia kapłańskiego. Czasem w wyjątkowych

²⁶⁶ F. Nowak s., S.W. Pruszko s. Dyspozycje do życia kapłańskiego z punktu widzenia psychologicznego i lekarsko – psychologicznego. maszynopis W -wa 1968 s. 1 – 18.

sytuacjach, gdy nerwicowość się pogłębia trzeba zalecić pewne praktyki odpoczynkowe jak: pracę fizyczną, gimnastykę, umiarkowany sport, wystarczającą ilość snu²⁶⁷. Wola Kościoła i wielokrotnie przykre doświadczenia dają dyrektywę, żeby nie przyjmować kandydatów, którzy już kiedyś byli w jakimś seminarium, czy instytucie teologicznym zakonnym i opuścili go lub co gorsze zostali z niego usunięci, gdyż przeważnie są to osoby z jakimś „pęknięciem” wewnętrznym, a czasem wręcz psychopaci, lub o cechach psychopatycznych.

4. Techniczny aspekt mentalności nowowstępujących i skutki jego dla formacji seminaryjnej.

Do seminariów polskich przychodzą coraz częściej kandydaci z maturą techniczną, dlatego po zarysowaniu ogólnie mentalności nowowstępujących i pomocy koniecznej w zbadaniu powołania, z uwzględnieniem dyspozycji do życia kapłańskiego z punktu widzenia psychologicznego i lekarsko – psychicznego – pożyteczną chyba rzeczą będzie zasygnalizowanie swoistych cech tej młodzieży, o których decyduje technizacja i politechnizacja²⁶⁸ i wysunięcie pewnych konkretnych sugestii. Zresztą i formacja umysłowa absolwentów liceów ogólnokształcących nie jest formacją humanistyczną. Brak łaciny i greki. Język polski – to głównie szukanie tendencji społecznych i politycznych, a nie kształcenie w analizie i krytyce literackiej, psychologicznej i filozoficznej. Historia nie dostarcza dostatecznej bazy faktycznej i myślowej, ponadto jest programowo tendencyjna. Nie wszyscy z nowowstępujących mają za sobą katechizację licealną, zresztą ta postawiona poza ramami szkoły, nie zostawia wiele wiadomości. W programie szkolnym przeważa brak nauk matematyczno – przyrodniczych, przedstawionych w sposób technicystyczny tzn. z punktu widzenia przydatności praktycznej i w związku z zastosowaniem w technice. Tendencją powszechną jest modna „politechnizacja” – zresztą jest to zrozumiałe, bo dzisiejszy człowiek

²⁶⁷ W. Półtawska. Problem integracji osobowości alumna w świetle przyszłych zadań duszpasterskich. maszynopis Kraków (b.r.w.) s. 1 – 7.

²⁶⁸ W. Gawlik ks. Ekspansja mentalności technicznej a wychowanie w seminarium duchownym. maszynopis Wrocław 1969 s. 1 – 7.

musi dawać sobie radę w świecie techniki. Co więcej młodzież żyje techniką także poza szkołą: od zabawek mechanicznych w dzieciństwie (coraz doskonalszych) przez modelarstwo, majsterkowanie, rower do motoryzacji. Z drugiej strony młodzież żyje pod znakiem fascynacji audiowizji. Telewizja, kino, adapter, magnetofon są oczywistością niezbędną, jak powietrze i woda, aż do hałasu tranzystorów na przechadzce. Rosnące masy młodzieży, która otrzymała współczesne, szczególnie zaś techniczne wykształcenie żywi uparte przekonanie o swym niewystarczającym przygotowaniu do studiów kapłańskich²⁶⁹. Zresztą skutkiem procesów sekularyzacji²⁷⁰, zanikają niejako w ich świadomości, albo czasowo są przygłuszone ich potrzeby duchowe, nawet tak elementarne jak „głód” Boga. Nawet ci, co przychodzą do Seminarium wnoszą ze sobą procesy laicyzacji samoczynnej. Nauczyli się obywać bez Boga. W ich świadomości zanika Bóg jako Stworzyciel, bo żyją przecież w świecie ludzkiego umysłu i ludzkich rąk. Nie mają czasu na podziw i kontemplację przyrody. Zanika Bóg jako Stworzyciel, Odkupiciel i Zbawca, bo przecież „zalewa” ich masa „wścibskiej” informacji. Zmiana warunków społecznych, postęp przynosi złudny miraż szczęścia, kto wie czy nawet nie obiecuje władania ludzką psychiką. Zanika Bóg, jako prawodawca etyki – „podejrzany jest” o nie jedno. Odczuwają niechęć do wszelkiego angażowania się, a więc i religijnego. Przy trudnościach nie szukają rozwiązań, cechuje ich intencja. Do religii, co najwyżej przyglęśli uczuciowo i wolitywnie, a przywiązali się do niej przez katechetę²⁷¹, odwykli jednak, by religia stawiała wymagania i od kontroli wraz z samokontrolą. Ci, co mimo wszystko, powodowani jakimś niedosytem i niepokojem przychodzą w mury seminarium przeżywają pewien szok. Zbyt nagły jest przeskok z tzw. życia „na wolności” do tzw. życia „zamkniętego”. Szok ten powodowany jest też ograniczeniem

²⁶⁹ L. Dingemans ks. Przyczynek do socjologii powołań W: Socjologia religii; F. Houtart (red.) Kraków 1962, s. 152.

²⁷⁰ T. Ryłko ks. Hamulce i bodźce powołania do kapłaństwa i zakonu u młodzieży dzisiejszej. Maszynopis Kraków (b.r.w.), s. 1 – 12.

²⁷¹ P. Bednarczyk ks. Psychika współczesnego kandydata do Seminarium. Homo Dei 2: 1958 s. 208 – 214.

swobody ruchu, audiowizji i kontaktów ze światem techniki. Czy to ograniczenie nagle i typy autorytatywnego doprowadza do przebudowy wewnętrznej – można mieć poważne wątpliwości. Zwykle Seminarium pod tym względem traktowane jest przez alumnów, jako etap przejściowy, pewnego rodzaju kwarantanna. O ile nawet dostosuje się do rygoru, to ma w perspektywie, że w czasie ferii, wakacji, a kiedyś po ukończeniu seminarium, powróci do kontaktu z audiowizją i techniką (jeszcze żywszego niż przedtem). Zresztą i w seminarium wielu „ukrywa” radio tranzystorowe i „wyskoczy” do kina. Mentalność techniczna przenika głęboko ich życie, stwarza specyficzne trudności, zarówno w dziedzinie studiów jak i wychowania ascetycznego. Dyscypliny filozofii chrześcijańskiej i teologii, posługują się metodami wyraźnie różniącymi od nauk matematyczno – przyrodniczych i technicznych. Przystawienie przychodzi z trudnością. Kandydaci – prawdziwe dzieci swojej epoki – charakteryzują się ogromnym zaostreniem zmysłów zewnętrznych. Zwłaszcza oczy żądne są ciągle nowych wrażeń. Myślenie abstrakcyjne i intelektualna spekulacja są zbyt odległe. Trudno jest im zarówno uchwycić w jakim sensie i stopniu filozofia i teologia mają charakter naukowy – jak i dojrzeć ich przydatność praktyczną. Przy nauce języków starożytnych np: łaciny, przy teoretycznych dyscyplinach filozoficznych jak: logika, teoria poznania, metafizyka, a potem i teologicznych, często pojawia się u słuchaczy pytanie: do czego się to przyda?

Wychowanie ascetyczne, w samej swej zasadzie staje w poprzek postawie technicznej, która ogranicza się do perspektywy tego świata. Jeżeli alumn nie wszedł już pod wpływem domu rodzinnego lub duszpasterstwa w głębsze życie duchowe, to doznaje i w seminarium poważnych trudności. Do zasadniczych problemów dołączy się wrażenie anachronizmu form, w jakich życie wewnętrzne jest przedstawiane w starych podręcznikach. Te formy nie tylko, że nie są atrakcyjne, ale odstrasza i wydają się śmieszne. A młody człowiek już taki jest, że nie rozróżnia istoty od przypadłościowych, przemijających form. Mentalność współczesna jest głęboko zdeprawowana przez swobodę erotyczną. W płaszczyźnie subiektywnego poruszania zdadności trzeba podkreślić, że wielu młodych, którzy przeszli choćby przez ulotne trudności wieku

dojrzewania, którzy byli zakochani, nie uważa się już za zdolnych do życia poświęconego wyłącznie Bogu²⁷². Przychodzą niespokojni pod względem seksualnym z wcześniej zaciągniętymi nałogami nieczystości, a ponieważ są słabi nerwowo, to też bardziej wrażliwi na bodźce erotyczne. Pogłębiająca się chwiejność psychiczna i nerwowa dzisiejszej młodzieży stanowi przeszkodę w jej definitywnym angażowaniu. Wydaje się przy tym, że dojrzałość afektywna młodzieży stabilizuje się później niż dawniej. W rezultacie dostrzega się większe niezdecydowanie tych którzy myślą o kapłaństwie. Pod adresem seminaryjnego systemu wychowawczego i samych wychowawców można by wysunąć sugestie. Księża – wychowawcy i profesorowie nie mogą sami odnosić się negatywnie do cywilizacji technicznej ani do tworzonej przez nią mentalności. Wiedząc, że są one ambiwalentne, musimy wychodzić od uznania rzeczywistych wartości dzisiejszego świata, cywilizacji, człowieka. Jest to pierwszy krok do znalezienia wasalnego języka z młodym człowiekiem. Dopiero następnie trzeba zwracać uwagę na ograniczenie i negatywy, mogące łączyć się z tą cywilizacją. Nie chodzi tu o fachowe znastwo, ani okazywanie szczególnych zainteresowań, ale o postępek życzliwości i aprobaty rzeczywistych wartości. Należałoby szukać i wypracować propozycje, w jakich cywilizacja techniczna znajduje miejsce w seminarium. Jest przecież pomocą w życiu i pracy także duszpasterskiej. Episkopat ustalił wytyczne co do radia, telewizji i filmu, choć to wygląda różnie w praktyce. W wielu seminariach są kółka fotograficzne, zespoły pomocy katechetycznej, czasami kursy samochodowe. Nie wiem czy, w którymkolwiek z polskich seminariów czyniono próby z „maszynami do uczenia się”, czy technicznymi pomocami do uczenia języków obcych, – a niewątpliwie tego rodzaju urządzenia techniczne podniosłyby ogromnie efektywność nauczania. Wszystko to są poszukiwania jeszcze niewłączone integralnie w życie seminaryjne. Wydają się elementem heterogenicznym, budzą zastrzeżenia i wątpliwości. Niewątpliwie jednak przeważa racja, że seminarium w XX wieku musi brać udział

²⁷² L. Dingemans ks. Przyczynek do socjologii powołań W: Socjologia religii, F. Houtart (red.) Kraków 1963 s. 153.

w cywilizacji tego wieku. Duszpasterze przyszłości muszą być bardziej nastawieni na ludzi pracujących w technice (przemysł i usługi), niż na ludzi pracujących w rolnictwie. Zresztą nawet i ci ostatni posługują się w coraz wyższym stopniu techniką. Pozytywnie należy nawiązywać do tego, co młodzi ludzie wnoszą z sobą do seminarium i spokojnie usuwać niedomagania, lecząc z „płycizny” zainteresowań. We wszystkie praktyki i ćwiczenia należy wciągać nie za szybko. Nie można z miejsca stawiać zbyt wielu wymagań, ale i też nie można ich zaniżać. Do konferencji i przemówień trzeba wprowadzić zdecydowanie więcej elementów poglądowych. W sprawach dotyczących formacji do czystości nie można dokonywać „wiwisekcji” na młodych. Należy cierpliwie czekać, aż na platformie wzajemnego zaufania i duchowej potrzeby sami się wypowiedzą. Przesada może oddać bardzo złą przysługę i pamiętać trzeba, że na szczęście nie wszystko zależy od procesu wychowawczego, bo jeszcze Łaska wciąż działa.

5. Różne formy wprowadzenia nowowstępujących.

Niektóre seminaria całkowicie oddzielnie wychowują pierwszy rok w osobnym budynku, z oddzielnymi przełożonymi, wykładowcami z odpowiednio dostosowanym regulaminem. Inne próbują prowadzić pierwszy rok w łonie całego seminarium, ale z zachowaniem odrębności kaplicy i dodatkowymi wprowadzeniami w życie wewnętrzne, a zwłaszcza w praktykę modlitwy myślniej. Kurs wprowadzający (wstępny) – na wzór zakonnego nowicjatu prowadzony – jest w obu tych typowych przypadkach zawsze w łączności ze studiami filozoficznymi.

6. Duchowe i intelektualne formacje nowowstępujących.

U nich formacja duchowa i intelektualna zająć się bardziej niż u starszych alumnów, gdyż dotychczasowe braki w ich postawie życiowej wynikały częściej z braku odpowiedniej wiedzy religijnej oraz niedokształcenia religijnego, niż z braku dobrej woli, czy innych zahamowań. Dlatego na początku powinni przejść rodzaj „wyższej katechezy”, co da-

łoby im sposobność do aktywnego, refleksyjnego i krytycznego przyjęcia chrześcijańskiego posłannictwa na fundamencie którego dopiero można budować kapłaństwo. Trzeba zaakcentować prawdy dotyczące podstaw religii i moralności chrześcijańskiej. Niech po prostu poznają i uzupełnią wiedzę z zakresu szkoły średniej, dogmatyki i etyki, to w czym mają tzw. „luki”. Można im też stworzyć warunki do przedyskutowania pewnych związanych z tym problemów. Życie duchowe i ich nadprzyrodzoną kulturę kształtować należy na gruncie dobrze pojętych zasad chrześcijańskiego humanizmu. W centrum musi być formacja biblijno – liturgiczna i osobiste spotkanie z Bogiem m. in. w modlitwie. Alumni muszą być wychowywani w świadomości daru, że jest ich wyjątkowym przywilejem to, iż mogą być w seminarium.

Przy kształtowaniu kultury nadprzyrodzonej nie należy przeoczyć zwyczajnej ludzkiej kultury. Warto pokazywać jak w naturalnych cnotach wyraża się miłość bliźniego, a przeciwnie w parze z brakiem grzeczności i kultury życia codziennego, idzie brutalność uczuć i znieczulica.

Prawidłowa struktura powołania wymaga by ukazać powołanie ogólne chrześcijańskie, ucznia Chrystusa i specjalne powołanie kapłańskie. Przy formacji biblijno – liturgicznej nie zaszkodzi wrócić do Biblii i katechizmu. Studium Pisma Św. w pierwszym roku powinno być prowadzone w takiej formie, aby wprowadzało w zrozumienie i przeżywanie dziejów zbawienia, zbliżyło osobę Jezusa Chrystusa i przez to stało się czynnikiem kształtowania życia duchowego alumnów. Konkretnie musi też zachęcić do pożytecznego czytania Biblii. W konferencjach, naukach, kazaniach trzeba objaśniać i pouczać na temat uczestnictwa we Mszy św. i liturgii. Praktyczne wprowadzić w rozmyślanie, rachunki sumienia: ogólny i szczegółowy, adoracji Najśc. Sakr., milczenie, różaniec itp. Propedeutyka teologii z ustaloną listą zagadnień, tak by nie dublować potem, powinna objąć zagadnienia światopoglądowe i problemy graniczne między teologią, a filozofią oraz teologią, a naukami przyrodniczymi. W jej systematycznym wykładaniu dobrze by było uwzględnić poruszane aktualnie w prasie ateistycznej, czy innej problemy światopoglądowe.

Przerabiając wprowadzenie do teologii mają okazję poznać naukowy i pastoralny charakter studiów w aspekcie współczesnych potrzeb i

zadań Kościoła wobec świata, rolę poszczególnych przedmiotów w tym studium, co tak bardzo będzie odpowiadało praktycznemu nastawieniu nowych kapłanów. Utrzymując konieczne minimum elementów „pustyni – odosobnienia” trzeba bazować na przejawach ducha wspólnoty, co widać chociażby w zamiłowaniu do uczenia się w grupach, w pracy dobroczynnej, czy na rzecz seminaryjnej społeczności, a nawet chęci spędzania wakacji wspólnie z wychowawcą. Wyżej zaznaczonymi elementami duchowej i intelektualnej formacji nowowstępujących zostaje zakończony paragraf, w którym na tle mentalności współczesnej młodzieży, przychodzącej do seminarium zostały zarysowane pomoce konieczne w zbadaniu ich powołania, z uwzględnieniem dyspozycji do życia kapłańskiego, a punktu widzenia psychologicznego i lekarsko – psychicznego. Następnie szczegółowej techniczny aspekt mentalności z ukazaniem skutków jego dla formacji seminaryjnej kandydatów i pewne sugestie. Wreszcie różne formy wprowadzania nowowstępujących. Ponieważ zwykle po pierwszym roku studiów niektórzy alumni otrzymują karty wcielenia do czynnej służby wojskowej, dlatego można powiedzieć, że w jakimś sensie tok formacji zostanie przerwany, a w pewnym sensie w „swoistego rodzaju” warunkach kontynuowany.

ROZDZIAŁ II

SŁUŻBA WOJSKOWA ALUMNÓW

Po krótkiej charakterystyce zasadniczej służby wojskowej alumnów, z uwzględnieniem faz tego zjawiska społecznego, po ogólnych informacjach i zestawieniach cyfrowych – w rozdziale tym zostanie omówiony w świetle analizy ich dokumentów osobistych: sam fakt przerwania studiów i przejścia w nowe środowisko, z wszystkimi jego komponentami (wojskowy styl życia – a więc jego zjawiska, dyscyplina i zajęcia), wreszcie wszystkie te usiłowania systemu oddziaływania, w którym przyszło żyć alumnom, ujęte pod wspólny mianownik indoktrynacji laickiej.

§ 1. Przebieg służby wojskowej alumnów w świetle dokumentów.

Historia zasadniczej służby wojskowej alumnów zaczyna się w 1962 roku. Znany jest powszechnie fakt od kilku lat powoływania kleryków z niektórych Seminariów Duchownych do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej. Akcja ta z wypadków sporadycznych przerodziła się w miarę upływu czasu w zjawisko masowe. Już tylko klerycy z nielicznych Seminariów Duchownych pozostają pod obowiązkiem służby wojskowej. Trzeba powiedzieć, że w miarę jak zaczęły się pogarszać stosunki między rządem a Episkopatem – sprawa poboru alumnów do wojska stawała się aktualną. Porozumienie zawarte między przedstawicielami rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polskiego dnia 14.IV.1950 r. w punkcie 4 protokołu Wspólnej Komisji przewidywało, że realizują ustawę o służbie wojskowej, władze wojska będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby

wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej²⁷³.

Postanowienia zawarte w powyższym protokóle, jako akcie normatywnym, mają moc źródła prawa regulującego wzajemne prawa i obowiązki stron i są bezwzględnie obowiązujące. W nawiązaniu do wyżej zacytowanych postanowień Porozumienia i ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dn. 30. I. 1959 r.²⁷⁴, która zna tak jak i poprzednie ustawy z 4.II.1950 r. sposoby zwolnienia zobowiązanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej: odroczenia zasadniczej służby wojskowej (art. 25) udzielone studentom i uczniom szkół wymienionych w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów²⁷⁵ oraz zaliczenie do ponadkontygentowych (art. 32) dokonane przez wojskowego komendanta rejonowego wobec osób niepowołanych do odbycia służby wojskowej i nieposiadających odroczenia, lub przez Ministra Obrony Narodowej (art. 36) wobec niektórych kategorii poborowych i to bez poddania ich badaniu lekarskiemu na komisji. W stosunku do alumnów stosowano od wieku lat „zaliczenie do ponadkontygentowych”. Każdego roku przed poborem Minister Obrony Narodowej wydawał zarządzenie następującej treści: poborowych duchownych i zakonników oraz uczniów seminariów duchownych wyznań prawnie uznanych należy przez poddawania przeglądowi lekarskiemu zaliczyć do ponadkontygentu²⁷⁶.

Jasno trzeba powiedzieć, że zaliczenie poborowych alumnów do ponadkontygentu nie zależy więc od wytypowania szkół przez Prezesa Rady Ministrów, ale opiera się na zobowiązaniu Rządu PRL. Jeszcze w roku Akad. 1962/62 Władze Wojskowe zgodnie z okólnikiem Urzędu do Spraw Wyznań z dn. 25.VII.1958 r. nr I. S/I/58²⁷⁷ nawiązującym

²⁷³ Położenie prawne Kościoła i Związków Wyznaniowych w polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – zbiór przepisów i dokumentów wg stanu na dzień 1.X.1960 r. W -wa 1960 Ars Christiana s. 128.

²⁷⁴ Dz. Ust. 1963 nr 20 poz. 108.

²⁷⁵ Mon. Pol. nr 32 poz. 165. zarządzenie nr 61 Prezesa R.M. z 12. IV. 1963 r.

²⁷⁶ Zarządzenie Min. Obr. Nar. Z dn. 14.VI.1958 r. o poborze w 1958 r. – M.P. nr 48 poz. 282. W tym przedmiocie postanowienia ustawa z 1959 r. są identyczne.

²⁷⁷ W wykonaniu Porozumienia, Pełnomocnik Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem dr Jęży Sztachelski wydał okólnik: „w celu uporządkowania i ujednolicenia procedury zwalniania służby wojskowej” – który ustalił, że na podstawie zaświadczenia Wydz. Do Spraw Wyznań, duchowni będą zaliczani do ponadkontygentu.

do postanowień § 4 Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dn. 14.VI.58/M.P. nr 48 poz. 282/ uznawały zaświadczenie Wydziału do Spraw Wyznań przy Prezydium W.R.N. stwierdzająca przynależność kleryków do stanu duchownego i do seminarium duchownego za zupełny dowód, uprawniający Wojskowych Komendantów Rejonowych do zaliczenia kleryków do ponadkontygentu²⁷⁸. Pierwsza grupa alumnów do wojska poszła w liczbie 40 z Kielc. Z Gniezna – 34, z Warszawy – 24, następnie powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej alumnów z: Przemysła, Katowic, Gorzowa, Wrocławia i innych środowisk diecezjalnych i zakonnych. pierwszy pobór wrocławskich alumnów z 29 – 31.X.1962 r. był bardzo liczny, gdyż objął 57 alumnów na ogólną liczbę 269 wszystkich alumnów na sześciu latach studiów.

Nagłe i drastyczne decyzje (metodą faktów dokonanych) godziły w prawa Seminarium Duchownych do niezakłóconego szkolenia duchownych i w prawa alumnów do kontynuowania bez przerwy studiów filozoficzno – teologicznych. Klerycy odczuwali, że są traktowani gorzej niż zdecydowana większość polskiej młodzieży studiującej. Mieli przecież takie same pozycje wyjściowe – świadectwo dojrzałości państwowych szkół średnich, upoważniające do studiowania na wyższych uczelniach. Nie mogły przekonać ich argumenty, że ponieważ w Wyższych Seminarium Duchownych diecezjalnych i zakonnych nie ma Studium Wojskowego – dlatego alumni muszą odbyć dwuletnią zasadniczą służbę wojskową. Analogie z sytuacją młodzieży męskiej na KUL – u i ATK – a w tym względzie były pouczające. Zestaw słuszności domaga się, by stosować różne zasady. W świetle pisma Episkopatu, Księstwa Prymasa, poszczególnych Księży Biskupów Ordynariuszy, Kurii Biskupich do odpowiednich Czynników Rządowych²⁷⁹ akcja brania do

²⁷⁸ Pismo Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej z dn. 12.X.1962 r. L. dz. 5276/62 do Generała Broni Mariana Spychalskiego MON W -wa: Archiwum Rektoratu. segregator „Alumni w wojsku”.

²⁷⁹ Kuria Arcybiskupia Wroclawska. 12.X.1962 L. dz. 5276/62 do Min. Obr. Nar.; Depesza XX Bpów Polskich z Soboru w Rzymie 19.X.1962 do Gen. Mariana Spychalskiego; Sekretarz Episkopatu nr 370. 9.X.1963 do Gen. Dywizji Wojciecha Jaruzelskiego; Sekretarz Episkopatu nr 450. 8.XI.1963 do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza; Sekretarz Episkopatu nr 670. 19.X.1964 do V – Dyr. Urzędu do Spraw

wojska kleryków musi być uważana za bezprawną, gwałcącą zasady społecznej sprawiedliwości, bo naruszającą wyraźne Porozumienie z 14.IV.1950 r. i XII 1956 r. oraz za odmowę wykonania przyjętego przez rząd Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej zobowiązania. Winą obciąża to również MON, gdyż jako naczelną władzę administracyjną w zakresie wojskowym ma obowiązek dotrzymania i wypełnienia przyjętych przez Rząd zobowiązań prawnych i nie powoływania kleryków do odbywania czynnej służby wojskowej.

Pobór kleryków do wojska musi być uważany jako jeszcze jedno narzędzie represji na odcinku polityki wyznaniowej Państwa wobec Kościoła. Widoczne to było w minionych latach choćby i w tym, że istniały specjalne rozdzielniki dotyczące poboru w niektórych tylko Seminariach i przy ustaleniu z góry liczby poborowych. Decydował Wydział do Spraw Wyznań²⁸⁰, co ujawniło się w Komisjach poborowych

Wyznań w W -wie. Kuria Arcybiskupia Wrocławska. 28.X.1964 do MON w W -wie; Prymas Polski. 14.IV.1965 do Min. Obr. Narod. Marszałka Mariana Spychalskiego w W -wie; Rektor WSD Wrocław. 22.X.1965 do Urzędu Spraw Wyznań w W -wie; Kuria Arcybiskupia Wrocławska. 16.IX.1965 L. dz. 4361/65 do MON w W -wie; Rektór WSD Wrocław 11.X.1966 do Urzędu Spraw Wyznań w W -wie; Ks. Arcybp. B. Kominek 20.X.1966 do MON w W -wie; Rektor WSD Wrocław 25.XI.1967 L. dz. 225/67 do MON w W -wie; Prymas Polski 29.XII.1967 nr 3776/67/P. do Rady Ministrów na ręce Premiera J. Cyrankiewicza w W -wie; Ks. Arcybp. Bolesław Kominek 4.X.1968 L. dz. 4715/68 do MON Gen. Wojciech Jaruzelski w W -wie; Sekretariat Prymasa Polski N 112/69/P. 15z 1969 do Urzędu Spraw Wyznań w W -wie; Prymas Polski N 111/69/P. 15.I.1969 do Przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Mariana Spychalskiego w W -wie; 114 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, N. 1241/69/P. 7.V.1969 do MON Gen. Broni W. Jaruzelskiego w W -wie; Rektor WSD Wrocław L. dz. 189/69 25.X.1970 L.dz. 4506/70 do MON w W -wie; Wszystkie cytowane pisma znajdują się w Archiwum Rektoratu, WSD Wrocław segregator „Alumni w wojsku”.

²⁸⁰ MON Gabinet Ministra 927/11/62. 20.X.1962 do Wrocławskiej Kurii Arcybiskupiej; Szef G.Z.P.W.P. Wiceminister Obrony Narodowej, gen. Wojciech Jaruzelski nr 1368. 18.IX.1963 do ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego w W -wie; Tenże. Nr 1651. 19.XI.1963 do ks. Bpa Zygmunta Choromańskiego w W -wie; MON Gabinet Ministra 770/9/66 (b.r.) do Wrocławskiej Kurii Arcybiskupiej; Urząd do Spraw Wyznań nr R.K. 420/LK/67. 19.XII.1967 do ks. Bpa Pawła Latuska we Wrocławiu; MON Gabinet Ministra. 1025/9/67. 1.XII.1967 do Rektora WSD we Wrocławiu; Urząd do Spraw Wyznań Z -520/AL./13/68. 2.X.1968 do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu w W -wie; Dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań nr Z -520/KW/54/69. 24.XI.1969 do ks. Bpa Pawła

i przy odwołaniach. Nie stosowano ulg, zabierano do służby wojskowej niejednokrotnie alumnów z kategorii zdrowia „C”²⁸¹. Zgodnie z decyzją Komisji Głównej Episkopatu Polski z dnia 3.X.1966 r.²⁸² ustalono następujący tok odwoływania się: od otrzymanych decyzji wojskowych odwołujący się zainteresowani alumni do R.K.U.

Rektorzy Seminarium Duchownych do Urzędu Spraw Wyznań, a Księża Biskupi Ordynariusze do Marszałka Polski. Jak dotychczas protesty i odwołania nie przynosiły żadnych wymiernych pozytywnych skutków. W przebiegu zjawiska społecznego, jakim jest służba wojskowa alumnów polskich w latach 1962 – 1971 r. można wyróżnić dwie fazy: pierwszą obejmują lata 1962 – 1964 i częściowo jeszcze rok 1965. Drugą obejmują lata 1965 – 1971. W pierwszej fazie obejmującej trzy lata lub w niektórych indywidualnych wypadkach trzy i kilka miesięcy alumni odbywali zasadniczą (dwuletnią) służbę wojskową w tzw. diaspory, tj. w rozproszeniu po całej Polsce, w normalnych jednostkach wojskowych, wśród „cywilnych kolegów, co z wielu względów było „naturalniejsze” i lepsze. W drugiej fazie, utrzymującej się aż do tego momentu, gdy powstało niniejsze opracowanie, alumni zgromadzeni są w trzech specjalnych jednostkach ratownictwa terenowego tzw. Obrona Terytorium Kraju (OTK) – gdzie są żołnierzami „dużej” i „większej” grupy. Tylko sporadycznie ten lub ów alumn odbywa służbę wojskową w rozproszeniu, zwykle jest to ktoś, kto będąc w wieku poborowym złożył papiery do Seminarium Duchownego i został wcielony do wojska przez W.K.R. miejsca zamieszkania swoich Rodziców.

W 1964 r. władze wojskowe zmieniły taktykę wobec poborowych alumnów i stworzyły oddzielne jednostki wojskowe w Gdańsku, Opolu i Szczecinie. Z czasem zgrupowania z Gdańska przeniesiono do Bartoszyca, a z Opola do Brzegu n/Odrą. I tak od 1965 r. istnieje tzw. jednostka

Latuska we Wrocławiu. Wszystkie cytowane pisma znajdują się w Archiwum WSD we Wrocławiu. segregator „Alumni w wojsku”.

²⁸¹ Al. Jan Kuczyński. Wrocław 26.II.1968 do MON w W-wie Archiwum Rektoratu WSD Wrocław. segregator „Alumni w wojsku”.

²⁸² Pismo ks. bp. B. Dąbrowskiego 8.X.1966 do ks. Arcybpa. B. Kominka we Wrocławiu; Archiwum WSD Wrocław, segregator „Alumni w wojsku”

klerycka: J.W. 4413 w Bartoszycach, J.W. 4422 w Szczecinie – Podjuchy, J.W. 4446 w Brzegu n/Odrą. Utworzenie specjalnych jednostek mogłoby się wydać zjawiskiem pozytywnym, gdyż zapewnia kulturalniejsze i ideowe bardziej jednorodne środowisko życiowe. Biorąc jednak pod uwagę stosowane metody oraz w miarę upływu lat zarysowujące się cele takiego zgrupowania należy widzieć w tym dalszym ciągu przemyślanej walki z powołaniami kapłańskimi i zakonnymi – prowadzenie wg dyrektyw Urzędu do Spraw Wyznań. Głównym zadaniem specjalnych jednostek wojskowych dla kleryków jest całkowite odciążenie ich od obranej drogi powołania, co niedwuznacznie wypowiedają niektórzy oficerowie – aktualni „przełożeni” alumnów. Prawdziwość tych wypowiedzi potwierdza cały system szkolenia i wychowania zastosowany do kleryków, a więc: utrudnianie lub ograniczanie życia religijnego kleryków, poddawanie ich specjalnej propagandzie – w dużej mierze ateistycznej i antykościelnej, stosowanie nacisku ideologiczno – organizacyjnego i metod wychowawczych mających na celu osłabienie poziomu religijno – moralnego alumnów, odcinanie od środowiska seminaryjnego, a w indywidualnych wypadkach jawne kuszenie i przetargi.

Alumni Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu pełnili służbę wojskową w latach: 1962 – 1964, 1963 – 1965, 1946 – 1966, 1965 – 1967, 1966 – 1968, 1967 – 1969, 1968 – 1970, 1969 – 1971. Stanowi to osiem pełnych dwuletnich turnusów zasadniczej służby wojskowej. W latach 1962 – 1971, biorąc za podstawę ustaleń pisma Czynników Kościelnych odwołujące się od decyzji, co do wcieleń kleryków do czynnej służby wojskowej z pewnym uzupełnieniem, co do roku 1963²⁸³ – 183 alumnów było powołanych do wojska. W poszczególnych latach wyglądało to następująco:

D a t a pisma odwołującego się od decyzji WKR	Do Czynników Rządowych	Wymieniona ilość alumnów poborowych
12.X.1962	MON W -wa	57

²⁸³ Archiwum Rektoratu WSD Wrocław segregator „Alumni w wojsku”.

1963 ²⁸⁴		9
28.X.1964	MON W -wa	8
11.IX.1965	Urząd do Spraw Wyznań W -wa	14
11.X.1966	Urząd do Spraw Wyznań W -wa	30
25.XI.1967	MON W -wa	26
4.X.1968	MON W -wa	23
25.X.1969	MON W -wa	9
13.X.1970	MON W -wa	7

Powołania do wojska nie można identyfikować z faktycznym odbywaniem służby wojskowej. W indywidualnych wypadkach następowała czasami zmiana kategorii zdrowia i w związku z tym odroczenie lub całkowite zwolnienie. Z drugiej strony pisma odwoławcze Czynników Kościelnych nie uwzględniały wielokrotnie kandydatów przyjętych na pierwszy rok studiów w Seminarium Duchownym, a powołanych do zasadniczej czynnej służby wojskowej przez WKR miejsca zamieszkania ich rodziców. Z konieczności więc dane faktyczne różnią się od danych formalnych. Przez dane formalne rozumie się cyfry podane w tabeli umieszczonej wyżej, a przez dane faktyczne – cyfry w tabeli umieszczonej niżej. Za kryteria bierze się datę poboru i fakt rzeczywistego stawienia się do koszar. Z danych faktycznych wynika, że w latach 1962 – 1971 – 167 alumnów odbywało dwuletnią zasadniczą służbę wojskową. A to z uwzględnieniem poszczególnych lat wygląda następująco²⁸⁵:

²⁸⁴ Brak pisma odwoławczego z 1963. Dane wzięte z segregatora nr 25. „Sprawozdania, Statystyka”. lat wygląda następująco

²⁸⁵ Archiwum Rektoratu WSD Wrocław. segregator nr 25 „Sprawozdanie, Statystyka” – dane uzupełniono wywiadem z przełożonym i wglądem w listy poszczególnych lat, których dotyczył dany problem.

D a t a poboru	Ilość faktycznych alumnów- żołnierzy	K u r s y			
		I	II	III	IV
29- 30.X.1962	45	3	9	17	16
4.XI.1963	9	1	6	2	
6.XI.1964	9	1	6	2	
20.X.1965	7	2	5		
26.X.1966	28		20	6	2
24.X.1967	24	5	19		
23.X.1968	24	3	21		
23.X.1969	9	2	5	2	
28.X.1970	12	4	7	1	

Tabla²⁸⁶ Służby Wojskowej alumnów ASD Wrocławskiego w latach 1962 – 1966 i Służby Wojskowej alumnów WSD Wrocławskiego w latach 1967 – 1971 mają łącznie 118 zdjęć alumnów – żołnierzy: I – 60 zdjęć, a II – 58 zdjęć. Nie uwzględniają one jednak tych alumnów, którzy rezygnowali ze studiów w Seminarium Duchownym w czasie wojny lub nie wrócili po wojsku na uczelnię.

Na podstawie sprawozdań rektorskich dawanych z okazji inauguracji roku akademickiego, komunikatów na konferencjach Księży Dziekanów i konferencjach rejonowych duchowieństwa można ustalić, ile alumnów w poszczególnych latach było w wojsku i porównać z liczbą kleryków w Seminarium. Zrozumiałe, że dane nie będą się zgadzały z danymi poboru, ponieważ ten ostatni odbywał się, co roku, a klerycy wracali do uczelni, co dwa lata. Czasem dane te wskutek migracji z koszar i do

²⁸⁶ Tabla te są wywieszane do publicznego wglądu na ścianie bocznej korytarza WSD Wrocław – parter, tuż obok auli.

koszar z uczelni oraz z uczelni, jako takiej zmieniały się na przestrzeni jednego i tego samego roku akademickiego.

Odtworzenie przedstawia się następująco:²⁸⁷

Rok akademicki D a t a	Ogólna liczba kierunków WSD Wrocław	W tym klerycy - żołnierze	K u r s y						
			I	II	III	IV	V	VI	
1962/63 23.IX.1963	269	/56/ /47/ 45							
1963/64 7.IX.1964		52							
1964/65 23.XI.1964 VI.1965 potem	208 192 205	16 11 18	2 1 2	11 7 6	3 3 7		3		
1965/66 X.1965 15.XI.1965 potem	205 205 210	18 14 35	2 1	6 24	7 7	3	2	1	
1966/67 X.1966 14.XI.1966 1.I.1967 20.II.1967	210 211 208 208	35 35 33 33	1	24 25 25	7 6 6	2 2 2		1	
1967/68 20.X.1967	239	52	5	40	6	1			
1968/69 X.1968 17.II.1969 14-18.IV.1969	253 226 224	44 46 46	3 3 3	19 23 23	15 19 19	7 1 1			
1969/70 IX.1969 6.X.1969 10-15.XI.1969 28.I.1970 IX.1970	239 237 237 236 227	29 42 31 30 19	6 3 6 6	21 22 11	2 2 2				

Ponadto dowiadujemy się, że w latach 1962 – 1964 pełniło zasadniczą służbę wojskową 45 alumnów, a w roku akademickim 1964/65 dalszych 16 alumnów. Wg ogólnopolskiej ankiety nr 1 dla Wyższych Seminarium Duchownych stan na 1.I.1967 r., który w punkcie 3 pytała pod „a” o alumnów powołanych do wojska od 1960 r. z Wrocławia służyło w wojsku 93 alumnów.

²⁸⁷ Archiwum Rektoratu. segregator nr 25 „Sprawozdania, Statystyka”.

Dane te dla całej Polski wg tej samej ankiety za lata 1960 – 1967 zamykały się liczbą 845 alumnów w Wojsku Polskim²⁸⁸, a 1.I.1967 r. służbę wojskową odbywało 362 alumnów ze wszystkich środowisk diecezjalnych i zakonów Polski.

W roku akademickim 1966/67 w J.W. 4413 Bartoszyce podległej bezpośrednio MON a nie WOW – (Warszawski Okręg Wojskowy) jak inne jednostki znajdujące się w tej samej miejscowości – w trzech kompaniach było 320 alumnów. O ogólnopolskich rozmiarach zasadniczej służby wojskowej świadczą dane cyfrowe z dni skupienia dla alumnów udających się do wojska, które odbywały się w Częstochowie od października 1968 r. oraz z rekolekcji dla alumnów powracających z wojska do swych seminariów. W dniu 16.X.1968 r. na Jasnej Górze przygotowało się do wojska 314 alumnów, a wszystkich powołanych było ponad 350²⁸⁹ z 22 WSD diecezjalnych i 12 zakonów oraz zgromadzeń. W tym samym miesiącu dokładnie od 27 do 30.X. odbywały się w Częstochowie rekolekcje dla kleryckiej rezerwy. Uczestniczyło w nich 186 alumnów – rezerwowych²⁹⁰ W dniu 13.X.1969 r. 241 alumnów – poborowych z 23 Wyższych Seminariów Duchownych diecezjalnych miało swój dzień skupienia przed wojskiem. Spośród nich 131 zostało skierowanych do Szczecina – Podjuchy, 95 do Brzegu n/Odrą, a pozostali do innych jednostek wojskowych²⁹¹.

Nie zostali w 1969 r. wcieleni do wojska alumni seminariów zakonnych, a w kilku wypadkach odebrano alumnom zakonnym karty wcielenia wręczone poprzednio.

W ogóle w 1969 r. służbę wojskową odbywało 385 kleryków diecezjalnych i 51 kleryków zakonnych. Najwięcej, bo aż 42 kleryków w wojsku miało WSD. Poznań. Informacja Biuletynu Prasowego Episkopatu Polski odnośnie kandydatów do kapłaństwa w Polsce mówi, że w tym samym 1969 r. w 24 diecezjalnych seminariach duchownych było 3327 alumnów, a na zakonnych studiach filozoficzno – teologicz-

²⁸⁸ Archiwum Rektoratu. segregator nr 25 „Sprawozdania, Statystyka”

²⁸⁹ B.P.S.E.P. P.O. nr 9/68 28.X. – 3.XI.1968.

²⁹⁰ B.P.S.E.P. P.O. nr 11/68 11 – 17.XI. 1968.

²⁹¹ B.P.S.E.P. P.O. nr 42/69 13 – 19.X.1969 s. 8.

nych 998 alumnów²⁹². Rekolekcje jasnogórskie dla kleryckiej rezerwy w dniach 24 – 27.XI.1969 r. zgromadziły 116 alumnów rezerwistów z 12 WSD diecezjalnych i 6 zgromadzeń zakonnych²⁹³. Zastrzec się trzeba, że tak jak w latach poprzednich niektóre środowiska nie miały wogóle swoich reprezentacji organizowały rekolekcje w swoich repach, poza Częstochową.

Wg dokładnych informacji nadesłanych przez Seminaria Duchowe w Polsce z jesiennej rekrutacji 1969 r.²⁹⁴ wezwanie do odbycia służby otrzymało 255 alumnów z seminariów diecezjalnych i 23 z seminariów zakonnych – jednakże przed rozpoczęciem służby – karty powołania cofnięto wszystkim alumnom zakonnymi 118 diecezjalnym, 32 alumnów zwolniono już w czasie odbywania służby.

W marcu 1970 r. przebywało w wojsku 369 kleryków: w tym diecezjalnych: 341 i zakonnych: 28, z tego 140 odbywało pierwszy rok służby wojskowej, a 299 drugi rok.

Liczba alumnów powołanych i liczba alumnów, którym cofnięto karty powołania w poszczególnych seminariach diecezjalnych przedstawia się różnorodnie²⁹⁵.

²⁹² B.P.S.E.P. P.O. nr 47/69 17 – 23.XI.1969 s. 1.

²⁹³ B.P.S.E.P. P.O. nr 49/69 1 – 7.XII.1968 s. 15.

²⁹⁴ B.P.S.E.P. P.O. nr 10/70 2 – 8.III.1970 s. 1.

²⁹⁵ B.P.S.E.P. P.O. nr 10/70 2 – 8.III.1970 s. 1.

	powołanych	zwolnionych
WSD Białystok	2	1
Częstochowa	11	4
Drohiczyn	1	-
Gdańsk	5	4
Gniezno	15	3
Gorzów	4	-
Katowice	21	12
Kielce	8	7
Kraków	31	25
Lublin	-	-
Łomża	8	4
Łódź	4	2
Olsztyn	5	-
Opole	14	9

W latach 1967 – 1969 w J.W. 4446 Brzeg n/Odrą służyło 89 alumnów, z 13 WSD diecezjalnych i 2 zgromadzeń zakonnych. Reprezentowane były: WSD Białystok, Gniezno, Gorzów, Łomża, Olsztyn, Pelplin, Poznań, Przemyśl, Sandomierz, Siedlce, Tarnów, Włocławek i Wrocław oraz XX Jezuici (prowincja mazowiecko – wielkopolska) i XX Chrystusowcy. W Szczecinie, w tych samych latach służyło w wojsku 96 alumnów. Bliższych informacji brak. Wg danych z 28.VIII.1970 r. w J.W. 4412 Bartoszyce było 229 alumnów – żołnierzy²⁹⁶. W 1970 r. dzień skupienia przygotowujący do wojska odbył się na Jasnej Górze 20.X. Bliższe informacje nie zostały opublikowane.

Rekolekcje dla alumnów powracających z wojska w dniu 26 – 29.X.1970 r. skupiły 171 alumnów – rezerwistów²⁹⁷.

Za lata 1969 – 1971 brak oficjalnych danych, gdyż statystyka o powołaniach kapłańskich w Polsce 1970 r. nie uwzględnia kleryków – żołnierzy²⁹⁸. Wiadomo jednak, że służba alumnów trwa w Bartoszycach, szczecinie – Podjuchy i Brzegu n/Odrą oraz w przypadku alumnów roku (pierwszego) w rozproszeniu po innych jednostkach wojskowych. W J.W. 4413 Bartoszyce jest aktualnie ok. 180 kleryków – żołnierzy w trzech kompaniach. Każda kompania liczy 76 żołnierzy służby zasadniczej (tzn. liczy się bez kadry). Na każdej kompanii są 3 plutony – zaś w każdym plutonie 3 drużyny. Przykładowo jeden pluton typowy w jednostce bartoszyckiej liczy 19 kleryków – żołnierzy, a 8 żołnierzy – cywili i 1

Pelplin	9	4
Płock	19	14
Poznań	16	3
Przemyśl	12	-
Sandomierz	14	2
Siedlce	5	3
Tarnów	30	21
Warszawa	10	-
Włocławek	2	-
Wrocław	9	-

²⁹⁶ Informacja od ks. Adolfa Setlaka – duszpasterza alumnów – żołnierzy J.W. 4413 Bartoszyce z ogólnopolskich obrad OO. Duchownych w Krościenku nad Dunajcem 1970 r. 28.VIII – 1.IX.

²⁹⁷ B.P.S.E.P. P.O. nr 45/70 s. 4.

²⁹⁸ B.P.S.E.P. P.O. nr 2/71 4 -10.I.1971 s. 8 – 9.

ekskleryka. Odnośnie sytuacji w J.W. 4422 Szczecin – Podjuchy brak jakiegokolwiek rozeznania.

W J.W. 4446 Brzeg n/Odrą w latach 1969 – 1971 służyło 61 alumnów z 12 WSD diecezjalnych. Stan aktualny na 1 sierpnia 1971 wynosi 47 alumnów. W międzyczasie służby wojskowej 10 kleryków zostało zwolnionych z uwagi na warunki zdrowotne, a 4 zrezygnowało oficjalnie z dalszych studiów filozoficzno – teologicznych w seminariach i w związku z tym dalszy ciąg wojska odbywają w innych jednostkach wojskowych.

J.W. 4446 Brzeg n/Odrą

L a t a 1969 – 1971

WSD	Było	Zwolniono lub zrezygnowali	Jest
Gniezno	11	1	10
Gorzów	1		1
Kielce	1		1
Łomża	1		1
Nysa	4	2	2
Olsztyn	1		1
Poznań	13	3	10
Siedlce	2		2
Śląskie (Katowice)	10	5	5
Tarnów	8	1	7
Warszawa	1		1
Wrocław	8	2	6
	61	14	47

Dziesięcioletnia bez mała historia zasadniczej służby wojskowej alumnów polskich, a wrocławskich w szczególności, opisana w swych społecznych przejawach i fazach. W prawnym i faktycznym kontekście, topograficznym naniesieniu, ogólnych informacjach i statystyce pozwala żywić nadzieję, że drażliwa i obolała sprawa alumnów w wojsku, rzutuująca na planowanie kadr Kościoła zostanie rozwiązana pozytywnie z korzyścią dla obu zainteresowanych wysokich stron i społeczności: Państwa i Kościoła drogą umyślnych rozmów i pertraktacji.

Zauważa się w poborach kilku ostatnich lat (zwłaszcza, jeśli się odliczy kandydatów, co dopiero przyjętych na pierwszy rok studiów) tendencję spadkową w liczbach bezwzględnych.

Przejdziemy teraz do zarysowania obrazu służby wojskowej w świetle osobistych wypowiedzi alumnów. Dowiemy się jak przeżywają sami fakt przerwania studiów i przejścia w nowe wojskowe środowisko z wszystkimi jego implikacjami.

§ 2. Fakt przerwania studiów i przejścia w nowe środowisko w świetle wypowiedzi alumnów.

Ogólne postawy wobec samego faktu służby wojskowej zawiera w sobie element postawy wobec faktu przerwania studiów i wobec przejścia do nowego środowiska. Przez termin środowisko społeczne rozumiemy ogół jednostek, kręgów, grup i innych zbiorowości, z którymi człowiek styka się w ciągu swego życia i które wywierają wpływ na jego zachowanie. W środowisku społecznym tkwi człowiek na mocy instytucjonalnych powiązań²⁹⁹. Wojsko dla alumnów jest nowym środowiskiem społecznym. Przejście do niego wymaga odpowiedniego przygotowania. Mocno zarysowuje się w analizie dokumentów osobistych alumnów – żołnierzy pierwsze wrażenie w wojsku, dotyczące głównie tzw. okresu unitarnego, szkoleniowo – wprowadzającego, stosunek do przełożonych – wojskowych tzn. kadry dowódców różnych stopni oraz zjawisko społeczne, że w jednostkach kleryckich służą też żołnierze – świeccy tzw. „cywili”.

1. Elementy postawy wobec faktu przerwania studiów.

Chociaż wielu alumnów w swych spowiedziach dopatruje się w fakcie służby wojskowej wielu pozytywów i traktuje ją jako swoistą próbę życiową, to jednak najczęściej widzi ją jako przykry fakt i konieczność. Formułują to następująco: „wolałbym jednak wrócić do Seminarium i spokojnie kończyć swoje studia³⁰⁰, bardzo bym pragnął wrócić już do Seminarium..., mimo, że wojsko też jest dla ludzi³⁰¹..., rówieśnicy moi

²⁹⁹ J. Szczepański. Elementarne pojęcia socjologii. W -wa 1965 s. 139.

³⁰⁰ L Ia 1/1/.

³⁰¹ L Ia 10/1/.

są na studiach, a nie w wojsku³⁰², zazdroścę kolegom, że mogą studiować, ale trudno, muszę się pogodzić z losem³⁰³, wojsko jest gorsze, niż historia filozofii i lektury z historii Kościoła³⁰⁴, jednostka nasza jest specjalnie po to by przerwać studia³⁰⁵, przykry jest fakt, że biorą alumnów do wojska³⁰⁶, niektórzy nie mogą się pogodzić z faktem, że trzeba iść na dwa lata z Seminarium³⁰⁷”.

Jeden z nich pryncypialnie nawet zaznacza, że branie kleryków do wojska jest łamaniem *Porozumienia*, a więc praworządności³⁰⁸. W wypowiedziach pamiętnikarskich pojawia się również odczucie niesprawiedliwości i krzywdy uzasadnione tym, że wojsko przerywa naukę, oddala czasowo cel życiowy³⁰⁹. Kleryk idzie do wojska w poczuciu krzywdy³¹⁰. Nawet już w trakcie pełnienia służby do koszar wraca, bo musi³¹¹, a w drugim półroczu pierwszego roku i u schyłku drugiego roku z niecierpliwością liczy dni do cywila, gdy się skończy ta totalna bzdura³¹². Z perspektywy minionego czasu wspomina wojsko jako to, co było konieczne do przejścia dla każdego obywatela naszej Ojczyzny³¹³ – po prostu obywatelski obowiązek³¹⁴.

W fazie pierwszej historii służby wojskowej alumnów z lat 1962 – 1965 dostrzec można sporo pozytywnych spostrzeżeń i ocen: „w wojsku tak jak w wojsku³¹⁵, przeszło osiemnaście miesięcy to i sześć przejdzie³¹⁶,

³⁰² L Ia 559/1/.

³⁰³ L Ia 77/2/.

³⁰⁴ L Ia 99/2/.

³⁰⁵ L Ib 256/1/.

³⁰⁶ L IIc 203/1/.

³⁰⁷ L Ib 48/1/.

³⁰⁸ L IIc 231/2, 3/.

³⁰⁹ W Ib 16/1/, W Ib 17/1/.

³¹⁰ W Ib 33/1/.

³¹¹ L Ib 268/1/0

³¹² L Ib 53/1/, L Ib 66/1/, L Ia 352/1/, L IId 453/2/.

³¹³ L IId 313/1/.

³¹⁴ L Ia 393/1/.

³¹⁵ L Ia 465/1/.

³¹⁶ L IId 136/3/.

wszystko leci normalnie³¹⁷, żołnierskie życie układa się dobrze³¹⁸, a czasem bardzo dobrze³¹⁹ i wesoło³²⁰, lub tylko nie tak źle³²¹ i tragicznie, gdy się do niego podchodzi z humorem³²². Raz lepiej, raz gorzej³²³, coraz znośniej³²⁴, najważniejsze, że służba leci jak z górki³²⁵. Zbliżający się finisz cieszy zawsze³²⁶.

U niektórych pojawia się postawa realnie obojętna: „czy ciężko czy lekko – dwa lata trzeba odsiedzieć³²⁶, służba służbą, nic nie poradzę³²⁷, nie przejmuję się³²⁸, do wszystkiego podchodzę obojętnie, nie przejąłem się rolą³²⁹. Nie interesuje mnie ta dziedzina³³⁰. Nadzieją jest to, że lepsze czasy nastąpią w cywilu³³¹”.

Traktowanie wojska jako swoistej próby życiowej przejawia się w dokumentach osobistych alumnów następująco: „Wystawieni jesteśmy na próbę, którą trzeba przejść³³², czeka na s droga, pełna żołnierskiego trudu³³³. Trzeba przejść mężnie przez tę próbę. Naturalnie jednak, że szkoda tych dwóch lat³³⁴, chociaż to nie jest strata i coś niepotrzebne³³⁵. Sądzę, że wojsko się nam przyda³³⁶, bo życie stawia ciągle problemy³³⁷”. Patrzenie na tę swoją próbę życiową nie jest wyprane z treści

³¹⁷ L IId 138/2/.

³¹⁸ L Ia 16/1/, L IIC 202/1/, L Ia 350/1/, L Ia 392/1/, L Ia 275/1/.

³¹⁹ L Ia 206/1/, L IId 250/2/.

³²⁰ L Ia 1/1/, L Ia 400/1/.

³²¹ L Ia 323/1/, L Ia 554/2/.

³²² L Ia 381/2/.

³²³ L Ia 389/2/.

³²⁴ L IIC 126/1/.

³²⁵ L IIC 315/1/.

³²⁶ L Ib 64/2/.

³²⁷ L IIC 90/1/.

³²⁸ L IId 142/1/, L Ia 226/2/.

³²⁹ W Ib 20/1/, L Ia 11/2/, L Ia 420/1/.

³³⁰ L IId 142/1/.

³³¹ L Ib 65/1/.

³³² L Ia 13/1/, L Ib 59/3/, L Ib 241/2/.

³³³ L Ib 49/2/.

³³⁴ L IIC 72/1/, L Ia 462/2/.

³³⁵ L IIC 113/2/.

³³⁶ L Ia 413/4/.

³³⁷ L IIC 215/1/.

nadprzyrodzonych: „widocznie taka jest wola Boga³³⁸. On wiedział, że wojsko jest mi potrzebne³³⁹, Będzie tak jak Bóg zechce³⁴⁰” (to ostatnie w związku z ewentualnym przedłużeniem czasu służby). Obecny czas traktują jako szkołę życia. „Jestem tu z Woli Boga. Bóg jest ze mną³⁴¹. W tej szkole życia konfrontuję ideał z praktyką³⁴². Nie można traktować służby wojskowej jako „niewoli” babilońskiej, lecz trzeba czuć się właścicielem nowego życia³⁴³ żyjącym nadzieją³⁴⁴”. Dylematem nie jest nawet poprawna, czy uległa postawa³⁴⁵ wobec samego faktu wojska, ale twórcze potraktowanie tej przerwy jako próby powołania³⁴⁶. „Dwa lata przerwy i jałowego życia³⁴⁷, to nie jest jednak przerwa w życiorysie, by można było bimbać na wszystko, to nie koniecznie czas stracony – jak będzie faktycznie zależy od mojej postawy. Nie ma żadnej przerwy – jest tylko dalszy ciąg Seminarium na obcym gruncie³⁴⁸”. Pobyt w wojsku nie może być okresem przetrwania i przewiegetowania³⁴⁹. Postulat aktywnego i twórczego podejścia do faktu przerywania studiów i odbywania służby wojskowej ujawnia się w popularnym nazewnictwie w listach alumnów określającym jednostkę kłerycką jako „ogólnopolskie seminarium”³⁵⁰. „Bartoszycka Uczelnia”³⁵¹ itp.. Elementy postawy wobec faktu przerywania studiów dadzą się podsumować następująco: przykry to fakt i konieczność, chociaż nie brak, co do niego pozytywnych spostrzeżeń i ocen. Zaznacza się jako trzeci element postawy realnie obojętnej uzupełniony patrzeniem na fakt ten jako swoistą próbę życiową. Patrzenie

³³⁸ L Ia 4/2/, W Ib 16/1/.

³³⁹ L Ia 21/3/.

³⁴⁰ L Ia 36/4/, W Ib 16/1/.

³⁴¹ Sch.d.sk. Ib 1/1/.

³⁴² W zb IId 1/13/.

³⁴³ Art. Ia 2/1/.

³⁴⁴ L Ia 275/1/.

³⁴⁵ W IId 2/2, 3/.

³⁴⁶ W Ib 39/1/.

³⁴⁷ L IId 557/2/.

³⁴⁸ W IId 10/2/, W Ib 26/4/, W Ib 29/1/, W Ib 27/2/, W Ib 45/2, 6/.

³⁴⁹ Art. IIc 11/6/.

³⁵⁰ L Ia 398/1/, L Ia 399/1/, L IId 466/1/, L Ia 343/1/.

³⁵¹ L Ia 329/1/.

to zaś w wielu wypadkach ma motywację nadprzyrodzoną, a zawsze aktywno – twórczą.

Fakt przerwania studiów oznacza równocześnie przejście w nowe środowisko.

2. Nowe środowisko.

a) *Ogólna charakterystyka.*

Przejście do nowego środowiska, tak bardzo różnego od seminaryjnego zdaje się czasem dużym przeskokiem³⁵². Nie można się oswoić. Nowy tryb życia jest dziwnie denerwujący³⁵³. Ciężko się przestawić³⁵⁴, zwłaszcza, że zmiana jest zbyt gwałtowna i na siłę chcą wpoić zasady ślepego posłuszeństwa³⁵⁵. Stąd trudności adaptacji do nowego środowiska³⁵⁶. Nawet mimo miesięcznego pobytu alumn czuje się źle i stwierdza, że to nie Seminarium³⁵⁷. Ponadto jakoś jest rozczarowany „innością” tego wojska. Następuje konfrontacja marzenia z rzeczywistością. Zupełnie nowa rzeczywistość, trudno zrozumieć, że to wojsko, a jeżeli już wojsko to trudno zgodzić się i przyjąć jego charakter, zwyczaje, dyscyplinę. Doliczyć zaś trzeba ucisk moralno – psychiczny³⁵⁸. Dostrzega oszołomiony, że jest to kleryckie wojsko jakies inne niż normalne Wojsko Polskie³⁵⁹, wyczuwa w tym wszystkim określony eksperyment³⁶⁰. Coś do prawdziwego wojska brakuje³⁶¹ konstatuje wepchnięty do wojskowego wozu i uważa, że jest to parodia, rzucanie w błoto społecznych pieniędzy³⁶², jeden wielki absurd, chociaż szedłem do wojska pełen romantyzmu³⁶³. To nowe środowisko

³⁵² L IIc 203/1/.

³⁵³ L Ia 375/1/, L Ia 376/1/, L Ia 562/1/, L IIc 121/1/.

³⁵⁴ L Ia 380/1/.

³⁵⁵ W IId 5/1/, W IId 6/1/.

³⁵⁶ W IId 9/1/, L Ib 443/1/, L IId 458/2/.

³⁵⁷ L Ia 524/1/.

³⁵⁸ W IId 3/2/, W Ib 34/1/, W Ib 35/1/.

³⁵⁹ W Ib 43/1/.

³⁶⁰ W Ib 36/1/, L IIc 539/1/.

³⁶¹ L Ia 219/3/, L Ia 276/1/.

³⁶² W Ib 35/1/.

³⁶³ W IId 7/1/, W Ib 16/1/, W Ib 35/1/, L Ia 278/1/.

jest niesprzyjające i wrogie³⁶⁴, tajemnicze dla postronnych tak dalece, że nikt, kto tam w koszarach w tej jednostce nie jest, nic na ten temat nie powie³⁶⁵. Jednostka klerycka w świadomości alumnów – żołnierzy zarysowuje się jako „jednostka typu karnego³⁶⁶, subiektywnie najgłupsza i zacofana instytucja³⁶⁷, rezerwat³⁶⁸, problematyczne wojsko – 565 BRT – Batalion Ratownictwa Terenowego – to wojsko w cudzysłowie – wie, co to za wojsko taki, co w nim służy³⁶⁹. Nasza jednostka to nie wojsko – ma coś z cyrku i coś z obozu pracy³⁷⁰.”

Zarysowuje się jako specjalne zgromadzenie w cechach izolacji: „zgrupowanie odizolowane od innego wojska, jakby w klasztorze, istne nowe Bielany krakowskie³⁷¹, zgrupowanie dokonane z przemyśleniem³⁷² obóz specjalny, a nie wojsko polskie³⁷³. O specyfice kleryckich jednostek stanowią „dodatki”, które pozwalają wątpić, czy to tylko patriotyczny obowiązek – takie stwierdzenie pada po dziesięciu miesiącach służby, a więc już po jakimś dokładnym rozeznaniu³⁷⁴. „Niepokoi nas, że wszystko okryte jest tajemnicą. Inni nie mogą tu przychodzić³⁷⁵. Jeden z alumnów pod datą 30 grudnia 1964 r. pisze: „w samą Wigilię przeniesiono nas do Szczecina i utworzono dziwną jednostkę klerycką³⁷⁶. Inny uzupełnia: „jest nas około sześćdziesięciu z całej Polski³⁷⁷. Robiąc porównanie z poprzednim etapem służby wojskowej alumnów w diasporze, wśród cywilnych kolegów, ktoś określa jednostkę klerycką „jakby przedszkole³⁷⁸. Wyraźnie deklaruje, „że chce być normalnym żołnierzem. Nie

³⁶⁴ L IIc 224/3/.

³⁶⁵ L Ia 338/1/, L Ia 419/2/.

³⁶⁶ L IIc 109/2/.

³⁶⁷ L Ia 115/1/.

³⁶⁸ L IIc 264/1/.

³⁶⁹ W IId 11/1/.

³⁷⁰ W IId 13/2/.

³⁷¹ L IIc 217/1/, L Ia 219/2/.

³⁷² L Ia 230/1/, L IIc 231/2/.

³⁷³ W zb IId 1/15, 16, 19/, L Ia 412/3/.

³⁷⁴ W Ib 34/1/, W Ib 35/1/.

³⁷⁵ L Ib 539/1/.

³⁷⁶ L IIc 538/1/, W Ib 43/1/, L Ia 400/1/.

³⁷⁷ L Ia 320/1/.

³⁷⁸ L IIc 106/3/.

róbcie na mnie doświadczeń. Nie chcę polityki³⁷⁹. W miarę upływu czasu konstatuje, że myślał, iż ptaki przyzwyczajają się do klatki. Aby pomylić się³⁸⁰. Uważa pobyt w nowym środowisku za mało „zaszczytną służbę” i „ponoć zaszczytny obowiązek”³⁸¹ – umieszczając te epitety w wymownych cudzysłowach i chce jak „najszybciej odwalić tę pańszczyznę”³⁸². Z uwagi na dużą liczbę pracy fizycznej w czasie pełnienia dwuletniej służby wojskowej pojawia się wręcz pytanie: „czy średnie wykształcenie kwalifikuje wszystkich poborowych, czy tylko niektórych do jednostki ratownictwa terenowego, w której służba przede wszystkim polega na pracy na rzecz gospodarki narodowej bez żadnego wynagrodzenia”³⁸³. Góruje w dokumentach osobistych przekonanie, że specjalne jednostki kleryckie dadzą się środowiskowo zakwalifikować jako „zgrupowanie robocze”³⁸⁴, co uwidacznia się zwłaszcza w czasie poligonów – „na poligonie wielu kolegów rozumiało, bo poznało tajniki tego wojska”³⁸⁵. Na samopoczucie alumnów – żołnierzy w nowym środowisku, rzutują ich relacje w celu służby wojskowej, w ich konkretnym przypadku. Stwierdzają, że „nie jesteśmy tu po to, by zrobić z nas żołnierzy. Cel jest inny”³⁸⁶. Wyliczają rozliczne, subiektywne przez nich wyczuwane cele: mieszanie się w sprawy Kościoła w formie represji³⁸⁷, aby niejako „zalegalizować” Kościół³⁸⁸, odciągnąć od realizacji powołania³⁸⁹, wyrwanie ze wspólnoty seminaryjnej³⁹⁰, socjalistyczne wychowanie³⁹¹, laicyzacja³⁹².

³⁷⁹ L Ib 256/1/, /2/.

³⁸⁰ L IId 453/2/.

³⁸¹ L IId 303/2/, L Ia 415/1/.

³⁸² L IId 110/1/.

³⁸³ List alumna – żołnierza pełniącego zasadniczą służbę wojskową w J.W. 4422 Szczecin – Podjuchy z 1968 r. do GZP MON W -wa. Archiwum Rektoratu. segregator „Alumni w wojsku”.

³⁸⁴ Roz. Ia 1/4/, L IId 546/1/, W zb IId 1/15, 16, 19/.

³⁸⁵ L IId 456/1/.

³⁸⁶ L Ia 562/1/, W IId 13/2/, L IId 540/1, 2/.

³⁸⁷ W zb IId 1/5, 6, 9/.

³⁸⁸ L Ia 96/1/. L Ia 97/1/.

³⁸⁹ W zb IId 1/15, 16, 19/, L Ib 427/1/.

³⁹⁰ L IId 547/1/, W Ib 41/1/, W Ib 30/1/.

³⁹¹ L IId 253/1, 2/.

³⁹² W Ib 31/1/.

Wypracowanie postawy krytycyzmu wobec Kościoła³⁹³, oddziaływanie ideologiczno – moralne na przyszłe kadry Kościoła, zaciągnięcie na modelu przyszłego księdza tzw. lojalnego. „W ramach programu laicyzacji i ateizmu chcą nas urobić”³⁹⁴. „Zmierzają do swego celu. Zła jest ich intencja”³⁹⁵. „czy pisać do władz wyższych – jak taki jest ich plan wobec nas. Nic się nie poradzi. Nieprzychylni są nam bardzo”³⁹⁶. „Cele ich nie są dwuznaczne”³⁹⁷. „Zwracaliśmy uwagę na pozory, a cel powołania nas do wojska realizują całkiem inaczej”³⁹⁸.

„Są różne chwytły stosowane pod naszym adresem”³⁹⁹. Ale nie tylko „chwytły”, bo i „aspekt pracy nad nami”⁴⁰⁰ i „rozgrywka dość taktyczna”⁴⁰¹ oraz dziwny bardzo podział kompetencji „dowódca straszyl, że przyjedzie ktoś z Wydziału Wyznań W.R.W. to nam wytłumaczy”⁴⁰².

b) Przejście w nowe środowisko wymaga odpowiedniego przygotowania.

Przejście w nowe środowisko, takie, jakie wyżej zostało odwzorowane na podstawie analizy dokumentów osobistych alumnów – żołnierzy, wymaga odpowiedniego przygotowania.

Seminarium ma uodpornić na wpływ nowego środowiska: „na przeznaczonych Seminarium spoczywa obowiązek właściwego przygotowania do wojska”⁴⁰³ „jeszcze w Seminarium powinno mieć miejsce pouczenie o odpowiedzialności”⁴⁰⁴ „stworzyć trzeba nowe ujęcie wychowania do

³⁹³ W IId 13/1, 2/.

³⁹⁴ W IId 1/6/, W IId 2/1, 2/, W IId 12/2/, W Ib 41/1/, L Ia 334/1/, L Ia 335/1/, L Ia 337/2/, L Ia 340/1/.

³⁹⁵ L Ia 339/1/, L IId 370/1/.

³⁹⁶ L Id 359/2/.

³⁹⁷ W Ib 29/2/.

³⁹⁸ L Ia 477/1/.

³⁹⁹ L IIc 127/1/.

⁴⁰⁰ L IIc 128/1/.

⁴⁰¹ L IIc 544/1/.

⁴⁰² L IIc 546/1/.

⁴⁰³ L IId 370/1/.

⁴⁰⁴ W IId 3/1/.

wojska⁴⁰⁵. „Seminarium przygotowuje do wojska przez dane zasoby wiedzy i poziom moralny⁴⁰⁶. „Roczny pobyt w seminarium powinien pomóc ukierunkować te dwa lata, przy czym należy zwrócić większą niż dotąd na cnoty czysto ludzkie⁴⁰⁷. „konieczne jest odpowiedzialne przygotowanie do służby wojskowej i zaliczenie kilku egzaminów przed wojskiem⁴⁰⁸. „Powinny być na ten temat specjalne wykłady i dzień skupienia⁴⁰⁹. Jeden z alumnów uskarża się „nie otrzymałem żadnego przygotowania⁴¹⁰. Inny patrząc na kolegów i ich postępowanie osądza: „co do kółek i angażu – to, że nie ma jednomyślności – to wina seminaryjnych przełożonych⁴¹¹. „Naiwni i nieprzygotowani, bo Seminarium niektórych nie przygotowało i nie uodporniło na wpływy tego nowego środowiska⁴¹². W poczuciu współodpowiedzialności ktoś z alumnów – żołnierzy proponuje, „by rezerwiści podsunęli przełożonym problematykę, którą trzeba podkreślić w rozmowie z przyszłymi wojakami⁴¹³. Inny, który był w czasie urlopu w Seminarium nadmienia: „z kolegami mówiłem też o plusach wojska, by ich nie straszyć⁴¹⁴. W przygotowaniu do służby wojskowej można też „przedobrzyć”. Zwracają na to uwagę niektórzy: „ustawiono ich na męczenników, że idą za wiarę i tu czasem następowało rozczarowanie⁴¹⁵, „nie robić z siebie męczenników i nie zwalać wszystkiego na wrogość⁴¹⁶. Elementami przygotowanie bliższego jest: „pielgrzymka na grób św. Jadwigi w Trzebnicy⁴¹⁷, którą się długo pamięta, „pielgrzymka koleżeńska poborowych na Jasną Górę⁴¹⁸,

⁴⁰⁵ W II d 14/7/.

⁴⁰⁶ W Ib 39/1/.

⁴⁰⁷ W Ib 40/1/.

⁴⁰⁸ W Ib 36/1, 6/.

⁴⁰⁹ W II d 10/1, 2/.

⁴¹⁰ W II d 5/1/.

⁴¹¹ W Ib 16/8, 9/.

⁴¹² L Ia 339/1/.

⁴¹³ W zb II d 2/1/.

⁴¹⁴ L Ia 42/2/.

⁴¹⁵ W Ib 33/1/.

⁴¹⁶ W Ib 34/2/.

⁴¹⁷ L Ia 33/1/.

⁴¹⁸ L Ia 209/1/.

a przede wszystkim „rekolekcje w Częstochowie, gdy następuje uprzednie poznanie się wszystkich kleryków idących do wojska oraz instrukcja, co do wspólnego postępowania w wojsku”⁴¹⁹. Do tego jasnogórskiego instruktazu ascetyczno – praktycznego wracają w koszarach wiele razy w rozlicznych dyskusjach. Cenią sobie alumni już w tym najbliższym przygotowaniu do przejścia w nowe wojskowe środowisko – pożegnanie, jakie urządzają przełożeni i koledzy w Seminarium: „dziękuję za miłe pożegnanie”⁴²⁰, „wzruszyło nas bardzo wasze pożegnanie”⁴²¹ było „miłe i serdeczne, piękne i niezapomniane”⁴²². „Chcemy podziękować za bardzo gorące pożegnanie. Mówią o nim klerycy, którzy jechali z nami tym samym pociągiem”⁴²³. Wspominają ostatnie rady i wskazówki swoich przełożonych seminaryjnych: „ksiądz Rektor udzielił nam rad, żegnając na okres próby”⁴²⁴, „to, co ksiądz Prefekt mówił jest aktualne”⁴²⁵. „Wyrażam podziękowanie Ojcu za trud włożony w przygotowanie przed wojskiem, okazało się teraz bardzo pomocne”⁴²⁶. „Konieczne jest takie przygotowanie, by nastąpiła wewnętrzna zgoda przyjęcia i wypełniania Woli Bożej”⁴²⁷. W dokumencie, który jest zapisem osobistym rozmowy przełożonego seminaryjnego z przedstawicielem dowództwa wojskowego pojawia się zarzut „że w seminarium źle nastawiamy się do wojska”⁴²⁸. Z analizy innych wypowiedzi wynika, że „nie ma uniwersalnej recepty, zwłaszcza początek będzie najcięższy”⁴²⁹. W przygotowaniu do odbywania służby wojskowej zwrócić zdaniem delatorów uwagę na początkową ogólną panikę⁴³⁰, za grożące spłycenie i kryzys⁴³¹, udzielanie się

⁴¹⁹ W zb IId 1/29, 30, 31/, W zb IId 3/1/, Art. Ib 3/1/.

⁴²⁰ L Ia 275/1/.

⁴²¹ L Ia 462/1/.

⁴²² L Ia 375/1/, L Ia 376/1/.

⁴²³ L Ia 553/1/.

⁴²⁴ W IId 12/1/.

⁴²⁵ L Ia 40/1/.

⁴²⁶ L Ia 468/2/.

⁴²⁷ W IId 4/1/.

⁴²⁸ Roz Ia 1/2/.

⁴²⁹ W IId 8/1/.

⁴³⁰ W IId 12/1, 2/.

⁴³¹ W Ib 35/3/.

laickiego sposobu bycia i wysławiania⁴³², narażanie się na nieroztropność, co powoduje nadszarpięcie opinii w tym nowym środowisku⁴³³, brak dyscypliny, luzy i karty⁴³⁴ oraz pojawiające się u niektórych jednostek obojętności, co do życia modlitwy⁴³⁵.

Pozytywne wypowiedzi podkreślają przygotowani uwypuklenia potrzeby silnej woli, zapanowania nad sobą i samokontroli⁴³⁶.

c) Pierwsze wrażenie w wojsku.

Dotyczą one głównie tzw. okresu unitarnego⁴³⁷, szkoleniowo – wprowadzającego, trwającego aż do przysięgi. Żołnierz czuje się w tedy szczególnie osamotniony i zniewolony. Przykro przeżywa „klauzurę koszarową” – ciężko się do niej przyzwyczajają⁴³⁸. Zakaz opuszczania koszar dla młodego człowieka przyzwyczajonego do swobody poruszania się jest zbyt mechaniczny i nieakceptowany. „Kończy się wolność czasowa i miejscowa⁴³⁹. Zaczyna się okres bardzo ciężki – jakoś z Bożą pomocą go przezwyciężymy⁴⁴⁰. Mało przyjemna to służba, ale kombinować powrotu nie chcę.⁴⁴¹ Ludzkiej naszej męczarni stanie się kres po przysiędze⁴⁴². Rekructwo w przeżyciach alumnów – żołnierzy to trudne początki wojska, „początki wszędzie, a najczęściej w wojsku są trudne⁴⁴³. „W okresie unitarnym człowiek jest w ciągłym ruchu. Nie dają spocząć, ciągłe ruch i napięcie. Ogromny kontrast z Seminarium⁴⁴⁴. Dużo nas ganiają⁴⁴⁵ – chociaż nie jest źle i nie najlepiej. Zbiórki, meldunki,

⁴³² W zb II d 2/1/.

⁴³³ L II d 371/2/.

⁴³⁴ L Ib 446/1/.

⁴³⁵ L Ia 413/4/.

⁴³⁶ W zb II d 2/1/, Art. Ib 9/2, 7/.

⁴³⁷ L Ia 209/3, 4/.

⁴³⁸ L Ia 335/1, 2/.

⁴³⁹ L Ia 468/1/.

⁴⁴⁰ L Ia 467/1/.

⁴⁴¹ L Ia 470/2/.

⁴⁴² L Ia 469/1/.

⁴⁴³ L Ia 32/1/.

⁴⁴⁴ L Ia 225/1/, L Ia 226/1/.

⁴⁴⁵ L Ia 297/1/, W LL Ia 1/1, 2/.

słanie łóżek⁴⁴⁶, ciągłe ćwiczenia, ale życie płynie wesoło⁴⁴⁷. Są jednak chwile straszne dla rekrutów, że może zapomnieć swoje nazwisko⁴⁴⁸. Tak Rekructwo leci⁴⁴⁹. Przykre są pierwsze dni i tygodnie. Człowiek przyzwyczaja się do wszystkiego⁴⁵⁰. Początkowo oszołamia atmosfera człowieka – maszyny⁴⁵¹. Przemundurowano mnie tak, że przez kilka dni nie mogłem się poznać⁴⁵². Zupełnie nas zmieniono. Nie można się oswoić – nowy tryb życia. Dziwne i denerwujące⁴⁵³. Nowe środowisko, nowy strój – rekruci czują się nieswojo⁴⁵⁴. W tej zielonej masie człowiek czuje się samotny i wyobcowany sam od siebie⁴⁵⁵. Dostaliśmy w kość – marsz 25 km. Ale teraz już nastrój dobry⁴⁵⁶. Nie szokuje nas już żołnierskie życie: kuchnia i rozkład dnia⁴⁵⁷. Dwanaście dni pobytu to już jakiś przedsmak. Inaczej się przeżywa, chociaż zna się z opowiadania⁴⁵⁸. Przyjęli nas uroczyście i serdecznie⁴⁵⁹. Witali u bramy koszar, a potem lekarz i strzyżenie⁴⁶⁰.

Nie zawsze jednak takie było powitanie, bo było, że „urządzano łapanina przedwcześnie wysiadających przed Bartoszczykami”⁴⁶¹. „Za spóźnienie kazano spać w zimnej hali sportowej. Szło jak z kamienia⁴⁶².

Żyjemy tutaj w warunkach zbliżonych do cywilizacji⁴⁶³. Życie koszarowe bardzo prymitywne – pełne skomplikowanych, niejasnych sy-

⁴⁴⁶ L Ia 1/1/, L Ib 171/2/.

⁴⁴⁷ L Ia 2/1/.

⁴⁴⁸ L Ia 4/1/, L Ia 278/1/.

⁴⁴⁹ L Ia 5/6/, L Ib 44/1/.

⁴⁵⁰ L IIc 72/2/.

⁴⁵¹ L Ia 74/1/.

⁴⁵² L Ia 77/1/, L IId 250/1/.

⁴⁵³ L Ia 376/1/.

⁴⁵⁴ L Ia 375/1/.

⁴⁵⁵ L Ia 379/1/.

⁴⁵⁶ L Ia 374/1/.

⁴⁵⁷ L Ia 378/1/.

⁴⁵⁸ L Ia 460/1/.

⁴⁵⁹ L Ia 462/1/.

⁴⁶⁰ L Ia 463/1/.

⁴⁶¹ L Ia 377/1/, L Ia 404/2/, W Ia 46/1/.

⁴⁶² L Ia 334/1/.

⁴⁶³ L Ib 426/1/.

tuacji⁴⁶⁴. Dłuży się⁴⁶⁵, nudno tu⁴⁶⁶ i monotonnie: dzień wydawał się długi jak miesiąc⁴⁶⁷. W wojsku życie jest monotonne. Czasem wybryk kogoś je rozświeci⁴⁶⁸. W sumie nic ciekawego, nudzi mnie i nie ciekawi, szare i nudne życie⁴⁶⁹. Kilka dni jesteśmy żołnierzami, dobrze się czujemy, bo w gronie kleryckim⁴⁷⁰. Mija już tydzień, po trzech tygodniach przyzwyczailiśmy się do dyscypliny, sposobu bycia i życia w wojsku⁴⁷¹. Trzeci tydzień wojska, spadł trochę brzuch, obciera prawa pięta⁴⁷². Nie jest to życie łatwe, szczególnie dla nas kleryków⁴⁷³. W stadium aklimatyzacji wojskowej wdrażamy się nie tak łatwo⁴⁷⁴. Nie jest za wesoło⁴⁷⁵. Przez dwa miesiące czułem się źle⁴⁷⁶. W wojsku nie czuje się tak dobrze jak inni⁴⁷⁷. Wzięto nas tutaj, aby nadwyrężyć nasze nerwy⁴⁷⁸. Mam dość tego wojska jak każdy⁴⁷⁹.

Przejsiowio u niektórych alumnów pojawia się „zniechęcenie do wszystkiego, co żołnierskie”, chociaż jest i „trochę radości”⁴⁸⁰ oraz rezygnacji: często jestem zrezygnowany, ale nie z życia, tylko z tej służby wojskowej⁴⁸¹.

„W Bartoszycach od trzech miesięcy tylko goszczę”⁴⁸², „tak mi przykro, że aż łzy się cisną. Myślę ciągle o Seminarium”⁴⁸³. „Wiele więcej jest

⁴⁶⁴ L Ib 439/1/.

⁴⁶⁵ L Ia 18/1/.

⁴⁶⁶ L Ia 352/1/, L Ia 337/1/.

⁴⁶⁷ L Ia 116/1/.

⁴⁶⁸ L Ib 58/1/, L Ic 80/1/, L IIc 106/1/, L Ib 179/1/.

⁴⁶⁹ L IIc 204/1/, L IIc 223/1/, L IId 371/1/.

⁴⁷⁰ L Ia 319/1/.

⁴⁷¹ L Ia 320/1/, L Ia 321/1/.

⁴⁷² L Ia 338/1/.

⁴⁷³ L Ia 339/1/.

⁴⁷⁴ L Ia 336/1/.

⁴⁷⁵ L Ia 401/1/.

⁴⁷⁶ L Ia 405/1/.

⁴⁷⁷ L Ia 412/3/.

⁴⁷⁸ L Ia 413/1/.

⁴⁷⁹ L IId 156/3/.

⁴⁸⁰ L Ia 347/1/, L Ib 438/1/.

⁴⁸¹ L Ia 298/1/.

⁴⁸² L Ia 406/1/.

⁴⁸³ L Ia 209/3/.

cieni, niż dobrych rzeczy⁴⁸⁴. U niektórych zaś alumnów sporadycznie pojawia się akcent życiowego optymizmu: „do nowych warunków łatwo się przyzwyczaiłem się⁴⁸⁵, „nie jest źle, na dwudziestym tygodniu sześciu cywili. Mam przewagę⁴⁸⁶. „Mam dużo lepiej niż inni⁴⁸⁷.

W wypowiedziach pamiętnikarskich, co do pierwszych wrażeń z okresu unitarnego pojawiają się stwierdzenia, że „początek będzie najcięższy⁴⁸⁸, „po przyjeździe trzeba unikać patroli w mieście⁴⁸⁹, a w koszarach już „niczym się nie przejmować i nie zrażać. Robić, co każą⁴⁹⁰. „Zrozumieć, że to wojsko, jego dyscyplinę, charakter i zwyczaje. Zgodzić się i przyjąć nową rzeczywistość⁴⁹¹. „Nieświadomi i ciekawi nowego w koszarach będziecie mieli zawsze pierwsze wrażenie bardzo urozmaicone⁴⁹². Pada też w wypowiedziach alumnów – żołnierzy sformułowanie, że „wojsko, to taka instytucja, w której im (tzn. dowództwu) wszystko robić⁴⁹³. Przejawia się to zwłaszcza w okresie wprowadzająco – szkoleniowym, tzn. unitarnym. Stąd konsekwentnie pojawia się postulat samoobrony i postawy zachowawczej⁴⁹⁴ oraz całkowitej dyskrecji. „Nie można dać się rozszyfrować, przy przyjściu nie sygnalizować o swoich uzdolnieniach i zamiłowaniach⁴⁹⁵.

Zachwala się też postawę obojętności na wszystko „w wojsku trzeba zbywać wszystko⁴⁹⁶.

W nowym środowisku, do którego przejście wymaga jak widać na podstawie dokumentów osobistych alumnów – żołnierzy odpowiedniego

⁴⁸⁴ L Ia 105/1/.

⁴⁸⁵ L IIc 86/1/.

⁴⁸⁶ L Ia 461/1/.

⁴⁸⁷ L Ia 263/2/.

⁴⁸⁸ W IId 8/1/.

⁴⁸⁹ W Ib 28/1/.

⁴⁹⁰ W Ib 27/1/.

⁴⁹¹ W Ib 34/1/.

⁴⁹² Alb IId 1/1/.

⁴⁹³ L Ia 399/2/.

⁴⁹⁴ L Ib 483/1/.

⁴⁹⁵ W zb IId 1/11/, W zb IId 2/1/.

⁴⁹⁶ L IId 513/1/.

przygotowania i w którym nie brakuje pierwszych wrażeń związanych zwłaszcza z tzw. okresem unitarnym – zachodzą też rozliczne relacje międzyludzkie: najważniejsze z nich łączy alumnów – żołnierzy z życiową wspólnotą z przełożonymi wojskowymi i z tzw. żołnierzami „świeckimi” w jednostkach kleryckich.

d) Stosunek do przełożonych – wojskowych tzn. kadry dowódców różnych stopni.

Pojęcie przełożonego w wojsku jest bardzo szeroko rozumiane. Przełożeni wielkich i małych jednostek wojskowych noszą tytuły dowódców. Przełożeni, którzy sprawują władzę w garnizonach, uczelniach, szpitalach wojskowych, domach wypoczynkowych – noszą tytuły komendantów. Przełożeni, zakładów, warsztatów, biur, laboratoriów – noszą tytuły kierowników. Przełożeni sztabu i służb oraz ich części noszą tytuły szefów⁴⁹⁷.

Dowódca w wojsku ma wiele atutów wychowawczych i prerogatyw w swym ręku np. zespół pośredników motoryzacyjnych (nagrody i kary), możliwość obserwowania żołnierzy w różnych sytuacjach, rozmowy indywidualne, wgląd w dokumenty (życiorys, opinie, karty ewidencyjne itp.⁴⁹⁸).

Na co dzień najczęściej alumn styka się ze swoim dowódcą drużyny. Nie ulega wątpliwości, że kadra oficerów i podoficerów do jednostek kleryckich jest specjalnie dobierana. Z dotychczasowego rozeznania wynika, że wyżsi oficerowie przygotowani są do prowadzenia dyskusji na wszystkie niemal tematy. Natomiast oficerowie niżsi i podoficerowie w profilu alumnów jak wykazały praktyki obcowania z alumnami są mniej inteligentni i przygotowani, a alumni w wielu przypadkach przerastają ich wiedzą i umiejętnością prowadzenia dyskusji.

W oddziaływaniu wychowawczym wyjątkową rolę ma zastrzeżoną oficer wychowania politycznego, potocznie nazywany w analizowanych dokumentach „politrukiem”.

⁴⁹⁷ Por. R. Starzyński. Zarys nauki organizacji sił zbrojnych. W -wa 1930 s. 11.

⁴⁹⁸ J. Graczyk. Oddziaływanie na grupę i jednostkę w wojsku. W: Socjotechnika. Jak oddziaływać skutecznie, pod red. naukową Adama Podgóreckiego. W -wa 1970 s. 518 – 542.

1° Krytycyzm i nieufność.

Stosunek alumnów – żołnierzy do kadry dowódców różnych stopni nacechowany jest głównie krytycyzmem i nieufnością. Jeden z zainteresowanych w liście do G.Z.P. wręcz pyta, prosząc o wyjaśnienie „czy stosunek przełożonych do podwładnych nie powinien być taktowany i życzliwy? U nas jest inaczej. Dowódca kompanii u żołnierzy widzi przede wszystkim wady, wypomina im je przy każdej sposobności. Nie chce dostrzec tego, że żołnierze pracują cztery miesiące, a liczba wyróżnień w postaci urlopów sprowadza się do nieproporcjonalnie małej liczby. Czy można mieć zaufanie do dowództwa i zmobilizować się do tego, by osiągnąć lepsze wyniki w szkoleniu i dyscyplinie wojskowej, kiedy uniemożliwia ona wykorzystanie urlopu płatnego na ślub siostry, a innym razem na prace żniwne”⁴⁹⁹.

Listy podobnej treści wystosowali do G.Z.P. i inni klerycy – żołnierze.

Nuta krytycyzmu i nieufności ciągle pojawia się i to tak w wypowiedziach zbiorowych jak i indywidualnych: „kleryckie nastawienie musi być krytyczne, bo dowódcy są przewrotni i obłudni, chociaż różne mają sposoby”⁵⁰⁰. Sposoby te i metody zmieniają się. Są czasem nieoczekiwane i różne⁵⁰¹. I, mimo że zmieniają metody, są bezsilni⁵⁰². Za to samo raz karzą, raz chwają⁵⁰³. Nawet, co trochę w wojsku musi dziwić – rozluźnienie dyscypliny jest też metodą⁵⁰⁴. „Nie dać się rozczarować – nastawić się, że dobrego nie ma się, co po nich spodziewać⁵⁰⁵. Mimo pozorów – przełożeni nie chcą dla nas dobrze⁵⁰⁶. Zawsze się trzeba pytać, co się pot tym kryje”⁵⁰⁷. A więc nieufność⁵⁰⁸, uprzedzenia⁵⁰⁹ i ostrożność⁵¹⁰.

⁴⁹⁹ List alumna – żołnierza pełniącego zasadniczą służbę wojskową w J.W. 4422 Szczecin – Podjuchy z 1968 r. do G.Z.P. MON W -wa Archiwum Rektoratu. segregator „Alumni w wojsku”.

⁵⁰⁰ W zb IId 1/15, 16, 24/, W zb IId 2/3, 5/, W zb IId 3/2/.

⁵⁰¹ W Ib 38/4/, W Ib 41/1/.

⁵⁰² W IId 13/1, 3, 4/.

⁵⁰³ L Ia 325/1/.

⁵⁰⁴ W zb IId 2/5/.

⁵⁰⁵ W IId 12/6/.

⁵⁰⁶ W IId 8/1/.

⁵⁰⁷ W Ib 16/7, 8/.

⁵⁰⁸ W IId 5/4/, L IId 205/2/, L Ia 328/1/, Roz Ia 1/5/.

⁵⁰⁹ W Ia 16/7, 8/.

⁵¹⁰ W Ib 23/1/, W Ib 38/3/, W Ib 41/1, 2/, W Ib 31/2/, L IId 540/2/.

2° Rozmowy alumnów – żołnierzy z przełożonymi wojskowymi i ich tematyka.

Te elementy uwidoczniają się zwłaszcza znamienne w rozmowach alumnów-żołnierzy z dowództwem. Najpierw rozmów tych jest dużo⁵¹¹ i są z nich sporządzane notatki w specjalnych zeszytach: „w zeszycie zbierają wiadomości o klerykach. A potem imponują, że wszystko wiedzą”⁵¹².

„Gdy oficer polityczny wypełnia na rozmowie ewidencję – bądźcie ostrożni⁵¹³. Uważajcie, bo zbierają wiadomości z seminarium o nas”⁵¹⁴ poucza młodszych w swych wspomnieniach były alumn – żołnierz. Okazuje się, że seminarium jest interesującym tematem rozmów dla dowództwa jednostek kleryckich. Dowództwo interesuje się życiem seminaryjnym i ma w nim, jakie takie rozeznanie. „Zarzucają, że za dużo piszę do Wrocławia – odpowiadam, że to moja osobista sprawa”⁵¹⁵. „Politruk wyliczył mi moje dane życiorysowe i seminaryjne zainteresowania”⁵¹⁶. „Dowódca kompanii mówi, że N. wystąpił z Seminarium – wypytywał o powody”⁵¹⁷. „Z okazji ostatnich odwiedzin przejawiali dowódcy na rozmowach szczególne zainteresowanie niepozornym cywilem, chcąc ustalić, czy to rektor, czy to ojciec”⁵¹⁸. „Chcą wy badać każdego. Uważać. Nie rozmawiać o seminarium. Milczeć lub odpowiadać wymijająco”⁵¹⁹. W ogóle padają stwierdzenia: „mało mówić”⁵²⁰, w rozmowach ostrożnie, tylko o sprawach wojska, a nie o sprawach Kościoła⁵²¹, ostrożnie, gdy opowiadają, jaki to powinien i jaki będzie z ciebie ksiądz, ostrożnie⁵²², roztropnie, gdy pytają o dane personalne i zainteresowania⁵²³, nie mówić

⁵¹¹ L Ia 395/2/.

⁵¹² L Ia 404/2/.

⁵¹³ W Ib 22/1/, W Ib 43/1/.

⁵¹⁴ W Ib 30/3/.

⁵¹⁵ L Ib 59/3, 4/.

⁵¹⁶ L Ia 377/4/.

⁵¹⁷ L Ib 430/3/.

⁵¹⁸ L IIc 450/1/.

⁵¹⁹ W Ib 17/1/.

⁵²⁰ L Ib 64/2/.

⁵²¹ W IId 1/2/.

⁵²² W IId 2/2, 8/.

⁵²³ W IId 4/4/.

niepotrzebnych rzeczy. Nie dać się rozszyfrować, ale i też nie skarżyć się⁵²⁴. Nie żalić się, zachować ostrożność w kontaktach⁵²⁵. Bądźcie sprytni jak węże. Dowódcy udają dobrych. A tak normalnie to nazywają was czarną reakcją⁵²⁶. Przywdziewają maskę opiekuńczości⁵²⁷. Lekceważyc i obojętnie przyjmować ich ojcowskie kazania⁵²⁸. Mówić tylko to, co konieczne⁵²⁹. W rozmowach z dowództwem drużyn – spokój, umiar, wesołość⁵³⁰. „Nie dać się poznać i nie dyskutować⁵³¹. Mało lub wcale nie dyskutować. Nie wygra się⁵³². Do ich inicjatywy z rezerwą, ostrożnie⁵³³. Łapią za słowa. Dlatego na prywatnych rozmowach – nic⁵³⁴. Strzec się zwierzeń, nie mówić o swoich zainteresowaniach i trudnościach⁵³⁵. Nie ma sensu rozmawiać, bo od razu uderzają w seks i celibat⁵³⁶. Rozmowy te sporadycznie są niewiarygodnie długie „przedłużają się do trzech godzin”⁵³⁷.

A oto inna jeszcze ich najogólniejsza wzięta tematyka: problemy światopoglądowe: „nie można się zrozumieć, dziwna jest postawa partnera dialogu”⁵³⁸, „w rozmowie z majorem politrukiem nastąpiła konfrontacja poglądów”⁵³⁹.

Problemy dziejów ojczystych: „w związku z tysiącleciem – rozmawialiśmy o dziejach państwa przejawiających się w pieśni wojskowej

⁵²⁴ W II d 6/2, 5/.

⁵²⁵ W II d 10/5/.

⁵²⁶ W II d 12/2, 3, 6/, W II d 13/1/, W II d 8/1/.

⁵²⁷ W Ib 17/1/, L Ia 337/2/.

⁵²⁸ W Ib 27/2/.

⁵²⁹ W Ib 17/1/, W Ib 22/1/, W Ib 28/1/.

⁵³⁰ W Ib 18/2/.

⁵³¹ W Ib 19/1/.

⁵³² W Ib 21/1/.

⁵³³ W Ib 23/1/.

⁵³⁴ W Ib 24/1, 2/.

⁵³⁵ W Ib 37/2/, W Ib 38/4/, W Ib 41/2/, W zb II d 1/9, 11, 14, 16, 19, 20, 25/, W Ib 43/1/, W Ib 45/1/.

⁵³⁶ L II c 210/2/.

⁵³⁷ L II c 210/1/.

⁵³⁸ L Ia 335/1/.

⁵³⁹ L Ia 346/1/.

do Bogurodzicy poczawszy. Czy to jednak nie jest jakiś chwyt⁵⁴⁰. Problemy religioznawstwa: „oficer pytał o genezę religii, by mógł wytłumaczyć swojemu synkowi⁵⁴¹. Problemy życia osobistego, a więc religijno – społecznego alumnów – żołnierzy: „gdy byłem na rozmowie w sprawie pouczania do Sakramentów Św. dowiedziałem się, że jestem wrogiem stroju i wyszedłem za drzwi. Rozmów takich było dziesiątki⁵⁴². W ramach ustawicznie kontynuowanej akcji dopominania się o możliwość wypełniania podstawowych praktyk religijnych prawdziwa wojna psychologiczna⁵⁴³ została rozpoczęta o modlitwę w koszarach. Znajduje to odbicie w międzyludzkiej relacji: alumni – żołnierze, a dowództwo. „U nas była dyskusja z dowództwem jednostki na temat modlitwy. Dowództwo tłumaczyło zakaz modlitwy. O zebraniu tym kazali nie mówić⁵⁴⁴. Po półtoragodzinnej rozmowie w obronie modlitwy straszili mnie prokuratorem⁵⁴⁵. Temat rozmowy: modlitwa, rozmowy z politrukiem były o modlitwie. Dogadują, denerwują się, szantażują i straszą. Chcą złamać za modlitwę, ale są bezsilni. Więc karzą, za ogólny dorobek, za niewłaściwy stosunek do zajęć politycznych⁵⁴⁶. Zapowiadali, że skończą ze wspólną modlitwą⁵⁴⁷. A nadto w odczuciu alumnów dowódcy przekraczają swoje kompetencje wdając się w sprawy osobiste i religijne, wyręczając niejako w tym znanych im z seminariów ojców duchownych⁵⁴⁸, sporadycznie wdają się nawet w sprawy intymne, czego potwierdzenie znajduje się w jednym z artykułów gazetki ściennej. „w poszukiwaniu syntezy”, w słowach „kadra była wspaniałomyślna, rozumiała nawet potrzebę biologiczną⁵⁴⁹. Problemy związane ze zjawiskami życia wojskowego: m.in. sprawy angażu społecznego tzw. „kółek zainteresowań”. „Mówił długo, sztu-

⁵⁴⁰ L Ia 328/1/.

⁵⁴¹ L IIc 210/2/.

⁵⁴² L IId 453/2/, L IIc 540/1/.

⁵⁴³ L Ia 415/1/.

⁵⁴⁴ L Ia 321/1/, L Ia 323/1/.

⁵⁴⁵ L Ia 324/1, 2/.

⁵⁴⁶ L Ia 335/1/, L Ia 334/1/, L Ia 383/1/, L Ia 414/2/, L Ia 415/2/.

⁵⁴⁷ L Ib 431/2/.

⁵⁴⁸ L IIc 109/1/, L IId 535/2/.

⁵⁴⁹ Art. Ib 8/1/.

backo i naiwnie na temat kólek. Wyprowadziłem go z równowagi, więc straszyl⁵⁵⁰.

Sprawy przysięgi: „obawiają się dowódcy, żeby na przysięgę nie przyjechało dużo biskupów”⁵⁵¹.

Sprawy wyjścia do cywila: „jeden z dowódców wygadał się, że w sutannach nikogo nie wypuszczą”⁵⁵².

3° Nieprzychyłość kadry do alumnów i jej przejawy.

Nieprzychyłość przełożonych wojskowych do alumnów służących w wojsku, w świetle analizowanych dokumentów osobistych przejawia się w rozlicznych zjawiskach i formach. A to m.in. w: *w namawianiu do rezygnacji* z pobytu w seminarium „wzywają bardzo często i kuszą, namawiając do rezygnacji, wiele miałem takich rozmów”, „propozycji nie brakuje”⁵⁵³.

W szykanowaniu: co się ujawniło, „że nagłym rozkazem zwolniono kleryków z łżejszych prac”⁵⁵⁴, „doszli do wniosku, że jako kleryk nie mogą być zwiadowcą”⁵⁵⁵. „Zwolniono ze szkoły podoficerskiej pięciu kleryków i rozłączono ich, twierdząc, że ich łączne przebywanie niezgodne jest z przepisami”⁵⁵⁶. „Głupio”⁵⁵⁷ odnosili się do mnie⁵⁵⁸. Kaprale dali nam po kościach wycisk”⁵⁵⁹.

W zastraszeniu: „próbują zastraszyć”⁵⁶⁰, miałem już dwie rozmowy w tym stylu: siedź na tyłku i nie podskakuj, w wojsku i tak wyżej pasa nie podskoczysz⁵⁶¹, mówią, że z nas są największe zakąły batalionu”⁵⁶²,

⁵⁵⁰ L Ia 559/1/, L Ia 225/2/, L Ia 226/2/.

⁵⁵¹ L Ia 342/2/.

⁵⁵² L IId 557/2/.

⁵⁵³ L Ia 39/2/, L Ib 68/1, 2/, L IId 135/2/, W zb IId 2/3/.

⁵⁵⁴ L Ia 24/1, 2/.

⁵⁵⁵ L Ia 32/1/.

⁵⁵⁶ L Ia 29/1/.

⁵⁵⁷ L Ib 68/2/.

⁵⁵⁸ L Ib 59/2/.

⁵⁵⁹ L Ia 382/2/, L Ia 390/1/.

⁵⁶⁰ L Ib 53/2, 3/.

⁵⁶¹ L Ia 395/2/.

⁵⁶² L Ia 401/2/.

straszą, dogadują, denerwują, chcą złamać⁵⁶³. Rozmowa z dowódcą plutonu to jedno straszenie i szantaż. Wykrzykiwał: jak za rok mogli was tak w seminarium zmienić⁵⁶⁴.

W karaniu: „przełożeni twierdzą, że kary są wychowujące⁵⁶⁵.”

W kłamaniu i w próbach oszukania: „przełożeni kłamią np. w wypadku F., przeinaczają, trzeba żądać wyjaśnienia⁵⁶⁶. Kaprale produkują stek kłamstw⁵⁶⁷. Oficerowie rozpowszechniają wieści, że rodzice kleryków błagają ich, by wyrwać synów z wpływu Seminarium⁵⁶⁸. W czasie inwazji na Częstochowę zlikwidowali radia prywatne, aby nas odciąć do prawdy⁵⁶⁹. Dowódca kompanii narzucił, że działam w plutonie na szkodę wojska⁵⁷⁰. U nas, co innego się mówi, a co innego się robi⁵⁷¹. Próbowano nas oszukać⁵⁷².”

W próbach podważania autorytetu moralnego kleryków, posądzając ich o kradzieże: „kradzieże chcą przeforsować na konto kleryków, posądzają nas⁵⁷³.”

W przeszkadzaniu w nauce: jak przygotowuję egzaminy trzeba się kryć, przychodzą oficerowie, to bardzo troskliwi opiekunowie, wyczerują nerwy⁵⁷⁴. Mogę się uczyć, bo moi opiekunowie pochłonięci są teraz innymi zajęciami⁵⁷⁵. Trzeba zaskoczyć swoich opiekunów⁵⁷⁶, jak szlachetni opiekunowie pójdą do domu, można się uczyć⁵⁷⁷. Dowódca kompanii nieprzychylny nauce⁵⁷⁸.”

⁵⁶³ L Ia 414/2/, L Ia 415/2/, L Ia 559/1/.

⁵⁶⁴ L Ib 427/1, 2/.

⁵⁶⁵ L Ia 469/2/.

⁵⁶⁶ L IId 455/1/, L IIc 362/1/.

⁵⁶⁷ L IId 457/1/.

⁵⁶⁸ L Ia 404/2/.

⁵⁶⁹ L IIc 475/3/.

⁵⁷⁰ L Ia 353/1, 2/.

⁵⁷¹ L Ia 351/1, 2/.

⁵⁷² L Ib 520/2/.

⁵⁷³ L Ia 396/1/, L Ia 397/1/.

⁵⁷⁴ L IIc 104/1/, L Ia 105/1/.

⁵⁷⁵ L IId 140/1/.

⁵⁷⁶ L IId 143/2/.

⁵⁷⁷ L IId 148/2/.

⁵⁷⁸ L IIc 202/1/.

W podejrzliwości i popieraniu donosicielstwa: „w podejrzliwości doszli do perfekcji”⁵⁷⁹, „mają kabli”⁵⁸⁰, „to są ludzie złej woli. Trzeba zbywać ich, nie można na kolegów donosić do dowództwa”⁵⁸¹. Wyłamując się z jedności mają fory u dowódców”⁵⁸².

W wydawaniu rozkazów bez motywacji i w wymogach ślepego posłuszeństwa: „rozkazy wydawali bez motywacji”⁵⁸³. Chcieli wpoić zasadę ślepego posłuszeństwa”⁵⁸⁴. Pytają – dlaczego nie słuchamy”⁵⁸⁵, o wszystko pytają, nawet, dokąd idziemy i po co”⁵⁸⁶.

W analizowanych dokumentach dominuje przekonanie zainteresowanych, że „dowódcy są dobierani z pośród wielu na wyższym poziomie intelektualnym”⁵⁸⁷. Całe dowództwo tak u nas, jak i w Bartoszczykach jest dobrane”⁵⁸⁸.

Jeżeli idzie o dowódców drużyn to „to są tylko pionki”⁵⁸⁹. Dominuje przekonanie, że „dowódcy nie zachowują praworządności”⁵⁹⁰, więc ich posunięcia są bezprawne i złośliwe”⁵⁹¹, nadużywają władzy”⁵⁹² i wśród nich rozróżnić trzeba obowiązek i osobiste nadgorliwe zaangażowanie”⁵⁹³.

Na ogół są to ludzie złej woli”⁵⁹⁴. Trudno ich szanować”⁵⁹⁵. „Nowi nasi dowódcy nie zasługują na uznanie”⁵⁹⁶. Niższa władza, nawet przychylna, wyższa

⁵⁷⁹ L Ib 427/1/.

⁵⁸⁰ L IIc 451/3, 4/.

⁵⁸¹ W Ib 37/1/.

⁵⁸² W Ib m 33/1/, W Ib 36/3/.

⁵⁸³ W IId 5/1/.

⁵⁸⁴ W IId 5/1/.

⁵⁸⁵ L Ia 20/1/.

⁵⁸⁶ L IIc 539/1/.

⁵⁸⁷ W IId 13/1, 3, 4/, L IIc 539/1/, L IIc 547/1, 2/, W IId 13/1, 3, 4/.

⁵⁸⁸ L IIc 546/1/.

⁵⁸⁹ L Ia 419/2/.

⁵⁹⁰ Roz Ia 1/5/.

⁵⁹¹ Alb II d 1/6/.

⁵⁹² W Ib 36/6/.

⁵⁹³ W Ib 34/1, 2/.

⁵⁹⁴ W Ib 37/1/, W zb IId 1/15/, L IIc 267/1/.

⁵⁹⁵ I Ia 282/1/.

⁵⁹⁶ L IIc 547/1, 2/.

– bydelko⁵⁹⁷ duchowe są bardzo ubodzy⁵⁹⁸, ci ludzie tak nisko upadają⁵⁹⁹. Muszą udawać i swą godność obywatelską narażać na śmiech i kpiny⁶⁰⁰. Mnie osobiście razi niski poziom kulturalny u bezpośrednich przełożonych, którzy nadużywają władzy⁶⁰¹. Zniechęca niesprawiedliwość i obłuda⁶⁰². Słynęli z chamstwa, a teraz łamią prawo, jak obóz pracy, nieludzko⁶⁰³.

4° Pozytywne wypowiedzi o kadrze przełożonych różnych stopni pierwszej fazy służby wojskowej kleryków.

W analizowanych dokumentach odzwierciedla się fakt pozytywnego układania się relacji międzyludzkich: dowództwo, a alumni – żołnierze w pierwszych etapach historii zjawiska służby wojskowej, kleryków w latach 1962 – 1965. „Przełożeni ustosunkowani są do nas bardzo pozytywnie. Powierzono nam odpowiedzialne funkcje⁶⁰⁴. Mamy wielu przyjaciół tam gdzie się ich nie spodziewamy⁶⁰⁵. Niższa władza przychylna⁶⁰⁶. Lekarze są bardzo przychylni. Dowódcy nie wiedzą, co robić. Patrzą przez palce⁶⁰⁷. Czasem było i tak, że oficerowie klerykom wyrażali podziw po dyskusji mówiąc „aleście dali im w skórę”⁶⁰⁸. „Przełożeni dosyć życzliwi. Nie ma żadnych przykrości⁶⁰⁹, na ogół są dobrze do mnie ustosunkowani⁶¹⁰. Współzycie układa się dobrze, żadnych przykrości⁶¹¹. Doceniają nas i dobrze się z nami obchodzą⁶¹². Dobrze, nie czuję się

⁵⁹⁷ L Ia 20/2/.

⁵⁹⁸ L Ib 56/1/.

⁵⁹⁹ L IIc 72/2/.

⁶⁰⁰ L IIId 172/2/.

⁶⁰¹ L Ia 339/1/.

⁶⁰² L Ia 347/1/, L Ia 413/1/, L Ib 431/1/, L Ib 438/2/.

⁶⁰³ L Ib 359/2/.

⁶⁰⁴ L Ia 9/2/.

⁶⁰⁵ L Ia 19/2/.

⁶⁰⁶ L Ia 20/2/.

⁶⁰⁷ L Ia 3/1, 2/.

⁶⁰⁸ L Ia 41/2/.

⁶⁰⁹ L Ia 91/1/.

⁶¹⁰ L Ia 99/2/.

⁶¹¹ L Ia 209/3/.

⁶¹² L Ia 263/2/.

krzywdzony. Poważają mnie⁶¹³. W kompanii przełożeni są do zniesienia⁶¹⁴. Przełożeni postępują według regulaminu⁶¹⁵.

Informacja o zmianie przełożonych pozwala przypuszczać, że poprzedni byli lepsi: „zmienili przełożonych, by nam dać w kość⁶¹⁶”.

W jednym wypadku było aż tak dobrze, że kleryk oświadczył, iż „rozwiązuje im zadania z matematyki. Pytają, czy w seminarium uczą tego⁶¹⁷, a w drugim następował tradycyjny gest zbratania w Wigilię Bożego Narodzenia, „bo łamaliśmy się z nimi opłatkami. Pytali skąd go mamy tyle. Przecież kontrolowali, gdy my byliśmy w kinie⁶¹⁸”.

Czasem zgodne współzycie dowództwa z żołnierzami – alumunami było tylko przejściowe i koniunkturalne: „w jednostce panuje odwilż⁶¹⁹, na PGR nie przeszkadzali w chodzeniu do kościoła. Mówili nawet ludziom, że to są klerycy⁶²⁰. Przez siedem miesięcy nie było życzliwego, ciepłego słowa, a potem po sto, dwieście, czterysta złotych i słodko. Chcą zamknąć gębę⁶²¹. W niektórych przypadkach, jak wynika z relacji zbiorowej, dowódcy uważają, że „nawet Kościołowi robią przysługę, bo słaby element klerycki wykrusza się⁶²²”.

W analizowanych dokumentach odzwierciedla się też fakt, że na pewnym etapie kadra nie wzywała na rozmowy: „na rozmowy nas nie wzywają⁶²³, nie mam takich rozmów, które by burzyły psychikę⁶²⁴, rozmowy żadnej nie miałem⁶²⁵, nikt mnie jeszcze nie wzywał na żadne rozmowy⁶²⁶, ostatnio nie wzywają mnie na rozmowy. Dali mi względny spokój⁶²⁷”.

⁶¹³ L Ib 171/2/.

⁶¹⁴ L IId 512/1/.

⁶¹⁵ W Ib 30/2, 4/.

⁶¹⁶ L IIc 361/3/.

⁶¹⁷ L IId 142/2/.

⁶¹⁸ L Ia 345/1, 2/.

⁶¹⁹ L IIc 495/2/.

⁶²⁰ L IIc 543/1/.

⁶²¹ L IIc 569/2/.

⁶²² W Ib 35/2/.

⁶²³ L Ia 9/2/.

⁶²⁴ L Ia 209/3/.

⁶²⁵ L IIc 229/1/.

⁶²⁶ L Ia 276/2/.

⁶²⁷ L Ia 288/2/, L Ib 425/2/.

5° Szczegółowe rady.

W kategoriach doraźnych alumni – żołnierze radzą na przyszłość stosunku do dowództwa: „okazywać pewien szacunek, ale ostrożnie⁶²⁸ rozróżniać między nimi, bo są też i ludzie⁶²⁹. Unikać konfliktów na tle religijnym⁶³⁰. Różnicować swoje postępowanie: należnie od zarządzeń doraźnych⁶³¹. W czasie człowiek się zmienia, musi, więc być różne patrzanie na przełożonych⁶³².

„Złoty środek – normą Chrystus⁶³³. Nie wchodzić z nimi w komitywę i kontakt, ale i nie stawiać się głupio⁶³⁴. Zwłaszcza, co do kolegowania się z podoficerami trzeba ostrożnie⁶³⁵. Unikać grubiaństwa⁶³⁶. Obowiązuje zawsze takt, szacunek, gotowość do dialogu i dobrego współzycia⁶³⁷.

361. W IId 1/5/.

362. W IId 2/8/, W Ib 17/2/.

363. W zb IId 2/3/.

364. W IId 4/4/.

365. W Ib 25/2/.

„Na rozmowach nic nie podpisywać⁶³⁸, a niższej kadrze zwracać uwagę na nieodpowiedzialne słownictwo⁶³⁹. Nie dać się zastraszyć, bo i tak są bezsilni⁶⁴⁰. Radzić sobie⁶⁴¹.

Po wyjaśnieniu, kim jest przełożony w wojsku i jakie ma uprawnienia została scharakteryzowana głównie relacja międzyludzka w opisywanej społeczności wojskowej – łącząca alumniów – żołnierzy z kadrą dowódców różnych stopni w jedną życiową wspólnotę.

⁶²⁸ W Ib 31/2/.

⁶²⁹ W Ib 34/1, 2/.

⁶³⁰ W Ib 28/2/.

⁶³¹ W Ib 21/1/.

⁶³² W IId 3/2, 3/.

⁶³³ W IId 1/5/.

⁶³⁴ W IId 2/8/, W Ib 17/2/.

⁶³⁵ W zb IId 2/3/.

⁶³⁶ W IId 4/4/.

⁶³⁷ W Ib 25/2/.

⁶³⁸ W Ib 20/2/.

⁶³⁹ W zb IId 3/2/.

⁶⁴⁰ W Ib 27/2/, W Ib 44/2/.

⁶⁴¹ L IId 534/2/.

Po ogólnej analizie zostało pokazane, że stosunek ten nacechowany jest głównie krytycyzmem i nieufnością. Elementy takiej postawy ilustracyjnie widać było na przykładzie rozmów alumnów – żołnierzy z przełożonymi wojskowymi. Rozmowy te miały następującą tematykę: życie seminaryjne, zainteresowania alumnów, problemy światopoglądowe, dzieje ojczyzny, religioznawstwo, życia osobistego, a więc religijno – moralnego alumnów – w tym także życia sakramentalnego i sprawy modlitwy oraz problemy związane ze zjawiskami życia wojskowego. Nieprzychylność kadry do alumnów w świetle analizy dokumentów osobistych przejawiała się m.in. w namawianiu do rezygnacji z kontynuowania studiów w seminarium, w próbach szykanowania i zastraszania, w karaniu, kłamaniu i oszukiwaniu, w próbach podważania autorytetu moralnego kleryków, w przeszkadzaniu w nauce, w podejrzliwości i popieraniu donosicielstwa, w wydawaniu rozkazów bez motywacji i w wymogach tzw. ślepego posłuszeństwa.

W analizowanych dokumentach padał akcent na to, że dowódcy w jednostkach kleryckich są dobierani starannie, często nadużywają swojej władzy i na ogół są ludźmi złej woli. Uderzał fakt pozytywnych wypowiedzi o kadrze przełożonych różnych stopni z pierwszej fazy służby wojskowej kleryków w tzw. diasporze, chociaż zależało to czasem od innych przejściowych uwarunkowań. Na koniec zostały w kategoriach doraźnych przygotowane pewne szczegółowe rady.

e) Żołnierze „świeccy” w jednostkach kleryckich.

1° Ogólna charakterystyka.

Żołnierze „świeccy” stanowią trzecią część stanu liczebnego całej jednostki kleryckiej. Chociaż w przeszłości i teraźniejszości bywały i są pod tym względem dość duże odchylenia. Ilu ich jest? Kim oni są? Oto, co piszą alumni: „piąta część w kompanii to świeccy: technicy, zdegradowani studenci, pracownicy umysłowi”⁶⁴². „Prawie wszyscy są z Wrocławia, po maturze, jeden ministrant”.

„Dowódcy faworyzują aktywistów i wyczynowców”⁶⁴³. Kolegów świeckich – znikomy procent. Na dwunastu kleryków przypada dwóch niekle-

⁶⁴² L Ia 263/1/.

⁶⁴³ L Ia 278/1/.

ryków⁶⁴⁴. Na dwustu pięćdziesięciu jest ich około osiemdziesięciu. Są różni. Są i ludzie partii⁶⁴⁵. Nasi koledzy rekruci mają większe towarzystwo nieklero-ryków⁶⁴⁶. Na sali takich specjalnych cywili jest pięciu⁶⁴⁷. W moim pokoju na siedmiu kleryków jest trzech niekleryków⁶⁴⁸. W każdej drużynie jest dwóch cywili. Na dwudziestu na sali jest tylko sześciu cywili⁶⁴⁹. Na dwudziestu na Sali jest tylko sześciu cywili⁶⁵⁰. Ilość świeckich w Szczecinie większa, niż na dawnych miejscach⁶⁵¹. Są między nami i ci inni⁶⁵². Odrębna to jest kompania z alumnów i maturzystów⁶⁵³. Do nas dali nowych cywili, bo ci, co byli w Bartoszycach to im nie odpowiadali⁶⁵⁴. A więc nie są to zazwyczaj zwykli cywile, ale umyślnie dobrani, o określonym profilu i zadaniu. W analizowanych dokumentach nazywani są: braćmi odłączonymi, wtyczkami, kablami, resztą, żołnierzami mniejszej grupy itp. – charakteryzowani bliżej następująco: „kryminaliści, typy nie z tej ziemi⁶⁵⁵, na każdym kroku spotyka się od nich zło⁶⁵⁶, element przestępczy, o rażącym braku kultury⁶⁵⁷, czasem okradną kleryka, bo ma forszę⁶⁵⁸, czasem dokuczają⁶⁵⁹, towarzystwo zepsute, jakiego nie spotkałem w życiu⁶⁶⁰, to, co robi dowódca drużyny to jest sadyzm⁶⁶¹, wykołajeńcy przeszkoleni z instrukcjami⁶⁶², bracia odłączeni⁶⁶³,

⁶⁴⁴ L Ia 335/1/.

⁶⁴⁵ L Ia 337/2/.

⁶⁴⁶ L IIc 362/2/.

⁶⁴⁷ L Ia 382/2/, L Ia 384/1/.

⁶⁴⁸ L Ia 393/1/.

⁶⁴⁹ L Ia 404/1/.

⁶⁵⁰ L Ia 461/1/.

⁶⁵¹ L IIc 547/2/.

⁶⁵² L IIc 543/1/.

⁶⁵³ L IIc 538/1/.

⁶⁵⁴ L IIc 548/1/.

⁶⁵⁵ L Ia 3/1/.

⁶⁵⁶ L Ia 4/1/.

⁶⁵⁷ L IIc 95/2/.

⁶⁵⁸ L IIc 113/3/.

⁶⁵⁹ L Ib 309/1/.

⁶⁶⁰ L Ia 341/1/.

⁶⁶¹ L Ia 351/2/, L Ia 397/1/.

⁶⁶² L Ia 404/1/.

⁶⁶³ L IIc 448/1/.

ci cywile zorganizowani przeciwko nam, chociaż jedna wiara⁶⁶⁴, złośliwi, nieżyczliwi⁶⁶⁵, są dranie⁶⁶⁶, poziom niektórych cywili żaden⁶⁶⁷.

2° Profil ich specjalnych zadań.

Zadania żołnierzy „świeckich” w jednostkach kleryckich są dość jednoznaczne, jak to wynika z odczucia alumnów: współpracują z dowództwem różnych szczebli, donoszą: „niektórzy spełniają role aniołów stróżów⁶⁶⁸, nie brak również kabli⁶⁶⁹, kable tropią modlitwę⁶⁷⁰, przeszkadzają w niej⁶⁷¹, prowokują i donoszą⁶⁷². Uciszą modlitwę, odciągają od niej przeszkadzają. Kable są nakręceni przeciwko modlitwie⁶⁷³. Przy zakładaniu kabla wojacy nabijają się i żartują z kabli⁶⁷⁴. Donoszą przełożonym o różnych sprawach, rzucając podejrzenie na kogoś innego⁶⁷⁵. Bracia odłączeni chcieli mnie poróżnić z kolegami i poderwać me dobre imię⁶⁷⁶.

Cywil składa meldunek kablując kleryków⁶⁷⁷. Są na sali wtyczki, donoszą⁶⁷⁸, podpatrują⁶⁷⁹, robią wulgarne zarzuty⁶⁸⁰. Ostrożnie z nimi, na przepustce ostrożnie, bo zbierają wiadomości o klerykach. Nie pożyczają im pieniędzy⁶⁸¹. Zachować dystans. Uważać, co się im mówi⁶⁸². Nie

⁶⁶⁴ W IId 5/4/.

⁶⁶⁵ W IId 10/2, 3/.

⁶⁶⁶ W Ib 15/4, 5, 6, 10/.

⁶⁶⁷ W Ib 42/1/.

⁶⁶⁸ L Ia 83/1/.

⁶⁶⁹ L Ia 380/1/, L Ia 382/2/, L Ia 387/1/, W IId 2/8/, W IId 12/1, 2, 6, 7/.

⁶⁷⁰ L Ia 395/4/.

⁶⁷¹ L Ia 397/2/.

⁶⁷² L Ia 396/1/, L Ia 399/2/, L Ia 404/1/, W Ia 46/1/, W zb IId 1/6, 8, 19, 24, 30/.

⁶⁷³ L Ib 431/2/.

⁶⁷⁴ L Ib 432/2/.

⁶⁷⁵ L IIc 447/1/, L IIc 451/3, 4/.

⁶⁷⁶ L IIc 448/1/.

⁶⁷⁷ L Ib 516/1/.

⁶⁷⁸ L Ia 560/1/, W Ib 30/3/, W Ib 32/1/, W Ib 37/1/.

⁶⁷⁹ W Ib 29/3/.

⁶⁸⁰ W Ib 30/3/.

⁶⁸¹ W Ib 41/2, 3/.

⁶⁸² W Ib 37/1/.

mówić: u mnie nie ma cywili, czy alumnów, bo to niestety tylko piękna teoria⁶⁸³. Problem jest niezmiernie złożony.

Sporadycznie bywa i tak, że w czasie poligonu, pracując w PGR podają się za kleryków⁶⁸⁴.

Czasami dokuczają alumnom przez swoje „wyglupy na św. Mikołaja”⁶⁸⁵ i żarty w rodzaju „ktoś nocą śpiewa pod moimi drzwiami Dominus vobiscum”⁶⁸⁶, a przy okazji wyjścia do cywila, gdy klerycy dla zamanifestowania swej przynależności ubierają sutanny „drwią sobie, bo są pijani na umór”⁶⁸⁷. „Czasami trochę zazdroszczą”⁶⁸⁸.

3° Pozytywne stwierdzenia.

W pierwszej fazie służby wojskowej alumnów w diasporze lat 1962 – 1965 nie brak w dokumentach osobistych pozytywnych ocen i spostrzeżeń, co do cywilnych kolegów w koszarach: „poznałem ludzi szlachetnych i przychylnych”⁶⁸⁹, „ustosunkowani są do nas dość dobrze, pytają, czy wrócimy do seminarium”. „Chodzą razem z nami do kościoła⁶⁹⁰, jeden z nich jest organistą⁶⁹¹, z dowódcą plutonu żyłem świetnie⁶⁹², w większości to chłopcy katolicy⁶⁹³, życzliwi koledzy, dość zgrani, bardzo serdeczni, nie czuję się osamotniony⁶⁹⁴, dobrzy, szanują, nie klną przy mnie⁶⁹⁵, wśród kolegów wyrabia się zażyłość⁶⁹⁶, są nam bardzo oddani. Wyęcują w pracy⁶⁹⁷, atmosfera dobra⁶⁹⁸.

⁶⁸³ W Ib 35/2/.

⁶⁸⁴ W IId 2/9/.

⁶⁸⁵ L IIc 90/1/.

⁶⁸⁶ L Ia 276/2/.

⁶⁸⁷ L IId 187/2/.

⁶⁸⁸ L IIc 540/2/.

⁶⁸⁹ L Ia 19/2/.

⁶⁹⁰ L Ib 59/3/.

⁶⁹¹ L IIc 71/3/.

⁶⁹² L IIc 81/1, 2/.

⁶⁹³ L Ia 97/1/.

⁶⁹⁴ L Ia 91/1/, L IIc 109/2/, L Ia 299/1/, W zb IId 1/24, 30/

⁶⁹⁵ L Ia 99/2/, L Ia 297/1/.

⁶⁹⁶ L IIc 120/1/, L IId 512/1/.

⁶⁹⁷ L Ib 163/2/.

⁶⁹⁸ L Ib 171/2/, L Ia 298/1/.

Dowódcy drużyny to moi koledzy ze szkoły. Dla mnie są dobrzy⁶⁹⁹. Współzyciecz kolegami jest najlepsze⁷⁰⁰, na ogół pomyślne, chociaż są małe zgrzyty⁷⁰¹.

Sporadycznie zdarzało się, że kontakt zadzierzgnięty w wspólnym życiu wojskowym trwa po wyjściu do cywila⁷⁰².

4° Rady na przyszłość i akcent apostołskiej obecności.

W pamiętnikarskich wypowiedziach rezerwiści młodszym kolegom w relacji do żołnierzy „świeckich” radzą: „trzeba ich zjednać, bo są uprzejmi, nie zadzierać, ale też nie spoufalać”⁷⁰³, „różnie bywa, ale kleryk twardy zdobywa u niech uznanie”⁷⁰⁴, chociaż dani są dla wiadomych celów trzeba ich poznać i ostrożnie. Obowiązuje nas apostołski stosunek do nich. Takt, umiar, opanowanie, grzeczność, ale z rozumem. Pewien dystans, nie opowiadać o seminarium. Nie robić sobie z kaprali kolegów. Tłumaczyć żołnierzom – cywilom specyfikę tego wojska⁷⁰⁵.

Klerycy są świadomi apostołskiego obowiązku wobec żołnierzy – „cywili” w swoich życiowych wspólnotach: „jak się do nich odnosić? Czujność, ale i postawa apostołska”⁷⁰⁶. Żołnierze nieklerycy podpatrują i oceniają, koniecznie musi być mniej uprzedzeń do nich, podejrzeń i uraz. Nie można się izolować. Nie zaniedbywać ducha ekumenizmu i apostołstwa⁷⁰⁷. Żołnierze „cywile” głodni są prawdy, oczekują rozmów o wierze, Kościele, księżach, o nałogach alkoholizmu i nikotynizmu. Bywa i tak, że zaczynają dopiero interesować się religią. Trzeba im, więc

⁶⁹⁹ L IIc 204/2/.

⁷⁰⁰ L Ia 209/3/.

⁷⁰¹ L Ib 268/2/, L Ib 309/1/.

⁷⁰² L IIc 545/1/.

⁷⁰³ W Ib 15/4, 5, 6, 10/.

⁷⁰⁴ W Ib 16/3, 10/.

⁷⁰⁵ W Ib 17/2/, W Ib 18/1, 2/, W Ib 22/1/, W Ib 24/1/, W Ib 25/2/, W Ib 26/2, 3, 4/, W Ib 27/2/, W Ib 28/1/.

⁷⁰⁶ W IId 1/5/, W IId 10/2, 3/.

⁷⁰⁷ W Ib 18/1, 2/, W Ib 29/3/, W Ib 34/1/, W Ib 40/2/, Art. Ib 6/1/.

o tym mówić⁷⁰⁸. Trzeba szukać najskuteczniejszych środków mogących zbliżyć do reszty kolegów⁷⁰⁹.

Zdarzały się wpadki, że przychylny klerykom cywil przenoszony do innej jednostki⁷¹⁰. Kiedy indziej „na poligonie nawet cywile poznali tajniki tego wojska. Lepiej teraz jak wcale”⁷¹¹.

Klerycy są też świadomi pewnych niebezpieczeństw zażyłego obcowania wzajemnego: „aby tylko nie przesiąknąć świeckością, wpływ ich nie najlepszy. Nie można żyć tak jak oni”. Przykładowo sygnalizują: kłątwy i grę w karty⁷¹².

Omówienie relacji międzyludzkiej alumni – żołnierze, a żołnierze – świeccy objęło ukazanie w świetle analizowanych dokumentów osobistych proporcji ilościowych stanu osobowego w jednostkach kleryckich, charakterystyki ich osobowości i profilu zadań specjalnych. Nadto zaznaczono pozytywne stwierdzenia, dotyczące sytuacji pierwszego etapu, rady na przyszłość z odpowiedzialnym akcentem apostołskiej obecności. Wyczerpało to opis nowego środowiska, do którego przeszli alumni po fakcie przerwania studiów seminaryjnych.

Rekonstrukcja elementów postawy wobec faktu przerwania studiów i elementów środowiska jako opracowanego i planowo stworzonego systemu oddziaływania ukazała różnice między pierwszym, a drugim etapem służby wojskowej alumni oraz ich wysokie poczucie odrębności jako grupy społecznej. Pozytywne stwierdzenia, spostrzeżenia i wypowiedzi autorów analizowanych dokumentów odnosiły się do etapu pierwszego tzw. diaspory z lat 1962 – 1965. negatywne do drugiego etapu tzw. zgrupowań z lat 1965 – 1971.

Analiza pierwszych wrażeń w wojsku i relacji międzyludzkich: kadra – żołnierze alumni oraz żołnierze świeccy – a żołnierze – alumni ukazała element postawy nieufności, krytycyzmu i nieprzychylności

⁷⁰⁸ L Ia 7/1/, L Ia 97/1/, L Ib 162/2, 3/, L IId 177/2/, L Ia 277/1/, L IIc 362/2/, W Ib 30/2/, W LL Ia /1/, L IId 173/2/.

⁷⁰⁹ Art. Ia 2/1/.

⁷¹⁰ W IId 13/2/.

⁷¹¹ L IId 456.

⁷¹² L Ia 105/1/, W Ib 33/1/, W zb IId 2/3/, Art. Ib 9/8/, Art. IIc 11/3/.

§ 3. Wojskowy styl życia (dyscyplina i zajęcia).

Na podstawie analizy treści dokumentów osobistych alumnów – żołnierzy zostanie ukazana panorama wojskowego stylu życia w trzech działach: dyscyplina wojskowe, zajęcia wojskowe i nadzwyczajne wydarzenia w życiu wojskowym.

1. Dyscyplina wojskowa.

Każdy, kto odbył służbę wojskową, ma już pewne doświadczenie, a przede wszystkim świadomość faktu, że wiele trzeba się napracować, że wszystko odbywa się tu zgodnie z rytuałem ujętym w regulaminach. Fakt, że żołnierze są skoszarowani, jednolicie umundurowani, że całe ich życie jest zuniformizowane ułatwia oddziaływanie przełożonym. W wojsku w sposób trwały i instytucjonalnie przełożeni mają zagwarantowaną możliwość wywołania takiego zachowania się podwładnych, które byłoby zgodne z podstawowym celem tej instytucji.

Środki wychowawcze są modyfikowane w regulaminach. Regulamin w wojsku stanowią podstawowy zbiór praw i obowiązków wszystkich żołnierzy, normując tak pełnienia służby, ustalają zasady zależności i podległości, ustalają obowiązki i sposób postępowania żołnierzy zarówno w służbie, jak i poza nią.

Aktualnie w Wojsku Polskim obowiązują następujące regulaminy: Regulamin musztry sił zbrojnych PRL, Regulamin dyscyplinarny sił zbrojnych PRL, Regulamin wewnętrzny sił zbrojnych PRL, Regulamin służby garnizonowej i wartowniczej sił zbrojnych PRL.

Środki wychowawcze zawarte w regulaminach stanowią ważne narzędzie, którym posługuje się przełożony w swojej pracy. Praktyka wychowawcza i badania prowadzone w wojsku⁷¹³ dowodzą, że zasadniczy wpływ na mobilizację wysiłków żołnierzy ma umiejętność stosowania kar i wyróżnień. Doświadczenia i wypowiedzi wielu dowódców, wychowawców i ich podwładnych wskazują, iż wykorzystywane w praktyce bodźce pozytywne, w odniesie-

⁷¹³ J. Graczyk. Oddziaływanie na grupę i jednostkę w wojsku. W: Socjotechnika. Jak oddziaływać skutecznie? pod red. A. Podgóreckiego, W -wa 1970 s. 518 – 542.

niu do większości żołnierzy dają lepsze rezultaty wychowawcze i szkoleniowe, niż kary dyscyplinarne. Wreszcie na swoistości oddziaływania zarówno na grupę, jak i jednostkę w naszym wojsku, wpływa zasada pracy politycznej, działalności organizacji partyjnych i młodzieżowych.

W ramach dyscypliny wojskowej zostanie pokazane ustosunkowanie się kleryków do Regulaminu wojskowego i obowiązków ogólnowojskowych, przy kwestii przepustek zostanie poruszone zagadnienie samowolnego oddalania się z koszar tzw. „lewizn” lub „zielonych przepustek”.

Następnie omówi się sprawy: urlopów, nagradzania i karania oraz odwoływania się drogą służbową do G.Z.P. MON w Warszawie.

a) Regulamin wojskowy i obowiązki ogólnowojskowe.

Alumni są przekonani, że regulamin obowiązuje. Trzeba go znać, dostosować się doń i w razie potrzeby powołać się na poszczególne, odpowiednie jego paragrafy: „zasady żołnierskiego podporządkowania przewidziane regulaminem – obowiązują”⁷¹⁴.

„Posłuszeństwo ściśle wojskowe było u nas duże”⁷¹⁵. Nie trzeba wchodzić w konflikt z prawem wojskowym, regulaminem⁷¹⁶. Trzeba go dobrze przestudiować i powoływać się nań, trzeba go znać, by wiedzieć, jakie są uprawnienia w wojsku”⁷¹⁷. Są przekonani, że powinni być dobrymi żołnierzami: „staram się być dobrym żołnierzem, byłem dobrym żołnierzem, spełniałem obowiązki, po przysiędze będę prawdziwym żołnierzem, nie trzeba się odgradzać od wszystkiego, co wojskowe”⁷¹⁸. Rozkazy trzeba wykonywać, a na tematy ściśle wojskowe odpowiadać: polecenia i rozkazy trzeba wykonywać, jeżeli nie godzą w nasze przekonania, jak rozkaz – trzeba zrobić, sprawy związane z wojskiem wykonywać i odpowiadać na pytania ściśle wojskowe „⁷¹⁹. Pozytywne jest też ustosunkowanie

⁷¹⁴ W Ib 30/4/.

⁷¹⁵ W zb IId 1/20/.

⁷¹⁶ W IId 13/2/, W IId 14/2/.

⁷¹⁷ W Ib 17/2/, W zb IId 2/1/.

⁷¹⁸ L IId 95/2/, Art. Ia 2/1/, L Ib 59/2/, L Ia 225/2/, W Ib 23/1/, W Ib 25/1/, W Ib 40/2/.

⁷¹⁹ W Ib 19/1/, W Ib 20/2/, Art. Ib 3/1/, W IId ”, 3/, W IId 2/8/, W Ib 33/1/, L IId 371/1/, W Ib 25/2/.

się alumnów – żołnierzy do takich obowiązków ogólnowojskowych jak: tajemnica wojskowa⁷²⁰, wyszkolenie i sprawność bojowa⁷²¹, ćwiczenia bojowe⁷²², taktyka⁷²³, warta⁷²⁴. Cieszą się, gdy dostają karabiny i mają strzelanie⁷²⁵. Zauważają, że kontakty z kapralami powinny być regulaminowe⁷²⁶. Rażą ich dziwne próby traktowania regulaminu i jego interpretacji, odcinają się od niewłaściwego stosunku do obowiązków ogólnowojskowych. Rażą ich przerosty szkolenia politycznego i to, że w ich zgrupowaniach wyszkolenie bojowe traktowano zawsze drugorzędnie⁷²⁷. Odcinają się też od dezercji, gdy doszła ich pogłoska o jednym takim wypadku⁷²⁸. Przyzwyczajeni do dyscypliny w koszarach, dziwią się, gdy na poligonie są „większe” pod tym względem luzy⁷²⁹. W ich zapiskach⁷³⁰ odzwierciedla się szary dzień żołnierski, charakteryzujący się dużym tempem, krzykiem i monotonią. Biorąc godzinami porządek dnia powszedniego jest następujący: godz. 6⁰⁰ – pobudka, 6³⁰ – zaprawa poranna (latem 30 minut, a zimą 15 minut), 6³⁰ – 7⁰⁰ mycie plutonami, ścielenie łóżek i sprzątanie, 7⁰⁰ – śniadanie, 7³⁰ – wyjście na apel poranny, który trwa do 7⁵⁰. Od godz. 8⁰⁰ do godz. 14³⁰ są zajęcia: wykłady i ćwiczenia taktyczne. Obiad – godz. 15⁰⁰. Od 15³⁰ do 17³⁰ czas wolny, (ale właściwie to tylko formalnie), w tym od 15³⁰ do 16⁰⁰ nauka własna (zbiorowa), od 16⁰⁰ do 16³⁰ – czyszczenie broni, które nie jest codziennie. Od 16³⁰ do 18³⁰ praca kulturalna – oświatowa, masowo – sportowa, wyświetlanie filmów, spotkania z publicystami, aktorami, pisarzami. Kolacja godzina 18⁴⁵. Godz. 19³⁰ – cała kompania idzie na

⁷²⁰ L Ia 477/1/.

⁷²¹ W Ib 63/1/, L II 143/1/, L Ib 165/2/, L Ib 275/1/, L IId 313/2/, L Ia 325/1/, L Ia 326/1/, L Ia 327/2/, L IIc 543/1/, W Ib 35/1/, L IIc 208/2/, L Ia 562/1/.

⁷²² L IIc 223/1/, L IIc 546/1/, L IIc 547/1/, L IIc 548/1, 2/.

⁷²³ L IIc 86/1/, W Ib 26/2/.

⁷²⁴ W Ia 18/2/.

⁷²⁵ L Ia 382/2/, L Ia 384/1/, L Ia 385/2, 3/, L Ia 393/1/, L Ia 395/2/, L Ia 413/3/, L Ia 461/1/, L Ia 467/1/.

⁷²⁶ W Ib 27/2/.

⁷²⁷ W IId 2/1/, W Ib 39/1/, L IIc 450/2/, W zb IId 1/16/.

⁷²⁸ L IIc 87/2/.

⁷²⁹ L Ib 445/1/, L Ib 446/1/, L IId 552/1/, L IIc 568/2/, L IIc 569/1/.

⁷³⁰ L Ia 320/1/, L Ia 321/2/, L Ia 400/1/, L Ia 558/1/.

dziennik TV. Od 20⁰⁰ do 21⁰⁰ – czas wolny, który w zasadzie trzeba spędzić przymusowo na świetlicy. Od 21⁰⁰ – 21²⁰ – sprzątanie rejonów. 21³⁰ – apel wieczorny, a po nim przygotowanie do snu: mycie się, składanie kostek z ubrania, przygotowanie łóżka do spania. 22⁰⁰ – capszytk, spanie.

W soboty można oglądać programy telewizyjne według uznania do godziny 24⁰⁰. Przedstawiając godzinami porządek dnia niedzielnego i świątecznego jest następujący: godz. 7⁰⁰ – pobudka, 7⁰⁰ – 7³⁰ – mycie, ścielenie łóżek, 7 – 8⁰⁰ – sprzątanie rejonów. Śniadanie – godz. 8⁰⁰ – 8³⁰ – wyjście do kina (nazywane przez alumnów – żołnierzy wyjściem „na sumę”). Po filmach powrót do koszar i tutaj zajęcia świetlicowe, gry w szachy, warcaby, rozgrywki ping – ponga, konkursy i oglądanie telewizji. Obiad – godz. 14⁰⁰. Od 14³⁰ czas do dyspozycji dowódcy kompanii tj. czas wolny, lub rozgrywki sportowe, czy inne zajęcia. 18³⁰ – kolacja. Od 19³⁰ – cały stan kompanii obowiązkowo na dziennik TV, 20⁰⁰ – czas do dyspozycji kontrolnych kompanii tj. oglądanie filmów, lub czas wolny. Od 21⁰⁰ do 21³⁰ sprzątanie rejonów, 21³⁰ – apel i godz. 22⁰⁰ capszytk.

Wyżywienie, zakwaterowanie, higiena osobista – sprawiają alumnom – żołnierzom wiele niespodzianek⁷³¹. Ograniczenie swobody ruchu i maksymalną izolację⁷³² od świata zewnętrznego przeżywają bardzo, z natężeniem szczególnym w okresie świąt i w okresie przed przysięgą.

b) Przepustki i zjawisko samowolnego oddalania się z koszar.

Skarżą się w wielu wypowiedziach, że nie dostają przepustek: „ubiegałem się o przepustkę bez skutku, nie dostaję. Wrocław nie wychodzi, bo jest reakcyjny, nawet do miasta mnie nie puszczają, mamy areszt polityczny”, „nie pisaliśmy na zajęciach politycznych, więc nie puszczają. Nie byłem na przepustce i wiem, że nie pójde. Przeważnie dostają je cywile. Z kleryków tylko garstka. To jest przykre, bo i to nas dzieli. Nie podpisałem rezolucji, nie pójde na przepustkę. Nie każdego na przepustkę puszczają. Przepustek nie mam, bo jestem „wzorowym żołnierzem”. Nie

⁷³¹ L Ia 339/1/.

⁷³² L IIc 547/2/.

wypuszczają mnie na przepustkę w odwet za wzruszenie ramion i brak odpowiedzi na egzaminie politycznym. ST. K. obiecali, że do końca maja przepustkę ma z głowy. „Oporni klerycy” łatwo jej nie dostają. Niektórzy przepustek długo nie dostają⁷³³. Jeżeli już dostają przepustki to bardzo sporadycznie i rzadko: „bardzo rzadko, przykra niedziela bez Mszy Św.”, „na święta żadem kleryk nie dostał przepustki, wciąż krucho z przepustkami, brak wyjścia poza koszary, każda niedziela zajęta”. „Od miesiąca nie dają przepustki. Gdybym nie był w Seminarium, to by dawali częściej. Już przez trzy miesiące nie byłem, konfratrów nie widziałem. Od 22 września do listopada nie było przepustki. Celowe warty z soboty na niedziele. Od 3 stycznia nie byłem na przepustce. Inni podpadli, a inni cierpią. Z przepustkami jak z wodą na pustyni. Słabo dają, myślą, że robią łaskę. Roztoczyli kontrol nad moimi wychodzeniami. Okazuje się, że przepustki mnie się nie należy. Na przepustkę mogłem od czasu do czasu wyjść. Mam trudności z jej uzyskaniem. Wielkie są trudności wyjścia na przepustkę w niedzielę. Ciągłe są wstrzymane przepustki. Rzadko, uśmiech losu, szansa bardzo mała, nie ma.

Na święcenia o przepustce szkoda mówić. W święta nie mogłem wyjść na przepustkę, bo jestem gońcem. Zmniejszyła się możliwość wyjść na przepustkę. Zamiast na przepustkę idę w niedzielę na wartę. Wstrzymali przepustki w całej jednostce, bo panuje grypa. Chorym nie chcą dawać przepustki. Mówią, co to za chory, że wychodzi do miasta. Każdy z nas marzy, by urwać się z koszar. Na zabawy cywili puszczali, nas na przepustki nie puszczali, bo epidemia grypy. Ograniczono do minimum. nierozwiązany jest ten problem. Obcięto nam znowu limit przepustek, bo źle pracujemy. Skreślają z listy. Bardzo ciężko z tym. Gdy było Millenium w Szczecinie – żaden żołnierz nie dostał przepustki. Warunki gorsze niż w Bartoszycach. Miesiąc już, a nikt nie był na przepustce. Zawsze czymś tłumaczą. Mówią, że przepustki są nagrodą za pracę społeczną, my nie dostajemy, bo się nie udzielamy. Częstotliwość przepustek rzadka⁷³⁴. Chcą wyjść na przepustkę, bo wtedy

⁷³³ L Ia 39/2/, L Ia 228/1/, L Ia 230/2/, L IId 233/2/, L Ib 259/1/, L Ia 348/1/, L Ia 354/2/, L IId 370/1/, L Ia 416/2/, L IId 453/1/, L Ia 467/2/, W Ib 16/9/, Inf. Ia 1/1, 2/.

⁷³⁴ L Ia 261/1/, L Ia 33/1/, L Ia 41/1/, L Ib 53/2/, L Ib 55/2/, L Ib 65/1/, L Ib 67/2/, L Ib 68/1/, L IIc 80/2/, L IIc 95/3/, L IIc 103/2/, L Ia 105/2/, L IIc 111/1/, L Ia 115/2/, L IId 130/2/, L IId 135/1/, L IId 151/1/, L IId 155/1, 2/, L IId 161/2/, L IId 170/1/, L IId

mają możliwość uczestniczenia w Mszy Św. przystąpienia do Sakramentu Pokuty, znalezienia się w kościele: „czekam na przepustkę, żeby pójść i przystąpić do Sakramentów Św., oczekuję jej, żeby pójść do kościoła. Chociaż deszcz wybieram się do kościoła. Dziś niedziela, dostałem przepustkę, za parę minut jadę do kościoła... za trzy dni znów niedziela. Może uda mi się znowu otrzymać przepustkę. Szkoda, że jej nie mam. Można by spokojnie pójść na Mszę Św. mamy nie otrzymywać przepustek do tych miejsc, gdzie są kościoły. Przepustka jest ważna, bo można uczestniczyć w Eucharystii. Większość czasu poświęca się na sprawy ducha”⁷³⁵. W ramach przepustek kontaktują się z najbliższym Seminarium Duchownym⁷³⁶, z miejscowymi duszpasterzami⁷³⁷, a także z innymi klerykami służącymi w wojsku⁷³⁸.

W ramach przepustek w miarę możliwości sporadycznie uczą się przedmiotów filozoficzno – teologicznych⁷³⁹ i odwiedzają rodzinę⁷⁴⁰. Chociaż przepustka jest atrakcyjną⁷⁴¹ padają w analizowanych dokumentach samokrytyczne oceny i polecenia: by nie żebrać o przepustki jako motyw podają np. spotkanie z dziewczyną. Są i tacy, którzy wszelkie wartości przeliczają na przepustki. „Postawą uległą można zarobić dobówkę. Różne są sposoby zdobycia przepustki: uczciwe i nieuczciwe. Nie można zdobywać „dobówki” za każdą ocenę. Członkom kółka łatwiej wyjść na przepustkę. Nie zabiegać o nią kosztem krzywdy kolegów. Domagać się sprawiedliwego rozdziału

183/1, L IId 190/1, L Ia 220/2, L IId 249/1, L IIc 267/1, L Ib 269/1, L IId 274/2, L Ia 275/1, L Ib 270/1, L Ia 287/2, L Ia 288/1, L Ia 289/2, L Ib 290/2, L IIc 307/1, L IIc 305/2, L Ib 309/1, L IId 313/2, L Ia 326/1, L Ia 348/1, L IIc 349/2, L Ia 394/4, L Ia 397/2, L Ia 414/1, L Ib 425/1, L Ib 427/1, L Ib 428/4, L Ib 434/1, L Ib 483/2, L IId 504/1, 3/, L Ia 526/1, L Ia 528/1, L IIc 540/1, L IIc 547/2, L IIc 548/1, L IIc 549/2, L Ib 563/1, L Ib 565/2, W Ib 35/3/.

⁷³⁵ L Ia 13/1, L Ia 18/2, L IIc 80/1, L IIc 85/2, L IIc 92/1, L Ia 96/1, L Ib 180/1, L Ia 222/1, L Ib 234/4, L IIc 264/1, L Ia 285/2, L Ia 323/2, L Ia 351/2, L Ia 413/3/, L Ia 471/2/, L Ib 476/2/, L Ib 478/2/, L IIc 497/1/, L IId 514/1/, L Ia 526/2/, W IId 1/5, 6/, W Ib 25/2/, W Ib 34/2/, W Ib 36/1, 3/, W zb IId 2/2/.

⁷³⁶ L IIc 75/3/, L Ia 69/1, L IIc 449/2, L IId 503/1/.

⁷³⁷ L Ia 37/1, L IIc 110/1, L IId 247/2, L IIc 272/3/, L Ia 324/3/, L Ia 350/1, L IId 535/2/, W Ib 18/1/, W Ib 25/2/.

⁷³⁸ L IIc 79/2/, L IId 310/1/, L IId 543/2/, L Ia 562/2/, Inf. Ia 2/2, 3/, Alb. IId 1/3/.

⁷³⁹ L IId 227/1, L IId 250/1, W IId 12/4/.

⁷⁴⁰ L Ia 35/1, L IId 188/1/.

⁷⁴¹ W zb IId 1/19, 20, 21, 28/.

przepustek. Przepustka uzyskana jest formą wyróżnienia, ale czasem i poróżnienia. Zwłaszcza różnicuje „dobówka”⁷⁴².

„Na przepustce trzeba zachować się trzeźwo i bez zarzutu, nie uczęszczać do kawiarni i restauracji⁷⁴³. Chodzenie na przepustki z cywilami trzeba traktować roztropnie i ostrożnie⁷⁴⁴. Jeżeli idzie o wyjazdy, to kilometraż jest ograniczony do pięćdziesięciu”⁷⁴⁵. Cieszą się alumni – żołnierze, gdy mają sytuację, że przepustki są częste. Liczą ile razy już na nich byli i formułują pozytywne spostrzeżenia: „jestem z przepustek zadowolony, dostaję, co niedzielę, kiedy chcę, mam stałą przepustkę, częściej, nie jest źle, opór skutkuje, bardzo dobrze, chcą mnie ugłaskać „dobówkami”, bez trudności, przez pomyłkę i kombinację dostaję więcej, raz na dwa tygodnie, byłem już pięć razy, dwa razy licząc od urlopu, na kursie łatwiej o przepustkę”⁷⁴⁶.

Wszyscy żołnierze – alumni dostają przepustki, gdy przyjeżdżają księża kapelani. W.P.⁷⁴⁷ i wielu dostaje przepustki w dzień przysięgi⁷⁴⁸.

Samowolne oddalenie się z koszar popularne w wojskowym żargonie, w słownictwie analizowanych zapisów nazywane jest „lewizną”, „zieloną przepustką”, „meldowaniem się o kapitana dziury”.

Zdaniem alumnów – żołnierzy jest to ucieczka do ostatniego sposobu⁷⁴⁹. Potrzeba jego i ocena należy do zainteresowanych. Różne były na to zapatrywania. Czasem było tego za dużo i bez przyczyny⁷⁵⁰.

⁷⁴² Art. IIc 11/1/, Art. IIc 12/5/, Art. Ib 8/1/, W IId 6/4, 5/, W IId 12/4/, W Ib 33/1/, W Ib 15/1/, W IId 1/5, 6/, W IId 2/7/, W IId 4/3/, Art. Ib 5/1, 2/.

⁷⁴³ W Ib 24/1/, W Ib 25/2/, W Ib 43/4/, W Ib 44/1/, W Ib 18/1/, W Ib 32/1/, W zb IId 2/2/.

⁷⁴⁴ W Ib 44/1/, W Ib 45/1, 5/, W Ib 41/3/.

⁷⁴⁵ L IId 166/1, 2/.

⁷⁴⁶ L Ia 20/2/, L Ia 25/1/, L Ia 22/2/, L Ib 46/2/, L Ib 52/1/, L Ib 20/2/, L IIc 72/2/, L IIc 76/2, 3/, L IIc 92/1/, L Ia 99/1/, L IIc 101/1/, L IIc 121/1/, L IId 132/1/, L IId 138/2/, L IId 144/1, 2/, L IId 166/1/, L Ib 176/2/, L IId 188/1/, L Ib 252/1/, L IIc 272/3/, L Ib 295/2/, L Ib 331/2/, L Ib 332/1/, L Ia 346/3/, L Ia 408/1/, L Ib 431/4/, L Ib 433/1/, L Ib 442/1/, L IId 504/1/, L Ib 517/1/, L IIc 531/1/, L IId 353/2/, L IIc 539/4/, L IId 542/1/, L IIc 550/1/, L IId 551/1/, L IId 552/1/, L IIc 568/2/, L IIc 569/1/, W Ib 27/2/.

⁷⁴⁷ L Ia 347/2/, L Ib 483/2/, L Ia 560/1/, L IId 370/1/, L Ia 559/1, 2/, L Ib 563/2/.

⁷⁴⁸ L Ia 299/1/, L Ia 411/1, 2/, L Ia 525/1/.

⁷⁴⁹ L Ib 425/2/.

⁷⁵⁰ W Ib 36/1, 2/, W IId 2/4, 8/.

Wydaje się, że czasem można użyć szantażowo straszaka „lewizny”. „Sprawę postawiłem jasno, albo dostanę przepustkę, albo idę na lewiznę, nie cierpią, gdy się ich straszy zieloną przepustką”. Dają w tedy legalną⁷⁵¹. Samowolne ucieczki kleryków z koszar na kilka bodaj godzin miały miejsce z reguły na Mszę Św. lub do najbliższego Seminarium⁷⁵². Czasami kończyły się te „nielegalne po wojskowemu wypady” przyłapaniem przez organ WSW i ukaraniem⁷⁵³.

c) Urlopy.

Według analizowanych dokumentów rozróżnić trzeba urlopy taryfowe⁷⁵⁴, nagrodowe⁷⁵⁵ i okolicznościowe⁷⁵⁶.

Taryfowe nazywane są inaczej ustawowymi. Nagrodowe otrzymywali zwykle za strzelanie, awans, krwiodawstwo. Sporadycznie z upomnieniem, by nie „przesiedzieć ich w kościele”. Okolicznościowe w wyniku zdarzeń losowych w domu rodzinnym, lub nadzwyczajnych uroczystości, a także jako rekompensatę po chorobie. Urlop jest marzeniem żołnierza. W wojsku nie można go jednak realnie zaplanować – nie dają, zwlekają: „zamiast na urlop musiałem jechać na kurs, w wojsku nic pewnego, koledzy jeżdżą, ja nie, pragnąłem jechać, odmówiono. Kuszenie i szantaż, szykanują odłożeniem urlopu. O urlop trudno, nie umiem kombinować. Tak jak w Seminarium o wyjście do miasta. Do urlopu mam dalej pecha. Widoki na urlop nie są bliskie. Za co mu dać. Polityka go nie pociąga. O urlopie nie ma, co marzyć. Nadzieja z urlopem przysła. Święta w koszarach. Nie chcą go dać, bo inspekcja. Na urlop nie liczę, zwodzą mnie. Z uwagi na warty, chyba nie pojedę. Polityczny powiedział, że do końca

⁷⁵¹ L Ia 408/1/, L Ia 411/2/.

⁷⁵² L Ia 5/6/, L Ib 67/1/, L Ib 63/1, 2/, L IId 274/1, 2/, L Ia 394/2, 3/, L Ia 402/3/, I Ic 531/2/, L IId 547/2/, W Ib 28/1/, W Ib 25/2/.

⁷⁵³ L IId 371/2/, L Ia 394/2, 3/, L Ia 398/2/, L Ib 422/1/.

⁷⁵⁴ L IId 134/1/, L Ib 256/1, 2/, L Ia 326/1/, L IId 372/1/, L Ib 431/3/, L IId 504/1/.

⁷⁵⁵ L Ia 112/1/, L IId 134/1/, L IId 144/1/, L IId 159/1, 2/, L Ic 272/3, 4/, L Ib 293/1/, L Ib 291/2/, L Ia 286/1/, L Ia 287/2/, L Ib 330/1/, L IId 511/1/, W Ib 26/2/.

⁷⁵⁶ L Ic 102/2/, L Ia 105/2/, L Ia 112/1/, L IId 129/1/ L IId 156/1/, L IId 274/2/, L Ic 103/2/.

służby nie dostanę urlopu. Na święta się nie pojedzie, skoro nie jest się aktywnym”.

„Człowiek czuje się niepewny nawet w chwili wyjazdu na urlop. Wstrzymują urlopy, bo tempo pracy rośnie. Urlop to nasze marzenie. Dostanę, ale kiedy? Z urlopami jak z wodą na pustyni. Krucho. Nie marzę nawet. Może wkrótce będzie urlop. Czy na święta pojedę?”

„Czuję się wyczerpany. Tak bardzo bym chciał urlop na święta. Cierpliwie czekam na łaskę urlopu. Już mam wizję następnego urlopu. Nie wiem, kiedy pojedę na urlop – to niemała próba cierpliwości. Urlop mam, ale na papierze. Nie mam szczęścia do terminów”⁷⁵⁷.

Z obserwacji uczestniczącej wiadomo, że wielu alumnom – żołnierzom udzielano urlopu dopiero pod sam koniec pierwszego lub drugiego roku zasadniczej służby wojskowej. Tzw. „cywile” – świeccy żołnierze w jednostkach kleryckich dostawali urlop częściej⁷⁵⁸.

Udzielanie lub zatrzymywanie urlopu było narzędziem podziału i krzywdy: „zapracowanie na urlop źle było widziane wśród kolegów, urlop był narzędziem podziału i rozbitcia jedności. Zdobywany był czasem z krzywdą innych kolegów. Niektórzy nie zajęli dobrej postawy, bo obawa o urlop. Nie trzeba dać się chwycić na „lep” urlopów – bo to forma zaprowadzenia fermentu. Nie każdy go łatwo dostaje – ulegli tak. Urlop nie może być motywem wszystkiego. Zła rywalizacji i podejrzania, bo cywile i tzw. „artyści” mieli urlopów więcej”. Urlopy były formą różnicowania żołnierzy na uległych i opornych.

⁷⁵⁷ L Ia 13/1/, L Ia 22/2/, L Ia 25/1/, L Ia 34/1/, L Ia 25/1/, L Ia 39/3/, L Ia 40/2, 3/, L Ib 44/1/, L Ib 48/2/, L Ib 51/1/, L Ib 59/2/, L Ib 61/1, 2/, L Ib 64/1, 2/, L Ib 66/2/, L Ib 67/1/, L IIc 80/2/, L IIc 87/1/, L IIc 88/2/, L IIc 94/1/, L IIc 95/3/, L IIc 101/1/, L IIc 123/2, 3/, L IIc 122/1/, L IId 131/1/, L IId 132/2/, L IId 135/1/, L IId 136/1/, L IId 148/1/, L IId 151/1/, L IId 157/1/, L Ib 162/1/, L IId 164/2/, L IId 166/2/, L Ib 171/2/, L IId 177/1/, L IIc 204/2/, L IIc 214/3/, L IIc 229/2/, L IId 232/2/, L Ib 234/4/, L IIc 308/2/, L Ib 309/1/, L Ia 378/1/, L Ib 424/2/, L Ib 439/1/, L Ib 483/2/, L Ia 29/1/, L IIc 88/2/, L IIc 95/3/, L Ia 99/2/, L IIc 102/2/, L Ia 105/2/, L Ia 115/2/, L IIc 124/1/, L IId 161/2/, L Ib 193/1/, L IIc 210/2/, L IIc 211/2/, L IIc 213/2/, L Ia 265/1/, L Ib 268/1/, L IIc 362/2/, L Ib 438/1/, L IIc 531/3/, L IIc 532/2/, L IId 534/1/, L IId 535/1/, L IId 541/1/, L IId 542/1/, L IIc 545/1/, L IIc 548/1/, L IId 551/1/.

⁷⁵⁸ W Ib 43/2/, L Ib 355/1/, L IIc 90/2/.

Straszono nawet możliwością zabrania urlopu taryfowego, nie puszczano na urlopy, gdy były święta, prymicje kapłańskie lub gdy ktoś nie pisał kartkówki z wychowania politycznego⁷⁵⁹. Alumni piszą, że urlop spędzali w domu rodzinnym⁷⁶⁰ i uważają go za udany, zwłaszcza, gdy wypadał na święta Bożego Narodzenia. W jednym wypadku przy udzielaniu urlopu dano wiążącą radę i warunek, by zainteresowany nie wstępował do swojej uczelni⁷⁶¹.

Alumni odwiedzali swoje seminarium duchowne, kontaktowali się ze swoimi przełożonymi i profesorami. Zdawali egzaminy, opowiadali o swoich sprawach, radzili się i mile wspominali potem⁷⁶².

d) Nagradzanie i karanie.

Wydaje się na podstawie obserwacji uczestniczącej, że w środowisku jednostki klerycznej sposób spełniania władzy przez kadre dowódców wszystkich stopni był na ogół autokratyczny. Wada tego stylu to: nadmierne używanie kar i dążenie do rozstrzygnięcia spraw z pominięciem drogi służbowej. Nagradzania było niewiele. Przybierało ono formę awansu: „dostałem awans na kaprała, mam, więc przepustkę do dwudziestej czwartej. Dali mi starszego szeregowca. Kurs się skończył dobrze. Spodziewam się awansu. Awanse przyszły w dniu święta Wojska Polskiego”⁷⁶³. O wielu częstszych awansach było w latach 1962 – 1965, niż w latach 1966 – 1971 – Odznak wzorowego żołnierza⁷⁶⁴. Urlopów nagro-

⁷⁵⁹ W IId 2/3/, W IId 4/3/, W IId 12/4/, W IId 14/4/, W Ib 16/9/, W Ib 26/2/, W Ib 27/2/, W Ib 36/3/, W Ib 43/3/, W zb IId 1/8, 11, 19, 28, 31/, Art. Ib 3/1/, Art. Ib 5/1, 2, /, L Ib 259/1/, L Ib 270/2/, L Ia 396/1/, L Ib 427/1, 2/, L Ib 431/3/, L IIC 475/2, 3/.

⁷⁶⁰ L Ib 57/1/, L Ib 62/1/, L IIC 76/1/, L IIC 79/1/, L IId 156/1/, L IId 175/1/, L Ib 268/1/, L IIC 302/2/, L IIC 517/1/, Art. Ia 1/1.

⁷⁶¹ L Ia 230/1/.

⁷⁶² L Ia 22/3/, L Ia 27/2/, L Ia 35/1/, L Ia 37/2/, L Ia 39/3/, L Ib 43/2/, L Ib 46/2, 3/, L Ib 46/1/, L Ib 62/1/, L IIC 75/2/, L IIC 76/2/, L IIC 79/1, 2/, L IIC 101/1/, L IId 143/2/, L IId 152/1/, L IId 154/2/, L IId 169/1/, L Ib 171/2, 3/, L Ib 180/1/, L IId 183/2/, L IIC 218/2/, L IId 245/1/, L IId 247/2/, L IId 251/2/, L Ia 265/1/, L Ib 271/1/, L Ib 269/1/, L Ib 296/2/, L IId 310/2/, L Ib 329/1/, L Ib 355/1/, L Ia 417/2/, L Ib 444/2/, L IIC 451/4/, L Ia 472/1/, L IIC 473/1/, L IId 534/1/, L IId 556/2/, L Ib 565/1/, W zb IId 3/1/.

⁷⁶³ L IId 144/1/, L Ib 291/1/, L Ib 292/1/, L Ib 293/1/, L IIC 44/1/.

⁷⁶⁴ L Ib 176/2/, L Ib 293/1/.

dowych⁷⁶⁵. Nagród pieniężnych i materialnych za dyscyplinę, strzelanie, poligony⁷⁶⁶. Pochwał za pracę i wyróżnień za sport. Pochwały te miały miejsce zwykle z okazji święta 22 lipca⁷⁶⁷. Klerycy uważali nagradzanie za „lep wyróżnień i awansów”, za zjawisko wysoce niekorzystne, bo „rozbijające jedność, wzbudzające zazdrość i nieufność wzajemną”⁷⁶⁸.

Karania było wiele. Przybierało ono rozliczne formy m.in.: karania aresztem: „dwa dni aresztu za dyskusję o pochodzeniu człowieka, za spóźnienie, nieprawnie dostałem czternaście dni aresztu zwykłego, metoda przez nogi do głowy, siedem i pięć dni aresztu za nieugiętą postawę w sprawie modlitwy, dwa dni za nielegalne przebywanie przy stole. Z aresztu wyszedłem 12 b.m. K.S. posadzili na 10 dni. Areszt ścisły za modlitwę. Na kompanii panuje areszt. H. ma areszt – siedem dni.

Wrocławiaci mają w sumie... 41 dni aresztu, w tym 17 dni ścisłego. Za trochę leżenia w pracy dostali po pięć, siedem dni aresztu. H.B. dostał siedem dni aresztu. P.W. pięć dni, a S. siedem w zawieszeniu. H.B. siedem dni i jeszcze chcą mu dołożyć. Za samowolne pójście do kościoła po kilka dni aresztu. Areszt bogatszy o te piętnaście dni”⁷⁶⁹.

Areszt, do zmiany zaostrzającej regulamin był wliczany do zasadniczej służby wojskowej, a po zmianie trzeba go było odsłużyć dodatkowo.

Inną formą kary, dotkliwa bardzo była tzw. z. o. k. czyli zakaz opuszczania koszar, połączony z dodatkową niedogodnością meldowania się, co jakiś ściśle określony czas, w pełnym rynsztunku oporządzeniu: „za spóźnienie dostałem zok, dostałem dziewięć dni zok -u, koledzy po dziewięć, dziesięć dni, na kompanii pierwszej i drugiej panują zok -i, w okresie prześladowań za modlitwę zok -i, dużo go miałem. T.F. dostał już siedemnaście dni zok -u. wrocławiacy w sumie mają już 152 dni zok

⁷⁶⁵ L IId 134/1/, L Ib 176/1/, L Ib 293/1/, L Ib 478/2/, Art. Ib 3/1/.

⁷⁶⁶ L Ib 332/2/, L IId 447/1/, L Ib 483/2/, L IId 541/1/, L IId 569/2/, W Ib 30/2/, W Ib 33/4/.

⁷⁶⁷ L Ib 180/1/, L IId 370/1/, L Ib 478/2/.

⁷⁶⁸ W IId 1/1/, W Ib 16/9, 10/, W Ib 27/2/.

⁷⁶⁹ L Ib 58/1/, L IId 108/1/, L IId 232/1, 2/, L Ib 234/1/, L Ia 324/2/, L Ia 325/1/, L Ia 404/1/, L Ia 407/1, 2/, L Ia 408/1/, L Ia 413/1/, L Ia 414/1/, L Ia 415/1/, L Ib 422/1/, L Ib 424/1/, L Ib 431/1/, L Ib 434/2/, L Ib 438/1, 2/, L Ib 442/1/, L Ib 444/2/, L IId 547/1/, L IId 531/1/, L IId 547/2/, L Ib 565/1/.

-u. po przyjeździe z urlopu zdążyłem już oberwać od dowódcy drużyny dziewięć dni zok -u. M.P. ma siedem dni zok -u, a L.G. pięć dni⁷⁷⁰. Jeszcze inne formy to przydział ciężkiej pracy, dotkliwie upokarzającej, lub poza kolejnością⁷⁷¹ tzw. „fuch”.

Alarm dziennie – nocny, połączony z uciążliwymi wymarszami, czasem i z takiego powodu, że wielkie uroczystości religijne były w pobliżu, lub nagle pojawił się Książd Biskup⁷⁷².

Szykany i kary, zaostżenia, zwykle z błahych powodów⁷⁷³. Przeniesienie kary lub tylko groźby⁷⁷⁴ czasem z oddziaływanie na innych, a czasem za nie zapisanie się do K.M.W.

Rozłączanie lub tylko zakazywanie kontaktowania się z innymi alumnami – żołnierzami⁷⁷⁵. Wstrzymywanie przepustek i urlopu⁷⁷⁶, co już bliżej było analizowane poprzednio. Wyznaczanie służb ciągle w niedziele, „bo nie tańczą i nie piją, więc to w sam raz dla nich”⁷⁷⁷.

Grożenie w dyskusji, śledzenie na przepustce, ukaranie dodatkową nauką własną za nie napisanie kartkówki z politycznego⁷⁷⁸, utrudnienie odwiedzin, wysyłanie listów ze skargą na syna do rodziców⁷⁷⁹.

W dziejach jednostek kleryckich miały miejsca procesy o rzekomą „kocówkę” kaprali i to w dwóch instytucjach: Sąd Wojskowy Okręgu Dolnośląskiego z siedzibą we Wrocławiu i po apelacji w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie. Padły w typ procesach wyroki po trzy

⁷⁷⁰ L IIc 108/1, L Ia 411/2/, L Ia 412/2/, L Ia 413/1/, L Ia 414/1/, L Ia 419/2/, L Ia 420/2/, L Ia 407/1/, L Ib 431/1/, L Ib 433/1/, L Ib 434/2/, L Ib 438/1/, L Ib 439/1, 2/, L Ia 561/1/.

⁷⁷¹ L Ia 24/2/, L Ib 356/1, 2, 3/, L Ia 415/3, 4/, L Ib 425/2/, L Ib 427/1/, L Ia 469/2/, L Ia 560/2/, L Ia 553/2/, L Ia 554/1/.

⁷⁷² L IIC 267/1/, W Ib 30/2/, W Ib 37/3/, W Ib 38/4/, W Ib 43/3/, Alb IId 1/4/.

⁷⁷³ L Ib 68/2, 3/, L IId 130/2/, L IId 136/2/, L IId 173/2/, L IId 233/1/, L IIc 264/1/, L Ib 254/1, 2/, L Ib 255/2/, L Ib 256/1, 2/, L Ib 259/1/, L Ia 346/1/, L Ia 351/2/, L Ib 359/2/, L IIc 361/2/, L Ia 377/2/, L Ia 383/2/, L Ib 425/2/, L IId 445/1/, L Ia 462/2/, L Ia 469/2/, L IId 504/3/, L IIc 532/1, 2/, L IIc 544/1/, L IId 552/1/, W Ib 25/1/.

⁷⁷⁴ L IIc 109/1, 2/, L IId 160/1, 2/, L Ia 220/1/.

⁷⁷⁵ L Ia 29/1, 2/, L Ia 31/2/, L Ia 39/1, 2, 3/, L IIc 78/1/, L IIc 113/6/.

⁷⁷⁶ L Ib 55/2/, L IIc 95/2, 3/, L IIc 108/1/, L IId 161/1, 2/.

⁷⁷⁷ L Ib 53/2/, L Ib 65/1/.

⁷⁷⁸ W Ib 17/2/, L IId 183/1/, L Ib 515/1/.

⁷⁷⁹ L Ia 228/1/, L Ia 230/1/, L Ib 252/1/.

lata więzienia, po trzy lata oraz sześć miesięcy, obniżone w wyniku założenia apelacji do połowy, a umorzone dzięki amnestii. Echa tej sprawy odczytać można w dokumentach osobistych kleryków – żołnierzy⁷⁸⁰.

Specyficzną formę karania dla jednostek kleryckich był zakaz praktyk religijnych, a w szczególności modlitwy głośnej, wspólnej lub połączonej z gestami zewnętrznymi ciała np.: klękaniem.

Zainteresowani formułują to następująco: „zabroniono im odgórnie odbywać praktyki religijnej. U mnie istnieje oficjalny zakaz modlitwy. Bo regulamin nie przewiduje czegoś takiego. Biorą do głupich prac, gdy złapią na modlitwie. Przerywają modlitwę. Jako karę za modlitwę stosują rozwalanie łóżek, praca, biegi – maraton. Mówią, że to manifestacja i przeszkadzanie innym kolegom. Gdy na świetlicy czytał ktoś Pismo Św. i gazety religijne, następowało przerwanie czasu wolnego i zbiórka. Za organizowanie modlitwy na sali – straszą na każdym kroku. Robili przegląd kieszeni, zabierali różańce i krzyżyki. Za czytanie Pisma Św. dostałem pięć prac poza kolejnością. Były nawet wypadki aresztu za modlitwę. Regulamin dale prawo użycia siły i zastosowania kar zbiorowych. I rzeczywiście stosują je niesłusznie, za to, że klękamy”⁷⁸¹. Inną specyficzną formą kar była kontrola i zakaz przechowywania w koszarach książek filozoficzno – teologicznych i religijnych: zabierano książki filozoficzno – teologiczne: „krzyki o te

780 L IIc 491/1, 2/, L IIc 492/1, 2/, L IIc 493/1, 2/, L IIc 494/1/, L IIc 496/1/, L IIc 498/1/,

L IIc 499/1/, L IId 500/1/, L IId 508/1/, L IId 510/1/, L IId 536/1/.

781 L Ia 20/1/, L Ia 77/2/, L Ia 83/1/, L Ia 321/1/, L Ia 322/1/, L Ia 324/1, 2/, L Ia 337/2/,

L Ia 335/1/, L Ia 339/1/, L Ia 343/1/, L Ia 345/1/, L Ia 351/1/, L Ia 382/2/, L Ia 387/1/,

L Ia 390/1/, L Ia 391/1/, L Ia 392/1/, L Ia 393/1/, L Ia 394/2/, L Ia 395/3/, L Ia 396/1/,

L Ia 399/1, 2/, L Ia 401/2/, L Ia 414/1/, L Ia 415/1/, L Ia 461/1/, W IId 2/1, 6, 7/, W IId 5/1/,

W Ib 26/1/, W Ib 22/1/, W Ib 20/1/, W Ib 41/1/, W Ib 29/1, 4/, W Ib 30/2/, W Ib 32/1/,

W Ib 33/1/, W Ib 36/4/, W Ib 37/3/, W Ib 43/2/, W Ib 45/3/, W Ia 46/1/, W zb IId 1/1, 8/,

W zb IId 3/1/.

książki, konfiskują, oficjalny zakaz ich posiadania, zabierają skrypty, mają swoisty indeks, miałem kontrol w plecaku. Usunęli książki niezgodne z istniejącą ideologią. Robią rewizję⁷⁸². Swoistą formą było również przeszkadzanie w nauce: likwidowano próby uczenia się. Wolno uszyć się tylko w sposób zorganizowany⁷⁸³.

e) Odwoływanie się do G.Z.P. przy MON w Warszawie.

Gdy drogą służbową pokrzywdzeni wyczerpywali wszelkie środki samoobrony i dochodzenia sprawiedliwości pisali raporty, odwoływania i zażalenia do G.Z.P. przy MON w Warszawie. Przykładowo, na: gdy 26.IV.1970 r., w J.W. 4413 Bartoszyce nie wpuszczano do koszar na odwiedzin ich seminaryjnego przełożonego, argumentując tzw. „Świętem Pułku”, poszkodowani alumni – żołnierze pisali do dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, do redakcji „Żołnierze Wolności” i do G.Z.P.⁷⁸⁴. Chociaż było to czasem dyskusyjne, czy pisać, to jednak były i oceny, że gdy napisze się do G.Z.P. MON – będzie oddźwięk, np.: w formie przyjazdu służbowego jakiegoś majora lub pułkownika⁷⁸⁵. Zażalenia te wyczerpywały praktycznie możliwość odwoływania się do autokratycznych posunięć miejscowych przełożonych drogą służbową.

2. Zajęcia wojskowe.

Omówione zostaną następujące zjawiska: praca w wojsku, poligony, czas wolny, sport i zdrowie.

a) Praca w wojsku.

Ma ona rozliczne przejawy. W pierwszej fazie historii służby wojskowej alumnów – klerycy sprawowali tu i ówdzie odpowiedzialne funkcje, zatrudniani byli w sztabach jako pisarze, kreślarze, kanceliści, poza sztabem

⁷⁸² L Ib 56/1/, L Ib 59/3/, L Ib 65/1/, L Ia 77/2/, L IIc 113/5/, L IIc 114/1/, L IIc 116/2/, L IIc 122/2/, L IId 177/2/, L IIc 208/2/, L IIc 214/1/, L Ia 350/1/, L Ib 427/1/, W Ib 30/2/, W Ib 36/4/, W zb IId 1/7/.

⁷⁸³ L IId 153/1, 2/, L IId 148/2/, L Iic 223/2/, L Iic 362/1/.

⁷⁸⁴ L IId 452/1/, L IId 453/1/.

⁷⁸⁵ W Ia 41/1, 2/, L Ib 427/1/, W IId 1/3/, W IId 13/3/.

jako metereolodzy, magazynierzy mundurowi, pomocnicy kwatermistrzów, telegrafisci, kelnerzy przy obsłudze kadry, w polowych warsztatach samochodowych, wypłacali żołd, redagowali gazetkę ścienną⁷⁸⁶.

Nieliczni byli nawet na szkołach podoficerskich⁷⁸⁷, a wielu na kursach i szkoleniach dowódców plutonu, metereologicznych, łączności, motorowo – samochodowych itp.

Pierwszą o nawale nauki i egzaminach⁷⁸⁸. Stosunkowo dużo kleryków było na kursach sanitariuszowskich i pełniło potem funkcję sanitariusza⁷⁸⁹, zwłaszcza w czasie akcji przeciwpowodziowej. Bardzo wielu relacjonuje, że zajęcia wojskowe to ciągłe służby⁷⁹⁰ i warty⁷⁹¹. Więcej pracy niż zwykle bywało przed spodziewaną inspekcją⁷⁹². Inne typowe

⁷⁸⁶ L Ia 6/1, L Ia 9/2, L Ia 19/2, L Ib 51/2, L Ib 59/1, L Ib 62/1, L Ib 68/3, L Ia 74/1, L Ic 75/1, L Ic 82/3, L Id 146/1, L Id 172/3, L Ic 217/2, L Ic 272/2, 3, L Ia 297/1, L Ia 298/1, L Ia 299/1, L Ia 278/1, L Ib 291/2, L Ia 301/2, L Ic 303/1, L Ib 309/1, L Ia 472/2, L Ia 529/1.

⁷⁸⁷ L Ia 99/1, L Ia 112/1, 2, L Ia 283/1, L Ib 229/1.

⁷⁸⁸ L Ia 12/1, L Ia 25/1, L Ia 35/2, L Ia 36/2, L Ia 37/2, L Ib 45/1, L Ib 64/2, L Ib 65/2, L Ib 69/3, L Ic 72/2, L Ic 76/1, L Ia 89/1, L Ic 94/1, L Id 149/1, L Ic 218/1, L Ia 289/1, 2, L Ib 291/1, L Ib 293/1, L Ia 301/2, L Ia 316/1, L Ia 321/2, L Ib 331/1, L Ib 330/2, L Ia 346/3, L Ia 348/1, L Ib 422/1, L Ib 423/2, L Ib 424/2, L Ic 450/1, L Ib 515/1, L Id 534/1, L Id 541/1, L Id 557/1, 2, L Ia 560/1, L Ic 569/1.

⁷⁸⁹ L Ia 5/2, L Ia 11/2, L Ia 22/1, L Ia 23/1, L Ia 24/1, L Ia 30/1, L Ia 32/1, 2, L Ia 34/2, L Ia 38/1, L Ib 43/1, L Ib 46/1, L Ic 111/2, L Ia 275/1, L Ia 276/2, L Ia 283/1, L Ia 286/1, L Ia 287/1, 2, L Ia 288/1, L Ib 290/2, L Ib 295/2, L Ia 38/1, L Ia 39/3, L Ib 43/1.

⁷⁹⁰ L Ib 55/2, L Ia 77/1, L Ic 80/1, L Ic 87/2, L Ic 101/2, L Ic 104/1, L Ic 113/5, L Ic 114/1, L Ic 116/1, L Ic 121/1, L Ic 118/1, L Ic 125/1, L Id 129/2, L Id 135/1, L Id 153/1, L Id 157/1, L Id 161/2, L Id 163/2, L Ib 165/2, L Id 166/1, L Ib 201/4, L Ic 214/2, L Ic 223/2, L Id 244/3, L Ic 364/2, L Ib 271/1, L Ib 269/1, L Ic 272/2, L Ib 296/2, L Ic 302/2, L Ic 315/1, L Ib 332/2, L Ia 340/1, L Ia 343/1, L II 365/1, 2, L Ia 386/1, L Id 542/1, L Id 551/1, L Ia 561/1, L Ia 562/1.

⁷⁹¹ L Ia 37/1, L Ib 67/2, L Ic 88/1, L Ic 95/1, L Ic 103/2, L Ic 108/2, L Ic 113/5, L Ic 114/1, L Id 135/2, L Id 149/1, L Id 153/1, L Id 173/1, L Id 175/2, L Id 191/1, L Ic 204/1, L Ic 205/1, L Ic 213/1, L Ic 218/2, L Ic 223/1, L Id 244/3, L Id 245/1, L Ic 264/1, L Ic 272/2, L Ia 281/1, L Ic 304/1, 2, L Ib 332/1, L Ia 328/2, L Ia 345/2, L Ia 354/2, L Ib 357/2, L Ib 424/1, L Ic 530/1.

⁷⁹² L Id 149/1, L Id 151/1, L Id 153/1, L Id 157/3, L Id 158/2, L Id 164/1, L Ib 165/2, L Id 183/1, L Ic 218/1, L Ic 223/1, L Id 235/1, L Id 251/1, L Ib 422/1, L Id 535/1, L Ic 544/1.

zajęcia to obozy ćwiczeniowe w terenie związane z wyszkoleniem bojowym⁷⁹³. Marsze, musztra, taktyka, czasem wyjątkowo praca gońca i przygotowanie rejonów dla młodego wojska⁷⁹⁴ oto tylko dla całości obozu wyliczone jeszcze inne zajęcia wojskowe. Dla całości obozu wymienić trzeba jeszcze zajęcia z wychowania politycznego⁷⁹⁵, co bliżej zostanie omówione przy indoktrynacji laickiej.

W drugiej fazie historii zasadniczej służby wojskowej alumnów w latach 1966 – 1971 przeważała zwyczajna praca fizyczna, niewymagająca kwalifikacji. Jest to tak w dalece symptomatyczna dla wspomnianego okresu, że w liście do G.Z.P. MON w Warszawie jeden z alumnów – żołnierzy J.W. 4422 stacjonujący w Szczecinie – Podjuchach wprost pyta: „czy średnie wykształcenie kwalifikuje wszystkich poborowych, czy tylko niektórych do jednostki ratownictwa terenowego, w której służba przede wszystkim polega na pracy na rzecz gospodarki narodowej, baz żadnego wynagrodzenia?”⁷⁹⁶.

Pracowano na torach kolejowych i przy robotach ziemnych, z łopata w dłoniach⁷⁹⁷ więcej z łopata, niż z bronią, przy pracy, która nie dawała zawodu. Pracowano w lesie i w PGR, doraźnie i przy różnych akcjach⁷⁹⁸, w niektórych jednostkach odpłatnie. Podejmowano czyny społeczne, pracowano w terenie przy budowie szkół tysiąclecia, dróg i stadionów⁷⁹⁹,

⁷⁹³ L Ia 16/1, L Ib 64/2/, L Ib 66/2/, L Ib 67/2/, L Ic 76/1/, L Ia 91/1/, L Ia 105/2/, L Ic 111/2/, L IId 143/1/, L Ia 206/1/, L Ia 333/1/, L Ic 81/2/, L Ia 337/1/, L Ia 323/1/, L IId 372/1/, L Ia 377/3/, L Ib 425/1/, L Ib 440/2/, L IId 456/1/.

⁷⁹⁴ L Ia 278/1/, L Ic 305/2/, L Ic 306/1/, L Ic 307/1/, L Ia 316/1/, L Ia 467/1/, L Ic 546/1/.

⁷⁹⁵ L Ib 261/1/, L Ia 323/1/, L Ib 355/1/, L Ib 476/1/, L IId 504/1/, L IId 514/2/, L IId 541/1/, L Ib 565/2/.

⁷⁹⁶ Archiwum Rektoratu WSD W -w. segregator „Alumni w wojsku”, list alumna – żołnierza J.W. 4422, 1968 r. do G.Z.P. MON W -w.

⁷⁹⁷ L IId 236/2/, L IId 247/1/, L IId 369/1/, L Ib 431/3, 4/, L Ib 433/1/, L IId 454/2/, L Ic 540/2/, L Ic 547/2/, L Ib 564/1/, W zb IId 1/16, 17/, Roz Ia 1/4/.

⁷⁹⁸ L IId 504/1/, L IId 514/1/, L Ic 548/1/, L IId 552/1/, L Ib 563/2/, Alb. IId 1/6/, L Ib 65/2/, L Ib 69/1, 2/, L Ic 73/1, 2/, L Ic 82/3/, L Ic 88/1/, L IId 160/2/, L IId 183/1/, L IId 187/1, 2/, L IId 196/2/, L IId 200/1/, L IId 262/1/, L IId 274/1/, L Ic 361/2/, L IId 509/1/, L Ib 519/1, 2/, L Ib 520/1, 2, 3/, L Ic 543/1/, L Ic 550/1/, Alb. IId 1/8/.

⁷⁹⁹ L IId 143/1/, L Ib 268/1, 2/, L Ib 358/1/, L Ib 359/2/, L Ib 439/2/, L Ib 443/1/, L Ib 446/1/, L Ib 517/1/.

przy przebudowie elementarza wojskowego w Zgorzelcu⁸⁰⁰, przy wzniesieniu pomnika przyjaźni⁸⁰¹ i przy budowie linii telefonicznej⁸⁰².

W pozytywach trzeba odnotować poznanie pracy, ludzi i środowiska⁸⁰³. W negatywach odnotować trzeba niesolidarność, lenistwo, tzw. „wojskowy” stosunek do pracy⁸⁰⁴.

b) Poligony.

Alumni ciekawi są tego jak wygląda poligon, oczekują go z pewnością niecierpliwością, liczą tygodnie, dzielące ich od wyjazdu na poligon⁸⁰⁵.

Zajęcia poligonowe znajdują odzwierciedlenie jako coś nadzwyczajnego w szarzyźnie żołnierskiego życia⁸⁰⁶. Cieszy nadzieją, że będzie więcej wolnego czasu i że może spotka się z innymi kolegami⁸⁰⁷. Były poligony letnie⁸⁰⁸ i zimowe⁸⁰⁹. Nie wszystkie trwały miesiącami. Były i kilkudniowe i kilkutygodniowe⁸¹⁰, odbywały się w różnych miejscach⁸¹¹ m.in w: Wicku k/Ustki, Orzysz, Hel, Zgorzelec, Wędrzyn, Bemowo

⁸⁰⁰ L IIc 475/2/, L Ib 483/1/, Alb. IId 1/4, 6/.

⁸⁰¹ L IId 556/1/, L IId 557/1/.

⁸⁰² L IId 138/2/.

⁸⁰³ Art. Ib 9/5/.

⁸⁰⁴ W IId 1/5/, W IId 2/3, 4, 8/, W IId 6/5/, W IId 10/4, 5/, W IId 12/4/, W IId 14/4/, W Ib 30/4/, W zb IId 3/2/, L Ib 171/1/, L Ib 425/1/.

⁸⁰⁵ L Ib 53/3/, L IIc 223/2/, L IIc 229/2/, L IId 235/2/, L Ib 269/1/, L Ia 328/1/, L Ib 436/2/, L IId 453/1/, L IIc 495/2/, L IId 512/2/, L IId 535/1/.

⁸⁰⁶ L Ib 56/1/, L Ib 57/1/, L Ib 65/1/, L Ib 66/1/, L IIc 73/1/, L IId 166/1/, L Ib 434/1/, L Ib 427/1/, L Ib 442/1/, L IId 454/2/, L IId 552/1/, L Ia 397/1/, L Ib 428/1/, L IId 456/1/.

⁸⁰⁷ L IId 132/2/, Art. Ib 7/2/.

⁸⁰⁸ L IId 155/2/, L IId 158/1/, L IId 160/2/, L IId 169/1/, L Ib 171/3/, L Ib 332/1, 2/, L Ia 327/2/.

⁸⁰⁹ L IIc 107/1/, L IIc 113/1/, L IIc 118/2/, L IIc 126/1/, L IId 135/1/, L Ia 265/2/, L IIc 544/1/.

⁸¹⁰ L IIc 94/1/, L IIc 101/2/, L IId 153/2/, L IId 535/1/.

⁸¹¹ L Ib 59/2/, L IIc 94/1/, L Ib 442/1/, L Ib 445/1/, L Ib 446/1/, L IIc 448/1/, L IIc 475/1/, L Ib 480/1/, L Ib 483/1/, L IId 504/1, 2/, L IId 514/1/, L Ib 517/1/, L Ib 519/1, 2/, L Ib 520/1, 2, 3/, L IIc 555/2/, L Ib 563/2/, L Ib 564/1/, L IIc 568/1, 2/, L IIc 569/1/, W IId 6/3/, Alb. IId 1/4, 6/.

Piskie, Borówko k/Bydgoszczy, Świeradów – Zdrój, Langowo, Czerwonaków, Baborów.

Praktycznie były to okresy natężonej pracy fizycznej w lesie, w polu, w żniwach i omlotach, przy budowie dróg i renowacji cmentarza wojskowego⁸¹². Mimi pracy było też na poligonie dużo zajęć politycznych⁸¹³. W niektórych wypadkach poligony były zbyt częste⁸¹⁴.

Izolacja od ludzi podyktowana topografią poligonów stwarzała dodatkowe przykrości⁸¹⁵. Ciekawe, że w plenerze przyrody częściej myślało się o seminarium⁸¹⁶.

Po powrocie z poligonów zainteresowani wspominają, że nie był to czas pustki i wyjałowienia, chociaż czasem źle się czują, zmęczeni robotą. Świadomi są jednak, że powinni u ludzi, z którymi się zetknęli zostawić dobre imię kleryka, a nie zgorzenie, i że powinni tłumaczyć, że część żołnierzy to tzw. „cywile”⁸¹⁷.

c) Czas wolny.

Ciągle go brak. Uskarżają się, że mają go bardzo mało⁸¹⁸. W wojsku czas jest zorganizowany w rozmaity sposób. Zajęcia są tak zaplanowane,

⁸¹² L Ib 180/1/, L Ib 355/1/, L Ib 476/1, 2/, L IId 504/1, 2/, L IId 514/1/, L IId 556/1/, W IId 4/3/, W zb IId 1/17/, Alb. IId 1/4, 5, 6, 7, 8/.

⁸¹³ L Ia 558/1/.

⁸¹⁴ L IId 187/1, 2/.

⁸¹⁵ L Ib 51/2/, L IId 274/2/, L Ib 431/4/, L IId 453/1/.

⁸¹⁶ L Ib 425/1/.

⁸¹⁷ L IId 205/2/, L Ia 387/1/, L Ib 429/1/, L IId 450/1/, L IId 541/1/, L IId 542/1/, L IId 556/1/, W Ib 15/10, 11/.

⁸¹⁸ L Ia 2/1/, L Ia 3/1/, L Ia 4/2/, L Ia 5/1/, L Ia 13/1/, L Ia 14/1/, L Ia 16/1/, L Ia 19/2/, L Ia 34/2/, L Ia 36/1, 2/, L Ia 67/1/, L Ia 39/1/, L Ib 61/1/, L IId 75/1/, L Ia 96/1, 2/, L Ia 99/1/, L IId 104/1/, L IId 121/1/, L IId 142/2/, L II 150/1/, L IId 153/1/, L IId 157/2/, L IId 160/3/, L Ib 162/4/, L Ib 165/2/, L IId 172/3/, L IId 202/1/, L IId 214/2/, L IId 217/2/, L IId 218/1/, L Ia 219/4/, L Ia 225/1, 2/, L Ia 226/2/, L IId 244/3/, L IId 247/3/, L IId 250/1/, L IId 260/3/, L IId 264/2/, L IId 272/2, 3/, L Ia 276/1/, L Ia 299/1/, L Ia 285/1/, L Ib 290/2/, L Ia 297/1/, L Ia 299/1/, L IId 304/2/, L IId 308/1/, L Ia 343/1/, L Ia 348/1/, L Ia 377/4/, L Ia 378/1/, L Ia 379/2/, L Ia 394/4/, L Ia 399/2/, L Ia 400/2/, L Ia 413/2/, L Ia 467/2/, L IId 509/1/, L Ib 515/1/, L IId 541/1/, L I 562/1/, W IId 4/4/, W IId 1/5/, W IId 2/4, 7, 8/, W IId 5/2/, W Ib 15/2/, W Ib 35/4/, W Ib 38/3/, W Ib 41/1/, W Ib 43/2/, W zb IId 1/17, 18/.

że w sumie nie ma czasu wolnego dla własnej dyspozycji: zajęcia z wychowania politycznego, oglądanie programów telewizyjnych, zwłaszcza w soboty i niedziele, oglądanie przymusowe filmów⁸¹⁹.

Pojawia się nawet złowroga groźba zatracenia wartości czasu i postulat chwili odpowiedniego ćwiczenia się w organizacji budżetu czasu, zdobycia umiejętności nie trwonienia czasu⁸²⁰. W liście interwencyjnym jeden z zainteresowanych pisze, upominając się o należny wymiar czasu wolnego: „czy żołnierzowi po pracy nie przysługuje czas wolny? Mamy w prawdzie półtorej godzinną przerwę popołudniową, ale droga z obozu na stołówkę i z powrotem wraz z posiłkiem pochłania jedną godzinę, a planowy czas wolny, poświęcamy na pisanie listów i inne potrzeby żołnierskie jest bardzo rzadko uwzględniany. Czy § 163 Regulaminu służby wojskowej wewnętrznej sił zbrojnych PRL, który mówi, że w porządku dnia należy uwzględnić osiem godzin snu w nocy, półtorej godziny przerwy obiadowej, a po zajęciach, co najmniej dwie godziny czasu wolnego na osobiste potrzeby żołnierzy nie dotyczy żołnierzy z S.K.R.T.? czy czas ten może być wykorzystany na popołudniowe zajęcia polityczne, pracę kulturalno – oświatową? Czy na obozie szkoleniowym w pracy od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰ nie przysługują przerwy z wyjątkiem śniadaniowej? Jeżeli nie to, dlaczego do dziesięciu godzin lekcyjnych, jakie obowiązują na obozach, a które mieszczą się w ośmiu godzinach zegarowych pracy, dokłada się jeszcze dwie godziny zajęć z politycznego w niektóre dni?”⁸²¹.

Z czasem, zwłaszcza w drugim roku służby, tego czasu wolnego jest więcej. Dużo czasu jest w areszcie lub w szpitalu. Wtedy, gdy praca jest bardziej niezależna np.: w charakterze sanitariusza. Nocą na służbie, na

⁸¹⁹ L Ia 396/1/, L Ib 565/1/, L Ia 382/1/, L Ia 321/2/, W Ib 42/1/, Alb. IId 1/4/, L Ia 335/2/, Art. IIc 11/3, 4/.

⁸²⁰ L Ia 115/1/, L Ib 178/1/, L Ia 379/2/, L Ia 391/3/, L Ib 476/1/, W IId 2/4, 8, 7/, W IId 3/5/, W IId 4/4/, W IId 9/1/, W Ib 16/11/, W Ib 29/1/, W Ib 36/4/, W Ib 39/1/, W Ib 45/6/, W zb IId 1/2, 3/, W zb IId 2/1, 2, 4/, W zb IId 3/2/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, Art. IIc 11/1, 3/, Art. IIc 12/3/.

⁸²¹ Archiwum Rektoratu WSD Wrocław. segregator „Alumni w wojsku” list alumna żołnierza J.W. 4422 Szczecin – Podjuchy 1968 r. do G.Z.P. MON W -wa.

poligonie po południu i w niedziele, które zwykle są wolniejsze⁸²².

Przyznają samokrytycznej, że dużo czasu marnuje się⁸²³. I jak się chce to zawsze się go znajdzie na modlitwę, czytanie, samokształcenie i rozrywkę⁸²⁴.

d) Sport.

W analizowanych dokumentach nie spotyka się za wiele przejawów dbałości o kondycję fizyczną i wyczynowe uprawianie sportu. W pierwszych latach historii służby wojskowej alumnów, były wypadki udziału w zawodach lekkoatletycznych, uniwersjadzie sportowej, trójboju, w meczach piłki nożnej i koszykówki oraz w obozie sportowym⁸²⁵.

Zawsze było zrozumienie, że ćwiczenia sportowe potrzebne są dla zdrowia, że trzeba korzystać ze sportu i imprez sportowych. Trzeba dbać o wzrost kondycji fizycznej, chociaż przy tym wszystkim roztropność nakazuje nie dać się wciągnąć do planu. Pojawia się i akcent, że trochę za mało niektórzy koledzy garną się do sportu⁸²⁶. Czasem wychowanie fizyczne sprawiało trudności⁸²⁷. Alumni żołnierze udawali obiekty sportowe i brali udział w pracach masowo – sportowych w niedziele⁸²⁸. Wysuwali też na niedaleką przyszłość praktyczne wnioski, że w Seminarium Duchownym powinni być w siatce godzin zajęcia wychowania fizycznego a nadto gimnastyka poranna⁸²⁹.

⁸²² L Ia 32/2/, L Ib 62/1/, L Ib 69/3/, L Ib 66/2/, L IIc 81/2/, L IIc 82/3/, L IIc 117/1/, L IId 146/2/, L IId 173/1/, L Ib 176/2/, L Ib 178/1/, L IIc 204/1/, L Ib 270/1/, L Ia 340/1/, L Ia 341/1/, L Ia 407/1/, L Ib 442/1/, L IIc 495/2/, L IIc 531/2/, L IIc 543/1/, L IIc 568/2/, L IIc 569/1/, W IId 2/10/, L IIc 79/2/, L IIc 75/1/, L Ia 334/1/, L Ia 338/1/, L Ia 392/1/, L Ib 425/1/, L Ib 444/2/, L Ib 445/1/.

⁸²³ L IIc 223/1/.

⁸²⁴ L Ia 5/5/, L Ia 6/1/, W Ib 33/1/, W Ib 21/1/, W Ib 15/7/, W IId 10/5/, W IId 11/2/, L Ia 26/2/, L Ia 337/1/, W zb IId 2/1, 2, 4/.

⁸²⁵ L Ib 61/1/, L IId 154/1/, L Ib 165/2/, L IId 164/1/, L Ia 350/1/, L Ia 352/1/, L IId 370/1/, L Ia 470/2/.

⁸²⁶ L Ia 6/1, 2/, L Ia 206/1/, L Ib 357/1/, W IId 10/5/, W Ib 39/2/, W Ib 30/3/, W zb IId 1/7, 16, 17/, W LL Ia 1/1/, L Ib 478/2/, W zb IId 3/1/.

⁸²⁷ L Ia 209/4/.

⁸²⁸ L IIc 86/1/, L Ia 220/2/.

⁸²⁹ L IId 246/1/, W LL Ia 1/1/.

e) Sytuacja zdrowotna.

Dość dużo kleryków chorowało w wojsku, leżało w klinikach, szpitalach wojskowych, na izbach chorych. Ślad tego został w ich wspomnieniach⁸³⁰.

Kilka padło ofiarą nieszczęśliwych wypadków, co różnie było intarporetowane⁸³¹. Kilku przeżywało chwilowy stan wyczerpania nerwowego⁸³². Czasem przyświecała nadzieja zmiany kategorii zdrowia lub chociaż urlopu zdrowotnego wyjątkowo, co łączyło się z kontynuacją przerwanych studiów⁸³³. Gdy dużo kleryków chorowało na skomplikowane choroby, dowództwo podejrzliwie pytało, kto wydał taki rozkaz chorowania?⁸³⁴.

Na ogół alumni – żołnierze woleli być zdrowi i odbyć tę służbę uważali, że potrzebna jest dobra kondycja, że trzeba mieć dobre samopoczucie i szanować zdrowie. Uważali, że nie trzeba się przejmować, a słabszym i wpadającym w depresję trzeba pomóc⁸³⁵. Uskarżali się czasem na złe warunki sanitarne i na jakość oraz ilość jedzenia. Apetyt po ciężkiej pracy dopisywał, a jedzenia było mało. Jego jakość jeden z alumnów charakteryzuje następująco: „seminaryjne jedzenie jest w stosunku do wojskowego restauracyjnym”⁸³⁶. Przestrzegali przed piciem alkoholu⁸³⁷.

⁸³⁰ L Ia 5/1, 2, 3, 4/, L Ia 28/1/, L Ib 54/2/, L IIc 117/1/, L IIc 118/2/, L IIc 119/1/, L IIc 129/2/, L IIc 133/1/, L IIc 135/2/, L IIc 145/1, 2, 3, 4/, L IIc 170/1/, L IIc 177/2/, L Ia 212/2/, L Ia 219/3/, L Ia 220/2/, L IIc 240/2, 3/, L IIc 262/1, 2/, L IIc 273/1, 2/, L Ia 280/1/, L Ia 283/2/, L Ia 337/1/, L Ia 336/23/, L Ia 334/1/, L Ia 333/1/, L Ia 341/1/, L IIc 349/1, 2/, L Ib 357/1/, L Ib 359/2/, L Ia 393/2/, L Ia 391/4/, L Ia 402/3/, L Ia 403/1/, L Ia 405/2/, L Ia 420/1/, L Ia 419/1/, L Ib 4025/2/, L IIc 448/1/, L IIc 447/1/, L Ib 446/1/, L Ib 445/1/, L IIc 451/6/, L IIc 484/1, 2/, L IIc 485/1, 2/, L IIc 506/1/1/, L Ib 521/1/, L Ib 522/1, 2/, L Ia 524/1/, L IIc 533/1, 2/, L Ia 561/1/.

⁸³¹ L Ib 358/2/, L IIc 362/1/, L IIc 455/1/, L Ia 395/2/, L IIc 149/2/.

⁸³² L IIc 258/1/, L Ib 270/2/, L Ia 288/1/, L Ia 392/1/, L Ia 206/1/, L Ia 387/1/, Alb. IIc 1/1/, W Ib 16/3/, L Ia 470/2/.

⁸³³ L Ia 11/1, 2/, L IIc 186/1/.

⁸³⁴ L Ia 39/2/.

⁸³⁵ L Ia 26/1/, L IIc 488/1/, W IIc 1/3, 8/, W IIc 6/5/, W Ib 17/2/, W Ib 30/4/, W Ib 33/1/, W Ib 34/1/, W Ib 28/1/, W zb IIc 2/1/, W Ib 26/2/, W Ib 36/2/, W zb IIc 3/2/, W Ib 39/2/.

⁸³⁶ L Ia 413/2/, L Ia 320/1/, L Ib 355/1/, W Ib 20/1/, W LL Ia 1/2/.

⁸³⁷ W zb IIc 2/2/.

Co do krwiodawstwa byli zwolennikami roztrępnego do niego podejścia i z dużą ostrożnością. „Torpedowali” zbiorowe krwiodawstwo, na siłę, połączone z podpisywaniem określonych rezolucji⁸³⁸.

3. Nadzwyczajne wydarzenia w życiu wojskowym.

Z grupy zajęć wojskowych zostaną wyodrębnione następujące wydarzenia w życiu wojskowym takie jak: przysięga, święto plutonu, zwolnienie z wojska.

Uroczystość przysięgi kończy okres unitarny, wprowadzając – szkoleniowy. Alumni po niej czują się już pełnoprawnymi żołnierzami⁸³⁹.

Piszą bardzo często o przygotowaniach do przysięgi, o spodziewanym, czy planowanym jej terminie, żyją nadzieją, że szybko ten dzień przyjdzie, zapraszają na nią wychowawców i kolegów. Niebagatelnym powodem radości jest i to, że wraz z przysięgą kończy się czas „koszarowej klauzury”. Żyją nadzieją, że zmieni się na lepsze.

Według dat przysięga odbywa się w następujące dni: 28.XI, 13.XII, 4.XII, 8.XII, 10.XII, 13.XII, 15.XII, 16.XII, 17.XII, 19.XII, 20.XII, 23.XII, 20.I⁸⁴⁰.

Jeden z listów zawiera dokładne sprawozdanie z przysięgi⁸⁴¹, a jeden świadczy, że ktoś wcale tego momentu nie przeżył, było mu to wszystko obojętne⁸⁴². Po przysiędze była okazja na spotkania z rodzinami, kolegami i przełożonymi seminaryjnymi. Można było zrobić coś,

⁸³⁸ L IIc 90/2/, L Ia 353/1, 2/, L Ia 354/1/, W Ib 18/1/, W Ib 28/2/, W Ib 38/3/, W Ib 41/3/, Art. IIc 11/7/.

⁸³⁹ L Ia 32/1/, L Ia 336/2/.

⁸⁴⁰ L Ia 1/1/, L Ia 5/6/, L Ia 6/2/, L Ia 7/1/, L Ia 8/1/, L Ia 9/1/, L Ia 10/1/, L Ia 11/2/, L Ia 13/1/, L Ia 14/1/, L Ia 18/2/, L Ia 77/2/, L Ia 83/2/, L Ia 91/1/, L Ia 96/1/, L Ia 97/1/, L Ia 99/1/, L Ia 209/3/, L Ia 206/1/, L Ia 212/2/, L Ia 225/2/, L Ia 226/2/, L Ia 276/1/, L Ia 275/1/, L Ia 281/1/, L Ia 283/2/, L Ia 284/1/, L Ia 285/2/, L Ia 297/1/, L Ia 298/1/, L Ia 299/1/, L Ia 300/1/, L Ia 301/1/, L Ia 322/1/, L Ia 316/1/, L Ia 336/1/, L Ia 340/1/, L Ia 342/1/, L Ia 388/1/, L Ia 394/3/, L Ia 398/1/, L Ia 400/1, 2/, L Ia 402/2, 3/, L Ia 403/1/, L Ia 463/1/, L Ia 469/1/, L Ia 471/2/, L Ia 477/1/, L Ia 525/1/, L Ia 562/1/, L Ia 553/1, 2/, W LL Ia 1/2/.

⁸⁴¹ L Ia 404/1, 2, 3, 4/.

⁸⁴² L Ia 347/1/.

co było próbą bilansu. Po przysiędze było na ogół znośnie i lepiej, a sporadycznie tylko gorzej. Zaraz też zaczynały się rozmowy z kadrami⁸⁴³.

Święto pułku było dniem wolnym od zajęć. Żołnierze otrzymywali z tej okazji nagrody, awanse, wyróżnienia. Czasem święto pułku zbiegało się z rocznicą jego powstania, jak to miało miejsce 26 kwietnia 1970 roku w 75 Pułku Wojsk Zmechanizowanych w Bartoszycach⁸⁴⁴.

Zwalniani z wojska następowało ze względów zdrowotnych, po leczeniach w szpitalach, po orzeczeniach lekarskich i komisjach⁸⁴⁵.

Sporadyczne zwolnienia po nieszczęśliwym wypadku⁸⁴⁶. Faktem jest, że w analizowanym okresie niektórzy klerycy wrócili do swoich uczelni⁸⁴⁷. Niektórzy osobiście, lub też przez swoją najbliższą rodzinę czynili starania o zwolnienie, dopytywali, czy takie starania czyni ich seminarium⁸⁴⁸. Marzyli o zwolnieniu, łudzili się spodziewaną redukcją, czy też zrównaniem roczników, zamartwiali się, żeby im służby woskowej nie przedłużyli, i wtedy, gdy przedłużali lub gdy zarządzenie odnoszące się do studentów zostawało tak zinterpretowane, iż wcześniejszy powrót nie obejmuje wydziału teologicznego.

Planowali wyjście w sutannach i pisali, że wrócą do swoich uczelni⁸⁴⁹.

Oczekiwali chwili zwolnienia, tak jak się czeka upragnionego dnia wolności. Czas się im dłużył. Z niecierpliwością liczyli miesiące, tygodnie i dni⁸⁵⁰.

⁸⁴³ W IId 10/3/, Alb IId 1/2/, L Ia 19/2/, L Ia 74/2/, L Ia 209/3/, L Ia 225/2/, L Ia 226/2/, L Ia 265/1, 2/, L Ia 301/2/, L Ia 323/2/, L Ia 335/1, 2/, L Ia 413/1/, L Ia 469/1/, L Ia 559/1/, W Ib 36/4/.

⁸⁴⁴ L Ib 55/2/, L Ia 225/1/, L Ia 226/1/, L IId 452/1/.

⁸⁴⁵ L Ia 19/1, 2, 3/, L IId 145/4/, L IId 177/2/, L Ia 277/1/, L IIc 349/2/, L IIc 362/1, 2/, L Ia 393/2/, L IIc 488/1/, L IIc 487/1/, L IIc 533/1/.

⁸⁴⁶ L IIc 362/1, 2/.

⁸⁴⁷ L Ia 26/1/, L Ia 27/1/, L Ia 40/2/. L Ia 105/2/, L IId 157/2/, L IIc 362/2/, L Ia 470/2/, L Ia 528/2/.

⁸⁴⁸ L Ia 20/2/, L IId 240/2, 3/, L IId 243/1/, L Ib 292/2/, L Ib 479/1/, L Ib 481/1/, L IIc 485/1/, L Ia 24/2, 3/.

⁸⁴⁹ L Ib 64/2/, L Ia 36/4/, L Ia 37/2/, L IIc 101/1/, L IIc 108/2/, L Ia 105/2/, L IId 155/2/, L IId 174/1/, L IId 177/2/, L IId 170/1, 2/, L IId 163/2, 3/, L IId 186/1/, L IId 187/1/, L IId 189/1/, L IId 200/1/, L Ia 276/2/, L Ia 337/1/, L IIc 349/2/, L Ia 389/2/, L Ib 479/1/, L IId 552/2/.

⁸⁵⁰ L IId 134/1/, L IId 151/2/, L IId 153/1, 2/, L IId 154/2/, L IId 161/1/, L IId 164/2/, L IId 181/1/, L IId 169/1/, L IId 183/1/, L IId 185/1/, L IId 191/1/, L Ib 193/1/, L IId

Na styl wojskowego życia składały się: dyscyplina wojskowa, a więc regulamin i obowiązki ogólnowojskowe, przepustki wraz z samowolnym wychodzeniem z koszar, urlopy, cała kwestia nagradzania i karania oraz odwoływania się drogą służbową, do G.Z.P. MON w Warszawie.

Na ten styl składały się zajęcia wojskowe zwyczajne takie jak: praca, poligony, czas wolny, sport, związany ściśle z kwestią stanu zdrowotnego oraz nadzwyczajne wydarzenia w życiu wojskowym takie jak: przysięga, święto pułku i zwolnienie z wojska. Ponieważ ten wojskowy styl życia był nośnikiem pewnych ideowych wartości i prób określonej indoktrynacji, dlatego w paragrafie czwartym tego rozdziału zostanie ukazane za pośrednictwem tzw. indoktrynacji laickiej.

§ 4. Indoktrynacja laicka.

Krzewienie laickiego światopoglądu stanowi trwałą pozycję w programach wychowania politycznego Ludowego Wojska Polskiego. Laicyzacja a wręcz ateizacja jest równocześnie programem oraz metodą szkolenia wojskowego. Działalność ta prowadzona jest obecnie na kilku etapach. Pierwszy z nich to praca wychowawcza obejmująca żołnierzy służby zasadniczej⁸⁵¹, a więc i alumnów – żołnierzy. Specyficzna indoktrynacja laicka w jednostkach kleryckich zmierzała w trzech kierunkach:

1. Poddawanie kleryków specjalnej propagandzie w dużej mierze ateistycznej i antykościelnej przez szkolenie ideologiczne, akcję odczytową oraz dyskusje.

2. Stosowanie nacisku ideologiczno – organizacyjnego przy nakładaniu zadeklarowania przynależności do K.M.W., D.S.S. i tzw. kółek zainteresowań.

194/1/, L IId 195/1/, L IId 196/1/, L IId 199/1/, L IIc 208/1/, L IIc 205/2/, L IIc 211/1/, L IIc 214/1/, L IIc 217/2/, L IIc 218/1/, L IId 223/1/, L IIc 224/1/, L IId 227/1/, L IId 232/3/, L IId 233/2/, L IId 239/1/, L IId 247/2/, L IId 257/1/, L IId 258/1/, L IId 260/2/, L IId 274/1/, L IId 305/2/, L IId 311/1/, L IId 312/1/, L IId 313/1/, L IId 314/1/, L Ia 326/1/, L Ia 327/1/, L Ib 330/1/, L Ib 332/1/, L IId 371/1/, L IId 372/1/, L IId 373/1/, L IId 455/1/, L IId 459/2/, L IIc 531/2/, L IId 537/2/, L IId 556/1/, L IId 557/1, 2/.

⁸⁵¹ J.J. Wiatr. Socjologia wojska. W -wa 1964 s. 327; Fakty i Myśli nr 22/218. 16. – 30.XI.1967 r. art. „Konfrontacje i postulaty” s. 2.

3. Metody wychowawcze mające na celu osłabienie poziomu religijno – moralnego alumnów przez angażowanie w pracę kulturalno – oświatową, filmy oraz urządzenie wycieczek w niedziele i święta.

1. Akcja propagandowa.

Poddawanie kleryków specjalnej propagandzie w dużej mierze ateistycznej i antykościelnej przez szkolenie ideologiczne, akcją odczytową oraz dyskusję.

a) Szkolenie ideologiczne obejmowało wykłady i pogadanki z dziedziny politycznej, filozoficznej, ekumenicznej, religioznawczej i propagandowej. Przy tym dla zajęć tych poświęcało się więcej czasu, niż dla nauki ściśle wojskowej. Łączyło się je w pewnych okresach z nasiloną akcją odczytu. Sprowadzano specjalnych prelegentów i prelegentki, z biblioteki zaopatrywane były bardzo obficie w tzw. literaturę religioznawczą, która w ujęciu marksistowskim jest właściwie ateistyczna, a w najlepszym wypadku laicystyczna. Główny nacisk kładziono na szkolenie polityczne. Alumni – żołnierze relacjonują: „zajęcia polityczne nie są przypadkowe dla nas, dużo jest wykładów politycznych, bardzo dużo, cała masa pogadanek politycznych, odprawy polityczne są coraz częstsze. Dużo jest odczytów zagadnień politycznych. Traktujemy tak „aby polska nie zginęła”. Dużo jest wykładów uświadamiających. Nie zawieramy głosu. Do szkolenia ideologicznego mam już obrzydzenie⁸⁵². Wysłuchujemy dużo beznadziejnych wykładów politycznych. Irytuje już to⁸⁵³. Szkolenie ideologiczne przeprowadzał oficer wychowania politycznego, ten sam, który w pierwszych dniach po przybyciu alumnów do wojska przeprowadzał z nimi tzw. „rozmowy ustawiające”. Nazywano go: „politrukiem”, „ojcem duchownym”, „aniołem stróżem”, „troskliwym opiekunem”, „ojcem duchownym do spraw politycznych”, „szefem politycznym”. „naszym dwuletnim ojcem duchownym”⁸⁵⁴.

⁸⁵² L IIc 450/1, 2/, L Ia 558/1/, L Ia 562/2/, L Ib 565/2/, W Ib 38/4/, W LL Ia 1/1/, Roz Ia 1/4, 5/, L Ia 225/2/, L Ia 320/1/, L Ia 323/1/.

⁸⁵³ L Ia 391/3/.

⁸⁵⁴ L Ia 83/1/, L Ia 105/2/, L IIc 111/1/, L IIc 218/2/, L IIc 539/1/, L Ia 559/1/.

Oficer ten zwykle „sвій przedmiot wynosił pod niebiosa”⁸⁵⁵ i był przekonany o swych wyjątkowych zadaniach. Jeżeli idzie o tematykę szkolenia ideologicznego to obejmowała ona różne cykle, uwarunkowanie częstokroć aktywną sytuacją. Zawsze była w nich poruszana problematyka światopoglądowa, religioznawcza, podstaw filozofii marksistowskiej, wybrane drażliwe kwestie z historii Kościoła oraz z jego aktualnego życia, wraz z problematyką stosunków między państwem, a Kościołem. Zawsze wykłady takie i pogadanki ustawione były polemicznie i agresywnie w stosunku do religii, Kościoła i historii.

Problematyka światopoglądowa: „o Bogu, o pochodzeniu człowieka, wykłady światopoglądowe o nastawieniu antykościelnym, tyle przeciw Bogu i Kościołowi, pseudonaukowe argumenty. Mówią do nas przeciwnicy światopoglądowi. Jest już trzecia faza walki ideologicznej”.

Z zagadnień filozoficznych omówiono egzystencjalizm chrześcijański i tomizm. Tendencyjnie to był wykład⁸⁵⁶.

Problematyka religioznawcza: „mamy prelekcje i filmy mówiące, że religia to wymysł ludzki. Z tego, co kazali czytać – wyczytałem, że religia ma umrzeć, a tego nie widać. Wyśmiewają religię. „Religii na opak” uczy magister filozofii”⁸⁵⁷.

Podstawy filozofii marksistowskiej: omawiano zagadnienie, że byt kształtuje świadomość, a więc postawę materializmu, przeciwstawiano ją katolickiej. Poruszano sprawę pierwszeństwa materii przed duchem. Bądź wkłady filozofii marksistowskiej”⁸⁵⁸.

Wybrane kwestie z historii kościoła: „historia biskupa Stanisława ze Szczepanowa, Andrzej Frycz Modrzewski – bojownik o postęp, a przy tym zarzuty pod adresem ówczesnej historii, którą przedstawia się jako Kościół; przy omawianiu osiągnięć Odrodzenia (Renesansu) potępia się w czambuł średniowiecze ciemne

⁸⁵⁵ L Ia 265/2/.

⁸⁵⁶ L Ib 58/1/, L Ib 59/3, 4/, L IIc 119/1/, L IId 142/1/, L IId 150/1/, L Ib 176/1/, L IId 238/1/, L IIc 264/1/, L Ia 346/3/, L Ia 401/2/, W Ib 42/2/, W IId 14/2/.

⁸⁵⁷ W zb IId 1/19/, L IIc 272/4/, L Ia 279/2/, W Ib 41/1, 2/, L Ia 226/2/.

⁸⁵⁸ W Ib 42/2, 3/, L II 544/2/, W Ib 16/10, 11/.

i zakapturzone; sprawa polska na scenie międzynarodowej w latach 1939 – 1945. Postawa papieża Pius XII i postawa hierarchii Kościoła⁸⁵⁹.

Wybrane kwestie z aktualnego życia Kościoła: „apostoł gwałtu i przemocy – kard. Spelman, jego orędzie świąteczne do żołnierzy amerykańskich w Płd. Wietnamie z 1966 r., encyklika „Populorum progressio” – przyjęta z zadowoleniem. Wyszukiwanie i podkreślanie pierwiastków i punktów bliskich marksizmowi. Próby przystosowania Kościoła za Jana XXIII i ewolucja w Kościele. Książd Kardynał Wyszyński i jego wsteczna rola w Kościele polskim. Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Watykan. Sprawa biskupa Deffregera. Zamożność księży. Problemy współczesnego katolicyzmu. Ekumenizm. Czasem zdarzały się w ramach szkolenia ideologicznego niewybredne słowa aluzji pod adresem tego lub owego z biskupów⁸⁶⁰.

Problematyka stosunku między Państwem, a Kościołem: była traktowana dość szeroko w ramach szkolenia ideologicznego. Poruszano m.in. sprawę organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Ciągłe czyniono zarzuty Episkopatowi⁸⁶¹.

b) Akcja odczytowa. Obok normalnego szkolenia ideologicznego z omówioną już w zarysie problematykę sprowadzono jeszcze umyślnych specjalistów z odczytania.

I tak 20.IX.1967 r. w Bartoszycach rozpoczął cykl odczyt na tematy religijne dyrektor cyrku „Wisła” p. Poźniak w obecności dowódcy garnizonu p. płk. Ciołka. Celem ich było ośmieszenie przykazań Bożych i dogmatów katolickich. Obecność wszystkich alumnów – żołnierzy była obowiązkowa. „wykłady te nie były ani odosobnione, ani sporadyczne... do zajęć politycznych sprowadzają nam najwybitniejsze osobistości z Bartoszyc...Komandor – porucznik, może eksksiądz, lub ex kleryk

⁸⁵⁹ W Ib 42/2, 3/.

⁸⁶⁰ W Ib 42/2/, L IId 167/1, 2/, L Ia 220/2/, L IId 253/1/, L Ib 255/1/, L Ia 265/2/, L IIC 267/2, 3/, L Ia 323/1/, L Ia 324/2/, L Ia 354/2/, L Ib 355/2/, L IIC 361/1/, L IId 370/1/, L Ia 415/2, 3/, L Ib 441/2, 3/, L Id 453/2/, L IIC 545/1/, L IId 542/1/, W Ib 36/4/, Roz Ia 1/5, 6/, W LL Ia 1/1/, Art. Ib 6/1/, L IIC 544/1/.

⁸⁶¹ L Ia 41/2/, L Ia 77/1/, L IIC 114/2/, L IId 131/2/, L IId 135/2/, L IIC 203/2, 3, 4, 5/, L IIC 231/3/, L Ib 296/2/, L Ia 346/2/.

mówił na temat „biskup Defreger” i „Kościół, a technika”... Nie zawsze szkolenie polityczne prowadzą miejscowi, ale czasem przyjeżdżają pułkownicy i majorzy a Warszawy...

W nasileniu poligonu zimowego nie zapomniano o odczycie. Gość mówił o historii Haleckiego i o roli PZPR w życiu narodu... u nas spiker telewizyjny p. Teoplitz prowadził przegląd polityczny... prelegenci zaczęli znowu cykl odczytów o Warmii⁸⁶². Były też spotkania z literatami, ludźmi filmu i teatru. Niektóre z nich z całą pewnością wniosły wiele pozytywnych wartości i nie miały nic wspólnego z indoktrynacją laicką. Wiele jednak wykładów szkolenia ideologicznego i odczytów zapraszanych prelegatów włożyło określonej wrogiej propagandzie ateistycznej i antykościelnej⁸⁶³. Miało to na celu oddziaływanie na alumnów w sensie podważania ich przekonań światopoglądowych i trwania w powołaniu oraz kształtowania modeli tzw. „kapłana – lojalnego – patrioty”⁸⁶⁴. Z uwagi zaś na przymus brania udziału w wysłuchiowaniu tych wykładów i odczytów miało to charakter ucisku ideologicznego. Niosło poczucie głębokiej krzywdy i niechęci do władzy. Bolało ukazywanie powołania kapłańskiego jako niepatriotycznego i wrogiego Ojczyźnie⁸⁶⁵.

Tak to rozumieją, podsumują autorzy analizowanych dokumentów: są to nowe wpływy na młodzież duchowną. Chcą wytrącić z równowagi. Tak realizuje się program walki z religią i Kościołem, a metodą jest laicyzacja⁸⁶⁶.

c) Dyskusje. Zarówno oficerowi wychowania politycznego jak i prelegentom wyraźnie zależało na sprowokowaniu dyskusji. Alumni – żołnierze jako formę biernego oporu, stosowali zwykle milczenie: po cyklu wykładów filozoficznych – bojkot -nikt nic nie mówił...nie zabieramy głosu...w zasadzie nie zabieramy głosu w dyskusji. Spytaliśmy tylko, czy możliwe jest sprowadzenie do koszar naszego, katolickiego prelegenta?...

⁸⁶² L Ia 322/1/, L Ib 441/3/, L IIc 540/1/, L IId 542/1/, L Ia 400/2/, L Ia 398/2/.

⁸⁶³ L Ib 198/2/, L IIc 532/2/, W IId 2/1/.

⁸⁶⁴ L Ia 335/1/

⁸⁶⁵ W Ib 35/2/.

⁸⁶⁶ L IIc 215/2, 3/, L IIc 216/3/, L IIc 364/1, 2/.

Dyskusji nie podejmowaliśmy z uwagi na ograniczoność naszej wiedzy... Dyskusje wykluczone, choć prowokowali niebezpiecznie... Nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje... nie przynosi rezultatu... zbywać milczeniem... raczej nie dyskutować, ale mieć swoje zdanie...najwyżej powtórzyć to, co mówił prelegent, swojego zdania nie wyrażać – milczeć. Wyczuć sytuację, kiedy można dyskutować, a kiedy nie. Na zajęciach politycznych nie zadawać pytań. Lepszy jest brak zainteresowania... W ogóle nie dyskutować. Pewne rzeczy warto posłuchać, ale udać, że nie zainteresowały... W wojsku w dyskusjach nie ma miejsca na apostołstwo... Dyskutować po odczycie nie ma sensu... spać, nie dyskutować, nie pytać... Brak nam przygotowania do dyskusji... Dyskusje minimalne, nie dać się poznać... obojętnie...Reagować milczeniem, lub śmiechem. W międzyczasie pisaliśmy listy⁸⁶⁷. Obok więc milczenie, humor i załatwienie bieżącej korespondencji były formami samoobrony przed indoktrynacją laicką. Alumni -żołnierze uważali, że reagować odważnie trzeba było tylko w skrajnych wypadkach drastycznego obrażania przekonań i uczuć religijnych⁸⁶⁸. Dyskusje nie wychodziły też i z tego powodu, że prowadzący je mieli z góry powzięte pewne założenie, które chcieli na siłę przeformować, odpowiadali w tonie wykrętnym i niejasnym. Czasem bywało i tak, że prowadzący dyskusję notował zapytanie, a odpowiedź obiecywał na rozmowie prywatnej, co wzbudzało zrozumiałą nieufność ostrożność⁸⁶⁹. Czasem w miejsce dyskusji tylko atak pytaniami. Zadawanie głupich, idiotycznych, bezsensownych pytań w czasie dyskusji było też swoistą formą biernego oporu⁸⁷⁰. W pierwszej fazie służby wojskowej alumnów w latach 1962 – 1965 zdarzyło się i tak, że po dowódca prywatnie powiedział klerykowi, żeby nie zabierał publicznie głosu i nie dyskutował⁸⁷¹. W obu fazach zakazywano dyskusji czysto religijnych między żołnierzami

⁸⁶⁷ W Ib 16/10, 11/, L Ia 320/1/, L Ia 323/1/, W IId 1/2/, W IId 4/5/, W IId 5/5, 6/, W IId 6/2/, W Ib 28/1/, W Ib 17/1, 2/, W Ib 18/2/, W Ib 19/1/, W Ib 20/2/, W Ib 21/1/, W Ib 24/1, 2/, W Ib 29/3/, W Ib 30/4/, W Ib 37/1, 2/, W Ib 36/2/, W Ib 43/4/, W Ib 44/1/, W Ib 45/1, 5/, W Ib 22/1/, W zb IId 1/2, 6, 7, 16, 17/, W zb IId 2/1/, W zb IId 3/2/.

⁸⁶⁸ W Ib 37/2/, Roz. Ia 1/5, 6/.

⁸⁶⁹ L Ia 220/2/, L IIc 229/1/, L Ib 269/2/, L Ia 334/1/, L Ia 337/2/.

⁸⁷⁰ L Ia 383/2/, Art. IIc 12/5/.

⁸⁷¹ L IIc 109/1/.

mi⁸⁷²: „wojsko chce być ateistyczne, poproszono mnie bym się zachował po świecku”⁸⁷³. To, czego nie osiągnano szkoleniem ideologicznym, akcją odczytową, czy dyskusjami usiłował w praktycznych już bardzo rozmowach uzyskać oficer wychowania politycznego. Chciał ciągnąć do współpracy, proponował zmianę kierunku studiów lub dobrze płatną pracę, czasem obiecywał warunkowe urlopy, z zawsze chciał sprawić wrażenie, że wszystko o kleryku wie i bardzo się nim interesuje, a nawet troszczy⁸⁷⁴. Doraźnie zabraniał alumnom – żołnierzom kontaktować się z seminarium i z miejscowymi duszpasterzami⁸⁷⁵. Izolacja taka miała sprzyjać procesom laicyzacyjnym.

Na usługach laicyzacji był zakaz praktyk religijnych sformułowany czasem swoiście i kusząco: „dostaniesz przepustkę, ale na Mszę Św.”⁸⁷⁶. I utrudnienie zobaczenia bodaj, nie mówiąc już o wzięciu udziału, wielkich uroczystości w rodzaju dochodów millenijnych⁸⁷⁷.

Laicyzacji sprzyjało środowisko o materialistycznych zasadach życia w rodzaju: „nie traktujcie życia zbyt poważnie. Luzy, łagodność, a cel zmiana przekonań i postanowień”⁸⁷⁸.

2. Stosowanie nacisku ideologiczno – organizacyjnego przy nakładaniu zadeklarowania przynależności do K.M.W., D.S.S. i tzw. kółek zainteresowań.

a) Koło Młodzieży Wojskowej i Drużyny Służby Socjalistycznej są tymi organizacjami, które w swoich założeniach mają ideologię laicką i ateistyczną. Czasem w historii dziesięciolecia służby wojskowej alumnow tu i ówdzie szerzyły ją.

⁸⁷² L IIc 109/1/.

⁸⁷³ L Ia 389/2/, L Ia 391/2/.

⁸⁷⁴ L Ia 26/1/, L Ia 39/1, 2/, L Ia 40/2/. L Ib 68/1, 2/, L Ib 48/2/, L Ib 51/1/, L IId 135/2/, L IId 136/3/, L IId 181/2/, L Ib 192/2/, L IId 196/2/, L IIc 211/1/, L IIc 214/3/, L Ia 220/1/, L IIc 223/2/, L Ib 252/1/, L Ia 289/2/, L Ib 296/1/, L IIc 302/2/, L Ia 29/1, 2/, L Ib 427/1/, L IId 310/2/2/.

⁸⁷⁵ L Ia 83/1/, L IId 240/2/, L Ib 427/2/, W zb IId 1/7/, L Ib 53/2, 3/, L IIc 109/1/, L IId 155/2/, L IId 183/1/, L Ia 228/1/.

⁸⁷⁶ L IId 552/1/, L Ia 20/1/, L IIc 123/2/, L IIc 210/1, 2/.

⁸⁷⁷ L Ib 516/1/, L IIc 547/2/, L IIc 548/1/, Alb. IId 1/4/.

⁸⁷⁸ L Ia 19/1/, L Ia 83/1/, L IIc 207/3/, L Ia 219/4/, L Ia 325/1/, L Ia 340/1/.

Alumni wyraźnie w swoich zapisach uważają K.M.W. i D.S.S. za organizacje im obce. Należenie do nich kleryków uważają za całkowicie nieuzasadnione, a dyskutowanie o tym na zebraniach żołnierskich za niepotrzebne. Jeden z nich tłumaczył się po prostu: „K.M.W., ani inne organizacje mnie nie pociągają”⁸⁷⁹, a drugi wyjaśnia: „do K.M.W. nie należy sam jeden”⁸⁸⁰. Maiło to miejsce nawet wtedy, gdy alumni służyli w tzw. diasporze, po całej Polsce.

W pierwszej i w drugiej fazie proponowano⁸⁸¹ im przynależność do K.M.W., a w niektórych wypadkach wręcz zmuszano. Tzw. „zachęty”, stosowane przez oficerów szkolenia politycznego były m.in. następujące: uzależnianie od wstąpienia do tej organizacji – urlopów, przepustek, awansów, wycieczek. Sposób zaś przedstawiania wahał się od pochlebstw i obietnic, aż do gróźb włącznie. Kłamali czasem, aż inny alumn zgłosił swą przynależność. W pamiętnikarskich wspomnieniach młodszym swym kolegom rezerwiści dają wyraźny bardzo instruktaż: „do K.M.W. nie zapisujcie się”⁸⁸².

Niechęć ta wyraźnie rzutuje na ostrożności alumnów względem wszystkich inicjatyw, którym K.M.W. patronuje. A to: „u nas wszystkiemu patronuje K.M.W., Rada Świetlicowa i kółka są w gestii K.M.W. fundusze na kółka w kasie K.M.W., dlatego nikt z nas tam nikt się nie zapisze... tłumaczą, że Rada Świetlicowe i Sąd Koleżeński nie ma nic wspólnego z K.M.W., ale nie wierzę... K.M.W. Sprawuje patronat nad kółkiem... czyni uchwała K.M.W.”⁸⁸³.

Drużyny Służby Socjalistycznej uważają alumni za organizacje analogiczne do K.M.W. Piszą: „rozwija się sprawa D.S.S. My to wszystko mamy w nosie... chcą też założyć drużynę D.S.S... przed świętami było trochę szumu z DSS -em. Nie było chętnych dali spokój... sprawa D.S.S. stała się realna... namawiali do D.S.S... według mnie zmniejszył się nacisk na D.S.S. w DSS -ie kleryków nie było...

⁸⁷⁹ W IIId 1/2/, W Ib 37/2/.

⁸⁸⁰ L Ib 67/1/, L Ia 276/2/.

⁸⁸¹ L Ia 77/2/, L Ia 38/1/.

⁸⁸² L Ia 220/1/, W IIId 2/7/, W Ib 41/3/, W Ib 44/2/, W zb IIId 1/18/, Art. Ib 63/1/.

⁸⁸³ L Ia 226/2/, L Ia 225/2/, L Ia 320/1/, L Ia 392/2/, W IIId 3/5/, W IIId 4/3/, W Ib 16/8/.

do D.S.S. nie trzeba należeć...przyszłym poborowym sprawę przynależności do D.S.S. trzeba wyjaśnić⁸⁸⁴. Był i tak nietypowy wypadek, że gdy alumn – żołnierz chciał teoretycznie zapoznać się bliżej z myślą marksistowsko – leninowską zapisując się na Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu – Lenizmu, to nie pozwolono mu, uważając go za ideologicznego wroga⁸⁸⁵.

Z kręgów organizacji K.M.W i D.S.S. wychodziły też wszelkie inicjatywy deklaracji, rezolucji, protestów, czynów społecznych, akcji i zobowiązań, do których alumni – żołnierze ze zrozumiałych względów odnosili się z rezerwą i sceptycyzmem⁸⁸⁶.

b) Kółka zainteresowań. Tylko w jednostkach kleryckich istniała i istnieje tendencja angażowania tzw. zespołów zainteresowań, popularnych „kółek”. Po prostu chciano zająć czas wolny i skierować uwagę na sprawy drugorzędne nie mające związku z przeżywaniem świadomości powołania. Przez praktyczne ukazywanie różnych możliwości chciało rozszerzyć horyzonty myślowe, wzbogacić świat przeżyć kulturalnych. A tym czasem była to jedna z form rozbijania jedności. Aktywizacji wymierzona w jedność bazowała wyraźnie na zazdrości⁸⁸⁷.

Alumni na ogół byli zdania, że kółka trzeba negocjować. Nie zapisywać się do nich. Zwalczali chwiejną w tym względzie postawę, a tych, którzy robili wyłomy uważali za rozbijających front kleryckiej jedności. Uważali, że kółka zainteresowań nie miały żadnego z ich życiowym powołaniem⁸⁸⁸.

Uderzało nasilone namawianie do kółek, formalny wprost nabór z nagonki już na samym początku służby wojskowej, nawet w okresie

⁸⁸⁴ L Ia 352/2/, L Ia 354/2/, L Ib 329/2/, L Ib 291/2/, L Ib 293/1/, L Ia 559/1/, L Ia 560/1/, W IId 2/7/, W IId 4/3/, W Ib 29/1/, W Ib 45/1/, W zb IId 2/1/, W zb IId 3/1/.

⁸⁸⁵ W zb IId 1/17.

⁸⁸⁶ L Id 141/1/, L Ib 268/2/, L Ia 353/1, 2/, L IId 311/1/, L Ia 354/1, 2/, L Ib 422/1/, L IId 503/2/, L Ia 561/1/, W IId 2/7/, W Ib 18/2/, W Ib 20/2/, W Ib 24/2/, W Ib 27/2/, W Ib 28/2/, W Ib 30/4/, W Ib 32/1/, W Ib 43/4/, W Ib 44/1/, W Ib 45/3, 4/.

⁸⁸⁷ W IId 4/3/, W IId 5/2/, W IId 6/1, 2/, W zb IId 2/1, 2/.

⁸⁸⁸ Art. Ib 3/1/, W zb IId /1, 2/, W IId 3/5/.

unitarnym: „namawiają, nie zapisuję się do żadnego... oficer polityczny chce, żeby kółka pracowały – nie należę... dużo czasu dają na działanie i rozwój kółek i kuszą. Większość się nie zapisuje, ale niektórzy garną się... na kółka są duże fundusze... proponują najbardziej wyszukane kółka... zaczynają przymuszać do wstąpienia... ogłoszono, że uczyć się wolno tylko w kółkach... są już próby pierwszych kółek – kilku się zapisało... dobrali się do nas w związku z kółkami... nikt od nas nie zapisał się, ale inni zapisali się”⁸⁸⁹.

Zaraz po przysiędze była rozmowa o kółkach... nie należymy kategorycznie – służą do rozbicia jedności... założenia ich są złe, całkowicie złe, różne mają metody wciągania i angażu... Rację mają przełożeni, że odradzają kółka i zaangażowanie... chcą wykorzystać niecznie ambicje młodych... trzeba działać w jedności, co do kółek... do inicjatyw kółka z rezerwą... nie bądź naiwny, nie pracuj w nich... Kółka mają odciągnąć duszę od powołania... biernie i z rezerwą, nie należę... do kółek agitowano bezskutecznie”⁸⁹⁰.

Według specyfikacji tworzono następujące kółka zainteresowań: recytatorskie, krajoznawcze, fotograficzne, miłośników filmów i teatru, dramatyczne, muzyczne (chór), wędkarskie, sportowe, lingwistyczne, zespół estradowy, zespół muzyczny.

Do zespołów zmuszano czasem rozkazem⁸⁹¹. Bierną stroną oporu ze strony alumnów – żołnierzy wobec akcji montowania kółek zainteresowań było nieujawnianie swoich zdolności i konkretnych zainteresowań. Nie angażowanie się uchodziło za protest: „ja mam swoje zainteresowania, nowych nie chcę”⁸⁹². W miarę upływu czasu sprawa werbowania

⁸⁸⁹ L Ia 225/2/, L Ia 226/2/, L Ia 320/1/, L Ia 321/2/, L Ia 337/2/, L Ia 346/3/, L Ia 352/1, 2/, L IIc 362/1/, L Ia 398/2/, L Ia 399/2/, L Ia 401/1, 2/, L Ia 403/1/, L IIc 549/2/, L Ia 554/2/.

⁸⁹⁰ L Ia 560/1, 2/, L Ia 559/1/, L Ia 561/1/, W II d 12/2, 3/, W II d 13/3/, W II d 14/3/, W II b 15/1, 2/, W II b 16/8, 9/, W II b 20/1/, W II b 21/1/, W II b 23/1/, W II b 29/1/, W II b 30/3/, W II b 31/1/, W II b 32/1/, W II b 33/1, 2/, W II b 36/3, 4/m W II b 37/1/, W II b 38/2, 3, 4/, W II b 39/2/m W II b 41/3/, W II b 43/3/, W II b 44/1/, W II b 45/1/.

⁸⁹¹ L IIc 540/2/, L Ib 54/1, 2/, L II d 370/1/, L Ib 516/1/, W II d 2/6/, Art. Ib 5/1/.

⁸⁹² L Ib 59/1/, W II d 1/2/, W II d 11/2/, W II b 17/1/, W II b 18/1/, W II b 22/1/, W II b 24/1/, W II b 25/1/, W II b 26/3/, W II b 28/2/, Art. IIc 12/5, 6/.

do kółek stawała się mniej aktywna: po jedenastu miesiącach⁸⁹³ cisza. Uspokajało się zupełnie już w drugim roku służby, chociaż bywało i tak, że batalia o kółka na nowo przybierała na sile.

3. Metody mające na celu osłabienie poziomu religijno – moralnego alumnów przez zaangażowanie w pracę kulturalno – oświatową, filmy oraz urządzenie wycieczek w niedziele i święta.

a) **Angażowanie w pracę kulturalno – oświatową.** Obok wyraźnie zorganizowanych form w postaci kółek i zespołów zainteresowań ciągle w środowisku życiowym alumnów – żołnierzy, istniały próby laicyzowania przez angażowanie w pracę kulturalno – oświatową. Chciano tak zająć wolny czas, by nie pozostawiać go na jakiegokolwiek praktyki religijne. Zmuszano wprost do zajęć kulturalno – oświatowych, zarzucano, że jedni drugich od nich odciągają⁸⁹⁴. Alumni mieli na terenie koszar dość wygodnie i w porównaniu z innymi obok jednostkami wojskowymi dość bogato wyposażoną świetlicą: radia, telewizor, płyty, aparat fotograficzny, gitary, akordeon itp.

Następnie mieli dostęp do czasopism codziennych, tygodników i miesięczników, łącznie z ateistycznymi.

W Brzegu n/Odrą w latach 1969 – 1971 mieli swoją klubo – kawiarenkę. A w Bartoszycach i Szczecinie dostęp do kawiarni ogólnowojskowych.

„Wolny czas trzeba było przebywać w świetlicy, gdzie nas obserwowali. ...Chcą do nas podejść od strony kulturalnej...Siedzimy w świetlicach na wolnym czasie. Jest ich trzech...Po południu są obowiązkowe zajęcia świetlicowe...W niedziele w miejsce „nieszporów” – świetlica...W sobotnie popołudnie trzeba w świetlicy czytać gazety... Niektórzy koledzy dali się wciągnąć do zajęć świetlicowych. Nie myślą tak jak my”⁸⁹⁵. W ramach prac świetlicowych organizowano wieczornice, występy, turnieje, kwizy. „Nachalnie zmusza się nas do udziału w wieczornicach

⁸⁹³ W Ib 42/1/.

⁸⁹⁴ L Ia 220/1/, Roz Ia 1/4, 5/, L Ia 415/3/.

⁸⁹⁵ L Ia 319/1/, L Ia 334/1/, L Ia 340/1/, L Ib 356/1/, L Ia 380/1/, L Ia 390/1/, L Ia 396/1/, L Ib 423/2/, L IIc 539/1/, L Ia 558/2/, L Ib 563/1/.

i imprezach... U nas masa wieczornic... fala wieczornic...bojkotujemy wieczornice... Przesyłamy program na wieczornicę poświęconą wielkiej ofensywie radziecko – polskiej ... Były występy... U nas konkurs czytelniczy... konkurs na opracowanie województw, turniej pin – pongowy, szachowy⁸⁹⁶. Czasem próbowano temu żywiołowemu zaangażowaniu się młodych ludzi nadać pewne formy organizacji w postaci tzw. Rad Światlicowych⁸⁹⁷. Na ogół alumni udzielali się minimalnie, bez entuzjazmu. „To, co się musiało – wykonywaliśmy na zmianę”. Czasem ktoś angażował się, bo bał się narażać, lub nie mógł powstrzymać młodzieńczego pędu np.: ku muzykowaniu. Zyskiwał wtedy pejoratywne u kolegów miano „artyści”⁸⁹⁸. Doświadczenie i obserwacja uczestnicząca wykazały, że tzw. „artyści” i „zaaranżowani w pracę kulturalno – oświatową” nie dbali o należyty poziom życia religijno – moralnego w swoich wspólnotach.

b) Filmy. W jednostkach kleryckich w wolnym czasie oglądano wspólnie i to obowiązkowo bardzo dużo filmów: „często chodzimy do kina... już cztery razy mieliśmy film, raz z braków technicznych aż do godz. 23⁰⁰ ... filmów dość przeciętnych było do tej pory, aż dziesięć – zabierają czas wolny... Prawie w każdy dzień wyświetlane są filmy. Nudzą swą treścią... nudzą nas filmami, co dru gi dzień i to do 22⁰⁰, a nawet do 23⁰⁰ ...Mamy bardzo dużo filmów. Śpimy czasem w kinie... Po obiedzie „nieszpory” z filmów... Masa filmów... ciągle wyjścia do kina... w koszarach nawet wyświetlają przymusowe filmy”⁸⁹⁹. Większość filmów, zwłaszcza pełnometrażowych, wyświetlano w niedziele. Alumni nazywali je „sumą”.

„W niedzielę zamiast Mszy – mamy kino... W niedzielę w kinie

⁸⁹⁶ L Ia 410/1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8/, L Ia 413/2/, L Ia 414/2/, L Ia 415/4/, L Ib 58/1/, L Ib 61/1/, L Ia 322/1/, L Ia 328/1/, L Ia 350/1/, L IId 370/1/, L IId 371/1/, L Ia 409/1/, L Ia 414/2/, W IId 2/3/. W Ib 41/3/, Art. Ib 3/1/, Art. Ib 5/1/, Art. Ilc 12/5, 6/, Art. Ilc 13/1/.

⁸⁹⁷ L Ia 392/2/, L Ia 398/2/, L Ia 399/2/.

⁸⁹⁸ L Ia 41/2/, L Ia 387/2/, W zb IId 3/1, 2/, W zb IId 1/7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 25, 26, 30/.

⁸⁹⁹ L Ia 225/2/, L Ia 226/2/, L Ia 319/1/, L Ia 320/1/, L Ia 334/1/, L Ia 336/1, 2/, L Ia 337/1/, L Ia 340/1/, L Ia 390/1/, L Ia 391/3/, L Ia 397/1/, L Ia 314/2/, L Ib 476/1/, L Ilc 540/1, 2/.

garnizonowym zamiast Mszy – film. Bardzo to przykre... W miejsce Pasterki – filmy w kinie. Podobnie i w święta... W niedzielę suma w kinie „Orzeł”... W niedzielę dwa filmy pełnometrażowe⁹⁰⁰.

W jednostkach kleryckich w wolnym czasie oglądano też wspólnie i to obowiązkowo bardzo dużo programów telewizyjnych, nie licząc dzienników⁹⁰¹.

Filmy z wydzwiękiem erotycznym, lub antyreligijnym w rodzaju: Matka Joanna od Aniołów, czy Drewniany różaniec, na których obecności nawet gorliwie dopilnowano sprawiły niektórym alumnom osobiste trudności wewnętrzne⁹⁰².

Były też i filmy dobre. Alumni wycieczają ich tytuły, zalecają nawet, żeby klerycy z seminarium na nie poszli. Dyskutowali o filmach, robili notatki, szukali styczności ze swoim życiem⁹⁰³. Spotykali się na wyświetlaniu filmów klerycy z różnych kompanii, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami, uzgadniając swoje stanowiska w konkretnych życiowych uwarunkowaniach⁹⁰⁴.

Obowiązkowe wycieczki w niedziele i święta utrudniały spełnienie obowiązku uczestniczenia we Mszy Św. „W Boże Ciało była obowiązkowa wycieczka... W Boże Ciało tradycyjna wycieczka po Szczecinie... W niedziele są ciągłe wycieczki. Nie dadzą przeżyć ich po ludzku... W niedzielę zwiedza się port, a czasem – wieczorem.

Idzie do opery... niedziele są zajęte zwiedzaniem zakładów pracy... Gdy Seminarium Duchowne w Olsztynie świętowało, obchodząc swój jubileusz, mieliśmy wycieczkę do Trójmiasta... W niedzielę byliśmy w św. Lipce, ale, że odpust był to trzymano nas przy zwiedzaniu z dala... W pierwszy dzień świąt wielkanocnych był przymusowy rajd ... U nas, w większe święta organizowano wycieczki⁹⁰⁵.

⁹⁰⁰ L IIc 86/1, L Ia 319/1, L Ia 320/2, L Ia 345/1, L Ia 390/1, L Ib 563/2/.

⁹⁰¹ L IIc 264/2/, L Ia 320/1/, L Ia 321/2/, L Ia 380/1/, L Ia 397/1/, L Ia 413/2/, L Ib 423/1/, L Ib 476/1/.

⁹⁰² L IIc 203/1, 2/.

⁹⁰³ L IIc 264/2/, L Ib 332/2/, L IId 534/1/, L IIc 497/2/, Art. Ib 9/5/, W zb IId 1/1, 7, 18, 27/, W zb IId 2/2, 4/.

⁹⁰⁴ L Ia 553/2/, L Ia 558/1/.

⁹⁰⁵ L IId 157/2, 3/, L IId 159/1/, L IId 504/2/, L Ia 220/2/, L Ia 225/2/, L Ia 226/2/, L Ib 331/1/, L IIc 539/1/, L IIc 550/1/, L Ia 562/2/, L Ib 563/2/, L IIc 363/2, 3/, L Ib 435/2/, L Ib 476/1, 2/, Alb IId 1/4, 5, 8/.

Wycieczek w ogóle było dużo⁹⁰⁶. Przymusowe ich traktowanie przez kadre spotykało się z oporem alumnów – żołnierzy, którzy uważali je jeszcze za jeden środek prób indoktrynacji laickiej, za rozbijanie jedności. Odnosili się do wycieczek, rajdów oraz członkostwa P.T.T.K. dyskusyjnie i z rezerwą⁹⁰⁷. Wyjątkowo tylko, w analizowanych dokumentach pojawia się stwierdzenie: „że w wojsku poznałem Polskę”⁹⁰⁸. Oto niektóre z miejscowości i okolic, które w ramach niedzielno – świątecznych przeważnie wycieczek zwiedzali alumni – żołnierze: Warszawa, Lublin, Majdanek, Lubelskie, Kieleckie, Pieniny – przełom Dunajca, Oświęcim, Kraków, Nowa Huta (gdzie było spotkanie przy kawie z aktywem ZMS – alumnów – żołnierzy z J.W. 4446 Brzeg n/Odrą, w czasie turnusu 1967 – 1969), Trójmiasto, Kętrzyn, Malbork, Grunwald, Jelenia Góra, Szczecin, Karkonosze, św. Lipka, Chorzów, Wieliczka, powiat Chojeński, Hel i inne⁹⁰⁹. W czasie wycieczek nie wolno było się odłączyć, chociaż alumni to robili, kontaktując się z księżmi, lub nawet z Seminariami Duchownymi.

Organizowano różne wycieczki do zakładów pracy: fabryk, gospodarstw rolnych i do wyższych uczelni: na tzw. „akcję otwartych drzwi”, uniwersytetów, politechnik, akademii medycznych. Chciano ukazać szansę innego ułożenia sobie życia⁹¹⁰. Szkolenie ideologiczne, odczyty i dyskusje, stosowanie nacisku przy werbunku do K.M.W., D.S.S. i tzw. kółek zainteresowań, szerokie angażowanie do pracy kulturalno oświatowej, filmy i wycieczki oto środki i przejawy indoktrynacji laickiej w środowisku życiowym alumnów – żołnierzy zasadniczej służby wojskowej.

Służba wojskowa alumnów w świetle dokumentów i wypowiedzi alumnów została ujęta w czterech kolejnych paragrafach tego rozdziału.

⁹⁰⁶ L Ia 263/2/.

⁹⁰⁷ W IId 4/4/, W Ib 23/1/, Art. IIc 10/6/7/8/.

⁹⁰⁸ L Ib 45/1, 2/.

⁹⁰⁹ L Ia 33/1/, L Ib 49/2/, L Ib 52/2/, L Ib 61/2/, L IId 159/1/, L Ib 182/1/, L Ib 331/1, 2/, L Ib 332/1, 2/, L IIc 363/2, 3/, L Ib 437/1, 2/, L IIc 475/2/, L IId 504/2/, L IId 501/1/, L IIc 543/1/.

⁹¹⁰ L Ia 398/1/, L Ia 399/1/, L Ia 400/2/, L IIc 475/2/, L Ib 521/1/, L IIc 543/1/, L IIc 549/1/, L IIc 550/1/, L IId 551/1/.

Omówiony został ten fakt przerwania studiów i przejścia w nowe środowisko, czysto wojskowy styl życia, a więc dyscyplina i zajęcia oraz indoktrynacja laicka.

Indoktrynacja laicka była zamierzonym sposobem oddziaływania systemu wychowawczego na alumnów – żołnierzy. Elementy wojskowego stylu życia i zajęć często były jej nośnikami.

Postawa alumnów do prób takiego wychowania charakteryzowała się rozlicznymi przejawami biernego i czynnego oporu, wzmożoną czujnością i wysokim poczuciem odrębności jako grupy społecznej w środowisku.

Ponieważ wyjściowym elementem formacji seminaryjnej są elementy powołaniowe, dlatego w trzecim rozdziale będzie ukazany stosunek alumnów żołnierzy do powołania.

ROZDZIAŁ III

STOSUNEK DO POWOŁANIA

Elementy formacji seminaryjnej trwają w postawach, w świadomości oraz w życiu alumnów – żołnierzy. Służba wojskowa formalnie przerywa proces realizacji powołania, ale go nie niweczy. Przekonania, poglądy, wierzenia, dążenia, upodobania, tęsknota, marzenia, niechęci, ideały osobiste, zachowania i postępowania alumnów w wojsku – wydobyte drogą analizy treści ich dokumentów osobistych pozwalają przypuszczać, że formacja seminaryjna w jakiś swoisty sposób trwa w dalszym ciągu. Ewoluuje w ich własnej świadomości i ocenie. Stosunek do powołania zarysuje się, jako postawa ukształtowana w konfrontowaniu osobistych potrzeb z potrzebami i wartościami grup odniesienia. Alumni – żołnierze zachowują więc duchową z grupą społeczną, z której wyszli i to, której dążą. Wyszli z kręgu chrześcijańskiej inspiracji Kościoła i ze specyficznej instytucji Seminarium Duchownego, do której zwykle chcą wrócić, a widzą się poprzez prestiżowe aspiracje w szeregach duchowieństwa. Ponieważ przeżywanie faktu powołania przez alumnów w wojsku ma charakter wspólnotowy, dlatego w tym rozdziale zostaną wzięte pod uwagę relacje wobec trzech grup społecznych, będących równocześnie grupami odniesienia: Kościół, duchowieństwo i Seminarium Duchowne.

§1. Chrześcijańska postawa alumnów i stosunek do Kościoła

Alumni – żołnierze uzewnętrzniają chrześcijański styl życia. Reprezentują i realizują określone wartości i przez postawę apostołską oraz zaangażowanie w życie Kościoła identyfikują się z Nim. Odpowiedzialne i twórcze odniesienie do fenomenu powołania, przeżywanego osobiście i społecznie – ujawnia się w przejawach życia wewnętrznego, a zwłaszcza modlitwy.

a) Chrystocentryzm

Jest tą wartością formacji duchowej, która w kontekście liturgijno – biblijno – ascetycznym bardzo żywo występuje w świadomości alumnow – żołnierzy. „Wszczepieni jesteśmy w Chrystusa i w Chrystusie pozostaniemy złączeni”⁹¹¹. „Chrystus jest naszym ideałem... Wiele razy pytam, co by na naszym miejscu zrobił Chrystus”⁹¹². Wierzą, że to „Chrystus próbuje powołanie”⁹¹³..., a przykra konieczność dwuletniej służby wojskowej to „skrzyżowanie woli człowieka z Wolą Chrystusa”⁹¹⁴. Trzeba ją rozpatrywać w kategoriach „Wierności Chrystusowi”⁹¹⁵, „dawania na każdym kroku świadectwa Chrystusowi”⁹¹⁶ i „wyznawania Go przed ludźmi”⁹¹⁷. Wierzą, że służbę wojskową przeżywają razem z Nim: „pomaga wiara, że przez Chrystusa Bóg jest z nami... niech w Imię Jezusa Chrystusa płynie dalsza moja służba... w Nim jest cała moja radość”⁹¹⁸. Jedność, która jest upragnionym postulatem i przedmiotem wielu zabiegów rozumiana była jako sytuacja „byśmy byli jedno w Chrystusie przez wspólnotę modlitw, ideałów i życia”⁹¹⁹

b) Postawa apostołska i zaangażowanie w życie Kościoła

Postawa apostołska w świadomości kleryckiej na podstawie analizowanych dokumentów rysuje się jako świadczenie wierze słowem i przykładem życia. Owo dawanie świadectwa, ufundowane jest w zjednoczeniu z Bogiem i w ciągłym nawracaniu do wierności obranym ideałom: „Bóg chce się przeze mnie objawić, przez moje życie... pamiętamy, tak nas żegnano – będziecie Jego Apostołami... trzeba żyć w zjednoczeniu z Bogiem”⁹²⁰. „Chcę być wiernym swoim ideałom... odnowę muszę

⁹¹¹ L Ia 219/6/.

⁹¹² W IId 1/5, 6/.

⁹¹³ W IId 1/6/.

⁹¹⁴ W IId 1/6/.

⁹¹⁵ L IId 238/1/.

⁹¹⁶ W Ib 28/1/

⁹¹⁷ L Ia 460/2/.

⁹¹⁸ W Ib 31/1/, L IId 233/2/, L Ib 290/1/.

⁹¹⁹ Sch.d.sl. Ib 1/1/.

⁹²⁰ W IId 2/9/, Alb IId 1/5/, Art. Ib 8/1, 3/.

zaczynać od samego siebie”⁹²¹. Zjednoczenie z Bogiem i wierność Jemu – jako Najwyższemu Ideałowi rodzi postawę świadczenia wiary: „dałem świadectwo wiary – jestem dumny i szczęśliwy... w nowym odmiennym całym środowisku pokaż, co potrafisz... dochodzę do przekonania, że jestem tu potrzebny... moje słowo i przykład więcej znaczą, niż czyjeś przekonanie... postawa wiary, silne przekonanie – zdają egzamin”⁹²². „Trzeba pokazać prawdziwe oblicze katolicyzmu Chrześcijańskiego... trzeba być apostołem w miejscu, gdzie jesteśmy... w ateistycznym wojsku dajemy świadectwo Chrystusowi... duch wiary i optymizmu udziela się... teraz rozumiem, jesteśmy ojcowie – misjonarze... zwłaszcza wobec kolegów -cywili... Życie nasze to apostołowanie w środowisku laickim i wrogim. To znak obecności Boga żywego... Ewangeliczne postępowanie i dawanie świadectwa Chrystusowi się liczy. Liczy się czyn, a nie tylko słowo... Nie trzeba wstydić się wiary... Jestem tu – świadek Pana... Ciągnąć trzeba za sobą ślad Boży, świadczyć o Jego obecności... Nie trzeba gorszyć innych, promieniować naszym świadectwem... Nasze postępowanie powinno być oparte na duchu Ewangelii. Życiem trzeba świadczyć Chrystusowi i Jego Prawdzie”⁹²³. Apostolski kontakt alumnów – żołnierzy z innymi żołnierzami i z przedstawicielami społeczeństwa pozawojskowego następował przez rozmowy, dyskusje i wymianę poglądów: „...Nie nawracam, ale mówię... Inni na Sali szpitalnej to: chuligan i obojętny ateista z zasadami. Dużo dyskutujemy... Ukazywana odwaga przekonań wzbudza podziw”⁹²⁴. Najskuteczniejszą jednak formą apostolskiego oddziaływania był przykład dobrego życia: „obserwują nasze postępowanie, słuchają naszych wypowiedzi, pytają: czy wracamy do seminariów... oceniano nie naszą wiedzę, ale obserwowano postępowanie... cywile na nas patrzą... i przełożeni wojskowi też... apostołować znaczy naśladować i przez to dać

⁹²¹ W Ib 16/10, W zb IId 1/13/.

⁹²² L Ia 19/2/, L IIC 82/2/, Art. Ib 8/1, 3/, L Ia 91/1/, L Ia 99/2/, L IIC 215/3/.

⁹²³ L IIC 264/1/, L IIC 267/1/, L Ia 389/2/, L Ia 390/1/, L Ia 460/2/, L Ia 553/2/, W IId 1/5/, W IId 4/1/5/, W IId 11/1/, W Ib 25/2/, W Ib 30/3/, Art. Ia 2/1/, Art. Ib 4/1/, Sch. d.sk. Ib 1/1/.

⁹²⁴ L IId 142/1/, L Ib 162/2/, L IIC 272/4/, L Ia 91/1/, L Ia 419/2/, L Ia 420/1, 2/, W LL Ia 1/1/.

dobry przykład... Od kleryka żądało się czegoś więcej – oto wypowiedź odchodzącego do cywila kaprała...

Przykład życia, postawa miłości, życzliwa pomoc, zwłaszcza w czasie wycieczek, a nie tylko informacja... Po noszeniu medalika ludzie poznać mogą kleryka, ale też i po zachowaniu⁹²⁵. Apostolski kontakt z żołnierzami – cywilami w efekcie prowadził czasami do wspólnego chodzenia do kościoła na Mszę św.⁹²⁶. Widać, że doceniano wpływ alumnów – żołnierzy na najbliższe otoczenie skoro sięgano i do drastycznych rozwiązań w rodzaju: „byśmy nie oddziaływali na kolegów – postanowiona nas odesłać dalej”⁹²⁷. Postawa apostołska kleryków manifestowała się w usiłowaniu nawiązania jak największej ilości bezpośrednich kontaktów z ludźmi. Czasem narzekali na małą ilość kontaktów i na izolację⁹²⁸. Cieszyło się, gdy było ich dużo: „poligonie więcej kontaktów z ludźmi..., mimo, że na ogół ludzie do wojska są nieufni, bo alkoholizm, kawalerka i bijatyka na zabawach..., mimo, że ludzie niezadowoleni ze szkód z przejazdu wojska Układu Warszawskiego patrzyli na nas podejrzliwie”⁹²⁹. Kontakt z ludźmi poszerzał pole widzenia, obserwacja i spotkania ubogacały: „kontakt w czasie kursu z ludźmi poszerza horyzonty myślowe... zobaczyłem ludzi Suwalszczyzny... poznałem różne środowiska... pewnego rodzaju studium... serdeczne i szczerze rozmowy z dziećmi, młodzieżą, starszymi dało dużo dobrego... pracując w POM -ie poznałem chłopców z internatu, zaprzyjaźniłem się z nimi, odwiedzamy się... jest to apostołski kontakt, na przepustce byłem u nich w internacie, a potem razem poszliśmy na Mszę św... mieliśmy kontakt z dziećmi w zakładzie chorych w Wierzbicach... próbowałem trafić do serca współwięźniów... Chrystus chce zbawić i tych ludzi, trzeba im przebaczyć... zetknięcie się z ludźmi pozwala poznać

⁹²⁵ L IIc 113/3/, W II d 3/6/, W II d 5/5/, W Ib 17/2, 3/, W Ib 26/3, 4/, W Ib 23/1/, W Ib 24/2/, W Ib 29/3/, W zb II d 2/1/, Art. IIc 11/8/, Art. Ib 6/1/m W II d 2/9/, W II d 3/4, 6/, W Ib 15/10/.

⁹²⁶ L Ib 59/3/, L Ib 162/3/.

⁹²⁷ L II d 160/1/.

⁹²⁸ L Ia 280/2/, L IIc 546/2/.

⁹²⁹ L IIc 229/2/, W II d 6/3/, L Ib 162/2, 3/, L IIc 475/2/, Alb II d 1/8/.

sprzeczności ideologiczne, miotanie, walkę o byt i brak odwagi⁹³⁰ ... Duch apostołstwa znajdował konkretny wyraz w rozlicznych czynach miłosierdzia chrześcijańskiego rozumianego bardzo szeroko: wpłaty na książeczkę mieszkaniową dla dziecka – sieroty i deklaracja opieki... chrzest dziecka w klinice, w nagłym wypadku „gdy chrzciliśmy dziecko w klinice, patrzyli na mnie jak na duchownego”⁹³¹ ...praca w niedzielę za darmo: „za pracę w niedzielę nie bierzemy pieniędzy – pracujemy gratisowo”..., zorganizowanie kilku osób w klinice do Spowiedzi i Komunii Św. oraz przygotowanie ich, odwiedzanie pobliskich parafii w celach apostołskich, „aby coś zrobić dla parafii”, zdobywanie wiedzy na konkretne zamówienie społeczne: „chcę poznać, by móc ukazać”, pisanie artykułów do gazetki ściennej wywieszanej w macierzystym seminarium, duszpasterzowanie wśród kolegów – cywili „bo wiele tu uchybień a szansa przecież jest”⁹³². Postawa apostołska nakazywała własne postępowanie konfrontować ciągle z dobrem ogółu, społeczności, w której przyszło żyć, chociaż sezonowo jak w przypadku prac w PGR-ach⁹³³. Postawa apostołska była odpowiedzialna, bo świadoma pewnych uchybień zagrożen: „uważać, aby nie gorszyć... leniwą pracą można gorszyć ludzi przechodzących obok... uważać, bo patrzą, osądzają, czasem się gorszą, a zawsze odpowiadają... konduktor w pociągu źle ocenił pobyt kleryków w Świeradowie...ludzie źle patrzą na chodzenie kleryków do kawiarni... ostrożnie w rozmowach z ludźmi z miasta, bo wywiad działa”⁹³⁴. Zaangażowanie w życie Kościoła jawiło się w rozlicznych przejawach. Identyfikacja z Kościołem rodziła postawę bezgranicznego oddania się sprawie Kościoła i entuzjazmu wiary wraz z zaufaniem: „wszystko chcę oddać sprawie

⁹³⁰ L Ia 30/1/, I IIc 73/2/, W IId 9/2/, W IId 5/5/, L Ia 219/4/, Art. Ib 9/3/, L IIc 361/2, 3/, L IIc 363/1, 2/, L Ib 444/2/, L IId 508/2/, W IId 6/2, 3/, W IId 12/6/, W IId 13/2/, L IIc 216/1, 2/.

⁹³¹ W Ib 28/1/, W Ib 40/2/, W IId 4/4/, W Ib 16/7/, L Ia 5, 2, 3, 4/.

⁹³² L Ib 520/1, 2/, L Ia 11/1, 2/, W zb IId 1/22/, W Ib 45/1, 5/, L Ib 176/1, 3/, L IId 372/2/, L IId 185/2/, W Ib 34/1/, W zb IId 1/22/.

⁹³³ .Sch.d.sk. Ib 2/1/, L IId 542/1/.

⁹³⁴ W Ib 30/3/, W zb IId 3/2/, Art. Ib 8/2, 3/, Art. IIc 10/3, 4, 5/, W Ib 32/1/, W Ib 24/1/.

Boga i Kościoła... ufam w pełni kościołowi i Jego Episkopatowi...nie jesteśmy na pozycjach straconych... oddaję się dla sprawy Boga i Kościoła... chcę żyć sprawami Kościoła, w dyskusjach chcę bronić Kościoła... Wiara odpowiada mi na wszystkie moje pytania życia. Stąd mój optymizm... my reprezentujemy Kościół, ale jesteśmy jeszcze małymi pionkami... odpowiedzialny jestem jakoś za Kościół⁹³⁵. Identyfikacja z Kościołem inspirowała aktualną zawsze modlitwą za Kościół i zainteresowanie się Jego życiem. Zainteresowanie to było bardzo żywe, zwłaszcza podczas Soboru Watykańskiego II i podróży papieża Jana XXIII i Pawła VI. „Żywo interesuję się sprawami Kościoła. Modłę się... interesuję się przebiegiem obrad soborowych... przeżyłem śmierć papieża Jana i wybór nowego papieża... czytam o drugiej sesji Soboru... ciekawi mnie Sobór. Trudności życiowe ofiaruję za cały Kościół w dniach Soboru... śledzę obrady Soboru... byłem z wizytą u Ojca Soboru, przeżyłem radość. Współczuję, że naszego księdza Arcybiskupa do Rzymu nie puścili... Czy ksiądz Arcybiskup wyjeżdża do Rzymu?... Z listów odczytuję, że w seminarium bracia są oddani sprawie Kościoła tak jak my... Duchowo łączę się z Kościołem, przeżywając Wielkanoc... cieszę się, że ksiądz Biskup Rektor jest w Rzymie na trzeciej sesji Soboru... Zapytuję czy ktoś od nas pojedzie na Sobór?... Przykro mi, że nie mogę na bieżąco żyć Soborem... modłę się za Kościół i Sobór... Sobór jest dowodem dynamizmu życia Kościoła... Cieszę się z wiadomości, które koledzy przysyłają mi o Soborze. Rozumiem, że Kościół jest drogą Prawdy... Kościół wychodzi naprzeciw człowiekowi. Dowodzą tego encykliki Jana XXIII i Pawła VI⁹³⁶.

„Interesuje mnie podróż papieża do Ziemi Św... Czasy pełne nadziei dla Kościoła. Ojca Św. w Bombaju... encyklika „Ecclesia suam”... Modlimy się za Kościół cały... Kościół dziś jest w dialogu. Bardzo przeżyłem wizytę Papieża w Ziemi Św., Bombaju i O.N.Z... Żałuję, że o życiu Kościoła wiem ciągle niewiele. Tyle, co z li-

⁹³⁵ L Ib 176/2/< L Ilc 203/5/, L Ilc 231/4/, W Ib 16/12/, W Ib 29/2, 3/, L Ilc 207/2, 3/, L Ia 419/2/, L Ilc 451/5/, W IId 2/10, 11/.

⁹³⁶ L IA 18/1/, L Ia 23/1/, L Ib 61/2/, L Ib 65/2/, L Ib 67/2/, L Ilc 70/1/, L Ia 74/1/, L Ilc 80/2/, L Ilc 84/2/, L Ilc 85/1, 2/, L Ilc 117/1/, L Ilc 125/1/, L IId 159/1/, L Ib 182/2/, L IId 186/1/, L IId 188/2/, L Ib 193/1/, L Ib 197/2/, L Ilc 208/1/, L Ilc 207/3/, L Ib 201/1, 2/.

stów i czasem od miejscowych księży... Jestem dumny z Kościoła, świadomy słuszności Kościoła, gdy czytam encyklikę *Pacem in terris*... Jestem dumny z Soboru i z ducha odnowy... Interesuje nas, jak wierni przyjęli zmiany we Mszy Św?... Modlimy się za Sobór... Interesujemy się życiem Kościoła... Interesuje mnie to, co w Rzymie... Chcemy ustosunkować się do Wietnamu, tak jak papież, modlimy się o pokój... Życie Kościoła jest i również częścią mojego życia... Ważne jest, aby nie zatracić myślenia o Kościele i o to się staram... Zapoznają się z problemem i współczesnego świata, i Kościoła... Żyję, na co dzień umiłowaniem i tajemnicą Kościoła... Przeczytałem encyklikę *Humanie vitae*... Nie mogę zrywać z życiem Kościoła... Muszę znaleźć własne miejsce i udział w życiu Kościoła⁹³⁷. Zaangażowanie się w życie Kościoła uwidoczniło się w konkretnych sytuacjach, uczestniczenia w przejawach żywotności Kościoła lokalnego, a więc Kościoła ojczystego i Kościoła Archidiecezji Wrocławskiej, „Interesują mnie wydarzenia z życia Kościoła w Polsce... sytuacja kościelna w Polsce i związane z nią problemy światopoglądowe,, Kościół kraju napotyka na różne trudności. I tak mi żal, że jestem bezsilny i nie mogę Mu pomóc⁹³⁸, cieszyły i podniosły na duch uroczystości kościelne, w których Alumni – żołnierze często brali czynny udział⁹³⁹. M.in. były to uroczystości Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej⁹⁴⁰, procesje Bożego Ciała⁹⁴¹, konsekracja biskupa⁹⁴², wizytacje biskupie z udziałem Sakramentu Bierzmowania, lub z innymi czynnościami kultowymi⁹⁴³, odpusty para-

937 L IIc 214/1/, L IIc 216/3/, L Ia 220/2/, L IIc 224/2, 3/, L IIc 221/2, 3, 4/, L IIc 229/2/,

L IIc 231/1/, L IIc 237/2/, L IIc 238/1, 2/, L Ib 242/2/, L IIc 244/2/, L IIc 246/1/, L IIc 258/1/,

L Ia 284/1/, L Ia 354/1, 2/, L IIc 368/1/, L Ib 423/1/, W IIc 5/4/, W IIc 6/2/, W IIc 9/1/,

W IIc 1/4/, W Ib 32/1/, W Ib 43/4/, Sch.d.sk. IIc 4/1/.

938 L Ia 347/1/, W IIc 13/3/, W IIc 3/4/.

939 L Ib 255/1/, Alb IIc 1/2/.

940 L Ib 198/1, 2/, L Ib 201/3/.

941 L IIc 157/3/.

942 L Ib 43/2/.

943 L Ib 69/2/, L IIc 161/2/, L IIc 569/1/.

fialne⁹⁴⁴, święcenia i prymicje kapłańskie, jubileusz życia zakonnego⁹⁴⁵. Przeglądali skwapliwie Wrocławskie Wiadomości Kościelne, interesowali się uroczystościami millenijnymi, dwudziesto i dwudziestopięciolecie Polskiej Organizacji Kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Interesowali się akcjami budzenia powołań w archidiecezji, dniami modlitwy młodzieży męskiej w Seminarium. Przeżywali intensywnie pewne kłopoty i zmartwienia lokalnego Kościoła, pisali listy do swojego księdza Arcybiskupa. Także poza życzeniami świątecznymi, prosili o życiorys Ks. Arcybiskupa, stając, gdy zaszła taka potrzeba w obronie dobrego Jego Imienia⁹⁴⁶. Wiąż duchowa ze wspólnotą Kościoła sprawiała, że Alumni – żołnierze, szczególnie wrażliwi byli na sprawę Tygodni Powołań: „Przyłączam się do obchodów Tygodni Powołań. Moja modlitwa idzie w tym kierunku, by nas było więcej... brałem udział w Dniu Powołań. Oto moje spostrzeżenia... Ciekaw jestem jak wygląda ilość powołań w różnych seminariach... Interesuje mnie jak wyglądał i jak wypadł Tydzień Powołań?...Cieszę się, że jest dużo kandydatów na pierwszy rok... Jak minął Tydzień Powołań?... Wspominam przeżywanie akcji powołań w ubiegłym roku na parafiach Archidiecezji. Byłem wtedy w Jagniątkowie k/Sobieszowa... Cieszy, tych trzydziestu czterech nowych, odważnych Bogu. Modlimy się o powołanie... Wiem, że jeden z ministrantów ks. W.W., że Z. wybiera się na Seminarium... W czasie Tygodnia Powołań mówiliśmy o Seminarium w okolicznych parafiach”⁹⁴⁷ Troski Kościoła były ich troskami. Przejawiało się to w dyskusjach o odnowie życia religijnego⁹⁴⁸ i odnowie życia seminaryjnego⁹⁴⁹, w obserwacji duszpasterstwa⁹⁵⁰, w bolesnych stwierdzeniach, że tu i ówdzie razi zmaterializowanie

944 L Ib 69/2/.

945 L IId 169/1, 2/, L IId 177/1, 2/, L IId 308/1, 2/, L IId 174/1, L IId 260/1/.

946 L Ia 230/1/, L Ib 241/2/, L IId 258/2/, L Ia 389/1, 2/, L Ib 425/1/,

L IId 454/2/, L Ib 234/4/, L Ib 242/1/, L Ib 165/2/, L Ia 415/3/.

947 L IId 129/2/, L IId 149/2/, L IId 188/2/, L IId 244/2/, L Ib 241/2/, L Ib 271/2/,

L IId 365/1/, L Ia 417/2/, L Ib 425/1/, L IId 459/2/, L IId 475/2/,

L Ib 478/1, 2/, W zb IId 1/22/.

948 L Ia 414/2/.

949 L IId 369/1, 2/.

950 L Ia 36/3/.

księży⁹⁵¹, w ostrzeganiu przed księżmi – patriotami⁹⁵², w postulowaniu, by w duszpasterstwie młodzieży i w ich rekolekcjach, uwzględnić to, czego młodzież oczekuje od Kościoła i hierarchii, a także pomyśleć o religijno – moralnym przygotowaniu do zasadniczej służby wojskowej poborowych parafian⁹⁵³. Zaangażowanie w życie Kościoła i identyfikacja z przekazywanymi przezeń wartościami ujawniały, że alumni za mało wiedzą o religii i Kościele⁹⁵⁴. Klerycy – żołnierze starali się jednak dla doraźnych celów apostołstwa czytać np. „książki P. Teiharda de Chardin, by móc trafić do współczesnego, zagubionego człowieka”⁹⁵⁵.

c) Przejawy życia wewnętrznego

Relacja do powołania przeżywanego świadomie, indywidualnie i we wspólnocie, ujawniała się najbardziej w różnych formach życia wewnętrznego, a przede wszystkim modlitwy. Chrześcijański i klerycki styl życia sprawiał, że doceniali potrzebę podtrzymywania swojej wiary bogatym życiem wewnętrznym: „Nie zapominam o Bogu. Świętość w wojsku też mnie obowiązuje... Trudno i mało czasu, ale nie zapominam o modlitwie... Spełniamy obowiązki religijne, chociaż obrywamy za to ... nie zaniedbujemy... modlitwy już grają... trzeba pamiętać o podstawowych praktykach kleryckich... Ważny jest kontakt z Bogiem i duch modlitwy... wartość modlitwy, tym bardziej doceniamy, że jest nam kategorycznie zabroniona... o modlitwie pamiętamy... jesteśmy w stanie łaski”⁹⁵⁶ ...

Modlitwa – istotny element duchowej formacji seminaryjnej trwał, w świadomości autorów analizowanych dokumentów i w ich życiu, chociaż przeżywali ją inaczej, przeformowując i dostosowując ją do możliwości środowiska i dysponowanego czasu: „Wiele się zmieniło w moim życiu

⁹⁵¹ L II d 177/1, 2/.

⁹⁵² L II d 137/3/.

⁹⁵³ L Ia 7/1/. L II c 497/1, 2/, L II c 364/1, 2, 3/.

⁹⁵⁴ L II c 362/2/.

⁹⁵⁵ L II d 258/2/.

⁹⁵⁶ L Ib 182/1/, L Ia 285/1, 2/, L Ia 394/3/, L Ia 374/1/, L Ia 376/1/, L II d 454/2/, W Ib 16/11/, W Ib 18/1, 2/, W Ib 28/1/, Roz Ia ", 2, 4/, W II d 9/1/, L Ia 321/1/, L Ib 445/1/, L Ia 219/6/.

wewnętrznym na dobre, wiele spraw zrozumiałem dopiero tu... Modlitwę pełniej i inaczej przeżywamy... różne mamy formy modlenia się... modłę się w czasie wolnym, indywidualnie i zależnie od czasu i okoliczności... mądrze trzeba planować czas praktyk religijnych... ciągle dopytujemy się czy widzimy, nowe formy współżycia z Bogiem, mogące nas duchowo wzbogacić... Staramy się by nasze praktyki były systematyczne i głębokie... z modlitwą na poligonie jest lepiej, zauważa się większe zaangażowanie niektórych kolegów... co głębsze chwile modlitwy wyrywają mnie z otępienia... chociaż ciężko o skupienie, o rzetelną modlitwę tak jak i o pracę nad sobą... Modlitwa pozwala przetrwać chwile trudne... dopiero tu w wojsku doceniłem modlitwę... Jest ona źródłem mocy i dowodem życia wewnętrznego oraz współpracy z łaską... W tym życiowym doświadczeniu modłę się dużo i... staram się o gorliwość w życiu duchowym... Największą uwagę trzeba zwrócić na modlitwę... Tutaj, w wojsku dopiero ceni się to, czego brak... Modlitwa to w naszym przypadku najistotniejsza sprawa i pierwsza przyczyna jedności... nie można rezygnować z modlitwy... Łatwiej ona przychodzi na łonie przyrody, gdy jesteśmy na poligonie... Najważniejsza z wszystkich modlitw to modlitwa pracy i życia, ożywiana aktami strzelistymi⁹⁵⁷. Alumni – żołnierze bardzo często w analizowanych listach proszą o modlitwę⁹⁵⁸. Zapewniają o modlitwie „w wielkich intencjach ludzkości, Kościoła, wspólnoty seminaryjnej, poszczególnych przełożonych z okazji ich imienin, kolegów, z okazji nadzwyczajnych okazji w życiu osobistym i społecznym⁹⁵⁹. Wdzięczni są kolegom z uczelni za modlitwę i piszą, że odczuwają ją⁹⁶⁰.

⁹⁵⁷ L Ia 406/1/, L Ia 378/1/, W Ib 43/2, 3/, W zb IId 2/1, 2, 3/, L Ia 386/1/, L Ia 405/1, 2/, W Ib 28/2/, Art. Ia 2/1/, L Ia 400/2/, L IId 456/1/, L Ib 428/2/, L IId 464/2/, L Ia 413/2, 3., 4/, L Ib 482/1/, L Ib 483/1/, L Ib 520/3/, W IId 6/2/, W IId 7/1/, L IId 458/1/, L Ib 522/2/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, W Ib 35/3/, L IIc 493/1/, L IIc 499/2/, W Ib 26/1/, W Ib 15/6, 7/, Art. Ib 9/3/, Art. Ia 1/6/, W Ib 17/3/.

⁹⁵⁸ L Ia 2/1/, L Ia 3/2/, L Ia 11/2/, L Ia 9/2/, L Ib 50/2/, L IId 191/3/, L Ib 192/2/, L Ia 219/5/, L IId 246/1/, L Id 274/2/, L Ia 288/2/, L IId 310/3/, L IId 312/1/, L Ib 424/2/, L Ib 423/1/, L Ia 460/2/.

⁹⁵⁹ L Ia 13/1/, L Ia 12/2/, L Ia 9/2/, L Ia 4/2/, L Ia 17/1/, L Ia 20/1/, L Ia 33/1/, L Ib 49/1/, L Ib 52/2/, L IIc 81/2/, L Ia 89/1/, L IId 134/2/, L Ib 162/2/, L IId 164/2/, L Ia 220/2/, L Ib 248/1/, L Ia 287/1/, L Ib 293/1/, L Ib 433/2/.

⁹⁶⁰ L Ia 4/1, 2/, L Ia 16/1/, L Ib 53/3/, L IIc 317/1, 2/.

Modlą się zazwyczaj w koszarach wspólnie⁹⁶¹ i głośno⁹⁶², mimo zakazów i kar⁹⁶³, co bardziej szczegółowo omawiane już było w rozdziale drugim. Tęsknią do tego „by móc chodzić, co niedzielę do kościoła”... Piszą: „już dwa tygodnie jak nie byłem w kościele... przykra niedziela bez Mszy Św., już cztery niedziele nie byłem w kościele... nawał pracy przeszkadza uczestniczyć w niedzielnej Mszy Św... przepustki nie dadzą, by nie pójść do kościoła... pragną Mszy Św. i kościoła... tęsknię za Mszą Św. i za spokojną chwilą modlitwy... oczekuję przepustki, żeby pójść do kościoła... Ciężko przeżywam niedzielę, kiedy nie mogę wyrwać się do kościoła... przeszły dwa święta, a ja bez Sakramentu Św... już dawno nie byłem w kościele na Mszy Św... po przysiedze będzie się można wyrwać do kościoła... już prawie cały styczeń nie byłem w kościele... w Wielki Czwartek i dziś nie byłem w kościele, nie puszczają... odczuwam brak Komunii Św... żałuję, że w niedzielę nie mogę być bliżej Niego... tęsknię za sprawami Bożymi... w niedzielę muszę siedzieć w koszarach, przykre to... odczuwam wewnętrzną pustkę, brak mi Eucharystii... skarżę się na brak uczestniczenia w Ofierze... takie to przykre, że w miejsce Mszy Św. w niedzielę jest kino... wyraźnie odczuwam i koledzy też brak sakramentu łączności z Panem Jezusem... Na Boże Narodzenie tak bardzo brakowało mi Pasterki... tęsknię za Nawiedzeniem Najśw. Sakramentu... brak nam pokarmu dla ducha, brak Słowa Bożego... odcięci jesteśmy od kościoła... niedziela

⁹⁶¹ L Ia 6/2/, L Ia 230/2/, L Ib 234/2/, L Ia 334/1/, L Ia 376/1/, L Ia 378/1/, L Ia 380/1/, L Ia 381/2/, L Ia 383/1/, L Ia 384/1/, L Ia 387/1/, L Ia 390/1/, L Ia 391/2/, L Ia 393/2/, L Ia 395/4/, L Ia 401/2/, L Ia 403/1/, L Ia 412/2/, L Ia 461/1/, L Ia 415/1, 2/, L Ib 434/1/, L Ib 442/1/, L Ib 446/1/, L Ia 469/1/, W IId 1/4/, W IId 6/3/, W IId 7/1/, W Ib 32/1/, W Ib 37/2, 3/, W Ib 41/1, 2, 4/, W Ia 46/1/, W IId 10/3/, W IId 13/4/, W Ib 41/1, 2, 4/, W Ib 45/1, 3/, W Ib 24/2/, W Ib 25/2/, W Ib 27/2/, W Ib 29/1/, W zb IId 1/4, 7, 17, 18, 23, Art. Ib 3/2/.

⁹⁶² L Ia 230/2/, L Ia 337/2/, L Ia 376/1/, L Ia 378/1/, L Ia 383/2/, L Ia 384/1/, L Ia 390/1/, L Ia 392/1/, L Ia 393/2/, L Ia 396/1/, L Ia 403/1/, L Ia 412/2/, L Ia 415/1, 2/, L Ia 461/1/, L Ia 465/1/, L Ia 469/1/, W Ib 45/3/, W zb IId 3/1/.

⁹⁶³ L Ia 77/2/, L Ia 83/1/, L Ia 230/2/, L Ib 234/2/, L Ia 321/1/, L Ia 324/1, 2, 3/, L Ia 337/2/, L Ia 343/1/, L Ia 393/1/, L Ia 394/3/, L Ia 404/2/, L Ib 431/1, 3/, L Ib 429/2/, L Ia 463/1/, L Ib 519/2/, L IId 536/2/, W IId 2/6/, W IId 3/5/, W IId 4/2/, W IId 5/1/, W IId 10/3/, W Ib 20/1, 2/, W Ib 22/1/, W Ib 24/2/, W Ib 25/2/, W Ib 30/2/, W Ib 32/1/, W Ia 46/1/, W Ib 38/3/, W Ib 45/1/, W Ib 44/1/, W Ib 43/2, 3/, L IIC 109/1.

– dziwny dzień bez Mszy Św... bez Mszy Św. i codziennej Komunii Św. głupio... ostatni raz byłem w kościele 10.IV. Chcę iść do Spowiedzi i Komunii Św., poszedłem powiedzieć, miesza mi błotem... cieszę się, że będę w Kościele... o Mszy Św., co tydzień nie ma mowy... tęsknię za Eucharystią, na poligonie jeszcze bardziej⁹⁶⁴.

Msza Św. – trwały element formacji chrześcijańskiej i seminaryjnej w świadomości alumnów – żołnierzy jest czymś wyjątkowym i jedynym. W przejawach ich życia wewnętrznego Eucharystia jest: „czymś najważniejszym... wrywam się na Mszę Św., modłę się i swoje robie”... mam możliwość, więc do kościoła uczęszczam codziennie... w niedziele jestem w kościele... do kościoła chodzę na „lewo”... w lutym i w marcu każdą niedzielę byłem na Mszy Św... wrywam się też i na pierwszy piątek... w lipcu byłem na każdej Mszy... byłem u Komunii Św... w drodze z urlopu byłem na Mszy Św. o godz. 5... we Mszy Św. uczestniczę w każdą niedzielę... święta spędzam w kościele... w Wielkanoc w kościele byłem tylko dwie godziny, ale byłem... Komunia Św. jest moim źródłem siły... przeżyłem niedzielę w kościele na wzór seminarium. Modłę się wtedy o wytrwanie..., co drugi dzień chodzę do kościoła... cenię sobie Mszę Św. niedzielą. Idę do kościoła, chociaż pada deszcz... Do kościoła chodzę, chociaż mnie śledzą..., co drugą niedzielę chodzę na Mszę Św... w kościele byłem przez trzy niedziele, nowych sił nabrałem... do kościoła pójde na wieczór... do kościoła i do Sakramentów Św. idę niemal, co niedzielę... z reguły jestem w każdą niedzielę... w święta chodzę do kościoła ... po przysiędze będzie więcej okazji pójścia na Mszę Św. ...byłem w Bardo Śl. na Mszy Św... w ramach przepustki zawsze jest Msza Św... w Sylwestra służyliśmy do Mszy Św... na przepustce najpierw idzie się do kościoła... w czasie wycieczki wszyscy byli u Komunii Św... mam stałą przepustkę, a więc mogę każdej chwili iść do kościoła... ile razy na przepustce tyle razy

⁹⁶⁴ L Ia 4/2/, L Ia 14/2/< L Ia 18/1, 2/, L Ia 26/2/, L Ib 56/2/, L Ib 59/1/, L Ib 65/1/, L Ia 74/1/, L Ia 77/1/, L IIc 80/1/, L Ia 83/2/, L IIc 86/1/, L IId 137/2/, L Ib 165/2/, L Ia 209/1, 3/, L IIc 218/1/, L IId 240/3/, L Ia 276/2/, L Ia 284/1/, L Ia 297/1/, L IIc 302/1/, L IIc 307/2/, L Ib 309/1/, L IId 311/1/, L Ia 316/1/, L Ia 319/1/, L Ia 321/2/, L Ia 335/1/, L Ia 345/1/, L Ia 351/1/, L IIc 361/2/, L Ia 383/1/, L Ia 386/1/, L Ia 391/2/, L Ia 395/3/, L Ia 400/2/, L Ia 403/1/, L Ia 416/1/, L Ib 425/1/, L Ib 426/1/, L Ib 427/1/, L IId 453/1/, L Ia 477/1/, L Ia 525/1/, L Ia 526/1/, L Ib 565/1/, W Ib 35/2/, Art. Ib 9/3/.

byłem na Mszy Św... na naszą prośbę mamy Mszę Św. wieczorną po pracy w PGR -... w ciągu trzech dni świąt wszyscy byliśmy na Eucharystii... nie zapominamy o Mszy Św. Msza Św. jest moją duchową przepustką⁹⁶⁵.
...Szczególne przeżycie Alumni – żołnierze mieli, gdy przyjeżdżali księża kapłani W.P. Wtedy wszyscy mogli spotkać się na Eucharystii⁹⁶⁶. Jak cenili sobie Mszę Św. świadczy to, że sprawowali w małych grupach, różnych koszarowych pomieszczeniach tzw. „Msze Św. suche”, „koncelebry z refleksją odnoszącą się do liturgii słowa”, „coś w rodzaju nabożeństwa Słowa Bożego” – z pewnym zaangażowaniem⁹⁶⁷.

Spowiedź Św. w świadomości alumnów w wojsku, rysuje się jako sakrament na usługach życia chrześcijańskiego, i w odniesieniu do Eucharystii, jako sakrament służebny i wtórny. Zwykle tyle razy, ile piszą, że „przystąpili do Sakramentów Św.” przypuszczać można, że byli u sakramentu Pokuty. Wyraźnie też piszą i rozłącznie o Spowiedzi Św.⁹⁶⁸ Z innych elementów formacji duchowej alumnów – żołnierzy, trwale zaznacza się **lektura duchowna**⁹⁶⁹. Czytają Pismo Św.⁹⁷⁰ i **książki reli-**

⁹⁶⁵ L Ia 1/1/< L Ia 20/1/, L Ia 33/1/, L Ia 35/1/, L Ia 36/2, 3/, L Ia 38/1/, L Ib 43/1, 2/, L Ib 49/2/, L Ib 50/1/, L Ib 52/1/, L Ib 62/1/, L Ib 63/2/, L Ib 67/1, 2/, L Ib 69/2/, L Ic 70/3/, L Ic 71/3/, L Ic 72/2/, L Ic 76/1/L Ic 85/2/, L Ic 92/1/, L Ia 97/1/, L Ia 99/1/, L Ic 106/1/, L Ic 111/2/, L Ic 124/1/, L Id 132/1/, L Id 133/1/, L Id 135/2/, L Id 159/1/, L Ib 162/1, 2/, L Id 173/1/, L Id 175/2/, L Ib 178/1/, L Ib 180/1,2/, L Id 183/1/, L Id 188/1/, L Ic 205/2/, L Ic 213/1/, L Ic 214/2/, L Ic 223/2/, L Id 235/2/, L Id 244/2, 3/, L Ia 301/2/, L Ic 306/1/, L Ia 323/2/, L Ia 325/1, 2/, L Ib 329/1, 2/, L Ib 331/2/, L Ia 346/3/, L Ia 377/1/, L Ia 418/1/, L Ib 424/2/, L Ib 432/1/, L Ib 434/1/, L Ia 471/2/, L Ib 476/2/, L Ib 481/1/, L Ic 497/1, 2/, L Ic 493/1/, L Id 508/2/, L Ia 528/1/, L Ib 519/2/, L Ib 520/1/, L Ic 531/1, 2/, L Id 534/2/, L Ic 540/1/, L Id 542/1/, L Ic 543/1/, L Ic 550/1/, L Id 551/1/, L Ia 560/1/, L Ia 562/2/, L Ib 564/1/, W Ib 34/2/, W zb Id 2/1, 2, 3/, Alb Id 1/1, 5/.

⁹⁶⁶ L Ia 344/2/, L Ia 347/2/, L Ib 435/2/, L Ia 559/1/, L Ib 563/2/.

⁹⁶⁷ L Ib 270/1/, L Ia 339/1/, L Ia 385/1/, L Ia 393/2/, L Ia 392/1/, L Ia 397/2/, L Ia 398/1/, L Ia 405/1, 2/, L Ia 361/1/, L Ia 558/1/, W Id 1/4/, W Id 10/3/.

⁹⁶⁸ L Ia 11/1/, L Ia 33/1/, L Ia 35/1/, L Ib 52/1/, L Ib 49/2/, L Ib 63/2/, L Ic 85/2/, L Ic 92/1/, L Ia 99/1/, L Id 135/2/, L Id 159/1/, L Ic 205/2/, L Ic 213/1/, L Ic 214/2/, L Id 244/2, 3/, L Ib 268/2/, L Ic 306/1/, L Ib 434/1/, L Ia 477/1/, L Id 508/2/, L Ia 528/1/, L Ia 560/1/, L Ia 562/2/, L Ib 564/1/, W Id 11/2/, W Ib 34/2/.

⁹⁶⁹ L Ic 211/2/, L Ic 213/1/, L Ic 214/2/, L Ia 387/1/, L Ib 438/1/.

⁹⁷⁰ L Ia 6/2/, L Ia 26/2/, L Ib 198/2/, L Ic 213/1/, L Ic 218/1/, L Ib 270/1/, L Ia 395/4/, L Ia 413/3/, L Ia 414/2/, L Ia 553/1/, W Id 1/4/, W Ib 29/2, 3/, W Ib 42/1/, W zb Id 2/1, 2, 3/.

gijno – ascetyczne. Prowadzą **rozmyślenia** indywidualne⁹⁷¹, i czasem nawet je piszą, czasem w formach wspólnotowych, metodą rewizji życia⁹⁷² i godzin szczerości⁹⁷³. Wygłaszają coś w rodzaju referatów, poświęconym głębszym zagadnieniom życia wewnętrznego⁹⁷⁴ w ramach tzw. **dni skupienia**, miłości i umartwienia⁹⁷⁵. Schematy tych dni skupienia uwzględniają specyfikę środowiska, w którym żyją. Łączą się z Kościołem w przeżywaniu nabożeństw majowych, czerwcowych i październikowych oraz w Wielkim Poście – nabożeństw Drogi Krzyżowej⁹⁷⁶. Przejawem życia wewnętrznego są też **zachowywanie posty**, szczególnie w Wielkim Poście, w Wielkim Tygodniu, czasem nawet i w każdy pierwszy piątek miesiąca⁹⁷⁷. Jest to ślad formacji w duchu Kościoła. **Modlitwa przed i po jedzeniu**, ostrzeżenie, by łatwo z niej nie zrezygnować⁹⁷⁸, próby własnej poezji modlitewnej⁹⁷⁹, pamięć o rachunkach sumienia, włącznie ze szczegółowym⁹⁸⁰, piosenki o. Duval, chętnie śpiewane⁹⁸¹, udział w procesjach⁹⁸² i świadomość, że praca na cmentarzu jest pracą w miejscu świętym⁹⁸³ – oto jeszcze inne formy pobożności kleryckiej, które w czasie zasadniczej służby wojskowej ewoluują, co do form, trwa, co do istotnych treści. W pobożności tej osobne, szczególne miejsce zajmuje **nabożeństwo do Najświętszej Maryii Panny**, ujawniające się w umiłowaniu modlitwy różańcowej. Alumni – żołnierze różańce przy sobie noszą, modlą się na nich w przeróżnych okolicznościach swojego wojskowego życia np.: bardzo często na warcie, w małych grupach głośno rozważając, na poligonach

⁹⁷¹ L Ia 6/2/, L Ia 21/2, 3/, L IId 135/2/, L Ib 269/1/, L Ia 276/3/, L Ia 277/1/, L Ia 281/1, 2/, W IId 4/2/, W Ib 38/1/, W Ib 42/1/.

⁹⁷² W zb IId 1/8/.

⁹⁷³ L IId 466/1/.

⁹⁷⁴ L IId 273/3/, L Ia 387/1/, L Ia 412/2/.

⁹⁷⁵ L Ia 414/2/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, Sch.d.sk. IId 3/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/.

⁹⁷⁶ L Ib 69/2/, L Ia 230/2/, L IIc 231/1/, L IId 251/2/, L IId 274/1/, L Ia 398/1/, L Ia 405/1, 2/, L Ia 412/2/, L Ib 425/2/, L IId 534/2/.

⁹⁷⁷ L Ia 230/1/, L IIc 267/1, 2/, L Ia 282/2/, L IIc 70/3/, W Ib 44/2/, W Ib 45/2/.

⁹⁷⁸ L Ib 515/1/, L Ib 516/2/, W IId 1/4/, Art. Ib 5/1/.

⁹⁷⁹ L Ia 289/1/, L Ib 290/1/, L Ib 291/1/, L Ib 294/1, 2, 3, 4/.

⁹⁸⁰ L Ia 412/2/, Art. IIc 12/3, 4/.

⁹⁸¹ L Ia 462/1, 2/.

⁹⁸² L Ib 516/1/.

⁹⁸³ L Ib 483/2/.

i w areszcie⁹⁸⁴. Wspominają skupienie modlitwne przed rozpoczęciem wojska na Jasnej Górze i cieszą się na myśl o wspólnych rekolekcjach rezerwy przed Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej⁹⁸⁵.

Przeżywają też swoje kłopoty i trudności w dziedzinie życia wewnętrznego: „popęłniłem błędy, przyznaję się... brak modlitwy spowodował ruinę życia wewnętrznego... wieczór się modłę, rano trudno zdążyć... zapominam się... nie ma warunków... zaniedbałem się i spłyciłem... z życiem wewnętrznym najgorzej, bo brak regularnego trybu... brak ciszy... unikałem wspólnych modlitw... unikałem klęczenia... karty zabierały mi czas... w pierwszym półroczy gorliwie się modliłem, a potem przyszło lenistwo... Wspominam Ojca rady i wskazówki do życia duchownego... mam kłopoty z rachunkiem sumienia... mam opory, co do wspólnej modlitwy... w sprawach trudnych radzę się spowiednika... list był mi podporą do życia duchownego... potrzeba mi rozmowy Ojcem”⁹⁸⁶.

§2. Stosunek alumnów do kapłaństwa jako ideału i grupy społecznej

Obraz kapłaństwa, jego ideał, którego kształtowanie zostało już wyraźnie zapoczątkowane podczas przeważnie rocznego pobytu w Seminarium Duchownym trwają w świadomości alumnów – żołnierzy przez wierność powołaniu, przez wysokie poczucie godności osobistej

⁹⁸⁴ L Ia 6/2/, L Ib 51/2/, L Ib 56/2/, L Ib 67/3/, L Ilc 70/4/, L Ilc 71/2/, L Ia 105/2/, L Ib 165/2/, L Ia 222/1/, L Ilc 229/1/, L Ia 230/2/, L Ib 242/2/, L IId 244/2/, L Ib 270/1/, L Ia 297/1/, L IId 314/2/, L Ia 316/2/, L Ia 322/1/, L Ia 321/1/, L Ia 333/1/, L Ia 345/2/, L Ia 353/1/, L Ia 380/1/, L Ia 285/2/, L Ia 398/1/, L Ia 399/2/, L Ia 405/1, 2/, L Ia 407/2/, L Ia 412/2/, L IId 536/2/, L Ilc 543/1/, L Ia 553/1/, L Ia 558/1/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, L Ia 413/3/, L Ia 414/2/, W IId 1/4/, W IId 10/3/, W zb IId 2/1, 2, 3/, Sch.d.sk. IId 3/1/, Art. Ilc 10/1/, Art. Ilc 11/3/.

⁹⁸⁵ L Ia 16/1, 2/, L IId 227/1/, L IId 506/3/, L IId 513/1/, L IId 236/1/.

⁹⁸⁶ L Ilc 495/1/, L IId 14/6/, L Ia 554/2/, W Ib 34/2/, W LL Ia 1/1/, Art. Ilc 12/1/, L Ib 197/1/, W Ib 33/1/, L IId 310/1/, Art. Ib 7/1, 2/, W IId 2/4, 5/, L Ilc 451/2, 3/, W IId 2/2, 3/, W Ib 16/4, 6/, W Ib 36/1, 4, 5/, Art. Ilc 11/3, 7/, L Ia 10/2/, W IId 5/2, 3/, W IId 12/4, 5/, L Ia 376/1/, L Ia 377/2/, L Ia 382/2/, L IId 466/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/, L Ia 395/3/, L Ib 430/1, 2/, L Ilc 447/1/, L Ilc 449/2/, L Ia 27/1/.

wraz z potrzebą samookreślenia i identyfikacji z ideałem. Dopelnienie zaś znajduje w rzutowaniu w przyszłość kapłańską. Ich pragnienie zostania kapłanami ma swoje konkretne koleje, wahania i trudności. Czytają, uczą się, zdają egzaminy z dyscyplin filozoficzno – teologicznych i pomocniczych. Kontynuują przerwana formację intelektualną, integrują ją z formacją duchową przez miesięczne dni skupienia wraz z dowartościowaniem potrzeb skupienia i milczenia. Wahania i trudności stwarzają konkretne zagrożenia powołania. Czując się grupą społeczną, zespolonego wspólnotą ideałów Alumnów – żołnierze, stosują upomnienie braterskie i widzą obolały, i skomplikowany problem rezygnowania ze studiów seminaryjnych tzw. ekskleryków. Stosunek alumnów do duchowieństwa, jako grupy społecznej wyczerpuje się w kontaktach z duszpasterzami miejsca stacjonowania jednostki wojskowej, lub innych księży, w kontaktach z księżmi kapłanami W.P. oraz w próbach nawiązania i utrzymywania łączności z J. Em. Księdzem Kardynałem Prymasem i przedstawicielem Episkopatu. Duchowieństwo jest dla alumnów – żołnierzy grupą oparcia, mającą prestiż społeczny, a więc grupą odniesienia. Sami siebie uważają za reprezentantów tej grupy i tak też widzą ich inni.

A) Obraz kapłaństwa w świadomości alumnów

1° Wierność powołaniu i poczucie godności osobistej

Kapłaństwo, z którego ideałem rozpoczęli się zaznajamiać alumnów w Seminarium, w wojsku nadal jest ich celem i czymś normatywnym: „mam swoje ideały – niech wiedzą. Nawet autorytety... mój ideał to kapłaństwo... i ten ideał rozwinąłem... tu w wojsku jednoczy nas wspólny cel – powołanie kapłańskie”⁹⁸⁷.

Główny kształt odniesienia alumnów – żołnierzy do kapłaństwa jako ideału to przede wszystkim wytrwanie w powołaniu, wierność powołaniu, wytrwanie w próbie: „konieczny to okres dla mego powołania... próba powołania... próba wypada korzystnie dla powołania... Bóg bada wytrzymałość swego kandydata... trzeba nauczyć się czekać. Umiejęt-

⁹⁸⁷ L Ia 415/3/, L IIc 361/1/, L Ia 389/1/.

ność czekania jest cnotą... to niezwykle sympatyczne, demokratyczne i miłe Wojsko Polskie muszę przetrwać i będę mógł kontynuować swój cel życiowy... próba jest po to, aby przez wytrwanie ugruntować swe powołanie... abym walczył z egoizmem, poznał siebie i wytrwał w próbie⁹⁸⁸. Wytrwanie na posterunku: „obym tylko umiał wytrwać na posterunku, na którym Bóg postawił i jeszcze postawi..., aby wytrwać na posterunku do końca... bym wezwanie „pójdź za Mną” podejmował z godnością i pełnym zrozumieniem... zapewniam o wierności wezwaniu Chrystusa... wierny powołaniu, jak na posterunku..., aby Bóg mi udzielił pomocy do wytrwania... chcę być wierny i wytrwać... przy okazji opłatka zapewniam, że chcę pozostać zawsze wierny, temu, co wymaga odemnie kapłańskie powołanie... i te cztery miesiące wytrwam godnie na swoim posterunku... wierzę, że modlitwa wielu pozwoli wytrwać w powołaniu... nie zawiodę, będę wierny do końca... wierny celowi... będę się starał dochować zasad i pouczeń... wierny swoim ideałom trwam, jak na posterunku przy swych decyzjach⁹⁸⁹. „W powołaniu jesteście stateczni i pozostać dalej pragniemy... wierni Łasce Powołania jak na posterunku... optymizm pozwala wytrwać... wytrwam... poradzcie jak mamy trwać, by przetrwać i nie zginąć po drodze... abyśmy wytrwali i kurczowo trzymali się obranej drogi życia... pamięć i słowa dodają otuchy w wytrwaniu w powołaniu, na posterunku do końca..., aby szczęśliwie wytrwać do końca... przy pomocy Bożej wytrwam w tym, co zacząłem⁹⁹⁰. To wytrwanie w próbie powołania i na posterunku powołania jest rozumiane w kontekście nadprzyrodzonej argumentacji: „Pan Bóg ma do mnie zaufanie, zaszczytnie mnie wyróżnił... wiem, że krzywda mi się nie stanie, dostrzegam wartość mego losu... najważniejszy moment w życiu dla mnie, to oddanie się Woli Bożej na to, co teraz i co mnie jeszcze spotka..., gdy jest mi ciężko – patrzę na krzyż⁹⁹¹. Wierność powołaniu łączy się z poczu-

⁹⁸⁸ L Ia 19/1/, L IId 185/2/, L Ib 241/2/, L IId 368/1/, L Ib 439/2/, L Ib 441/2/, W Ib 16/2, 6, 10, 12/, W Ib 39/2/, W zb IId 1/12, 15/.

⁹⁸⁹ L Ia 12/2/, L Ia 16/1/, L Ia 17/2/, L Ia 21/2/, L Ib 67/3/, L Ib 59/3/, L Ia 89/1/, L IId 98/1/, L IId 160/2/, L Ib 162/2/, L Ib 182/2/, L Ib 197/1/, L Ia 206/1/, L IId 215/4/.

⁹⁹⁰ L Ia 219/5/, L IId 224/1, 4/, L IId 231/1/, L IId 233/1/, L IId 238/1/, L Ib 255/1/, L Ia 266/1/, L Ia 287/1/, L IId 313/1, 2/, L IId 365/2/.

⁹⁹¹ L IId 80/1/, L Ia 83/1, 2/, L Ia 347/1/, L Ia 351/2/.

ciem godności osobistej: „muszę być szlachetnym człowiekiem... alumn w wojsku nie może postępować jak inni żołnierze... trzeba być sobą i mieć jedną, własną twarz... muszę być inny niż świeccy koledzy. Coś więcej dać. Nie być chwiejnym, ale stuprocentowym... nie palimy, nie pijemy, nie przeklinamy, szanują nas za naszą inność... obserwują nas, jak też oni będą się zachowywać..., ale też i poważają... na PGR -ach czuliśmy się w pełni ludźmi, no i pożyteczni... Trzeba mieć swoje zdanie i być konsekwentnym... Trzeba wyczuć sytuację, kierować się zdrowym rozumem, ale być prostolinijnym... Wzorowi w postępowaniu, zgodnie z nakazem sumienia i przekonaniem... Jest się chrześcijaninem. Trzeba mieć poczucie godności osobistej i nie wstydić się swojej wiary”⁹⁹². Wierność powołaniu i poczucie godności osobistej natrafia na niesprzyjającą atmosferę, na subiektywne i obiektywnie traktować⁹⁹³, ma swoje kryzysy i wahania⁹⁹⁴, wymaga samowychowania, samokontroli, przemyśleń i wewnętrznych szamotań⁹⁹⁵, a w szczególnych wypadkach odcięcia się od pewnych negatywnych postaw⁹⁹⁶. W jednym wypadku w analizowanych dokumentach, ideał kapłana jest skonkretyzowany w błogosławionym Ojcu Maksymilianie Kolbe⁹⁹⁷.

2^o Potrzeby samookreślenia i identyfikacji z ideałem

W ciągu całej służby wojskowej alumni odczuwają potrzebę określenia, kim są w najgłębszym swoim odczuciu i przekonaniu: „jestem alumnem, nie zapominam tego, nie zawiodę... jestem klerykiem, jestem

⁹⁹² W Ib 17/2/, W Ib 30/2/, W zb IId 1/14, 18, 23/, L Ib 162/3/, L IIC 82/2/, L Ia 4/2/, L Ia 209/3/, L IId 235/1/, L IIC 543/1/, W Ib 19/1/, W Ib 21/1/, W Ib 23/1, 2/, W Ib 25/2/, W Ib 27/1/.

⁹⁹³ L Ib 192/2/, L IId 196/2/, L IId 199/2/, L IIC 211/1/, L Ia 415/4/, L IId 508/1/, L IIC 539/1/, W Ib 35/2, 4/, L Ia 146/1, 2/, W Ib 42/1/, W zb IId 3/2/.

⁹⁹⁴ L IId 146/1, 2/, L IIC 221/1/, L IId 310/1, 3/, L IId 191/1/, L Ib 430/2/, L IId 474/2/, L IIC 495/1/, L IId 510/2/, L Ib 564/1/.

⁹⁹⁵ L IId 168/1/, L IId 191/3/, L IIC 203/2, 5, 6/, L IIC 207/1, 2, 3/, L IIC 216/1, 2, 3/, L IIC 231/2/, L IId 366/1/, W Ib 29/1, 4, 3/, W zb IId 1/12, 15/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, L IId 191/1, 3/, L IId 195/2/, L IId 196/1/, L IIC 207/1/, L Ia 288/1/, L IId 453/2/, L IId 458/2/, L Ib 486/1/, L Ia 562/1/, L Ib 565/2/, W Ib 15/2, 3/, W Ib 33/1, 2/, W Ib 29/2/, Sch.d.sk. Ib 2/1/.

⁹⁹⁶ W Ib 38/3/, W zb IId 2/1, 2, 5/.

⁹⁹⁷ L Ib 182/1/.

kimś... jestem dumny i szczęśliwy... w żadnej sytuacji nie zapominam, że jestem klerykiem... robimy swoje... chciałem tę służbę ukończyć jak przystało na alumna... trzymamy się dobrze, wiemy, że jesteśmy alumunami... nie zapominamy, kim jesteśmy... będę trwał w swoich przekonaniach duchownych nadal... nie jestem tylko żołnierzem... nie potrafię się zmienić... nie zapominam o swoim powołaniu... chcą nas wyeliminować z samych siebie... jestem alumnem i dlatego mam prawo do kontaktów z przełożonymi, tak jak z rodzicami... nie pozwolimy zrobić z siebie bezdusznych automatów, ani ciasta, z którego wszystko można ulepić... chyba nie będzie ksiądz prefekt wstydził się za wychowanków... najpierw jestem alumnem, a potem żołnierzem... tak też trzeba postępować... pogodzenie godności alumna z obowiązkami żołnierza jest bardzo trudne... nie wstydzę się, że jestem alumnem... jestem człowiekiem powołanym – alumnem... w wojsku mam obowiązki kleryka... kleryk w każdej sytuacji powinien być klerykiem... nie zapomnę że jestem alumnem... ważna jest postawa alumna w wojsku... nie można zapomnieć, kim się jest... zawsze będę godnie reprezentował alumna seminarium⁹⁹⁸... Fenomen powołania swego określamy w kategoriach Łaski⁹⁹⁹. Zapytując kierując się potrzebą wymierzenia swej postawy kleryckiej czy powołanie się umocniło i w wielu wypadkach odpowiedź jest pozytywna¹⁰⁰⁰. Stwierdzają, że ideały swoje i postawę zawdzięczają społeczności, z której wyszli i do której aspirują tzw. seminarium duchownemu¹⁰⁰¹.

⁹⁹⁸ L Ia 19/2/, L Ia 20/1, 2/, L Ia 23/1/, L Ib 59/3/, L IId 146/1, 2/, L Ic 267/3/, L Ib 270/1/, L Ia 285/2/, L IId 367/1/, L IId 371/1/, L Ia 374/1/, L Ia 413/2/, L IId 452/1/, L IId 457/2/, L IIC 549/1/, W IId 1/1/, W IId 5/1/, W IId 10/2/, W Ib 16/12/, W Ib 18/1, 2/, W Ib 40/2/, W Ib 31/1, 2/, W Ib 35/2, 4/, W Ib 37/2/, W zb IId 1/14, 19, 23/, W zb IId 2/1/, Art. Ib 8/2, 5/, L Ia 77/2/, L IId 240/1/, L Ib 254/2/, I IId 273/3/, L Ia 289/1/, I Ib 296/1/, L Ia 389/2/, L Ia 395/4/, L Ia 559/1/, W Ib 32/2/, W Ib 43/4/.

⁹⁹⁹ L Ib 201/1/, L IIC 2211/1/, L IIC 221/1/, L Ia 222/1/, I IIC 224/4/, L IId 237/4/, L IId 238/1/, L Ia 288/2/, L IIC 315/1/, L Ia 339/1/, L IIC 361/2/, L Ib 424/1/, L IId 458/2/, L Ia 460/2/, L Ia 470/1/, L IId 518/1/, L IId 535/1/, W Ib 36/5/, Art. Ia 2/1/, Art. IIC 11/2/, Art. IIC 12/3/, Alb IId 1/1, 6, 8/, Sch.d.sk. Ib 1/1/.

¹⁰⁰⁰ L Ia 21/2/, L Ib 241/2/, L IId 258/2/, I Ia 354/2/, L Ia 413/4/, L Ia 460/2/, W IId 9/2/, W Ib 30/1/, Sch.d.sk. IId 3/1/.

¹⁰⁰¹ L Ia 5/1/, L IIC 95/2/, L Ia 209/2/, L Ia 336/1/, L Ib 358/2/, L Ib 436/1/, W Ib 16/6/, L IIC 451/5/, L IId 506/2/, W IId 9/2/, W Ib 29/1/.

O tej wspólnotcie swoich ideałów myślą, marzą, żyją nadzieją szybkiego powrotu¹⁰⁰².

Szczególnie przeżywają każdorazowe obłóczyny i prymicje starszych kolegów, tych, co pozostali w domu, z którego wartościami oni, Alumni – żołnierze przez potrzebę samookreślenia identyfikują się¹⁰⁰³. Cenią sobie zaświadczenie kleryckie¹⁰⁰⁴, a rzutują w daleką jeszcze przyszłość kapłańską, już teraz w koszarowych warunkach uważają się za „potencjalnych przedstawicieli duchowieństwa polskiego”¹⁰⁰⁵.

3° Rzutowanie w przyszłość kapłaństwa.

Alumni – żołnierze myślą i rozmawiają o kapłaństwie. Dyskutują o ideale kapłaństwa współczesnego: „w ogniu dyskusji kształtuje się pogląd – jaki kapłan?... zastanawiamy się nad ideałem kapłana współczesnego”¹⁰⁰⁶... Zauważają, bo dowiadują się o rozlicznych kontaktach z ludźmi w wojsku i poza nim „że perspektywa kapłaństwa zobowiązuje. Teraz inaczej się widzi i ocenia... bo wierni bardzo dużo wymagają od swoich kapłanów”¹⁰⁰⁷.

Kapłaństwo jawi się im jako cel: „zaszczytny i zobowiązujący... jak święte kapłaństwo... autentyczne wtedy tylko, gdy pełne ofiary... Jako cel, do którego trzeba dorastać: gdy to wszystko przejdę, z pewnością będę lepszym kapłanem... Boże niech pocierpię, tylko niech u kresu

¹⁰⁰² L Ia 4/1/, L Ia 6/2/, L Ia 9/1/, L Ia 10/1/, L Ia 13/1/, L Ia 14/1/, L Ib 67/3/, L Ia 89/1/, L Ia 93/1/, L Ia 96/1/, L IId 131/2/, L IId 151/2/, L IId 152/1/, L IId 159/1, 2/, L IId 174/1/, L IId 186/1/, L IId 190/1/, L Ib 193/1/, L IId 194/1/, L IId 195/2/, L Ib 197/1/, L IIC 205/1/, L IIC 214/3/, L IIC 221/4/, L IId 244/1, 2, 4/, L IIC 267/3/, L IIC 304/1, 2/, L IId 312/1/, L Ia 402/2/, L Ia 412/3/, L Ia 416/2/, L Ib 482/1/, L IId 510/2/, L IId 512/1/, L IId 518/1/, L Ib 525/1/, L IIC 531/4/, L IIC 567/2/, L Ib 178/1/, L IIC 127/2/, L IId 168/1/, L IId 174/1/, L Ia 347/1/, L Ib 436/1/, L IIC 128/1/, L IId 142/1/, L IId 240/1/, L Ia 277/1/, L Ia 316/1/, L IIC 317/2/, L Ia 389/2/, L Ia 393/2/, L Ia 415/4/, L Ib 424/1/, L IIC 545/1/, L Ib 483/1/, L Ia 343/3/.

¹⁰⁰³ L IIC 85/1/, L Ib 63/1/, L Ia 105/2/, L IId 157/2/, L IId 173/2/.

¹⁰⁰⁴ L Ia 337/2/, L Ia 470/2/.

¹⁰⁰⁵ L Ia 559/1/.

¹⁰⁰⁶ L IId 142/1, 2/, L IIC 207/2/.

¹⁰⁰⁷ L IIC 231/2/, L Ib 234/3/.

będzie Twoje Kapłaństwo... nadejdzie chwila, że innym Jezusa będę podawał... lepiej trzeba przygotować się do kapłaństwa. Lepiej poznać życie Kościoła... trzeba rozwinąć i pogłębić powołanie i przygotować się do przyszłej pracy... Aby być dobrym kapłanem, trzeba być pełnym człowiekiem... I w tych warunkach trzeba budować swoje przyszłe kapłaństwo..., bo nie bez wiedzy Boga to się dzieje... Wszystko dla dobra przyszłego kapłaństwa... W przyszłości muszę być dobrym kapłanem”¹⁰⁰⁸. Zastanawiając się nad przyszłością, oceniają wszystko, co dzieje się w ich życiu z punktu widzenia kandydata do kapłaństwa¹⁰⁰⁹: „Teraz jest generalna próba przed kapłaństwem oraz do sprawdzenia siebie w ogniu prób... próba przed decyzją... życie kapłana, z tego, co wiem nie jest spokojne. Teraz jest próba, czy wytrzymam... chcę pozbyć się tego, co byłoby przeszkodą na drodze do kapłaństwa... znajomość medycyny przyda się w kapłaństwie...

Wzbogacony doświadczeniem wojska lepiej zrozumie człowieka”¹⁰¹⁰. Czynią spostrzeżenia duszpasterskie i wyprowadzają z nich wnioski, co do przyszłej pracy kapłańskiej¹⁰¹¹. Obawiają się odpowiedzialności¹⁰¹². Odzegnują się od zapośredniczonego im drogą indoktrynacji laickiej modeli tzw. „księdza lojalnego”¹⁰¹³.

b) Ich pragnienie zostania kapłanami

Znajdują realizację w kontynuowaniu formacji intelektualnej. Alumni – żołnierze zwykle w czasie dwuletniej zasadniczej służby wojskowej nadrabiali jeden rok studiów: czytali, uczuli się, zdawali egzaminy w macierzystym lub najbliższym miejsca stacjonowania seminarium.

¹⁰⁰⁸ L Ia 6/2/, L Ia 14/1/, L Ia 21/3, 4/, L IIc 214/1/, L IIc 215/3, 4/, L IIc 216/4/, L Ia 285/1/, L IIc 312/1/, L IIc 363/1/, L Ia 378/1/, L IIc 458/1/, L Ia 559/2/, W IIc 2/11/, W IIc 4/1/, W IIc 9/2/, W IIc 11/1/, W IIc 13/5/, W Ib 30/4/, W Ib 31/2/.

¹⁰⁰⁹ L IIc 258/1, 2/, L IIc 361/1/.

¹⁰¹⁰ L Ia 280/1/, W Ib 33/2/, W Ib 45/5, 6/, W Ib 16/2, 3, 12/, L Ia 22/1/, L IIc 168/1/, W Ib 41/4/.

¹⁰¹¹ L Ia 36/3/, L IIc 72/2/, I IIc 113/2/, L IIc 137/2/, L IIc 185/2/, L IIc 224/1/, L IIc 362/2/, W IIc 6/3/, W Ib 29/1/, Sch.d.sk. IIc 3/1/, Art. Ib 9/5/.

¹⁰¹² L IIc 174/1/, L IIc 368/1/.

¹⁰¹³ W IIc 14/2, 4/, W zb IIc 1/9, 13, 16, 19, 20/, Art. IIc 11/2/

1° Czytanie, uczenie się, zdawanie egzaminów

Czytelnictwo alumnów – żołnierzy obejmowało obok książek i skryptów z dziedziny filozoficzno – teologicznej i nauk pomocniczych do studiów seminaryjnych, literaturę religijno – ascetyczną, beletrystykę oraz prasę katolicką i świecką. Pożyczali książki od księży, kolegów – kleryków z Seminarium, dość dużo kupowali z ukazujących się nowości. Oto jak widzą swoje czytelnictwo książek: „Czytanie książek ożywia i bogaci mnie... pożyczam książki od księży. Czytam „Szaleńca Niepokalanej” – Marii Winowskiej... od księży biorę książki... czytam książki... czytam Gołubiewa „Poszukiwania”, Mauriaca „Życie Jezusa” i artykuł Karola Rahnera... czytałem Romana Brandstaettera „Dzień gniewu” i Mauriaca „Życie Jezusa”... czytałem w święta „Teologię dla początkujących”. She-da i Ewangelie... czytałem Gołubiewa „Poszukiwania”... czytałem o Kennedym... dużo czytam literatury... mamy kontakt z książką... w szpitalu się nie nudzę, bo mam książki... czytam i notuję sobie w notesie... czytam Pismo Św... proszę, zarezerwujcie mi w agendzie „Historię filozofii” Tatarkiewiczza... czytałem Janiny Hertz „Krzyż nieznanego żołnierza” – pogłębiłem wiedzę o Ewangelii... kupiłem „Spotkania” i „Dokumenty Soborowe”¹⁰¹⁴. Powodzenie miała i wspólna głośna lektura: „wieczorem czytamy „Spotkania” biskupa Pietraszka... w czasie wolnym czytamy głośno Pismo Św... organizujemy czytanie... mówimy o przeczytanej książce... czytamy wspólnie książki ascetyczne i światopoglądowe”¹⁰¹⁵ ... Z prasy katolickiej najczęściej czytali: Tygodnik Powszechny, Znak, Przewodnik Katolicki, Mszę Św. i in. Słowo Powszechne i Kierunki. Oto jak wygląda czytelnictwo prasy w analizowanych dokumentach: „Mam styczność z prasą katolicką. Robię wycinki i zbiory... o pobycie Arcybiskupa w Rzymie czytałem w Tygodniku Powszechnym... przeglądam

¹⁰¹⁴ L Ia 25/1/, L Ib 56/2/, L IIc 79/1, 2/, L IId 146/1/, L IId 168/1/, L IIc 207/3/, L IIc 211/2/, L IIc 213/1/, L IIc 215/3/, L Ia 219/4/, L IIc 224/2, 3/, L IIc 231/3, 4/, L IId 258/2/, L IIc 267/3/, L IId 273/3/, L Ia 279/2/, L Ia 285/2/, L Ib 295/2/, L Ib 360/2/, L IId 370/2/, L Ia 419/2/, L IId 534/1/, L Ia 562/2/, L Ib 563/2/, W IId 2/10, 11/, W IId 5/3/, W IId 6/4/, W IId 10/5/, W IId 11/2/, W Ib 23/2/, W Ib 26/2, 3/, W Ib 37/2/, W Ib 39/1/, W Ib 42/1/, W Ib 43/4/, Alb IId 1/4/, Art. Ib 9/5/, Art. IIc 11/6, 7/, W zb IId 1/27/, W zb IId 2/2, 4/, Sch.d.sk. IId 4/1/.

¹⁰¹⁵ L Ia 394/4/, L Ia 412/2/, L Ia 414/2/, W Ib 16/6, 11/, W Ib 34/2/.

prasę katolicką... czytam Przewodnik Katolicki i tygodnik Powszechny... robię lekturę Tygodnika... przeglądam szczegółowo prasę katolicką. Na warcie czytam od pierwszej do ostatniej strony... czytam o Soborze w prasie katolickiej... otrzymuję prasę katolicką, czytam i wynotowuję sobie z prasy... otrzymałem pozwolenie na prenumeratę tygodnika na adres jednostki wojskowej... czytam Za i Przeciw... czytam Przewodnik Katolicki... z Seminarium przysyłają prasę katolicką. Czasem czytam ją głośno... w areszcie robię sobie lekturę prasy katolickiej... przyslijcie Znak, Ate-neum i Gościa Niedzielnego... robię lekturę Znak... z prasy katolickiej dowiaduję się o życiu Kościoła¹⁰¹⁶.

Interesowali się też prasą wszelkiego innego pokroju, włącznie z ate-istyczną¹⁰¹⁷. Mimo tego, że mieli bardzo mało czasu¹⁰¹⁸, mimo tego, że uczenie się przedmiotów seminaryjnych było niezbyt mile widziane i trzeba się było uczyć potajemnie, by uniknąć kontroli, kar¹⁰¹⁹, mimo tego, że warunki do nauki nie były sprzyjające i własne lenistwo dawało o sobie znać¹⁰²⁰ – „nie przeczekiwali wojska”, ale patrzyli pod kątem przyszłości i wykorzystując czas¹⁰²¹ prosili o skrypty, książki, pomoce, wskazów-ki¹⁰²², doceniali potrzebę wiedzy filozoficzno – teologicznej¹⁰²³ i uczyli

¹⁰¹⁶ L Ia 36/2, 3/, L Ib 48/1/, L Ib 67/2/, L IIc 71/3/, L IIc 45/2/, L IIc 80/2/, L IIc 85/1, 2/, L Ib 182/2/, L IIc 217/2/, L IId 237/2/, L IId 244/2/, L Ia 279/2/, L Ia 335/2/, L IIc 361/4/, L Ia 386/1/, L Ia 394/4/, L Ia 395/3/, L Ia 396/1/, L Ia 407/2/, L Ia 404/2/, L Ia 413/3, 4/, L Ia 414/2/, L Ib 436/1, 2/, L IIc 539/1/, L Ia 562/2/, W IId 5/4/, W Ib 23/2/, W Ib 25/2/, W Ib 26/2, 3/, W Ib 29/2, 3/, W Ib 34/2/, W Ib 36/4/, W Ib 39/1/, W Ib 45/5/, Art. Ib 9/5/, Art. IIc 11/3/, W zb IId 1/27/, W zb IId 3/1/.

¹⁰¹⁷ L IId 258/3, 4/, L Ia 338/1/, W IId 6/4/.

¹⁰¹⁸ L Ia 321/2/, I Ib 54/1/, L IIc 205/2/, L Ib 293/2/, L Ia 319/1/, L IIc 540/2/, W IId 9/2/, W Ib 33/1/.

¹⁰¹⁹ L Ib 56/1/, L Ib 59/1, 3/, L IIc 104/2/, L IIc 120/1/, L IIc 122/1, 2/, L IId 130/2/, L IId 148/1, 2/, L IId 153/1, 2/, L IId 177/2/, L IIc 202/1/, L IIc 223/2/, L IIc 264/2/, L Ia 350/1/, L Ib 427/1/, L IId 453/1/, W Ib 15/7/, W Ib 22/1/.

¹⁰²⁰ L Ib 162/4/, L IIc 88/1/, L Ia 99/1/, L IIc 100/1/, L IId 166/2/, L IId 168/1/, L IId 187/2/, L IId 244/3/, L IId 247/1/.

¹⁰²¹ W IId 1/4/, W IId 2/8/, W Ib 21/1/, W Ib 29/2, 3/, w zb IId 1/2/, L Ib 295/2/.

¹⁰²² L Ia 31/3/, I Ia 32/2/, L Ia 96/1/, L IIc 114/1/, L IIc 122/3/, L IId 143/2/, L IId 158/2/, L Ia 219/4/, L Ib 271/2/, L Ia 404/2/, L IId 158/2/, L Ia 219/4/, L Ib 271/2/, L Ia 404/2/, L Ia 472/1/.

¹⁰²³ L Ia 6/1/, L IIc 203/2/, L Ia 346/1, 3/, W IId 12/5/.

się. Pisali, że uczą się¹⁰²⁴ lub, że będą się uczyć¹⁰²⁵. Z przedmiotów filozoficznych dokształcali się Alumni – żołnierze z logiki¹⁰²⁶, metafizyki¹⁰²⁷, teodyceii¹⁰²⁸, kosmologii¹⁰²⁹, psychologii¹⁰³⁰ i historii filozofii¹⁰³¹ z przedmiotów teologicznych zaś z: patrologii¹⁰³², historii Kościoła¹⁰³³, apologetyki¹⁰³⁴, ze wstępu do Pisma Św. i egzegezy Nowego Testamentu¹⁰³⁵, teologii moralnej¹⁰³⁶, prawa kanonicznego¹⁰³⁷ i homiletyki¹⁰³⁸. Uczyli się także indywidualnie i grupowo łaciny oraz języków nowożytnych¹⁰³⁹. Z tych samych przedmiotów zdawali egzaminy¹⁰⁴⁰ w innych

¹⁰²⁴ L Ia 5/5/, L Ib 47/1/, L IIc 79/1, 2/, L IIc 111/2/, L IId 143/1/, L IId 158/2/, L IId 184/1/, L IId 186/1/, L Ib 193/1/, L IIc 204/1/, L Ia 219/4/, L IIc 224/2/, L IId 227/1/, L IId 251/1, 2/, L IId 257/1/, L IIc 267/3/, L Ib 270/2/, L Ib 271/2/, L Ia 341/1/, L Ib 442/1/, W IId 5/3/, Art. Ib 9/5/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/, W zb IId 1/7/.

¹⁰²⁵ L Ia 13/1/, L Ia 14/1/, L Ib 44/1/, L Ib 45/1, 2/, L Ib 53/3/, L Ib 62/1/, L Ib 66/2/, L Ia 89/1/, L Ia 96/1/, L IIc 103/2/, L Ia 112/2/, L Id 132/2/, I IId 156/3/, L IId 174/2/, L Ib 180/1/, L IIc 208/2/, L IId 514/2/, L Ia 529/1/, W IId 2/8/, W IId 11/2/, W IId 12/4/, W Ib 16/11/.

¹⁰²⁶ L Ib 66/2/, L IIc 120/1/, L Ia 412/3/.

¹⁰²⁷ L IId 227/1/, L IId 453/1/.

¹⁰²⁸ L IId 257/1/, L IId 453/1/.

¹⁰²⁹ L Ib 182/2/, L IIc 204/1/, L IIc 210/2/, L IId 253/2/, L IId 257/1/, L IIc 550/1/.

¹⁰³⁰ L Ia 26/1/.

¹⁰³¹ L Ia 27/2/, L IIc 81/2/, L IIc 104/1, 2/, L Ia 112/2/, L IId 142/2/, L IId 157/2/, L Ib 171/3/, L IId 173/1/, L Ib 178/1/, L Ib 182/2/, L Ia 351/2/, L Ib 425/1/, L Ib 437/2/.

¹⁰³² L Ib 66/2/, L IId 233/2/, L IId 257/1/, L Ib 445/1/, L IId 456/1/.

¹⁰³³ L Ib 66/2/, L IId 175/2/, L IId 184/1/, L Ib 270/2/, W IId 4/4/.

¹⁰³⁴ L Id 155/1/, L Ib 182/2/, L IIc 210/2/, L IId 237/2/, L IId 253/2/.

¹⁰³⁵ L IId 140/1/, L IId 143/1/, L Ib 271/2/, L IId 534/1/, L IId 537/1/.

¹⁰³⁶ L Ib 69/4/, L IIc 70/3/, L IIc 76/1/, L IId 169/2/, L IId 183/2/, L IIc 531/2/, L IId 534/1/.

¹⁰³⁷ L IIc 76/1/, L IId 168/2/, L IId 174/2/, L IIc 531/2/, L IId 534/1/.

¹⁰³⁸ L IId 140/1/.

¹⁰³⁹ L IIc 87/2/, L IIc 88/1, 2/, L IId 142/2/, L Ib 171/3/, L IId 174/2/, L Ib 178/1/, L Ib 182/2/, L IIc 362/1/, L Ib 473/2/, W IId 2/4/, W IId 3/5/, W IId 4/5/, W Ib 29/2, 3/, W Ib 42/1/, W zb IId 2/4/, W zb IId 3/2/.

¹⁰⁴⁰ L Ia 14/2/, L Ia 34/3/, L Ib 62/1/, L IIc 71/2/, L IIc 108/1/, L IId 183/2/, L IId 236/1, 2/, L IId 249/1/, L IId 253/2/, W IId 3/5/, W IId 6/4/, W IId 10/5/, W IId 12/4/, W Ib 36/6/, Art. Ib 9/5/, Art. IIc 11/7/, W zb IId 1/27/, W zb IId 2/2, 4/, W zb IId 3/2/.

seminariach¹⁰⁴¹ lub w swoich, w ramach urlopu¹⁰⁴². Czasem zapewniali, że przy najbliższej okazji pragną zdawać egzaminy¹⁰⁴³. Zaliczali w ten sposób częściowo lub całkowicie kolejny rok studiów systemem zaocznym¹⁰⁴⁴. W świadomości alumnów w wojsku uderza jednak salwowanie prymatu życia wewnętrznego. Przy całym intelektualnym wysiłku pamiętają o miesięcznych dniach skupienia i odczuwają potrzebę skupienia i milczenia. Jest to trwały element formacji seminaryjnej dostrzeżony w ich postawach.

2° Dni Skupienia i dowartościowanie potrzeb skupienia i milczenia

Dni skupienia, chociaż nazywają się w analizowanych dokumentach miesięcznymi trzeba uważać za okresowe, bo urządzali je sobie alumni – żołnierze w miarę środowiskowych specyficznych możliwości w koszarach. Co do organizacji form i tematyki – sami wysuwali propozycje, chociaż bywało i tak, że otrzymywali materiały, sugestie i wskazówki z seminariów lub od bezpośredniego Księdza Opiekuna. „Był to dzień inny niż w seminarium”¹⁰⁴⁵. Zdaniem delatorów jednak konieczny „bardzo dobry, konieczny dla życia wewnętrznego... kształtujący postawę duchową, rozważający problemy naszej służby... był w nim nasz własny wysiłek i osobisty wkład”¹⁰⁴⁶. Dlatego alumni chętnie urządzali dni skupienia: „urządziliśmy go sobie dziś”. Staramy się nie rozmawiać, a więcej się modlić. Rozgryzamy myśli... dzień skupienia był na Wszystkich Świętych... mamy dnie miłości, umartwienia i skupienia. Materiały dostarcza o Adolf... był w pierwszą niedzielę miesiąca... przeżywaliśmy dzień skupienia... trzeba go organizować... trzeba przygotować

¹⁰⁴¹ L Ib 44/2/, L IId 151/1/, L IId 189/1/, L IId 251/1, 2/,

¹⁰⁴² L Ib 43/2, 3/, L IId 164/2/, L IId 154/2/, L IId 250/1, L Ib 269/1/, L IId 532/2/, Alb IId 1/2/.

¹⁰⁴³ L Ia 5/6/, L Ia 26/1/, L Ib 46/2, 3/, L Ib 51/2/, L IId 76/2/, L IId 81/2/, L IId 104/1, 2/, L IId 113/4/, L IId 139/2/, L IId 148/1, 2/, L IId 150/1/, L IId 169/2/, L IId 170/1/, L Ib 179/1/, L Ib 192/2/, L IId 203/1/, L IId 205/1/, L IId 214/2/, L IId 218/2/, L IId 232/1, 2/, L IId 253/2/, L IId 531/2/, L IId 535/1, 2/.

¹⁰⁴⁴ L Ia 27/2/, L Ia 34/2/, L Ib 69/3/, L IId 75/1, 2/, L IId 142/2/, L IId 164/2/, L Ib 176/2/, L Ib 178/1/, L Ib 193/1/, L Ib 479/1/.

¹⁰⁴⁵ W IId 1/4/, W IId 4/2/, Alb IId 1/5, 6/.

¹⁰⁴⁶ W IId 5/3/, W IId 6/3, 4/, W IId 10/3, 4/.

punkty na dzień skupienia¹⁰⁴⁷. Gdy ze skupiska kleryków wojskowych alumni diasporzy otrzymują w liście wiadomość, że mieli „oficjalny dzień skupienia, to aż im zazdroszcza¹⁰⁴⁸. Tematy dni skupienia m.in. były następujące: „Mój stosunek do modlitwy... Jak znoszę cierpienia i represje... Umocnienie i rozwój mojego powołania... Wpływ obecnej rzeczywistości na moją osobowość... Wierność swemu powołaniu... Rola i znaczenie spotkań z przełożonymi, miejsce i charakter¹⁰⁴⁹. Było i tak, że rozmyślania napisane w czasie dni skupienia alumni przysyłali do swoich przełożonych seminaryjnych¹⁰⁵⁰. Uskarżali się na przeszkody w rodzaju kina i telewizji¹⁰⁵¹. Odczuwali jednak potrzebę pielęgnowania życia wewnętrznego, kiedy „nawet w trzech, w ramach urlopu, odprawiali swoje skupienie na Jasnej Górze¹⁰⁵². Następowало też dowartościowanie milczenia, które regulamin i praktyka seminaryjnego życia motywowała uważając je za niezbędny element formacji. Być może, że potrzeba skupienia i ciszy, uwydatniała się paradoksalnie przez kontrast środowiskowy. Alumni – żołnierze uskarżali się na ustawiczny krzyk i hałas w wojsku: „ciągle tu krzyk i bieganina... muszę kończyć list, bo zaraz kapral będzie się darł – zbiórka... w świetlicy duży hałas, to nas męczy... wrzask komend nie należy do przyjemności... brak ciszy... otoczenie rozkrzyczane. Trudno tu o wewnętrzne skupienie i refleksje... ciągle krzyk i zastraszanie... świetlica pełna jest ludzi, a więc i gwaru... chciałoby się silentium, a tu tylko zbiórka i koniec. Krzyk goni krzyk... ciągle krzyki męczą... atmosfera krzyku, jak oni mogą tak tu pracować¹⁰⁵³... Głośne rozmowy otoczenia przeszkadzały w modlitwie¹⁰⁵⁴. Pojawia się tęsknota za zaciszną atmosferą seminaryjnego domu, cienie sobie ciszy na warcie i chwili spokoju oraz dyrektywy,

¹⁰⁴⁷ L Ia 380/2/, L Ia 385/2/, L Ia 414/2/, L IId 504/2/, W IId 9/1/, W IId 11/2/, W IId 13/4/.

¹⁰⁴⁸ L IIc 305/1/.

¹⁰⁴⁹ L Ia 409/1/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, Sch.d.sk. IId 3/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/.

¹⁰⁵⁰ L Ia 280/1/, L Ia 282/1, 2/, L Ia 278/1/.

¹⁰⁵¹ L Ib 423/1/.

¹⁰⁵² L IId 236/1/.

¹⁰⁵³ L IId 149/1/, L Ia 209/4/, L Ia 337/1/, L Ia 379/1, 2/, L Ia 395/3/, L Ia 401/3/, L Ib 423/2/, L Ia 467/2/, L Ia 524/1/, W IId 3/2/.

¹⁰⁵⁴ L Ia 351/1, 2/, L Ia 400/1/, L Ia 413/2/, W IId 2/5, 10/, Art. Ib 6/1/, L IId 188/1/, W IId 1/4/, W Ib 41/1/, W zb IId 3/2/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, L Ia 354/1/, L Ib 430/2/, L Ia 467/2/, W Ib 20/1/, W Ib 28/1/, W LL Ia 1/1/.

by więcej zwracać uwagę na eliminowanie hałasu, na skupienie, na to by milczeć w czasie posiłków i mniej mówić na zebraniach¹⁰⁵⁵. Widzą to Alumni – żołnierze w kontekście zagrożenia powołania.

3° Zagrożenie powołania, upomnienie braterskie i problem ekskleryków

W sygnalizowaniu zagrożeń powołania, a więc elementu wyjściowego i zasadniczego dla formacji seminaryjnej alumnów – żołnierzy, niemal całkowicie pomijają nacisk ideologiczny – organizacyjny na to, by kończąc służbę nie wracali kontynuować studiów filozoficzno – teologicznych. Zwracają natomiast uwagę na ściśle określone rażące braki w postawie kleryckiej i ujemne cechy charakterologiczne osobowości. Niepokoi ich „groźba zatrądy ducha modlitwy i myślenia z Kościołem”¹⁰⁵⁶, „cofanie się w życiu wewnętrznym i lenistwo, pustka, płytkość i wyjąłowanie”¹⁰⁵⁷. Niepokoi ich „odmienny styl życia, któremu sprzyjają luzy i który ujawnia się przez powszechny utylitaryzm materialistyczny, przez pokusę chrześcijaństwa łatwego, brak wycucia, naiwność i rozbijanie społeczności w sprawach, które nie powinny podlegać dyskusji, bo są święte”¹⁰⁵⁸. Zagrożeniem najlepszych chyba jest „pokusa zniechęcenia i osamotnienia”¹⁰⁵⁹, a czymś symptomatycznym „że bojowo nastawieni ekstermiści tracą trzeźwe rozeznanie w sytuacji”¹⁰⁶⁰ i kończą tak, jak nie przewidywali. Ujemne cechy charakteru to: skłonność do alkoholu, w różnym natężeniu i objawach¹⁰⁶¹, tracenie czasu na karty¹⁰⁶², zadawanie

¹⁰⁵⁵ L Ib 59/4/.

¹⁰⁵⁶ L Ib 423/1/, L Ib 446/1/, W Ib 38/1/, W Ib 45/3/.

¹⁰⁵⁷ L Ib 429/2/, L Ib 436/2/, W Ib 35/2/, W Ib 38/1/.

¹⁰⁵⁸ Art. Ib 8/1/, Art. I 2/1/, L Ib 446/1/, I IId 159/1/, Inf. Ia 2/1/, W IId 14/5/, Art. IIc 11/1/, Art. IIc 12/5/, Art. Ib 3/2/.

¹⁰⁵⁹ L Ib 176/1/.

¹⁰⁶⁰ W Ib 27/2/.

¹⁰⁶¹ W IId 1/5/, W IId 4/5/, W IId 14/5/, W Ib 15/7, 8/, W Ib 16/5/, W Ib 24/2/, W Ib 30/3/, W Ib 42/1/, W Ib 35/2/, W Ib 36/1/, W Ib 38/3/, W Ib 43/4/, E Ib 44/1/, W Ib 45/1/, W zb IId 1/14, 15, 19/, W zb IId 2/1, 2/, W zb IId 3/2/, Art. Ib 4/1/, Art. Ib 8/1, 2, 3/, Art. Ib 9/2/.

¹⁰⁶² L Ib 521/1/, W IId 1/5/, W IId 2/10/, W IId 14/5/, W Ib 16/5/, W zb IId 1/27/, W zb IId 2/1, 2/, W zb IId 3/2/, Art. IIc 11/3, 4, 7, /.

się w różnym stopniu z dziewczętami¹⁰⁶³ i uczęszczanie na zabawy¹⁰⁶⁴, co w przypadku alumnów niepokoi innych kolegów, i nie jest akceptowane przez opinię środowiska, tak jak i „przyjaźnie z wtyczkami”¹⁰⁶⁵. Wobec zagrożeń powołanie nie są klerycy w wojsku na ogół bierni. Czyją się odpowiedzialni i współodpowiedzialni. Nieobojętne jest im dobre imię alumna – żołnierza, a nade wszystko nieobojętny jest im współbrat w powołaniu. Trzeba ten rys występujący w ich wspólności, uważać za trwałe element formacji ku kapłaństwu. Stosują różne formy upomnienia braterskiego: „spotykamy się i dajemy sobie wzajemne uwagi... wspólnie z kolegą klerykiem uzupełniamy nasze braki w drodze do kapłaństwa... są małe sprawy, ale staramy się załatwić między sobą... na niepotrzebne wdawanie się z kobietami, zwracałem koledze uwagę... staramy się wzajemnie rozumieć i pocieszać... kiedy zwróciłem mu uwagę, powiedział: wyrabiam koleżeńskość... jak ktoś stylem życia próbuje się wyłamać ze wspólnot, przywołujemy go do porządku odpowiednią receptą, nie złą... ewangeliczne upomnienie, „w cztery oczy”, a potem przy świadku... zwracamy sobie uwagę, naradzamy się jak postępować, by było lepiej... musimy się interesować sobą, wytykać swoje błędy z miłości, upominać... życzliwa uwaga, rozwiązywać trudności we własnym gronie... właściwie reagować na błędy bliźnich. Nie kablować... Na miejscu jest uwaga kolegi, gdy za złe postępowanie kogoś... pomagać trzeba w przyjęciu właściwej postawy, bo to dopiero jest samowychowanie... napominanie to pomaganie i doping... trzeba pomagać słabszym na duchu... czasem brak dobrego słowa kolegi... otoczyć się trzeba braterską opinią szczeroci..., gdy się wszystkie „brudy” wyciągnie lżej na duszy”¹⁰⁶⁶. W pamiętnikarskiej wypowiedzi zbiorowej, pochodzącej już z drugiego roku służby pytają siebie wprost: „jak należy postępować wobec

¹⁰⁶³ L Ia 96/1, L Ia 97/1, L Ia 341/1, I IId 371/2/, W IId 1/5/, W Ib 38/3/, W zb IId 1/9, 19/, Art. Ib 8/2, 3/.

¹⁰⁶⁴ L Ia 414/1/, W Ib 26/3/, W Ib 30/3/, W Ib 36/3/, W Ib 38/3/, W Ib 44/1/, W Ib 45/1/, Art. Ib 9/2/.

¹⁰⁶⁵ W Ib 24/1/.

¹⁰⁶⁶ L Ia 4/1/, L Ia 6/2/, L Ia 340/1/, L IId 371/2/, L Ia 391/3/, L IIc 451/2, 3/, L Ia 461/1/, L Ia 562/1/, W IId 1/3/, W IId 5/5/, W IId 12/5/, W Ib 16/6, 7/, W zb IId 1/15, 29/, W IId 4/5/, W Ib 17/3/, W IId 8/1/, W IId 11/2/, W Ib 36/2/, W Ib 28/1/, Art. Ib 8/3/

kolegi podrywającego swoim postępowaniem autorytet klerykom, lub rezygnującego z seminarium¹⁰⁶⁷. W tym momencie pojawia się problem ekskleryków¹⁰⁶⁸. Odniesienia wzajemnie nacechowane były dużą dozą nieufności i podejrzliwości, zwłaszcza w stosunku do tych „których ci, co chcieli przerobili na swoje kopyto”¹⁰⁶⁹, „obietnicami kariery, namową do szkół oficerskich, lub mirażem studiów”¹⁰⁷⁰. Alumni – żołnierze konstatują: „przykro, iż niektórzy odchodzą”¹⁰⁷¹, nie mogą zrozumieć „jak tak szybko można stracić powołanie”¹⁰⁷². Subiektywne przyczyny rezygnacji nie są wcale oryginalne i mieszczą się w sygnalizowanych uprzednio zagrożeniach powołania¹⁰⁷³. Alumnini – żołnierze są zdania „żeby nie dyskutować z eksklerykami”¹⁰⁷⁴ i bezradnie pytają „jak postąpić wobec rezygnującego kolegi”¹⁰⁷⁵. Problem ekskleryków w wojsku pozostaje problemem otwartym i wielorako złożonym, tak jak problem ekskleryków w formacji seminarnej.

c) Stosunek alumnów do duchowieństwa jako grupy społecznej

Alumni – żołnierze czują się zobowiązani, mają potrzebę podtrzymywać kontakty z przedstawicielami duchowieństwa. U księży duszpasterzy miejsca stacjonowania jednostek kleryckich, u księży opiekunów mianowanych przez księży biskupów Ordynariuszy i u innych kapłanów znajdują zrozumienie oraz pomoc duchową i materialną. Przez swoje aspiracje identyfikują się w jakimś stopniu z grupą społeczną duchowieństwa, a w każdym bądź razie szukają styczności.

¹⁰⁶⁷ W zb II d 2/4/..

¹⁰⁶⁸ L IIc 75/2/, L Ib 430/1, 2, 3/, L IIc 493/1/, L IIc 494/1, 2/, L IIc 495/1, 2/, L IIc 497/1, 2/, L II d 506/2/, L II d 510/1, 2, 3/, L Id 512/1, 2/, L II d 518/1/, W II d 1/1/, W Ib 30/1/.

¹⁰⁶⁹ L Ia 39/2/, L IIc 113/3, 4/, L Ia 397/2/, L Ib 438/3/, L Ib 442/1/.

¹⁰⁷⁰ L II d 135/2/, L II d 196/2/, L II d 199/2/.

¹⁰⁷¹ L Ia 33/1/, L Ib 436/2/.

¹⁰⁷² L Ia 414/1/.

¹⁰⁷³ W zb II d 1/7, 9, 15, 19, 20/.

¹⁰⁷⁴ W Ib 41/2/.

¹⁰⁷⁵ W zb II d 2/4/.

1° Kontakty z duszpasterzami

Już jako poborowi, po przyjeździe do miejscowości, gdzie będą pełnić przez dwa lata zasadniczą służbę wojskową, za swój pierwszy obowiązek uważają „wstąpienie do kościoła i do księży. Chcą się przedstawić, a czasem nawet wylegitymować”¹⁰⁷⁶. Robią to żywiołowo, nawet z pewnym ryzykiem, gdyż patrole W.S.W. dopilnowują na dworcach P.K.P. i P.K.S., by poborowych z miejsca przejąć pod bramę koszar. Gdy mimo wszystko, nie uda im się to: „obietują sobie nawiązać kontakt z plebanią, księdzem proboszczem, księżmi – w dniu przysięgi, gdy przyjdą najbliżsi i chyba dostanie się przepustkę”. W innym układzie „kontakty nie zostają nawiązane w najbliższym czasie i podtrzymanie... Plebania jest często drugim domem rodzinnym... Tam się spędza niedzielę i święta... Tam się uczestniczy w wieczerzy wigilijnej, często pierwszej poza domem rodzinnym... Tam można odpocząć, szczerze porozmawiać, spokojnie poczytać... Na adres plebanii często kieruje się pocztą”¹⁰⁷⁷. Autorzy dokumentów relacjonują też lapidarnie, że „mają kontakty z wieloma innymi księżmi: wikarymi, neoprezbiterami, rezydentami, emerytami, studentami K.U.L -u... że księża przyjmują ich z radością... cieszą się nimi... pomagają... Że maja w niedziele gdzie iść”¹⁰⁷⁸. Piszą, „że na poligonach tych kontaktów jest więcej”¹⁰⁷⁹. Mają kontakt korespondencyjny „z księżmi z parafii miejsca zamieszkania rodziców, lub czasem z księż-

¹⁰⁷⁶ L Ia 1/1/, L Ia 14/2/, L Ia 319/1/, W Ib 28/1/, Alb IId 1/1/.

¹⁰⁷⁷ L Ia 2/1/, L Ia 4/2/, L Ia 37/1/, L Ib 69/2/, L IIC 73/2/, L Ia 74/2/, L IIC 76/1/, L IIC 85/2/, L IIC 92/1/, L IIC 103/1/, L IIC 116/2/, L IIC 121/1/, L IId 132/1/, L IId 173/2/, L IId 175/2/, L IIC 214/2/, L Ia 219/5/, L Ib 261/1/, L IIC 264/2/, L IIC 267/3/, L Ia 276/1/, L Ia 263/1/, L IA 265/2/, L Id 508/2/, L IId 509/1/, L IId 514/1/, L IIC 531/1, 2/, L IId 535/2/, L IId 537/1/, L Ia 553/1/, W Ib 18/1/.

¹⁰⁷⁸ L Ia 13/1/, L Ia 20/2/, L Ia 33/3/, L Ib 57/1/, L IIC 72/2/, L IIC 102/2/, L IIC 106/1/, L IIC 110/1/, L IIC 111/1/, L IIC 118/2/, L IId 145/4/, L IId 161/2/, L IId 177/2/, L IId 183/1/, L IId 188/1/, L Ia 209/1/, L IId 259/4/, L IIC 272/3/, L IIC 304/2/, L Ia 324/2, 3/, L Ib 359/1/, L Ib 432/2/, L Ib 442/1/, L Ib 444/2/, L IIC 475/2/, L Ib 476/1, 2/, L Ib 478/2/, L IId 504/1, 2/, L Ia 528/2/, L IIC 531/2/, L IIC 543/1/, L IIC 550/1/, L IId 555/1/, L Ia 562/2/, L IIC 569/2/, W IId 3/3/, W Ib 25/2/, W Ib 36/4/, L IId 310/2/, L Ia 323/2/.

¹⁰⁷⁹ L IIC 229/2/.

mi prefektami – katechetami ze szkoły średniej¹⁰⁸⁰. Sporadycznie „mają w koszarach odwiedziny księży, a nawet biskupów”¹⁰⁸¹. Od lat już w Bartoszycach i w Brzegu n/Odrą rolę pomocniczą w kontaktowaniu duszpasterskim alumnów – żołnierzy mają dwa żeńskie zgromadzenia zakonne: SS. Serafitek i SS. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo¹⁰⁸². Najczęstsze i zorganizowane kontakty, obliczone na głębsze oddziaływanie, mają alumni – żołnierze z księżmi opiekunami, duszpasterzami swoimi w urzędzie, powołanymi w Bartoszycach, Brzegu n/Odrą i w Szczecinie – Podjuchy przez miejscowych księży biskupów ordynariuszy. Alumni radzą się swoich opiekunów, spotykają z nimi na przepustkach i przy innych okazjach. Tak to relacjonują: „mam księdza opiekuna... odkąd jest opiekun jest większe zainteresowanie nami... Mamy się, do kogo zwrócić... ojciec – opiekun bywa u nas nawet na poligonie... spowiada nas i Mszę Św. nam odprawiali pod drzewem, polową... nasz punkt zbiorczy jest przy księdzu – opiekunie... potrzeba nam opiekuna... konieczny jest osobny duszpasterz stojący na wysokości zadania... potrzeba „specja do wyjaśnień”... musi być kierujący opiekun”¹⁰⁸³. Dowództwo na niektórych etapach historii służby wojskowej alumnów „utrudniało alumnom – żołnierzom kontaktowanie się z miejscowymi księżmi i chciało zniszczyć kontakty z klerem”¹⁰⁸⁴. Rozumiało widocznie, że ich czasowi podopieczni identyfikowali się jakoś swoiście z grupą społeczną duchowieństwa.

2° Kontakty z księżmi kapelanami W.P.

Początkowo księżą kapelani W.P. docierali do jednostek kleryckich sporadycznie, od przypadku do przypadku, a czasem dwa razy w roku: przed Bożym Narodzeniem i przed Wielkanocą. Od 1967 roku, cztery

¹⁰⁸⁰ L IId 253/1/, L Ia 340/1/, L Ia 348/1/, L Ia 350/1/, L Ia 354/1/, L Ia 378/1/.

¹⁰⁸¹ L Ib 63/1, 2/, L IIC 84/1, 2/.

¹⁰⁸² L Ia 324/2, 3/.

¹⁰⁸³ L Ia 324/2, 3/, L Ia 414/1/, L Ib 428/2/, L Ib 432/3/, L Ib 434/2/, L Ia 462/1/, L Ia 463/1/, L IId 466/1/, L Ia 468/1/, L Ib 563/2/, W IId 3/3/, W Ib 35/3, 4/, W Ib 36/5/, W Ib 44/2/, W Ib 45/4, 5/, W zb IId 1/1/, W zb IId 2/2, 5/, W zb IId 3/1/, Finf Ia 1/1, 2/,, Finf Ia 2/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/, Art. IIC 13/1/.

¹⁰⁸⁴ L Ib 53/2/, L IIC 211/1/.

razy w roku, z kwartalną posługą¹⁰⁸⁵: po przysiędze¹⁰⁸⁶, w Adwencie¹⁰⁸⁷, w Wielkim Poście¹⁰⁸⁸ i przed wyjazdem na poligon w lecie¹⁰⁸⁹. Alumni – żołnierze cieszyli się szczerze przyjazdem Księży kapelanów W.P. głównie z racji tego, że będą mogli pójść do kościoła i przystąpić do Sakramentów Św. Wypuszczano ich w tedy zwykle wszystkich, odliczając, co zrozumiałe aresztantów i tych, co mieli tzw. z.o.k. Oto jak piszą o tym, że mają być u nich księża kapelani W.P. „w niedzielę i w poniedziałek mają być.

Będzie wyjście do kościoła... mają przyjechać księża kapelani do naszych kompanii¹⁰⁹⁰. A tak, gdy już przyjechali: „przyjechali trzej kapelani. Była Spowiedź, Msza Św., wszyscy klerycy dostali przepustki... na Spowiedź zorganizowaną przez księży kapelanów wyjątkowo dostałem przepustkę... dzisiaj przyjechali do drugiej kompanii. Jest okazja pogłębienia życia wewnętrznego... księża kapelani umożliwiali wspólne wyjście do kościoła... zorganizowali Spowiedź¹⁰⁹¹. Było i tak, że przyjazd księży kapelanów W.P. dowództwo nazywało „ imprezą¹⁰⁹², a w zasygnalizowanym jednym wypadku w pierwszej fazie historii służby wojskowej alumnów polskich i tak „że rozporządzenie na papierku było, a Spowiedź do skutku nie doszła¹⁰⁹³. Księża kapelani w koszarach, przed wyjściem do kościoła, wygłaszali referat. Niektóre z nich alumni – żołnierze uważali za żonglerkę słowami i mieli o nie żale, uważając księży kapelanów za ludzi kompromisu i tzw. księży patriotów¹⁰⁹⁴.

¹⁰⁸⁵ L Ib 483/2/, Alb IId 1/2, 4, 5, 9/.

¹⁰⁸⁶ L Ia 344/1, 2/.

¹⁰⁸⁷ L Ia 324/1/.

¹⁰⁸⁸ L IIc 123/2/, L Ib 268/2/, L IId 370/1/.

¹⁰⁸⁹ L Ib 483/2/, Alb IId 1/4, 5, 5, 9/.

¹⁰⁹⁰ L Ia 351/2/, L Ia 421/1/, L Ia 435/2/, L Ib 436/2/.

¹⁰⁹¹ L Ia 347/2/, L Ia 408/1/, L Ib 437/1/, L IId 555/1/, W zb IId 1/9/, Finf Ia 1/1/.

¹⁰⁹² L IId 555/1/.

¹⁰⁹³ L IId 136/1/.

¹⁰⁹⁴ L IIc 267/3/, L Ia 559/1/, L Ia 560/1/, L Ib 563/1, 2/.

3° Kontakty z Księdzem Kardynałem Prymasem i Przedstawicielem Episkopatu

Księdza Kardynała Prymasa uważali za rzecznika obrony słusznych praw Kościoła, a więc i ich w specyficznej sytuacji życiowej. Wyrażali to w sposób następujący: „wiem, że ksiądz Prymas bronił kleryków i wiem, jaką otrzymał odpowiedź... czytałem list księdza Prymasa do p. Cyrankiewicza. Prymas stał mi się bliższy”¹⁰⁹⁵. Powiadomili Sekretariat Prymasa Polski o swoich krzywdach: „o przykrych wydarzeniach powiadomiony został Sekretariat Prymasa Polski... Pisałem do księdza Prymasa, gdy ojca nie wpuścili do koszar 26.IV.1970 r... do księdza Kardynała trzeba pisać o niesprawiedliwościach, które nas tu spotykają”¹⁰⁹⁶. Wdzięczni są za udzielone nadzwyczajne pozwolenie wnoszenia Najświętszego Sakramentu do koszar¹⁰⁹⁷. Ksiądz Kardynał Prymas, przy różnych okazjach pisał do kleryków w wojsku¹⁰⁹⁸. Chociaż były usiłowania wrogiego nastawienia alumnów – żołnierzy do księdza Kardynała Prymasa i Przedstawicieli Episkopatu¹⁰⁹⁹ – to jednak spetzły na niczym. Istniały też kontakty z Księdzem Arcybiskupem Wrocławskim przez wzajemne odwiedziny, korespondencję, ingresu, czy świętowanie dnia imienin. Podobnie z innymi Przedstawicielami Episkopatu Polski¹¹⁰⁰. W relacji alumnów – żołnierzy do grupy społecznej duchowieństwa nie była pominięta i hierarchia.

§3. Stosunek alumnów do Seminarium Duchownego

Chrześcijańska postawa alumnów i stosunek do Kościoła oraz stosunek alumnów do kapłaństwa jako ideału i grupy społecznej, nie wyczerpują jeszcze całkowicie odniesienia do powołania, odczyty-

¹⁰⁹⁵ L Ib 359/2/, L IIc 363/2/.

¹⁰⁹⁶ L IId 452/1/, L IId 453/1/, W IId 1/3/.

¹⁰⁹⁷ W IId 6/4/, Alb IId 1/7/.

¹⁰⁹⁸ Alb IId 1/7/.

¹⁰⁹⁹ W Ib 41/1/.

¹¹⁰⁰ L Ib 48/1/, L IIc 110/1/, L IId 134/1/, L IId 174/2/, L IIc 362/2/, L Ia 460/1/, L Ia 469/1/, W Ib 30/4/, Alb IId 1/7, 8/.

wanego w uwarunkowaniach społecznych. Alumni – żołnierze odczuwają, że przynależą jakoś do społeczności seminarium duchownego, z której wyszli i do której – poza nielicznymi wypadkami – chcą wrócić. Przez swoją postawę na nowo i z pewnego dystansu, oceniają swoją uczelnię i ciągle utrzymują z nią żywy kontakt. Formułują to m.in. i tak: „dużo lepiej potrafimy teraz ocenić życie i stosunek do seminarium... tu, w wojsku chcemy stwarzać takie życie jak w seminarium... przez to, że seminarium ma do mnie zaufanie, czuję się silniejszy. Potrzebna jest wyrozumiałość, rodzinna atmosfera”¹¹⁰¹. W tęsknocie i w pragnieniu powrotu, w potrzebie kontaktu we wspólnocie klerycznej międzyseminaryjnej, budowanej, na co dzień w koszarach, w poczuciu, że trzeba być jedno i że odpowiada się za tę wspólnotę na swój sposób – mieści się już ocena seminarium duchownego jako instytucji. W interesowaniu się życiem seminaryjnym, w odwiedzinach wzajemnych, w ich oczekiwaniu, w łączności z przełożonymi i kolegami, w żywej potrzebie korespondencji – mieszczą się już elementy kontaktów z seminarium duchownym.

a) Ocena seminarium duchownego jako instytucji

1° Tęsknota za seminarium i pragnienie powrotu

Towarzyszy właściwie alumnom od początku, a potęguje się tuż przed końcem dwuletniej służby. Ma swój wymiar psychiczny i społeczny. Tęsknią alumni indywidualnie i zespołowo. Zwłaszcza wtedy, gdy w rozmowach wspominają, jak to u nich było w Seminarium lub marzą i planują jak będzie, gdy już wrócą. Oto ich relacje: „tęsknota za seminarium ciągle wzrasta... na święta pragnę myślami serdecznie włączyć się w rodzinę seminaryjną... myślę ciągle o seminarium... ciągle mam kontakt duchowy... tęsknię... duchem zacieśniam więzi... pamięć o Alma Mater dodaje siły... biegnę myślami na plac Katedralny 14... myślę zawsze o seminarium... myślą jestem u was... sercem jestem tam, w seminarium..., kiedy ujrzę Wrocław, zazdroszczę kolegom... w rozmowach wspominam ubiegły rok, przebiegam myślą...

¹¹⁰¹ L Ia 562/1/, W Ib 16/6/, W Ib 40/1/.

w trudnych chwilach wspominam seminarium... serce pozostaje w Alma Mater... telefonowałem do Seminarium z domu rodzinnego, bo nocą nie dostałem się... przypomina mi się seminaryjne kaplica... często w rozmowach wspominam seminarium... żyję wspomnieniami... stęskniłem się za uczelnią i kolegami... stała pamięć to jest nurt naszego życia..., chociaż byłem w seminarium krótko, oddźwięk w życiu duży... widokówkę naszego domu i placu oglądałem kilka razy i pokazywałem innym... pamiętam zawsze... tutaj rekreacji nie ma, tu nie seminarium... opowiadałem o rekolacjach seminaryjnych... opowiadałem kolegom o życiu w naszym seminarium... rozmawiamy o swoich seminariach i rozmawiamy jak to będzie, gdy my wrócimy... brak nam domu seminaryjnego i swoich... tak bym chciał w kapłański czwartek być w seminarium... wracamy myślami i uczuciami... pamiętam i jestem w łączności... naprawdę, tęskni się... wystarczy wspomnieć naszą wielką rodzinę, a robi się lepiej... dopiero w wojsku, gdy się tęskni i wspomina, docenia się seminarium i jego rodzinność¹¹⁰². Tęsknota się potęguje, gdy alumni – żołnierze wyczekują dnia powrotu z wojska. Pragnienie powrotu jest nadzwyczaj silne. „Czujemy się jak wyrwani ze społeczności seminaryjnej... rozumiemy, że jesteście zawsze z nami..., że służbę w Wojsku Polskim odbywa z nami całe seminarium..., ale bardzo wyczekuje się chwili powrotu... myślę ciągle o powrocie do uczelni... jak najszybciej chcę wrócić... już za miesiąc będę prosił o ponowne przyjęcie do seminarium... wracam... do Wrocławia wkrótce wrócimy... proszę o informację, o terminie, kiedy przyjechać, proszę też o zaliczenie roku i o stypendium..., kiedy przyjazd, czy będzie trochę wolnego?... omawiamy nasz powrót... mam zapytanie, ile dni mogę zostać w domu, chociaż szybko chcę wrócić do Seminarium... już wkrótce powrócę w mury Alma Mater... nie chcę się „przemeldować” z seminarium na dom, bo przecież wrócę... zwolniony do rezerwy przyjadę szybko... powrócę... powrócę z rozłąki... proszę o dokładne ustalenie daty przyjazdu do seminarium między 28.X., a 3.XI... cieszy, że ojciec

¹¹⁰² L Ib 293/1/, L Ia 297/1/, L IIc 305/1/, L Ia 316/2/, L Ia 325/2/, L Ia 336/1/, L Ia 339/1/, L Ia 347/1/, L Ib 356/1, 2/, L IId 369/2/, L Ia 382/2/, L Ia 385/1/, L Ia 391/1, 3/, L Ia 398/2/, L Ia 401/1/, L IId 458/1/, L Ia 467/2/, L Ia, L Ib 565/2/, W LL Ia 1/1/.

cieszysz się z naszego powrotu. Jak nas przyjmie kurs trzeci? My się za nich modlimy... piszemy do dwóch... wrócimy... wkrótce, by studiować¹¹⁰³. W międzyczasie, gdy są w wojsku klerycy przeżywają potrzebę kontaktu w międzyseminaryjnej wspólnocie różnych środowisk diecezjalnych i zakonnych, usiłują prowadzić życie wspólne w różnych formach.

2° Elementy życia wspólnotowego

W pierwszej fazie historii zasadniczej służby wojskowej alumnów pilskich, gdy jeszcze nie było jednostek zbrojnych klerycy odczuwali się wzajemnie i cieszyli, gdy stwierdzić mogli – „jest nas tu więcej”. Próbowali i często się im to udawało, utworzyć małe wspólnoty. Wyglądało to tak: „ratuje mnie to, że jest nas trzech kleryków... jest kleryk z Przemyśla, robimy wspólne ćwiczenia i praktyki duchowe... jest ze mną czterech kleryków... koleguję się z klerykami z Wrocławia... mam dwóch kolegów – kleryków, jeden drugiego pociesza i podtrzymuje... było nas trzech kleryków, rozłączyli nas, ale się spotykamy... jest nas w Kołobrzegu kleryków siedmiu, z różnych seminariów... mam kolegę, który mógłby postarać się o skrypty... my klerycy czas spędzamy w swoim stylu... w dyskusji o Bogu pomaga kolega, kleryk – żołnierz... na prymicjach u ks. M. byłem z innymi klerykami wojskowymi... z kolegą klerykiem wspólnie się modłę i śpiewam pieśni... mam serdeczny i żywy kontakt z jednym klerykiem – żołnierzem... jest nas dwóch kleryków i dwóch małoseminarzystów, spotykamy się w niedzielę... jest jeszcze trzech kleryków, polubiliśmy się... dobrze dla nas samych, gdy jest kilku razem... takich jak ja jest siedmiu... nie wiem czy jest jakiś kleryk w mundurze, rozglądnę się... musimy się rozpoznać, kto jest kleryk... mam trudności w kontaktach z innymi klerykami... razem z klerykiem z Warszawy byłem na świętach... razem rozmawiamy o seminariach... byśmy nie robili wspólnego spotkania wyznaczono nas na służbę w ostatniej chwili... może u „kotów” będzie kolega po fachu... kontakty z kolegami mam...

¹¹⁰³ L Ia 115/1/, L Ib 242/2/, L IId 247/1/, L Ia 389/1/, L IId 161/1/, L IId 181/1/, L IId 185/1/, L IId 186/1/, L IId 190/1/, L IId 194/1, 2/, L IId 195/1, 2/, L IId 169/2, 3/, L IId 199/1, 2/, L IId 238/2/, L IId 240/2/, L IId 243/2/, L IId 260/2/, L IId 314/1/, L IId 373/1/, L IId 459/1, 2/, L IIc 532/3/, L Ia 559/2/.

w gronie czwórki omawiamy nasz powrót...zapoznałem redemptorystę w wojsku... założyliśmy żywy różaniec, jest nas czterech... dobry kolega z Sandomierza, razem się uczymy... spotykamy się, dzielimy się wrażeniami dnia¹¹⁰⁴ ... Spotkali się z innymi alumnami – żołnierzami przy okazji kursu sanitariusza, na zawodach sportowych, na szkole, na poligonie, lub w trakcie urlopu w domu¹¹⁰⁵. Tęsknili za sobą¹¹⁰⁶, przykro przeżywali rozłączenia spowodowane ingerencją dowództwa, które nie zezwalało na ogół na wspólnotowe formy życia kleryków¹¹⁰⁷, w drugiej fazie historii służby wojskowej alumnów polskich, gdy zgromadzono ich w odrębnych jednostkach samo życie narzuciło konieczność podjęcia między seminaryjnych form wspólnotowych. Ścierały się regionalizmy, niwelowały różnice, a narastała świadomość czegoś powszechniejszego. Autorzy analizowanych dokumentów informują: „jest nas kleryków około sześćdziesięciu, z całej Polski... jesteśmy w gronie kleryckim całej Polski... przesyłamy pozdrowienia społeczne, od wszystkich kleryków z Bartoszyca dla wszystkich... kleryków jest około dwustu pięćdziesięciu, a cywili osiemdziesięciu... w najmniejszych grupach nie ma dwóch kleryków z jednego seminarium... koledzy trzymają się bardzo dobrze i obowiązki wspólnotowe spełniają na piątkę z plusem... nastrój dobry, zżyliśmy się już bardzo z kolegami po fachu..., chociaż wrocławiaków porozbijano... pocieszamy się wzajemnie...

¹¹⁰⁴ L Ia 4/1/, L Ia 6/2/, L Ia 9/2/, L Ia 10/2/, L Ia 14/2/, L Ia 16/1/, L Ia 19/2/, L Ia 27/1/, L Ia 36/2/, L Ia 39/2, 3/, L Ia 40/2/, L Ib 44/1/, L Ib 54/1/, L Ib 59/3, 4/, L Ib 61/2/, L Ib 62/1/, L Ib 66/1/, L IIc 70/2, 3, 4/, L IIc 71/1, 2/, L IIc 75/2/, L IIc 76/1, 2/, L Ia 77/1/, L IIc 78/1/, L IIc 81/1, 2/, L IIc 82/2/, L IIc 94/1/, L IIc 95/2/, L IIc 101/2/, L IIc 106/1/, L IIc 109/2/, L IIc 110/1, 2/, L IIc 113/1, 2, 4, 5, 6/, L Ia 115/1, 2/, L IIc 117/1/, L IId 130/1, 2/, L IId 131/1/, L IId 132/1/, L IId 136/2/, L IId 138/2/, L IId 141/2/, L IId 144/2/, L IId 153/1, 2/, L IId 157/2/, L Ib 162/1/, L IId 167/1/, L IId 169/2/, L Ib 171/3/, L IId 184/1/, L IId 185/1/, L IId 186/1/, L IId 196/2, 3/, L IId 200/1/, L IIc 202/1/, L IIc 204/2/, L I Ia 206/1/, L IIc 218/1/, L Ia 219/1, 2, 3/, L IIc 229/1/, L IIc 231/2/, L Ia 263/1/, L IIc 264/1, L Ib 271/2/, L IId 274/2/, L Ia 339/1/, L IIc 533/2/, L IIc 532/2/, L IIc 531/2, 3/, L Ia 528/2/, L IId 534/1/, L IIc 543/1/, L IIc 545/1/, L IId 552/2/.

¹¹⁰⁵ L Ia 24/1/, L Ia 29/1/, L IId 154/1/, L IIc 107/2/, L IIc 118/2/, L IId 175/1, 2/, L IIc 217/1/.

¹¹⁰⁶ L IId 156/2, 3/, L IIc 208/1/.

¹¹⁰⁷ L Ia 27/1/, L Ia 29/2/, L Ib 68/3/, L IIc 106/1/, L IIc 110/1, 2/, L IId 160/1, 2/, L IIc 204/2/, L IId 535/2/, L IIc 569/1/.

myślmy o kolegach... z powodu choroby mało ostatnio przebywałem z kolegami, chcą nas poróżnić... spotykamy się na posiłkach... dostałem rozkaz wyjazdu do Szczecina, a tu niespodzianka, są klerycy z całej Polski.... Trudności rozwiązujemy we własnym gronie... kontaktujemy się z pododdziałami... staramy się dobrze współżyć¹¹⁰⁸ ... Wspominają, że wspólnota międzyseminaryjna zawiązała się już na dniu skupienia, przed poborem, na Jasnej Górze¹¹⁰⁹. Wspólnota ta miała i kontakty z podobnymi wspólnotami w innych częściach kraju¹¹¹⁰. Egzamin zdawała i w ciężkich sytuacjach, gdy kilku jej członków znalazło się w więzieniu¹¹¹¹. A na codzien swobodne sprawy wspólnoty kleryckiej w wojsku omawiano na przepustkach w tzw. „Sali rycerskiej” czasem przy udziale księdza opiekuna. Usiłowano uaktywnić wspólnotę, dać jej pewne zadania do wykonania w rodzaju gazetki – „Unitas”, zakładano „swoje kółka”, przygotowywano Godziny Biblijne i Dni Skupienia, doksztalcano się, uczono się nowych piosenek religijnych, robiono katolicką prasówkę, chciano coś robić twórczo, a nie tylko może przyjmować postawę konsumpcyjną. Sięgano również do konkretnych wskazań i sugestii w rodzaju; by czynić drugiemu dobre uczynki, dzielić się paczkami, mówić do siebie po imieniu, nie tracić tyle czasu na bezużyteczne granie w karty, zrewidować swoją koleżeńskość,

¹¹⁰⁸ L IIc 317/2/, L Ia 319/1/, L Ia 320/1/, L Ia 327/1/, L Ia 337/2/, L Ia 335/1/, L Ia 336/1/, L IId 372/1/, L Ia 376/1/, L Ia 376/1/, L Ia 380/1/, L Ia 396/1, 2/, L Ib 435/2/, L Ib 436/2/, L Ib 438/2/, L Ib 439/2/, L Ib 441/1, 2/, L Ib 446/1/, L IIc 447/1, 2/, L IId 456/1/, L Ia 463/1/, L IId 464/3/, L Ia 467/1, 2/, L Ia 469/1/, L Ia 471/2/, L Ia 472/1/, L IIc 538/1/, L Ia 553/2/, L Ia 558/1/, L IIc 569, W IId 3/1/, W IId 5/5/, W Ib 17/2/, W Ib 25/1/, W Ib 26/3, 4/.

¹¹⁰⁹ L Ia 209/1, 2, 3/.

¹¹¹⁰ L Ia 5/4/, L Ia 31/1, 2, 3/, L Ia 34/1, 2/, L Ia 35/1/, L Ia 35/1/, L Ia 37/1, 2/, L Ia 39/1/, L Ia 41/2/, L Ib 50/1/, L Ib 51/1, 2/, L Ib 53/1, 2/, L Ib 56/2/, L Ib 63/1/, L IIc 72/1/, L IIc 79/1., 2/, L IIc 84/1, 2/, L IIc 86/1/, L IIc 92/1/, L IIc 102/1, 2/, L IIc 103/1/, L IIc 108/1, 2/, L Ia 112/1/, L IIc 124/1/, L IId 134/2/, L IId 141/1/, L IId 142/1/, L IId 161/1/, L IId 181/1/, L IId 191/4/, L Ib 234/4/, L IId 235/2/, L IId 246/1/, L Ia 299/2/, L Ia 327/1/, L Ib 332/1, 2/, L IId 537/1/, L IIc 548/1/, L IId 55/2/, L Ia 12/2/, L Ib 47/1/, L Ib 52/1/.

¹¹¹¹ L IIc 492/1/, L IIc 494/1/, L IIc 499/1/, L IId 500/1/, L IId 503/1/, L IId 504/3/, L IId 505/1/, L IId 506/1, 2, 3/, L IId 508/2/, L IId 512/1/, L Ib 521/1/, L IId 457/1, 2/.

swoje postępowanie, nie robić różnic między klerkami diecezjalnymi i zakonnymi¹¹¹². Tak, więc elementy życia wspólnotowego – trwały składnik społeczeństwa – kulturalnej formacji seminaryjnej, wzmocniony sytuacją życiową – niosły jak nakaz chwili społeczne zadania dbania o jedność i poczuwania się do odpowiedzialności za wspólnotę.

3° Jedność i odpowiedzialność za wspólnotę

Alumni – żołnierze rozumieli, że źródłem braterskiej zgody i jedynomyślności postępowania powinien i może być Chrystus¹¹¹³, duchowa jedność¹¹¹⁴ ufundowana w przeżyciu Wspólnoty Eucharystycznej¹¹¹⁵ i wzmocniona wspólną modlitwą, która bardzo łączy¹¹¹⁶. Wszystko to wynieśli z seminarium. Chociaż byli z różnych seminariów, unikali podziałów, czekali się wspólnotą, obarczoną troską o formację kapłańską¹¹¹⁷. Pomagali sobie¹¹¹⁸. Dbali o tych, którzy kryzysowali i jakoś „łamali się”¹¹¹⁹. Dbali o tych, którzy mieli najwięcej dni aresztu¹¹²⁰. Dbali o szczerość i prostolinijność, potrafili zrezygnować z własnego zadania na rzecz ogółu¹¹²¹. Nie była to tylko jedność przeciw tzw. „prześladowcom”¹¹²². Chociaż i te elementy trzeba tu dla całości

¹¹¹² L IIc 126/1, L IIc 497/2, L IIc 509/1, W Ib 29/2, W Ib 34/2, W Ib 35/3, W Ib 36/2, W Ib 41/2, W Ib 44/2, W Ib 45/1, 4/, Alb II d 1/2/, Art. Ib 6/1/, Art. II 11/1/, Art. Ib 45/1, 4/, Alb II d 1/2/, Art. Ib 6/1/, Art. IIc 11/4/, Art. Ib 9/4/, W II d 14/7/, W zb II d 1/21, 22/, W zb II d 2/2/ Inf. Ia 2/1/, Art. Ia 1/1, 2/, Art. Ia 2/1/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, Sch.d.sk. II d 3/1/.

¹¹¹³ W II d 1/5/, W II d 11/1/, W Ib 23/1/.

¹¹¹⁴ L Ia 17/1/, L Ia 19/1/, L IIc 549/2/, W II d 7/1/, W Ib 27/1, 2/, W Ib 33/1/, W Ib 38/2/, Sch.d.sk. Ib 1/1/, Art. Ib 6/1/, Alb II d 1/8/, Art. IIc 11/7/.

¹¹¹⁵ Sch.d.sk. II d 4/1/.

¹¹¹⁶ L Ia 385/1/, L Ib 434/2/, L Ia 461/1/, W II d 7/1/, W Ib 20/2/, W Ib 23/1/, W Ib 26/1/, W Ib 41/4/.

¹¹¹⁷ W Ib 44/1, 2/, Sch.d.sk. II d 4/1/, Art. Ib 9/1/, W II d 10/4/, W Ib 41/1/, Art. Ib 3/1, 2/, L Ia 387/2/, L Ia 404/2/, W Ib 43/4/.

¹¹¹⁸ L Ib 234/3/, L Ib 255/1/, L Ib 425/2/, L Ib 431/4/, L II d 508/2/, W II d 5/4/.

¹¹¹⁹ L Ia 377/4/, L IIc 451/1, 2, 3, 4, 5, 6/.

¹¹²⁰ L Ib 439/2/, L II d 464/3/.

¹¹²¹ L II d 466/1/, L Ia 463/1/, W II d 9/1/, W Ib 16/7/, W Ib 27/1, 2/, W Ib 28/1/, W Ib 44/1, 2/

¹¹²² L Ia 230/2/, L Ia 420/2/, W II d 1/1/, W II d 6/5/, W II d 14/6/, W Ib 15/11/, W Ib 25/1/, W Ib 45/1, 3, 4/, W zb II d 2/2, 5/, Art. IIc 12/2/, Art. IIc 13/1/.

obiektywne sytuacji wziąć pod uwagę. Raczej była to jedność wokół Kogoś i czegoś – jakiś wielkich, świętych wartości. A skutkiem jej było to, co relacjonują zainteresowani: „wysokie mamy poczucie jedności... jest to próba każdego i grupy... trzymamy się, chociaż nas docierają... trzymamy się równo w braterskiej zgodzie... jak do tej pory istnieje jedność wszystkich kleryków... ważna była jednomyślność plutonami... tworzymy dosyć zgraną grupę koleżeńską... zresztą klerycy trzymają się jakoś kupy... serdecznie nas witali koledzy z poligonu, coś nas łączy w jedno... budzi się duch wzajemnego zrozumienia i współpracy... postanowiłem trzymać się z innymi... jedność bez konfliktów... jeden front i zgoda..., gdy w projektach wiedzą wszyscy jest jedność... solidarność... interes i zrozumienie wszystkich... wspólnota klerycka i wspólne stanowisko... jedna linia postępowania... w jedności siła... opinia większości, dobro ogółu... nie ma różnicy między nami... wszelkie akcje post., niedziele bez pracy ustalone są zespołowo, a nie indywidualnie... lekcja jedności... okazja dla wyrobienia solidarności... jedność w postępowaniu... współzycie z kolegami, kleryk świecki, zakonnik bez różnicy... wspólne działanie... zdaniu, ocena większości podporządkowuje się mniejszości, bo wspólny cel”¹¹²³ ...

W Bartoszczykach przejściowo klerycy założyli nawet międzyseminaryjny związek i wydali biuletyn pt. „Unitas” – poświęcony sprawą jedności i odpowiedzialności za wspólnotę¹¹²⁴. Nie zawsze jednak było tak dobrze. Brak koleżeńkości, wyłom z jedności, zakusy by ją rozbić i uległość zdarzała się także¹¹²⁵. Alumni – żołnierze wierzyli jednak, „że w miarę czasu będzie lepiej, czekali obozu, może więcej zjednoczyć, lub poligon, takiej okazji jak wigilia i nadrabiali optymizmem

¹¹²³ L Ib 241/1, 2/, W IId 8/1/, L Ia 384/1/, L Ia 412/2/, L Ib 259/1/, L Ib 340/1/, L Ia 353/2/, L Ia 393/1/, L Ia 396/1/, L Ib 429/1/, L Ib 483/1/, L IIc 495/1/, L Ia 528/2/, L Ia 554/2/, W IId 1/3/, W IId 2/11/, W II3/3, 4, 6/, W IId 4/1, 2, 3, 4, 5/, W IId 5/4, 5/, W IId 6/1, 2, 3/, W IId 11/1, 2/, W IId 12/2/, W Ib 16/10, 11/, W Ib 17/2/, W Ib 19/1/, W Ib 21/2/, W Ib 28/1/, W Ib 29/1, 2/, W Ib 41/2, 3, 4, /, W Ib 43/4/, W zb IId 2/2, 5/, W zb IId 3/1/, Art. Ia 1/2/, Art. Ib 6.

¹¹²⁴ L IId 367/1, 2/, L IID 369/1/, W zb IId 1/7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 29, 30/.

¹¹²⁵ L Ib 234/2/, L Ia 414/1/, L Ia 415/4/, L Ib 520/1/, I Ia 560/1, 2/, W IId 2/7/, W IId 4/5/, W IId 12/3/, W Ib 19/1/, W Ib 24/2/, W Ib 26/2/, W Ib 30/2, 4/, W Ib 36/3/, W Ib 38/3, 4/, Alb IId 1/1/, Inf. Ia 2/1/, Art. Ib 5/1/, Art. IIc 12/1/.

i humorem¹¹²⁶. Czuli się odpowiedzialni za wspólnotę i jej jedność, dlatego szukali ciągle nowych środków do jej podbudowywania i scalania¹¹²⁷.

b) Kontakty z seminarium duchownym

Z seminarium, do którego się tęskni i pragnie powrócić, którego wspólnotowe formy życia, (coś z „rodzinności”) trwają w wojsku, sprawiając jedność i budząc poczucie odpowiedzialności za społeczność, do której się przynależy. Alumni – żołnierze utrzymują rozliczne kontakty, głównie przez ożywioną korespondencję i odwiedzanie w ramach urlopów.

1° Zainteresowanie życiem seminaryjnym

Spragnieni są wieści z seminarium. Ze wszystkim chcą być na bieżąco. Interesują ich zwyczajne i nadzwyczajne wydarzenia. Inauguracja roku akademickiego, obłóczyny, poszczególne święcenia, sesje egzaminacyjne i rekolekcje. Nowi kandydaci i indywidualne wystąpienia z seminarium tego lub owego. Słowem całokształt seminaryjnego życia. Ujawnia się to w listach i wypowiedziach pamiętnikarskich: „interesuję się życiem seminaryjnym, piszcie jak najwięcej... obchodzi mnie regulamin seminaryjny..., co nowego w Seminarium..., co się dzieje... czuję się częścią całości... niech ksiądz prefekt opisz, co nowego w seminarium, jak egzaminy..., co w seminarium..., jaka sytuacja u nas... ciekawi mnie wszystko, co się dzieje w seminarium, kto dostał obłóczyny... potrzebne są mi informacje seminaryjne... jak wyglądała inauguracja... po urlopie każdy mówi o swoim seminarium..., co u was słyhać... wiadomości z „rodzinnego” domu..., kto na furcie, zostaje na święta... wiadomości z Wrocławia są zawsze ciekawe... w seminarium na pewno wycieczki..., kiedy koniec roku i kiedy będą święcenia kapłańskie... zazdroszczę kolegom wycieczki... a co słyhać u naszej kochanej kuźni, czy nie będzie ju-

¹¹²⁶ L Ia 467/2/, L Ib 565/2/, Alb IId ", 3/, W Ib 34/1/.

¹¹²⁷ W IId 4/5/, W IId 7/1/, Alb IId ", 3/, W Ib 34/1/, W IId 4/5/, W IId 7/1/, Sch.d.sk. IId 4/1/, W IId 13/3/, L Ia 391/3/.

bileuszu”¹¹²⁸. „Chcę być zawsze z wami... napiszcie, kiedy święcenia... jak w samarze... jak inauguracje wypadły... w Alma Mater nowy rok szkolny... proszę o informacje o seminarium... to jest przecież nasz dom..., jakie ech peregrynacji w seminarium... to są dla mnie cenne informacje..., gdy dostaje od was wiadomości nie czuję się samotny... cieszę się, że liturgia w seminarium jest już soborowa... jak tam rodzina seminaryjna... ilu jest na pierwszym roku... harmonogram waszego życia znam... proszę o najnowsze wiadomości z W.S.D..., co słyhać u Was... jak tam rekolekcje w Wielki Post... martwię się, dlaczego kolega wystąpił, dlaczego to zrobił... chętnie byśmy przenieśli się do Wrocławia posłuchać tego, co nas interesuje. Koledzy dostają tonzurę..., co w seminarium..., jakie ech rekolekcji w seminarium... śledzimy życie naszego seminarium, święcenia, tydzień powołań, ciągle spoglądamy na Wrocław..., jakie ech a sesji egzaminacyjnej i wycieczek..., kiedy święcenia... cieszą nowi kandydaci w seminarium, że taka duża grupa..., co w „matczynym domu”... szkoda M. Sz... interesuje mnie ilość kandydatów na pierwszym roku... jak młodzi bracia w powołaniu..., co do wiadomości z Seminarium nienasycony jestem jak „gąbka”... boli nas śmierć ks. prof. L. Pęcherka... podobno jest nowa tablica na naszym domu u drzwi i cudna kaplica, i nowy rektor... dołączanie do listów pisemka z seminarium jest dla nas wartościowe... remonty podobno u nas. Cieszę się, że seminarium stanie się bardziej przytulne i otwarte będzie na przyjęcie wypoczętych kleryków... cierpimy na „głód” wiadomości...wiadomości z seminarium i o seminarium razem przeżywamy... żyję bieżącymi sprawami seminarium”¹¹²⁹.

¹¹²⁸ L Ia 18/1, L Ia 32/1, L Ia 31/2, L Ia 35/1, L Ia 37/1, L Ia 40/1, L Ib 51/2, L Ib 57/1, L Ib 59/1, L Ib 65/3, L Ic 70/1, L Ic 78/1, L Ic 79/1, L Ic 80/1, L Ic 82/2, L Ia 83/2, L Ic 85/1, L Ic 86/1, L Ic 109/1, L Ia 112/1, L Ic 113/2, L Ic 118/1, L Ic 119/1, L Ic 124/1, L Ic 127/1, L IId 133/1, L IId 138/1, L IId 142/1, L IId 143/1, L IId 153/1, L IId 154/2, L IId 155/1, L IId 157/3, L Ib 162/4.

¹¹²⁹ L IId 168/2, L IId 186/1, L Ib 192/1, 2/, L Ib 193/1, L IId 194/1, L Ib 198/1, L Ic 205/1, L Ic 217/1, L Ic 218/1, L Ia 226/1, L IId 237/1, L Ia 265/1, L Ib 271/2, L Ib 293/1, L Ib 296/3, L Ib 309/2, L Ic 317/2, L Ic 365/1, 2/, L Ia 377/1, L Ia 384/1, L Ia 394/1, 2/, L Ia 398/1, L Ia 399/1, L Ia 402/1, 2/, L Ia 403/1, L Ib 409/1, L Ia 411/2, L Ia 412/1, L Ia 418/1, L Ib 424/1, L Ib 425/1, L Ib 428/1, 2/, L Ib 430/1, 2/, L Ib 433/1, L Ib 434/1, L Ib 441/1, L Ib 442/2, L Ib 443/1, L Ib 444/1, L Ib 445/1, L Ib 446/1, 2/, L Ic 447/1, L Ic 450/1, L IId 458/1, 2/, L Ia 465/1, L Ic 475/1, L Ib

Szczególnie przeżywają każdorazowy tydzień powołań, dopytują się w listach o jego przebieg i nadmieniają „chyba o nas wspominiacie”¹¹³⁰. Dla zaspokojenia swojego zapotrzebowania na wiadomości z seminaryjnego świata prowadzą alumni ożywioną konwersację¹¹³¹. Piszą nawet, gdy są w więzieniu¹¹³², lub w szpitalu psychiatrycznym¹¹³³. Szukają w tym radości, podpory duchowej, otuchy i bodźca do przetrwania¹¹³⁴. Piszą zbiorowo, po dwóch i po więcej¹¹³⁵. Piszczą na raty, wyrzucając sobie zaniedbania, nie zrażają się trudnościami, tym, że czasem list nie dojdzie, lub gdzieś zabłądzi¹¹³⁶. Piszą na warcie, na wykładach i zajęciach politycznych oraz w warunkach bojowych¹¹³⁷. Czekają na odpowiedź z niecierpliwością¹¹³⁸. Taka jest żywotna w ich warunkach potrzeba korespondencji, której motywem jest zainteresowanie życiem seminaryjnym. Listy z Seminarium, od przełożonych i kolegów czytają kilka razy, czasem głośno

483/1/, L IIc 532/1/, L IIc 533/1/, L IIc 534/2/, L IIc 542/1/, L IIc 547/1/, L IIc 566/1/, L IIc 568/1/, W IIc 3/3/, W IIc 11/2/, W Ib 29/2/, W IIb 40/1/.

¹¹³⁰ L IIc 110/1/, L Ia 417/1, 2/, L Ib 425/1/, L Ib 478/1, 2/.

¹¹³¹ L Ib 60/2/, L Ia 99/1/, L Id 258/2/, W Ib 44/2/, W Ib 45/1, 2/, Alb IIc 1/8/.

1132 L IIc 137/1/, L IIc 492/1, 2/, L IIc 494/1/, L IIc 499/1/, L IIc 504/3/, L IIc 510/1/, L IIc 536/1/, L IIc 491/1, 2/, L IIc 493/1, 2/, L IIc 465/1, 2/, L IIc 496/1/, L IIc 498/1/, L IIc 500/1/, L IIc 503/1/, L IIc 508/1, 2/, L IIc 512/1/.

¹¹³³ L IIc 485/1, 2/, L IIc 487/1, 2/, L IIc 50681, 2, 3/.

¹¹³⁴ L Ia 7/1/, L Ia 13/1/, L IIc 76/3/, L Ia 93/1/, L Ia 226/1/, L Ib 234/1/, W IIc 6/5/, Alb IIc 1/3/, L IIc 73/1/, L IIc 233/1/, L IIc 232/1/, L Ia 25/1/, L Ia 26/1/, L Ia 27/1/, L IIc 157/1/, L Ib 171/1/, L IIc 318/1/, L Ia 343/1/L Ia 377/5/, L Ia 389/1/, L Id 535/1/.

¹¹³⁵ L Ia 323/2/, L Ib 330/2/, L Ib 325/2/, L Ia 326/2/, L Ib 329/2/, L Ib 330/2/, L Ib 331/2/, L Ib 332/2/, L IIc 532/1/, L IIc 547/2/, L IIc 546/1/, L IIc 548/2/, L IIc 550/1/, L IIc 551/1/, L IIc 556/1/.

¹¹³⁶ L Ia 4/2/, L Ia 5/5/, L Ia 6/1/, L Ib 56/1/, L Ib 49/1/, L IIc 79/2/, L IIc 173/1/, L Ib 255/1/, L Ia 297/1/, L Ia 321/2/, L Ia 396/1/, L Ia 413/2/, L Ia 477/1/, W Ib 36/6/, L IIc 166/1/, L Ib 179/1/, L Ia 219/3/, L Ib 252/1/, L Ia 299/1/, L IIc 315/1/, L Ia 381/2/, L Ib 434/1/, L Ib 444/1/, L Ia 469/2/, L Ib 520/3/, L Ia 19/2/, L Ia 30/2/L Ib 69/1/, L Ia 96/1, 2/, L IIc 149/1/, L Ia 112/1/, L IIc 177/1/, L IIc 205/1/, L Ia 277/1, 2/, L Ia 339/1/, L Ia 379/1/, L Ia 395/2/, L Ia 396/2/, L IIc 474/1/.

¹¹³⁷ L Ia 39/4/, L IIc 160/3/, L IIc 318/2/, L Ia 562/2/, L Ib 563, W Ib 37/2/, W zb IIc 1/2/.

¹¹³⁸ L IIc 72/1/, L Ia 74/1/, L IIc 154/1/, L IIc 164/1/, L IIc 175/1/, W IIc 3/3, 6/, W IIc 6/5/, L IIc 84/1/, L Ib 182/1/, L Ib 192/1, 2/, L IIc 237/1/, L Ia 337/1/, L IIc 569/1/.

i na raty¹¹³⁹. Modlą się wtedy chętniej za swoje seminarium¹¹⁴⁰. A gdy zbliża się jesień interesują się ilu powróciło rezerwistów, a ilu otrzymało karty wcielenia, bo i taka jest rzeczywistość życia, z którego wyszli i do którego zmierzają¹¹⁴¹.

2° Odwiedziny w koszarach seminarium

Przełożeni odwiedzali alumnów – żołnierzy w koszarach, a alumni w czasie urlopów różnego rodzaju, w drodze do rodzinnego domu, czy też z niego przyjeżdżali do seminarium. Takie obustronne odwiedziny były bardzo korzystne i wyczekiwane. „Zapraszamy w odwiedziny... prosimy o odwiedziny...zapraszamy do koszar... żylibyśmy nadzieją odwiedzin,,, proszę o odwiedziny... zapraszamy przełożonych i kolegów na przysięgę... czekamy znów odwiedzin... stęskniliśmy się za ks. prefektem... czekamy na przyjazd ojca, podbuduje nas..., jeśli ktoś z przełożonych przyjedzie, zechcę długo rozmawiać...zapraszamy ojca w odwiedziny, proszę podać trzy nazwiska, a reszta będzie się starać... prosimy o przyjazd ojca... wdzięczni i oczekujący przyjazdu ojca ślą z poligonu w Zgorzelcu życzenia imieninowe... proszę o odwiedziny, jestem w szpitalu... nie wiem czy opłaca się przyjeżdżać księdzu prefektowi, bo jest grypa... spodziewamy się odwiedzin... z napięciem czekaliśmy... czekamy¹¹⁴². Odwiedziny najczęściej miały miejsce w dniu przysięgi,

1139 L Ia 6/1, L Ia 9/1, L Ia 10/1, L Ia 11/1, L Ia 12/1, L Ia 13/1, L Ia 14/1, L Ia 15/1, L Ia 25/1, L Ib 57/1, L Ib 61/1, L Ib 67/1, L IIc 78/1, L IIc 80/1, L IIc 85/1, L IIc 90/1, L Ia 91/1, L Ia 93/1, L IIc 101/1, L IIc 120/1, L IId 129/1, L IId 161/1, L Ib 162/1, L IId 163/1, 2/, L IId 164/1, L IId 167/1, L Ib 176/1, L Ib 182/1, L Ia 225/1, L Ia 226/1, L IIc 229/1, L IId 235/1, L Ib 241/1, L Ib 255/1, L Ia 278/1, L Ib 295/1, L Ia 321/1, L Ia 343/1, L Ia 388/1, L Ib 429/2, L Ib 431/4/L IId 456/1, L Ia 470/1, L Ib 482/1, L Ib 525/1, W Ib 40/1, W zb IId 1/1/.

1140 L Ia 6/2, L Ia 24/1, L Ia 26/2, L Ia 33/1, L Ia 93/1, L IIc 95/1, L IIc 318/1/.

1141 L Ia 2/1, L Ia 31/1, L Ib 50/1, L IIc 71/1, L IIc 72/1, L IIc 79/1, L IIc 82/1, L IId 188/2/, L IIc 205/1, 2/, L Ib 309/2/, L Ib 332/1, L Ia 335/1, L Ia 335/1, L Ib 444/1, 2/, L Ib 445/1, L Ib 446/2/, L IIc 447/2/.

1142 L Ia 26/1, L Ib 56/1, L Ib 60/2, L IIc 102/2, L IIc 121/1, L IIc 124/1, L IId 130/1, L IId 134/1, L Ia 220/2, L Ib 255/1, L IId 260/3/, L Ib 295/1, L Ia 342/1, 2/, L Ia 345/2/, L Ib 358/1, L Ib 360/1, L IId 372/1, L Ia387/2/, L Ia 409/1, L Ia 411/1, L Ia

przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, lub w ich okresie, a także wtedy, gdy po poligonach zjawiali się już wszyscy w koszarach. Alumni odczuwali ciągle ich niedosyt i postulowali częstsze, okresowo powtarzające się odwiedziny¹¹⁴³. W niektórych okresach i jednostkach utrudniali, a czasem wręcz uniemożliwiali odwiedziny przełożonych seminaryjnych, a bardzo często ograniczano ilość alumnów – żołnierzy, z którymi jednocześnie można się było zobaczyć¹¹⁴⁴. A gdy już odwiedziny przełożonych, lub kolegów seminaryjnych dochodziły w koszarach do skutku taki ślad tego został w analizowanych dokumentach: „dziękujemy za odwiedziny... wspominamy odwiedziny księdza prefekta... cieszą odwiedziny przełożonych, nawet, gdy przyjadą do innych kleryków – żołnierzy... dziękujemy za odwiedziny... jesteśmy naprawdę za nie wdzięczni,, byli u nas koledzy klerycy z odwiedzinami, dużo naopowiadali... odwiedził mnie kleryk, był w sutannie, zrobił duże wrażenie... było dużo radości... odwiedził mnie diakon w sutannie... przychodzą klerycy, a diakon nawet z Komunią Św... odwiedziny odnawiają wewnętrznie... zostało wspomnienie odwiedzin księdza prefekta... osobisty kontakt dużo znaczy... w czasie odwiedzin tyle było zrozumienia i serca... odwiedziny wniosły wiele... wizyta dała pożytek i radość... przy okazji odwiedzin prosiliśmy, by seminarium pomogło biednym rodzicom kolegi... ksiądz prefekt przywiózł podarki i skrypty... odwiedził nas rektor i kanonik, była szansa zdania historii Kościoła, bałem się... były odwiedziny bez widzenia się... w szpitalu odwiedzają mnie klerycy z Olsztyna... podczas ferii odwiedził mnie starszy kleryk... odwiedzają nas w każdą niedzielę i święta... koledzy na przysiedze byli, przywieźli paczki... duchowe wskazówki były cenne... widzenie było za krótkie, wiele się zapomniało poruszyć... mieliśmy odwiedziny ks. prefekta, ojca duchownego i delegatów kursowych... prefekt nas często odwiedza, mówi o seminarium... w czasie odwiedzin i po nich człowiek docenia to, z czym musiał się rozstać... odwiedzili nas

421/1/, L IIc 447/1/, L IIc 449/1, 2/, L Ib 478/2/, L Ib 480/1/, L IIc 484/1, 2/, L Ib 522/1, 2/, L IIc 540/1/, L IId 541/1/, L IId 542/2/, L IIc 543/2/, L IIc 549/1, 2/, L Ia 554/2/, L IId 555/1/, L IIc 567/1, 2/.

¹¹⁴³ Inf. Ia 1/2/.

¹¹⁴⁴ L IId 452/1/, L Id 453/1/.

dwaj koledzy klerycy... odwiedziny ojca dowodzą, że nie jesteśmy osamotnieni... dają nam odwiedziny rady i wiadomości, żałuję, że nie mogę spotkać się z ojcem w koszarach... jak się dowiedziałem, że prefekt jest w koszarach, to mało nie zwałem z aresztu... były odwiedziny księdza wicerektora, napełniają optymizmem... naszego chorego odwiedza ojciec duchowny i klerycy z Olsztyna... cieszą i podnoszą na duchu... cieszy, że był ksiądz rektor... wrażenie odwiedzin – sympatia wśród kleryckiej braci... prefekt przyjechał odwiedzić nas i nie zastał... niech przełożony z racji odwiedzin nie zajmuje się tylko swoimi... odwiedzajcie nas częściej... gdyby odwiedziny mogły być, co miesiąc, byłaby głębsza i lepsza opieka.. dobrze byłoby, gdyby mogli nas częściej odwiedzać klerycy z najbliższego seminarium¹¹⁴⁵. Alumni – żołnierze wiele razy formułują w swoich listach pragnienie przyjazdu do seminarium, by w ten sposób skutecznie ożywić kontakt. Potęguje się on zwłaszcza wtedy, gdy zbliżają się święcenia kapłańskie i prymicja¹¹⁴⁶. Gdy mają już urlop zaplanowany i wiedzą o jego terminie zapewniają, że przyjadą¹¹⁴⁷. I rzeczywiście przyjeżdżają na parę godzin, na jeden dzień, czasem na dłużej,

¹¹⁴⁵ L Ia 21/1/, L I 24/1/, L Ib 50/1/, L Ib 52/1/, L IIc 88/1/, L IIc 92/1/, L Ia 97/1/, L IIc 102/2/, L IIc 123/1/, L IId 131/1/, L IId 135/2/, L IId 142/1/, L IId 152/1/, L IId 156/1/, L IId 159/1, 2/, L Ib 162/1, 4/, L IId 163/1, 2/, L Ib 178/1/, L IIc 221/1/, L Ia 230/1, 2/, L IId 246/1/, L Ib 259/1/, L IIc 267/1/, L Ib 271/1, 2/, L IIc 272/1/, L IId 273/3/, L Ia 286/1/, L Ia 298/2/, L Ia 301/1/, L IIc 317/1/, L Ia 328/1/, L Ia 341/1/, L Ia 344/1/, L Ia 347/2/L Ia 350/1/, L Ia 351/1/, L Ib 357/1/, L Ib 360/2/, L IId 367/1/, L Ia 392/1, 2/, L Ia 394/1, 2/, L Ia 397/1/, L Ia 399/1/, L Ia 406/1/, L Ia 407/1/, L Ia 417/1, 2/, L Ia 418/1/, L Ia 419/1/, L Ia 420/1/, L Ib 422/1/, L Ib 423/2/, L Ib 424/1/, L Ib 441/1/, L IIc 450/1/, L IIc 473/1/, L IIc 530/1/, L Ia 560/2/, L Ib 563/1/, W IId 6/3, 5/, W IId 12/7, 8/, W IId 14/7/, W Ib 29/2/, W Ib 36/6/, W Ib 40/1/, W Ib 44/2/, W Ib 45/1/, W zb IId 1/12/21/, W zb Ib 3/1/, Inf. Ia 2/3/, Sch.d.sk. IId 4/1/.

¹¹⁴⁶ L Ia 26/1/, L Ia 30/1/, L Ib 56/2/, L Ib 59/2/, L Ib 65/2/, L IIc 80/2/, L IIc 101/2/, L IIc 107/2/, L Ia 112/1/, L IIc 114/1, 3/, L IId 129/1/, L IId 148/1/, L IId 158/3/, L IId 161/2/, L IId 166/2/, L IId 169/1/, L IId 170/1/, L 171/2/, L IId 177/1/, L Ib 197/1/, L IIc 202/1/, L IId 249/1/, L Ib 255/1/, L IId 260/2/, L Ia 301/2/, L IIc 307/2/, L Ib 329/1/, L Ib 330/2/, L IId 504/1/.

¹¹⁴⁷ L Ia 19/3/, L Ib 179/1/, L IId 184/1/, L IId 227/1/, L IId 245/1/, L IId 246/1/, L IId 251/2/, L IId 258/1/, L IId 262/1/, L Ib 269/1/, L Ia 288/1, 2/, L IId 310/3/, L IId 314/2/, L IId 535/2/, L IId 537/1/, L IId 552/2/, L IId 556/2/, L IId 557/2/, L 562/2/.

jak do rodzinnego domu. Odetchną atmosferą seminarium, zaliczą jakiś egzamin, porozmawiają z przełożonymi i kolegami. Bardzo ten pobyt sobie cenią: „odwiedziny moje w seminarium były bardzo krótkie, ale wiele mi dały... na urlopie byłem w samarze... miłe miałem przyjęcie w czasie urlopu w seminarium... ostatni pobyt w seminarium był miły... wspominam pobyt na urlopie w seminarium... przykro było żegnać się... byłem niedawno... byłem w swoim seminarium... byłem, tam jest nasze życie i nawet nasze powietrze... znalazłem serce i zrozumiałem podczas pobytu w seminarium... przykro jechać z seminarium do „rezerwatu”... wizyta w samarze wewnątrznie mnie podbudowała... wspominam majówkę z seminarium czas odwiedzin... byłem już w tych miejscach w seminarium, znam nawet nazwiska kolegów... byłem w seminarium, przywiozłem kolegę na pierwszy rok... licząc na ponowne spotkanie, szybko nie pisałem... odwiedziłem seminarium i obiecuję, wiele w tedy naświetle”¹¹⁴⁸. Gdy mają „dobówkę”, lub jakąś inną możliwość np: w czasie wycieczki kontaktują się z innymi seminariami, tak też zdają egzaminy i korzystają z porad duchownych¹¹⁴⁹.

3° Kontakty z przełożonymi i kolegami

Przez interesowanie się życiem seminaryjnym i wzajemne odwiedziny alumni odbywający służbę wojskową mają już kontakt z przełożonymi i kolegami. Wiele razy przy różnych okazjach wyrażają oni przywiązanie do swoich seminaryjnych przełożonych obdarzając zaufaniem: „dziecięco jestem przywiązany do księdza prefekta... radzę się księdza prefekta w spra-

¹¹⁴⁸ L Ib 47/1/, L Ib 49/1/, L Ib 60/1/, L Ib 62/1/, L Ib 65/1/, L IIc 81/1/, L IIc 84/1/, L IIc 106/1/, L IIc 108/1/, L IIc 111/1/, L IId 134/1/, L IId 139/1/, L IId 140/1/, L IId 168/1/, L Ib 180/1/, L Ib 201/1/, L IIc 264//1/, L IIc 302/1/, L IIc 308//2/, L IId 311/1/, L IId 313/1/, L Ib 359/1/, L IId 372/1/, L Ia 472/1/, L IIc 473/1/, L Ia 529/1/.

¹¹⁴⁹ L Ia 1/1/, L Ia 3/1/, L Ia 334/1/, L Ia 9/1/, L Ia 20/1/, L Ia 22/2/, L Ia 27/1/, L Ia 34/1/, L Ia 35/1/, L Ia 39/3/, L Ib 43/2, 3/, L Ib 51/1/, L Ib 61/2/, L IIc 71/2/, L Ia 77/2/, L Ia 83/2/, L IIc 87/2/, L Ia 96/1/, L IIc 111/1/, L IIc 122/2/, L IId 131/1/, L IId 142/1/, L IId 156/2, 3/, L Ib 176/2/, L IId 183/2/, L IId 191/2/, L Ib 201/4/, L IIc 203/1/, L IIc 204/1/, L Ia 209/1/, L Ia 219/4/, L IIc 231/2, 3/, L IId 245/1/, L IId 253/1, 3, 4/, L Ib 270/2/, L Ib 357/1/, L IIc 363/3/, L Ib 479/1/, L IIc 488/1/, L IId 513/1/, Alb IId 1/2/

wie estradowego angażowania się... chcę przyjechać na imieniny księdza prefekta... mam trochę wątpliwości i kłopotów, przyjadę to się poradzę... w kwestii wątpliwej zwracam się o wyjaśnienie... wdzięczny jestem za wychowanie intelektualne i moralne... za zaufanie i za wymagania... przez ojca piszę do wszystkich... pytam się jak zachować się na rozmowach wobec zakonu modlitwy... proszę mi napisać coś więcej o moich trudnościach światopoglądowych... niełatwo być wychowawcą w seminarium... przemyślane rady podnoszą na duchu... bardzo sobie cenię uwagi ojca, listy ojca czytamy wspólnie i głośno, robią duże wrażenie i dają do myślenia... żałuję, że nie mogę spotkać się z ojcem... przysyłam do konfrontacji tekst wieczornicy... wdzięczny jestem za modlitwę tych, co nas prowadzą do kapłaństwa... cieszy, że księża – przełożeni są z nas zadowoleni... przełożeni seminarijni są przez naszych dowódców wysoko oceniani, co do inteligencji... nie jestem już klerykiem, ale dobrze wspominam przełożonych i seminarium... wzrusza nas troska o nas... cieszę się, że ojciec tak nas potrafi wyczuć, tego się nie zapomina... podziwiam stałość i pogodę ojca... proszę o radę... czy mam jakieś szanse, proszę szczerze napisać¹¹⁵⁰. Przesyłają życzenia, gratulacje, układy, czasem zdawkowe, a czasem oryginalny i opatrzony wieloma podpisami¹¹⁵¹. Dziękują za to, że seminarium o nich pamięta przez „paczki świętomi-

¹¹⁵⁰ L Ib 55/1, L Ib 58/1, L IIc 102/1, L IId 144/1, L IId 147/1, L IId 166/2, L IId 167/, L Ia 206/1, L IIc 207/3, L IIc 214/1, L Ib 248/1, L Ia 283/1, L Ia 234/2, 3/, L Ia 339/1, L Ia 346/3/, L IId 366/1, L IId 368/1, L Ia 390/1, L Ia 395/1, L Ia 396/1, L399/1, L Ia 405/2/, L Ia 410/1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8/, L Ib 423/2/, L Ib 424/2/, L Ib 427/2/, L Ib 430/1, L Ib 433/2/, L Ib 435/1, 2/, L IIc 451/1, L IId 454/1, L IId 458/2/, L IId 459/1, L L Ib 480/1/, L Ib 481/1/, L IIc 197/1, L IId 501/1/, L IId 505/1/, L IId 506/3/, L IId 507/1/, L IId 510/3/, L IId 518/2/.

¹¹⁵¹ L Ia 3/1/, L Ia 5/6/, L Ia 6/2/, L Ia 7/1/, L Ia 8/1/, L Ia 10/1/, L Ia 11/1/, L Ia 21/4/, L Ia 22/3/, L Ia 24/1/, L Ia 2/7/2/, L Ia 30/2/, L Ia 32/2/, L Ia 38/1/, L Ia 42/2/, L Ib 50/2/, L Ib 69/4/, L Ia 99/2/, L IIc 100/1, L IId 146/1, L Ia 412/4/, L Ia 28/1, L Ia 222/1, L Ib 440/1, 2/, L IId 474/1, 2/, L Ia 105/1, L IIc 107/3/, L IIc 113/1/, L Ia 115/1, L IId 154/4/, L Ia 463/1, W Ib 32/1, L IId 243/1, L Ib 356/1, 2, 3, 4/, L Ia 389/1, L Ia 386/3/, L Ia 561/1/, LL Ia 558/2/, L Ia 15/1, L Ia 16/2/, L Ia 17/1, 2/, L Ib 44/2/, L Ib 45/1, L Ib 46/1/, L IIc 94/1, L IIc 98/1, L IIc 119/1, L IIc 122/3/, L IIc 123/3/, L IIc 125/1, L IIc 126/1, L IIc 127/1, L IIc 128/1, L Ia 212/1, 2/, L IId 239/1, L IIc 302/1, L Ia 354/1, L IIc 486/1, L IIc 489/1, L IIc 490/1, L IId 502/1, L Ia 526/1, L Ia 257/1, L Ia 528/1/.

kołajowe¹¹⁵² i „upominki pieniądze”¹¹⁵³. Co do tych ostatnich w jednym z artykułów gazetki ściennej „W poszukiwaniu syntezy” anonimowy autor wyraża trafną chyba opinię, „że nie należy przy świeckich żołnierzach rozpowiadać, kto przyjechał z seminarium i ile, komu dał pieniędzy”¹¹⁵⁴. Przesyłają swoje zdjęcia do tablic wojskowych i cieszą się „że chociaż w ten sposób możemy tam w seminarium z wami być”¹¹⁵⁵.

W jednym wypadku alumn, który służy w diasporze przedstawia się drogą listowną i piszę o sobie¹¹⁵⁶.

W listach do przelożonych piszą, że przez listy kolegów utrzymują łączność z seminarium: „niepokoje się, że dawno nie ma listów z seminarium od kolegów... klerycy za mało do nas piszą... przez listy kolegów mam łączność z seminarium... nawał listów cieszy... piszę o wakacyjne adresy kolegów – kleryków ... ostatnio jakoś nie otrzymujemy wcale listów... każdy list z seminarium przypomina mi dawne dni i sprawia mi dużo radości... listy kolegów cieszą... nieocenioną wartość mają listy kleryków, darzą otuchą... koledzy z wycieczek seminaryjnych wysyłają do nas kartki... klerycy z praktyk duszpasterskich piszą do nas... pamiętają, piszą... dziękuję za adresy kolegów... cieszę się, że koledzy piszą i w ten sposób mam łączność z seminarium... koledzy z kursu piszą... Jurek G. przysła piękne listy, oprawa graficzna zachwyca... listy, które otrzymuję od kolegów z seminarium są dla mnie czymś

¹¹⁵² L Ia 5/1, L Ia 6/1, L Ia 9/1, L Ia 10/1, L Ia 11/1, L Ia 15/1, L Ia 19/1, L Ia 20/1, L Ia 24/1, L Ib 43/1, L IIc 90/1, L Ia 20/1, L Ia 24/1, L Ib 42/1, L IIc 90/1, L Ia 93/1, L IIc 98/1, L Ia 99/2, L IIc 208/1, L Ia 209/4, L IIc 213/1, L IId 240/1, L IIc 272/2, L IId 273/1, L Ia 403/1

¹¹⁵³ L Ia 13/1, L Ia 18/1, L Ia 19/1, L Ia 21/1, L Ia 23/1, L Ib 46/1, L Ib 53/1, L Ib 67/1, L IIc 94/1, L IId 141/1, L IId 245/1, L Ia 354/1, L Ib 426/1, L IId 453/1, L Ia 528/1.

¹¹⁵⁴ Art. Ib 6/1.

¹¹⁵⁵ L IIc 85/1, L IIc 101/2, L IIc 103/2, L IIc 109/2, L IIc 111/2, L IIc 114/3, L Ia 115/2, L IIc 117/1, L IIc 120/1, L IIc 124/1, L IIc 126/1, L IId 130/2, L IId 131/2, L IId 132/1, L IId 133/1, L IId 149/2, L IId 150/1, L IId 152/1, L IId 154/1, L Ib 162/3, L Ib 165/2, L IId 166/2, L IId 168/1, L IId 169/1, L Ib 171/3, L Ib 180/2, L IId 185/1, L IId 190/1, L IIc 202/1, L IId 371/1, L IId 368/1, L Ia 389/2, L Ia 421/1, L IIc 530/1, L IIc 531/3, L IId 534/2, L IIc 544/1, L IIc 545/1.

¹¹⁵⁶ L Ia 285/1.

wielkim... koledzy kursowi mało piszą, a mogliby... proszę o moim nowym adresie powiadomić kolegów... zmianę adresu podam... pisałem do kolegów... list do kolegów, a przełożonych zupełnie, co innego... inaczej się pisze do kolegów, bardziej bezpośrednio¹¹⁵⁷ ... Narzekają, gdy koledzy mało piszą, lub zwlekają z odpowiedzią. Proszą, żeby listy adresować po świecku... „na kopercie adres niech ma świecki charakter, bo się wyśmiewają... nie adresuj wielebny itp.”¹¹⁵⁸. Szczególny kontent utrzymują z kursem, z którego wyszli: „choć daleko myślę o kursie... jak mój kurs... wspominam kurs... przebiegam myślą... jak tam koledzy kursowi... przeżywam z wami każde kolokwium... czy ładnie już śpiewają... zobaczę się z kolegami kursantami w czasie ferii świątecznych... ukłony dla kursu... czy zdaje kurs ładnie egzamin... jak tam życie na moim kursie... pozdrowienia dla kursu drugiego... myślę o kursie i ich egzaminach”¹¹⁵⁹. Proszą o przysłanie skryptów i wdzięczni są kolegom za nie¹¹⁶⁰. W listach do przełożonych dołączają ukłony i życzenia dla kolegów nie zawsze zdawkowe i banalne¹¹⁶¹. Utrzymują też kontakt listowny z najstarszymi kolegami seminaryjnymi – neoprezbiterami.¹¹⁶²

Wśród kontaktów z kolegami wyróżnia się swoistym posmakiem fachowości kontakt z klerycką rezerwą i z poborowymi. Alumni – rezerwiści udzielali cennych rad i wskazówek: „w czasie urlopu przyjęli

¹¹⁵⁷ L Ia 29/2/, L Ia 37/1/, L Ib 51/2/, L Ib 59/4/, L Ib 62/1/, L Ib 63/1/, L IIc 76/3/, L IIc 80/1/, L Ia 93/1/, L IId 144/2/, L IId 153/1/, L IId 187/1/, L IIc 208/1/, L IId 235/2/, L IId 244/3/, L Ia 316/1, 2/, L Ia 393/2/, L Ia 415/4/, L IId 535/1/, L IIc 569/1/, L Ia 10/1/, L Ia 22/3/, L Ib 171/3/, L IIc 79/1/, L Ia 115/1/, L Ia 477/1/, W IId 3/3/, W Ib 29/2/, W Ib 32/1/.

¹¹⁵⁸ L IIc 75/1/, L Ia 404/2/.

¹¹⁵⁹ L IIc 76/2/, L Ia 93/1/, L Ib 165/1/, L IId 244/1, 4/, L Ia 281/1/, L IId 310/3/, L IId 312/1/, L Ia 316/2/, L IIc 318/2/, L Ia 321/2/, L Ia 346/3/, L Ia 347/2/, L Ia 381/1/, L Ia 412/1/, L Ia 413/2/, L Ia 416/2/, L Ia 419/1/, L Ia 467/2/, L IId 535/1/.

¹¹⁶⁰ L IIc 88/1/, L IIc 119/1/, L IId 158/2, 3/, L IIc 267/1/, L Ia 323/2/.

¹¹⁶¹ L Ia 3/1/, L Ia 5/6/, L Ia 6/2/, L Ia 7/1/, L Ia 11/1/, L Ia 21/4/, L Ia 22/3/, L Ia 24/1/, L Ia 27/2/, L Ia 30/2/, L Ia 32/2/, L Ia 38/1/, L Ia 42/2/, L Ib 50/2/, L Ib 69/4/, L Ia 89/1/, L Ia 99/2/, L IIc 100/1/, L IId 146/1/, L IId 262/2/, L Ia 266/1/, L Ia 374/2/, L Ia 380/2/, L Ia 412/4/.

¹¹⁶² L IId 177/2/, L Ib 437/1/, L IId 454/2/, L IId 169/2/.

nas jak braci... kleryk, były wojskowy udzielił mi cennych wskazówek... dobrze jest, jeżeli przekazują komuś doświadczenie... cieszy mnie, że nasi prekursorzy byli dzielni i wrócili z radością, to, że byli i wrócili... szczególne ukłony dla kleryckiej rezerwy... niech zrobią charakterystyki przełożonych wojskowych dla następców¹¹⁶³ ..., Co do poborowych informują tak: „już całą parą idą przygotowania na przyjęcie młodego wojska... łatwo się przystosujecie, nie dajcie się, trzymajcie się”¹¹⁶⁴.

Stosunek alumnów do powołania w czasie pełnienia zasadniczej służby wojskowej był świadomy i twórczy, co ujawniło się przez wierność powołaniu, pragnienie jego kontynuacji i realizacji oraz przez kontakty z chrześcijańską inspiracją Kościoła, z duchowieństwem jako grupą społeczną i seminarium duchownym.

¹¹⁶³ L Ia 3/1/, L Ib 51/2/, L IId 173/1, 2/, L IId 184/1/, L Ib 198/2/, L Ib 234/4/, L Ia 404/2/.

¹¹⁶⁴ L IId 373/1/, L IIc 566/1/.

ROZDZIAŁ IV

WPŁYW SŁUŻBY WOJSKOWEJ NA KSZTAŁTOWANIE POSTAW ALUMNÓW W STOSUNKU DO POWOŁANIA

W tym rozdziale zostanie podjęta próba wskazania, ocenienia i jakiegoś oddziaływania, służby wojskowej na kształtowanie (elementów) postawy alumnów, w odniesieniu do powołania. Właściwie mogłoby to być przedmiotem osobistego opracowania. Ograniczymy się do ukazania tego, w czym autorzy analizowanych dokumentów osobistych widzą pozytywny lub negatywny wpływ służby wojskowej na wiarę, życie chrześcijańskie i na kształtowanie obrazu kapłana oraz jak widzą potrzebę tzw. wtórnej aklimatyzacji do warunków seminaryjnych przy kształtowaniu się powtórnych decyzji.

§1. Pozytywy służby wojskowej

I w trakcie zasadniczej służby wojskowej i już poza nią z pewnej perspektywy oddaleni alumni – żołnierze i alumni – rezerwiści relacjonują: „dużo plusów ma ta służba... ocena dotychczasowych przeżyć jest pozytywna ... rozmawiamy z kolegami i dochodzimy do wniosku, że wojsko dało dużo dobrego... służba wojskowa wniosła wartości pozytywne”¹¹⁶⁵.

a) Pozytywny wpływ na wiarę, życie chrześcijańskie i na kształtowanie obrazu kapłana

1° Szkoła sprawności fizycznej i siły charakteru

Alumni doceniają, że wojsko „podniosło sprawność fizyczną... człowiek w wojsku hartuje się jak stal w wodzie... dało zahartowanie...

¹¹⁶⁵ L Ia 25/1/, L Ib 201/1/, L II d 513/1/, W zb II d 1/13.

twardość, surowość charakteru... szkoła hartu... uniwersalna podbudowa zdrowia... dało męskość, wiarę w siebie, moc pokonywania trudności”¹¹⁶⁶.

2° Szkoła rygoru, dyscypliny i obowiązkowości

Całym trybem życia, przez zewnętrzny porządek czasem bezduszny i zewnętrzni narzucony drogą kojarzeń, nawyków, wojsko dało pewne poczucie zdyscyplinowania i samo obowiązkowości¹¹⁶⁷.

3° Szkoła poznania siebie, kształtowania osobowości i samowychowania

Uczyło samokrytycyzmu: „zrozumiałem, że nie wszystkie moje gesty w wojsku były dobre... Mimo wszystko lepiej mieliśmy, niż inni... warunki bytowe o wielu lepsze, aniżeli żołnierzy w innych pododdziałach... przekonałem się, że mam wiele braków i że trzeba zdobyć wiedzę filozoficzno – teologiczną... uwidaczniają się braki koniecznych kwalifikacji charakteru”¹¹⁶⁸.

W przeciwnościach i trudnościach „kształtuje się osobowość ... dziękuję Panu Bogu, że jestem w wojsku, bo gdzie nie ma walki, to jest degeneracja... stan mojego wnętrza uzyskałem przez oczyszczenie wojskiem... trudności jawią się, ale je pokonujemy... sprzyja wyrugowaniu wad... dało siłę do pokonania trudności”¹¹⁶⁹. W wielu najistotniejszych sprawach decydowało się i kontrolowało samemu, była to, więc szkoła samowychowania w samodzielności i w wierności¹¹⁷⁰.

4° Szansa praktykowania wiary i miłości bliźniego

Alumni – żołnierze ujmowali tę szansę w „katalogach prób „i piszą: „czas próby jak dotąd jest dla na pomyślny... próba szczerości wiary, czy

¹¹⁶⁶ L Ia 19/1, 2/, L Ib 57/1/, L IIc 267/3/, L Ia 280/1/, L IId 537/1/, W Ib 39/2/,

¹¹⁶⁷ L Ia 19/2/, L Ia 21/3/, L Ib 57/1/, L IId 537/1/, W IId 2/7.

¹¹⁶⁸ L IId 509/2/, , L IIc 540/2/, L IId 185/2/, L Ia 7/1/.

¹¹⁶⁹ L Ib 439/2/, L IId 453/2/, L IId 458/2/, L Ia 468/2/, L Ia 21/3/, W Ib 40/2/.

¹¹⁷⁰ W Ib 45/5, 6/, W zb IId 1/15, 16/, Sch.d.sk. Ib 2/1/, Sch.d.sk. IId 3/1/.

charakteru nie ujawni ciemnych stron, czy nie ciągną babki¹¹⁷¹ ... „Wartości wiary i miłości zdają egzamin w konkretnie życia... jest okazja ćwiczenia cierpliwości, dobroci i bezinteresowności... czas na praktykę miłości bliźniego... wojsko uczy życzliwości i koleżeństwa w każdej sytuacji... dało zaufanie do działania Opatrzności Bożej i zaufanie do dróg¹¹⁷².

5° Szansa zdobycia doświadczenia życiowego

Poznanie życia, różnych środowisk nie pozostało bez wpływu na wiarę i życie alumnów – żołnierzy oraz na kształtowanie obrazu kapłana. „Teraz mam więcej doświadczenia życiowego... bogatszy jestem w kolejne życiowe doświadczenie... doświadczenia zdobytego w wojsku nikt mi nie odbierze... bogatsi jesteśmy w wrażenia i doświadczenia... praktyka... nawet pobyt w więzieniu też chyba nam coś przyniesie... trzeba umieć wykorzystać ten czas jako doświadczenie życiowe... szkoła życia poszerza pogląd na życie. Uczy samodzielności, szacunku do pracy, elokwentności itp.... wojsko przyczynia się do dobrego wychowania¹¹⁷³. Kontakt z życiem mieli alumni rzeczywiście” w różnym wydaniu... ciągle nowe środowisko, różni ludzie, wiele można się dowiedzieć, podpatrzeć, zaobserwować... rozumiem bardziej rzeczywistość... dobre poznanie życia... zetknięcie się z ludźmi... wszystko, co złe przemija, trzeba liczyć się z drugim człowiekiem... wiem jak wygląda wychowanie w wojsku, poznałem życie, czasu nie traciłem... dużo mam spostrzeżeń i korzyści... docieranie się, poznanie wielu ludzi, to nie jest stracony czas... poznałem ludzi niewierzących¹¹⁷⁴. Utwierdzili się i wyczulili na wiele spraw, rozwijali zainteresowania, nabierali śmiałości w dyskusjach, dowiadywali się, jak ludzie widzą i osądzają księży oraz nabierali zaprawy na przyszłość¹¹⁷⁵.

¹¹⁷¹ L Ib 436/2/, W Ib 39/2/, W Ib 45/5, 6/, W zb IId 1/15, 15/.

¹¹⁷² L Ia 19/2/, W Ib 16/2, 3/, W Ib 29/3, 4/, W Ib 30/3/, W Ib 40/2/.

¹¹⁷³ L Ib 48/2/, L IIc 267/3/, L IId 312/1/, L IIc 361/1/, L IIc 364/1/, L Ia 400/1/, L IIc 499/1, 2/, W Ib 32/1/, W zb IId 2/4, 5/, Roz. Ia 1/4/.

¹¹⁷⁴ L IIc 72/11/, L IIc 207/1/, L Ib 234/4/, L IId 246/1/, L Ia 340/1/, W IId 1/6/, W IId 3/3/, W IId 13/4, 5/, W Ib17/1/, W Ib 30/4/, W Ib 33/2/, W Ib 39/2/, W zb IId 1/15, 16/.

¹¹⁷⁵ L Ia 413/4/, L Ib 45/5, 6/, L Ia 25/1/, L IIc 47/1/, W IId 1/6/, W IId 12/8/, L Ib 65/2, 3/, Art. Ib 9/4/, L IId 368/1/, L Ib 234/3.

b) Elementy postawy konsekwencji życiowej

Postawa konsekwencji życiowej, jawi się jako pewne zdecydowanie, walka, zmaganie, wierność sobie i swoim życiowym ideałom. Bezkompromisowa „swoja twarda linia”, wyrosła z inspiracji wiary chrześcijańskiej oraz kościelnej i seminaryjskiego przyporządkowania. Dla kogoś postronnego i niezorganizowanego – może to być postawa oporu biernego lub czynnego. Elementy biernej postawy, konsekwencji życiowej przejawia się w analizowanych dokumentach następująco: „bronię się jak mogę... trzymam się twardo i nie pozwalam sobie” jeździć po głowie”... wytrzymujemy nawet ostre ataki... ostatnio trochę mnie dociskali, ale trzymam się... ponoszę konsekwencję, ale wytrzymuje twardo... za bardzo byliśmy może regulaminowi i trwali, więc nas odesłali... zajmuję zdecydowaną i obronną postawę... wcale się nie martwimy przeszkodami... nie otrzymałem przepustki, bo nie jestem lojalny wobec ich zamierzeń, ale twardy... trzymam się... nie damy się... stare chwytty, nie damy się... trzymamy się dobrze... wszyscy jak dotychczas trzymamy się dzielnie..., gdy utrudniają, nie dajemy się... nie dajemy się zastraszyć, wobec obietnic biernie... bierny opór bez tłumaczeń... mądrze, twardo, zdecydowanie, ale grzecznie – bierna obrona”¹¹⁷⁶. Elementy czynnej postawy, konsekwencji życiowej znajdują się w różnych przejawach postępowania alumnów – żołnierzy. M.in. w pisaniu raportów i odwołań¹¹⁷⁷, w obalaniu kontrowersyjnych, uproszczonych przeglądów dyskusjach w zbywaniu odczytów milczeniem¹¹⁷⁸, w nieangażowaniu się w konkursy, akademie, prace w zespołach artystycznych¹¹⁷⁹, w walce o modlitwę drogą dialogu, protestu i „robienia swego dalej”¹¹⁸⁰, w solidar-

¹¹⁷⁶ L Ia 39/2/, L Ia 115/2/, L IIc 122/1/, L IIc 120/1/, L IId 130/2/, L IId 146/1/, L IId 160/1/, L IId 235/1/, L Ib 270/2/, L Ia 345/1/, L Ia 353/2/, L IIc 362/1/, L IIc 361/3/, L Ia 386/1/, L IA 405/2/, L Ib 442/1/, L Ia 461/1/, L Ib 519/1/, W Ib 27/1/, W Ib 28/2/.

¹¹⁷⁷ L Ia 41/1, 2/, L Ib 234/1/, L Ib 254/1, 2/, L Ib 255/2/, L Ib 256/1, 2/, L Ib 259/1/, L Ia 392/3/, L Ia 394/2/, L Ia 395/1/, L Ia 397/1/, L Ia 399/1/, L IId 452/1/, L IId 514/1, 2/.

¹¹⁷⁸ L IId 167/1/, L IIc 210/2/, L Ia 346/1/, L Ib 441/4/, L IId 507/2/, W Ib 20/1/, W Ib 22/1/, W Ib 25/1/.

¹¹⁷⁹ L Ia 321/1/, L Ia 398/1, 2/, L Ia 411/2/, L Ia 414/2/, L Ib 516/1/, W Ib 20/1/, Roz Ia 1/1/, L Ia 352/1, 2/.

¹¹⁸⁰ L Ia 321//1/, L Ia 324/1, 21/, L Ia 335/1/, L Ia 343/1/, L Ia 383/1/, L Ia 391/2/, L Ia 401/2, 3/, L Ib 427/1, 2/, L Ib 446/1/, L IIc 540/1/, W Ib 36/5, 6/.

ności i wielu konkretnych sprawach¹¹⁸¹, w traktowaniu rezerwą, czujnością i humorem, gdy metodą są tzw. „lizy” i „łagodność”¹¹⁸², w wychowaniu do cywila w sutannie¹¹⁸³. Postawa „oporna” konsekwencji życiowej w końcu zwycięża: „życie pokazuje, że nic nie osiągnęli... czujemy się świetnie, a oczy i uszy mamy wciąż otwarte... nic nie wskórali... trzeba być zdecydowanym... nic mnie nie odwróci już... metody przez nogi do główne? nie dały rezultatu, próbuj dobrze, też im się nie uda... wszystko można wytrzymać... mam swoją twardą linię postępowania... nie mógłbym skapitulować... nasza sala nie poszła na kompromis w modlitwie... nie dajemy za wygraną... w istotnych wypadkach nie ustąpię... wytrzymam, tak jak inni wytrzymali... nasze postawy są jednoznaczne kleryckie... chcemy być sobą i jesteśmy... zostajemy na bezkompromisowych rubieżach... chcą nas zgasić, trzymamy się, nie mogą nic zrobić... jesteśmy odporne potęgi... dziwią się dowódcy, że My chcemy lepiej... nic nie wskórali... nie tędy droga... boją się, że będę „psuł” inne środowisko... jestem wojujący... odporny... człowiek musi mieć charakter... we wrogich Kościołowi warunkach stoimy nieugięci..., gdy się od początku zajmie zdecydowaną postawę na przyszłość ma się spokój”¹¹⁸⁴. To, że zasadnicza, dwuletnia służba wojskowa uczy alumnów pewnych elementów konstrukcji życiowej i drastycznie ukazuje jej potrzebę jest z pewnością pozytywnym. Na tle społecznego myślenia i postępowania rodzą się postulaty, co do służby wojskowej alumnów i co do życia seminaryjnego. W odczuciu autorów analizowanych dokumentów, jednego od drugiego nie można rozdzielić.

¹¹⁸¹ W IId 2/3, 4, 7, 8, 10/, L Ib 4222/1/, L IId 507/2/, L Ia 354/2/, L Ib 269/2/, L IId 457/1, 2/.

¹¹⁸² L Ia 339/1/, L Ia 263/2/, L Ia 382/2/, L Ia 387/1/, L Ib 438/2/, L Ib 483/2/, L IIC 539/1/, L IIC 569/2/, L Ia 219/4/, L Ia 220/2/, L IIC 539/1/, W Ib 36/4/.

¹¹⁸³ L IId 187/2/, L IId 191/2/.

¹¹⁸⁴ L Ia 40/2/, L IIC 113/4/, L IId 160/1/, L IId 172/2/, L Ib 198/2/, L IIC 211/2/, L IIC 217/1/, L Ia 219/4/, L Ia 220/2/, L Ia 228/2/, L IIC 231/2/, L Ib 234/1/, L IId 253/1/, L Ia 265/2/, L IIC 267/1/, L Ib 296/1/, L IId 314/2/, L Ia 325/1/, L Ia 341/1/, L Ia 346/1/, L IId 370/1/, L IId 371/1/, L Ia 381/1/, L Ia 385/1/, L Ia 407/1/, L Ia 412/3/, L Ia 414/2/, L Ib 429/2/, L Ib 431/1, 2/, L Ib 434/2/, L Ib 445/1/, L Ib 515/1/, L IIC 549/1/, L Ia 559/1/, L Ia 561/1/, L Ia 20/1/, L Ib 252/1/, L Ia 354/1/, W IId 12/2/, W Ib 16/9, 10/, W Ib 17/2/, W Ib 30/2, 4/, W Ib 33/1/, W Ib 28/4/, W Ib 41/1, 3/, W Ib 43/3/, W Ib 44/2/, W Ib 45/6/, W zb IId 1/12, 15, 29, 30/, Art. Ib 3/1, 2/, Art. Ib 5/1/, Art. Ib 4/2/.

c) Postulaty, co do służby wojskowej alumnów i co do życia seminaryjnego

Autorzy listów i wypowiedzi pamiętnikarskich nie robią jakiejś dużej cezury między służbą wojskową, a kontynuowaniem studiów seminaryjnych. Formułując postulaty, myślą nie tyle o sobie, ile o tych następnych, którym przyjdzie żyć w ich warunkach lub nieco zbliżonych. Wysuwają następujące postulaty:

1° Postulat przekazywania tradycji i doświadczeń

Napiszę sprawozdanie o życiu kleryków – żołnierzy... może napiszę książkę naszym wojsku... dobre tradycje i doświadczenia zebrane trzeba przekazać... nie jesteśmy pierwszym rocznikiem w historii jednostek kleryckich – musimy mieć więcej zaufania do przełożonych¹¹⁸⁵.

2° Postulat solidniejszego religijno – moralnego przygotowania do wojska lepszego zainteresowania się sytuacją życiową alumnów – żołnierzy w trakcie odbywania służby wojskowej.

„Trzeba nam tłumaczyć tajemnice cierpienia...trzeba nam dużo powiedzieć i to oduchu nadprzyrodzonym, bo gdy by w wojsku było miejsce dla Boga, nie jeden by się poprawił. W naszym życiu musi być miejsce dla Boga... Konieczne jest częstsze solidniejsze zainteresowanie się sytuacją religijno – moralną... było i tak, że nie miałem gdzie pójść¹¹⁸⁶”.

3° Postulat przygotowani intelektualnego dla odparcia zarzutów światopoglądowych i pomocy w rozwiązywaniu bieżących trudności i drażliwych kwestii z tej samej dziedziny.

Proszę materiały kontra wykładom światopoglądowym z politycznego... mało mi cytatów naukowych dla zabicia najczęstszych zarzutów np. Pius XII, a Polska... proszę o wytłumaczenie kwestii pochodzenia władzy i co mówi encyklika o kapitalizmie... mam dużo nierozwiązanych problemów... proszę o przysłanie coś na temat Orędzia... potrzeba informacji

¹¹⁸⁵ L Ib 56/2/, L Ib 59/4/, L IId 184/1/, Art. Ib 5/1/.

¹¹⁸⁶ L Ia 7/1/, L Ib 162/3/, L IId 191/2/, Inf. Ia 2/3, 4/.

na temat: Watykan, a Polska w czasie drugiej wojny światowej... chcę uzyskać odpowiedź na pytanie, które się rodzi... dobrze by było, żeby klerycy przysyłali z seminarium rozwiązania problemów¹¹⁸⁷.

4° Postulat częstszych odwiedzin i korespondencji nie oczekującej nikogo oraz utrzymania kontaktu z rodzicami alumnów – żołnierzy.

„W odwiedzaniu przejawia się duża treść Kościoła o nas... gdyby tak odwiedzin było więcej... w listach proszę o wszystkich nas pamiętać i nikogo nie pominąć... prosiłbym, żeby nawiązać kontakt z rodzicami J.K. ... mam dużo pytań o takie zwyczajne „nasze” sprawy¹¹⁸⁸.”

5° Postulat kontaktowania się z Rektoratu z Duszpasterstwem Alumnów – żołnierzy oraz z miejscowymi duszpasterzami, gdzie stacjonują klerycy.

Potrzebne jest zaświadczenie, że jesteśmy aktualnymi klerykami... proszę, by Rektorat nawiązał kontakt z naszym duszpasterzem¹¹⁸⁹.

6° Postulat aktywowania z inspiracji chrześcijańskiej środowiska kleryków – żołnierzy; preferowania postawy twórczej, zwalczania postawy konsumpcyjnej – izolacyjnej.

„Trzeba się nawzajem aktywować... wojsko jest swego rodzaju próbą siły, a nie izolacji¹¹⁹⁰.”

7° Postawa trzeźwości¹¹⁹¹.

¹¹⁸⁷ L IIc 119/1/, L IIId 150/1/, L IIId 167/1, 2/, L Ia 280/1/, L Ib 323/2/, L Ib 441/4/, Sch.d.sk. IId 4/1/, W LL Ia 1/1/.

¹¹⁸⁸ L IIId 152/1/, L Ia 220/2/, L Ib 290/1, 2/, L IIId 187/2/, L Ia 324/2, 3/, L Ia 289/2/, L Ib 291/2/, L Ib 292/2/, L Ib 293/2/.

¹¹⁸⁹ L IIc 75/2/, L IIc 76/1/, L IIc 123/1/.

¹¹⁹⁰ W Ib 40/2/, Art. Ia 2/1, 2/.

¹¹⁹¹ Art. Ib 4/1/.

8° Postulat był w imię społecznego myślenia i postępowania trzymać się ogólnopolskich ustaleń, skorelowanych¹¹⁹² w wojsku lub tuż u jego schyłku wśród rojeń i marzeń rodzą się sugestie, co do życia w seminarium;

„Omówię je kiedyś... opowiadamy sobie fakty o naszym seminarium, marzymy. Rodzą się propozycje np.: żeby nie sprzątać” paniczom” kłerykom pokoi i korytarzy”¹¹⁹³.

9° Postulat współpracy międzyseminaryjnej w duchu odnowy, a nie tylko krytyki.

„Więź międzyseminaryjna w naszych kłeryckich „dołach” cementowała się we wspólnych dolach i niedolach”¹¹⁹⁴.

10° Postulat konieczności wykładów religioznawczych i krytyki marksizmu seminariach duchownych¹¹⁹⁵.

11° Postulat wprowadzania obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego seminariach duchownych¹¹⁹⁶.

12° Postulat ujednoczenia terminu rozpoczęcia kontynuacji studiów seminaryjnych po wyjściu do rezerwy, ilości dni wolnych przed zaliczeniem roku przerabianego zasadzie zaocznej¹¹⁹⁷.

13° Propozycja wprowadzenia w duszpasterstwie zwyczajnym Kościoła w Polsce nabożeństw i nauk przygotowawczych dla poborowych świeckich¹¹⁹⁸. Zrodziła się ona obserwacji życia w wojsku i duszpasterstwa. Świadczy o poczuciu apostołskiej odpowiedzialności.

¹¹⁹² Sch.d.sk. Ib 2/1/, W Ib 44/3/, Inf. Ia 2/3, 4/.

¹¹⁹³ L IIc 302/1/, L IId 369/1/.

¹¹⁹⁴ L IId 267/1, 2/, Sch.d.sk. IId 4/1/.

¹¹⁹⁵ L IIc 267/3/L IIc 362/2/.

¹¹⁹⁶ L IId 246/1/.

¹¹⁹⁷ L IId 194/1/, L IId 195/1, 2/, L IId 199/1, 2/, L IId 557/2/.

¹¹⁹⁸ L IIc 364/1, 2, 3/.

§2. Negatywy służby wojskowej

Dwuletnia służba wojskowa nie pozostaje bez wpływu na postawy życiowe alumnów. Uproszczeniem byłoby sądzić, że wpływ ten jest tylko pozytywny. Zainteresowani relacjonują: „w wojsku wiele się człowiek nauczy, ale złego... złe nawyki tutaj nabyte bardzo trudno wyrzucić”¹¹⁹⁹.

a) Negatywny wpływ na wiarę, życie chrześcijańskie i na kształtowanie obrazu kapłana

1° Wyczerpanie fizyczne i psychiczne

„Zmęczony jestem fizycznie i psychicznie... od czasu do czasu przeżywałem małe zniechęcenie... czuję się bardzo samotny, zrozpaczony i bezsilny.. samotność i ogrom zła stwarza dręczące problemy... o byle co zdenerwowanie... normy sobie psuję... przeżywałem duchowe osamotnienie... depresja... wyczerpuje psychicznie wojsko... przeżywałem chwilowe wewnętrzne smutki... czuję się ogromnie samotny, niezrozumiany, jakiś my jak zawsze... przeżywałem depresję i poczucie niepotrzebności... służba tutaj może wyczerpać psychicznie... nerwowo już wytrzymać nie mogę... niektórzy przeżywają krótkie załamanie psychiczne... pojawia się zgorzenie”¹²⁰⁰.

2° Obniżenie poziomu intelektualnego

„Wojsko jednak wpływa na człowieka bardzo demobilizująco... strata czasu, przerwanie studiów, nauka do leserowania...człowiek przeżywa kryzys, „spłycał” się, stał się obojętny i apatyczny... spłycał się umysłowo... czas wojska nie stwarza atmosfery naukowej... strasznie się człowiek rozleniwił... bezwolny się stałem i ociężały”¹²⁰¹.

¹¹⁹⁹ L Ia 288/1, L Ia 336/1, W Ib 38/1.

¹²⁰⁰ L IId 141/1, L IId 152/1, L IId 153/1, L Ib 176/1, 2/, L Ib 182/1, L IIc 121/1, L IId 155/2/, L IIc 203/6/, L IIc 221/2/, L IIc 210/1/, L IIc 211/1, 2/L Ia 220/1/, L IIc 253/1/, L Ib 255/2/, L IId 25/8/1/, L IId 137/1/, L Ia 524/1/, L Ia 559/, W zb IId 2/4, 5/, L Ib 563/1/

¹²⁰¹ L IId 166/22/. W Ib 35/3/, W Ib 39/2, Art. Ib 9/5/, L Ib 443/1/, L IId 464/1/, W zb IId 1/13/, W zb IId 2/4, 5/.

3° Spłylenie i zagrożenie życia religijno – moralnego

„Ulega się podświadomie pewnym przekonaniom. Nieufność do przełożonych rzutuje na wiele spraw... odczuwam przykrość, że z racji tego nie mogę powiedzieć tego, co czuję... zapomina człowiek kim jest..., spłyliło się życie religijne, pojawiła się nonszalancka postawa i co gorsze kpiny... przeżywamy kryzys i co gorsze spłylenie... laicyzuje wojsko alumna..., gdy cię wojsko potraktuje wygodnicko, to jest duże niebezpieczeństwo, wtedy odpadają, zrozumiałe, obowiązki kleryka”¹²⁰²... w atmosferze paniki, podejrzeń, uprzedzeń, konfliktów zewnętrznych i wewnętrznych¹²⁰³ pojawia się zaprawa wrażliwości sumienia¹²⁰⁴, demokralizacji¹²⁰⁵, brutalności i obojętności na krzywdy innych¹²⁰⁶, relatywizmu w pewnych konkretach moralnych¹²⁰⁷ oraz kompleks niższości, „ufundowany” w fakcie, iż najczęściej jest się siłą roboczą¹²⁰⁸.

4° Szczególne zagrożenie jedności wspólnoty przez kłótnię

„Różne traktowanie powoduje nieufność, a w ślad za tym idą kłótnie... kłócąc się donoszą i to jest najgorsze... znajdują sobie ofiarę i jemu dokuczają... jest konflikt między starym, a młodym wojskiem... świeccy chcieli mnie poróżnić z kolegami... kłócimy się, co do daty przyjazdu do seminarium... trzeba wystrzegać się kłótni... trudności z miejsca rozwikłać”¹²⁰⁹.

5° Szczególne zagrożenie kultury słowa przez klasy i opowiadanie tzw. „kawałów”

¹²⁰² L IIc 203/5/, L Ib 252/1/, W Ib 31/1/, W Ib 33/1, 2/, W Ib 35/3/, W Ib 40/2/, L Ib 56/1/.

¹²⁰³ L IId 159/1/, L Ib 182/1/, L Ib 193/1/, L IId 464/1/, L IIc 113/3/, W Ib 16/1/.

¹²⁰⁴ Art. IIc 11/2/.

¹²⁰⁵ W zb IId 2/4, 5/, L Ia 219/3, 4/, L Ib 270/2/.

¹²⁰⁶ L IId 8/2/, L Ia 280/1/, W Ib 36/3/, W IId 14/4/.

¹²⁰⁷ Art. Ib 4/1/, Art. Ib 5/1, 2/, L Ia 5/5/, L Ia 288/2/, W IId 14/4/.

¹²⁰⁸ Roz. Ia 1/4/.

¹²⁰⁹ W zb IId 1/8, 11, 13, 15, 18/, L Ib 270/2/, Art. Ib 5/1, 2/, W Ib 16/4/, L IIc 113/2/, L Ia 288/2/, L IIc 447/1/, L IIc 448/1/, L IId 373/2/, W IId 1/5/, W Ib 21/1/, W Ib 24/2/, W Ib 26/2/, W Ib 30/4/, W Ib 33/1/, W Ib 36/3/, W Ib 37/1/, W Ib 38/2/, W Ib 41/3/, W zb IId 2/1, 2, 5/, Roz Ia 1/2/, Art. Ib 6/1/, Art. 9/7/, Art. IIc 11/1, 8/, L IIc 545/1/.

„Uczę się przeklinać i wulgarności od cywili. Taka jest moda i poza... żargon wojskowy... łacina... dowództwo klnie i złorzeczy... brzydkie słowa cisną się... kochana łacina... niecenzuralny język polski... wiązanka epitetów... wulgarna, koszarowa akustyka... niektórym za często zdarzają się przekleństwa... nie klnąć¹²¹⁰. Podają żądania: „kultury prowadzenia rozmów... czystość języka i jego serdeczności, a nie a nie brutalności, złośliwości i cynizmu... nie wdawania się w nieprzyzwoite rozmowy hamowanie zbytniej swobody języka..., bo od kleryka można się domagać czystego języka¹²¹¹. Te same żądania wysuwają alumni – żołnierze, co do „kawałów, oraz płaskich, dwuznacznych dowcipów¹²¹²”.

b) Elementy postawy oportunistu.

Swój rodowód postawa oportunistu, która pojawia się wśród aluminiów – żołnierzy ma w „duchu naturalizmu, a nie wiary... w zachowaniu wiary przekonani¹²¹³ zwyczajnym ludzkim strachu: „złękliśmy się i nie było wigilii, ani kołęd... zastraszą i już cicho się modlą... to dziwne, że bardzo dużo osób boi się wychylić i otwarcie postawić sprawy... były i są postawy bliżej nieokreślone, chwiejne... część kleryków bała się, byli to tzw. wzorowi żołnierze... nie trzeba dać się wystraszyć¹²¹⁴. Uległość, ugodowość, konformizm oto zasadnicze elementy postawy oportunistu: „ja robię, ja ulegam, bo mi się to opłaca, a myślę swoje... z wojującego zaszła u niego metamorfoza w uległego... są i ulegli klerycy w Wojsku Polskim... czy można uzależnić swoje postępowanie od zarządzeń dowództwa... są tacy, co ulegają bez zastanowienia... niektórzy robią to, żeby mniej było dobrze i lekko... słabszych, co ulegną już mają... trzeba

¹²¹⁰ W Ib 33/1/, W IId 4/2/, L Ia 77/1/, L Ia 83/1/, L IIc 95/2/, L Ia 99/2/, L Ib 162/3/, L Ib 171/2/, L Ia 276/1/, L Ia 282/1/, L Ia 316/1/, L Ia 337/1/, L Ia 467/2/, L Ia 524/1/, L IIc 569/2/, W IId 1/5/.

¹²¹¹ W IId 5/4/, W IId 14/4/, W Ib 15/3, 4, 5/, W Ib 16/3, 4, 5, 6/, W Ib 123/1/, W Ib 26/2/, W Ib 27/2/, W Ib 35/2/, 3/, W Ib 36/6/, W Ib 38/1/, W zb IId 1/15, 24/, W zb IId 2/1/2/, W zb IId 3/2/, Art. Ib 6/1/, Art. Ib 9/7, 8/.

¹²¹² W IId 1/5/, Q Ib 30/3/, W Ib 42/1/, Q Ib 42/1/, L IIc 210/2/Art. Ib 4/1/

¹²¹³ L IId 310/2/, W IId 14/3, 4, 5, 6/.

¹²¹⁴ L Ia 265/2/, L Ib 427/1/, L Ib 429/2/, L Ib 431/3/, W Ib 43/3/, W Ib 45/1/.

unikac konformizmu, ugodowości, która dyktuje postawę robić tak, aby przeżyć... ugodowość nazywamy kastą artystów, ich dewizą, kiedy trzeba coś zrobić są słowo – dlaczego nie?... metoda luzów stwarza specyficzną atmosferę kompromisów i wyłomów... wyłamują się, szukają ulg, bo trzeba sobie ułatwić... żeby tylko mnie było dobrze, jak nikt nie widzi, to można... każdy boi się podpaść, po co mam się narażać, lepiej być czystym..., jeżeli ktoś nie stoi z batem, to już można iść po linii najmniejszego oporu, aż w służalczość¹²¹⁵. Ugodowców, oportunistów nazywają autorzy dokumentów: kapitulantami, kulejącymi, artystami odstępcami¹²¹⁶. Ich ugodowość i oportunizm przejawiają się w tym, że są bierni wobec zagadnienia modlitwy, modlą się po cichu i pod osłoną nocy, podczas gdy inni nie ustają, w podpisywaniu angażu do kółek i pracy kulturowo= oświatowej, w wyłączeniu się ze wspólnoty i w innych zjawiskach, które czasem pozwalają przypuszczać, iż gorsi są od cywili¹²¹⁷.

§3. Wtórna aklimatyzacja do warunków seminaryjnych

Jeszcze w wojsku, alumni wprost nie mogli doczekać się powrotu do seminarium wierzą, że powrót będzie bardzo radosny: „nie mogę wprost doczekać się cywili powrotu... z niecierpliwością oczekujemy Wrocławia, wojska przełamują się z cywilem, wymarzony powrót... seminarium pociąga mnie jak tajemnicza siła magnetyczna... chwila powrotu będzie bardzo radosna ...powrót będzie radosny”¹²¹⁸. Zjawia się akcent optymizmu, zapał, energia, że się zwiększy tempo i wszystko da się nadrobić, bo przecież: „chwilowo nieobecni, byliśmy jednak razem... zapał i energia

¹²¹⁵ W IId 2/2, 6/, W IId 12/2, 5/, W Ib 16/9/, W Ib 33/1/, W Ib 36/3/< W Ib 41/3/, W Ib 44/2/, W Ib 44/2/, W Ib 21/1/, W zb Iib 1/11/, Inf Ia 2/1/, Art. Ib 3/1/, Art. Ib 5/1/, Art. Ib 7/2/, Art. Iic 12/5/.

¹²¹⁶ L IId 371/1/m W zb IId 1/11/, L Ia 386/1/, L Ia 387/2/, L Ia 393/1, 2/, L Ia 397/2/, L Ia 401/2/, L Ia 404/3/, L Ia 415/4/

¹²¹⁷ L Ia 335/1/, L Ia 355/2, L Ia 354/1/, L Ia 383/2/, L Ia 389/2/, L Ia 401/2/, L Ia 403/1/, L Ia 404/4/, L Ia 405/2/, L Ia 414/1/, L Ia 415/4/, L Ia 419/2/, L IId 370/1/, L Ib 431/2, 3/, L Iic 451/2/, L Ia 461/1/, L Ia 467/1, 2/L Id 474/1/, L Ib 515/1/, L Ib 520/1/, L Ia 558/2/, L Ia 560/2/, Art. Ib 8/1, 2, 3/, Art. Iic 10/3, 4, 5/.

¹²¹⁸ L Ia 25/1/, L Ia 26/1/, L Ia 33/1/, L IId 459/1, 2/, L IId 464/3/.

pozwolą szybko zlikwidować zaległości... ojciec będzie miał dużo z nami pracy... trzeba będzie zwiększyć tępo po powrocie¹²¹⁹ ...

Izolacja dwóch lat oceniana jest realnie i krytycznie: „z perspektywy dwuletniego oddalenia, możemy ostrzej i wyrażanej dostrzec braki i niedociągnięcia... nie tak łatwo w wojsku pozostać wiernym temu, co w seminarium... musi nastąpić odbudowa zrujnowanego życia duchownego¹²²⁰. Czy wrócić i jakim wrócić? – przed takim dylematem stają w przeddzień pójścia do rezerwy. Dokonuje się powtórny wybór w atmosferze przemyśleń, rozmów i dyskusji o seminaryjnym systemie: „jeszcze raz trzeba zadać sobie pytanie i odpowiedzieć – dlaczego seminarium?... trzeba rozbudzić swoje powołanie, pokazać sobie swoje kleryckie oblicze..., jeśli mamy zamiar powrócić, to nie możemy wrócić pustymi rękoma i zaczynać wszystko od nowa... już na poligonie chcemy się przygotować do stylu życia seminaryjnego... często rozmawiamy o seminariach, o ich blaskach bolączkach, o demokratyzacji i nowych życiach...wrażenie czekającego nas powrotu odzwierciedla się w rozmowach i burzliwych dyskusjach¹²²¹. Pojawia się i koncepcja powołania: „wnioski nie mogą zostać tylko w sferze wspomnień, musi nastąpić spokojna kontynuacja realizowania powołania... dalsze udoskonalanie swej ułomnej osobną chwałę Bożą.¹²²² Dominującym zjawiskiem jest jednak lęk przed wtórną aklimatyzacją do warunków życia seminaryjnego, zwłaszcza przed jej okresem początkowym: „początkowo trudno było wejść to inne życie, nie znałem kolegów... nie łatwo przychodzi wżyć się w bieg seminaryjny... z powrotem wiąże się wiele spraw, z dalszym pobytem też... a z wszystkimi brakami to będzie sporo pracy w seminarium... obawy, różne uczucia, czy dam radę? Wróć! Będę walczył. Boję się kapłaństwa, ale mnie pociąga... boję się, ta maska nauki, tęsknię i boję się. Boję się całego ciężaru studiów i egzaminów po przyjsciu do seminarium. Boję się przeskoku duchowego. Boję się stylu życia. Boję się, że będzie trzeba zacząć od nowa... drzę na myśl o seminarium, pociąga mnie jak siła magnetyczna, tajemnicza. Straszy

¹²¹⁹ L IId 196/2, 3/, L IId 185/1, 2/, L IId 454/2/.

¹²²⁰ L IId 367/2/, Q IId 14/6/, W Ib 16/12.

¹²²¹ W Ib 35/3/, W zb IId 2/5/, Art. IIc 11/6/, L IId 514/2/, L IId 369/1, 2/, Alb IId 1/9/.

¹²²² W IId 6/5/, W IId 13/5/.

mnie obowiązek”¹²²³. Trudno sobie wyobrazić jak zadziałają na nas nowe warunki, tak odmienne od wojskowych”¹²²⁴ ... Padają też stwierdzenia, że obiektywna ocena wpływu wojska na postawy kleryckie może nastąpić dopiero z pewnej perspektywy czasu, w seminarium¹²²⁵ alumnów – żołnierzu, iż przed wejściem w tok seminaryjnego życia i studiów pragną mieć dwutygodniową przerwę na ochłonięcie i odpoczynek, rekolekcje skupienia i uroczyste przywitanie¹²²⁶.

Wtórna aklimatyzacja do warunków seminaryjnych wiąże się nierozłącznie kształtowaniem się powtórnych decyzji.

Poniższa tabela ukazuje jak w przypadku alumnów Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, odbywających zasadniczą służbę wojskową latach 1962 – 1971 kształtowały się decyzje w trakcie wojska i potem po powrocie do seminarium.

Lata służby wojskowej	Ilość Alumnów w wojsku	Wystąpiło z Sem. w trakcie odbywania służby wojskowej	Wróciło Do Sem.	Wystąpiło z Sem i nie zrealizowało powołania	Zrealizowało powołanie Zostało Księżmi	Jest w trakcie realizacji powołania
1962- 1964	45	2	43	7	36	
1963- 1965	9	-	9	-	9	
1964- 1966	9	-	9	1	8	
1965- 1967	7	-	7	1	2	4
1966- 1968	28	2	26	6	7	13
1967- 1969	24	2	22	6	-	16
1968- 1970	24	4	20	1	-	19
1969- 1971	9	2	7	-	-	7

Z poboru z 1970 roku 12 alumnów pełniło służbę wojskową. Ogółem w latach 1962 – 1971 z Wyższego Seminarium Duchownego we

1223 L IIc 488/1/, L IId 513/1/.

1224 L IId 187/2/, L IId 194/1/, L IId 195/2/, L IId 453/2/, L IId 458/2/, L IId 464/3/, L IId 466/1/.

1225 W IId 1/6/, W IId 5/6/, W IId 6/4, 5/.

1226 W zb IId 3/1/

Wrocławiu służyło w wojsku 155 alumnów – żołnierzy, ze studiów filozoficzno – teologicznych w trakcie odbywania wojska zrezygnowało 12, wróciło do seminarium 143. Z uczelni, w trakcie kontynuacji studiów na wyższych latach wystąpiło z różnych powodów m.in. i zdrowotnych 22 alumnów – rezerwistów. Zrealizowało 62 powołanie i przyjęło święcenia kapłańskie, a 59 jest w trakcie realizacji powołania, w seminarium. W 1971 r., gdy zostanie zamknięte niniejsze opracowanie w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu nie było faktycznego poboru, gdyż Władze Wojskowe uwzględniły wszystkie interwencje i odwołania miejscowych Czynników Kościelnych.

ZAKOŃCZENIE

W świadomości alumnów – żołnierzy trwają i ewoluują pewne elementy formacji seminaryjnej, a przede wszystkim sama idea powołania, jako fenomen wyjściowy w formacji duchowej. Przez patrzenie na fakt przerwania studiów i przejście w nowe środowisko, jako na swoistą próbę życiową w aspekcie motywacji treści nadprzyrodzonych, przez chrystocentryzm i zaangażowanie w życie Kościoła. Kapłaństwo jest dla nich ideałem. Alumni – żołnierze mają wysokie poczucie godności osobistej, potrzebę samookreślenia i identyfikacji z ideałem. Wierni są na ogół własnemu powołaniu, pragną zostać kapłanami. Do faktu służby wojskowej podchodzą twórczo, a nie biernie. Nie „przeczekują” wojska. Uzewnętrzniają predyspozycję do kleryckiego życia. Realizują określone wartości chrześcijańskie przez bogate przejawy życia wewnętrznego. Identyfikują się z określonymi grupami społecznymi, takimi jak: Kościół, duchowieństwo, seminarium duchowne i według nich kształtują swe postępowanie. Między wymienionymi grupami, a alumnami w wojsku, zachodzi sieć wzajemnych powiązań, oddziaływań i zależności przez wspólnotę zainteresowań i kontaktów. Rzutują w przyszłość kapłańską. Obraz kapłana w świadomości alumnów narażony jest na pewne zafałszowania przez indoktrynację laicką, chociaż i w tym względzie obserwuje się wzrost przywiązania. W świadomości alumnów – żołnierzy trwają też elementy formacji intelektualnej przez samoobronę przed obniżeniem poziomu intelektualnego. Czytają, uczą się, zdają egzaminy i zaliczają zaocznie przeważnie rok studiów.

Trwają elementy formacji społeczno – kulturalnej przez życie wspólnotowe między- seminaryjne, przez dbałość o kulturę życia codziennego, m.in. o kulturę słowa. Antycypując niejako w formacji ściśle duszpasterskiej, interesują się duszpasterskim wysiłkiem Kościoła, mają w nim poniekąd jakiś swój udział przez przejawy postawy apostołskiej. Czują się odpowiedzialni i współodpowiedzialni za proces

formacji kapłańskiej przez świadomość zagrożeń powołania i potrzebę jedności we wspólnocie, przez stosowanie upomnienia braterskiego. Widzą stosunkowo dosyć głęboko – gdy weźmie się pod uwagę to, iż przyszli do wojska z częściową tylko formacją seminaryjną, pozytywny i negatywny wpływ zasadniczej, dwuletniej służby wojskowej na wiarę, życie chrześcijańskie i na kształtowanie życia kapłana. A ponieważ nie rozkładają swego życia na czynniki pierwsze, formułując postulaty co do służby wojskowej alumnów i co do życia seminaryjnego czynią to łącznie. Wtórna aklimatyzacja do życia seminaryjnego nie przebiega łatwo. W jej atmosferze odbywa się powtórny wybór i zapada jeszcze jedna powtórna decyzja. Sądząc na podstawie obserwacji uczestniczącej i w oparciu o pewne dane liczbowe fragmentaryczne można postawić wniosek, że z pośród tych alumnów, którzy przeszli wojsko – liczba tych, którzy nie realizują powołania kapłańskiego, waha się między jedną czwartą, a jedną piątą części globalnej liczby alumnów – żołnierzy. Ciekawe mogłoby być porównanie z alumnami, którzy nie przerwali studiów seminaryjnych na odbycie służby wojskowej. Przechodzi to już zasadniczo ramy niniejszego opracowania, które starało się jakoś ukazać, zanalizować i uporządkować zjawisko zasadniczej służby wojskowej alumnów polskich z lat 1962-1970 w ich własnej świadomości i ocenie na przykładzie alumnów – żołnierzy Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu oraz stosunek do powołania i wpływ na powołanie wojskowego środowiska i stylu życia.

Nakładanie się elementów kleryckiego wojska na elementy formacji seminaryjnej. Jeżeli, chociaż w jakiejś części się to udało trud opracowania został wynagrodzony.

Autor opracowania – dziękuje Tym Wszystkim, którzy mu służyli zachętą, fachową radą i życzliwą obecnością.

ANEKS

KS. JAN JANOWSKI (1935-1994).
PRAŁAT I DZIEKAN ZIEMI OŁAWSKIEJ



Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa – przeżywał w ciągu wieków swego istnienia i przeżywa nadal w swoich członkach przedziwne koleje życia Boskiego Zbawiciela.

Bóg w każdym czasie obdarza mężczyzn i kobiety charyzmatami Ducha Świętego, aby przez nich kontynuować zbawcze posłannictwo Chrystusa. Jednym z ludzi, których Bóg obdarzył swymi darami i natchnieniami, aby wspierali Kościół w wypełnianiu jego posłannictwa, był ks. prałat Jan Janowski. Życie tego wybitnego człowieka rozwijało się i przebiegało w określonym czasie i miejscu.

ŚRODOWISKO RODZINNE I LATA SZKOLNE

Jan Janowski przyszedł na świat 23 września 1935 roku w Aleksandrowie Kujawskim jako syn Mieczysława, pracownika Polskich Kolei Państwowych, i jego żony Wandy z domu Żbikowskiej.

Rodzice ks. Jana zawarli związek małżeński w 1926 roku w Aleksandrowie Kujawskim. Zamieszkali w Kutnie, gdzie posiadali niewielki domek oraz zabudowania gospodarcze. Źródłem ich utrzymania była skromna pensja ojca, matka prowadziła gospodarstwo domowe i opiekowała się rodziną.



*Helena i Mieczysław Janowscy
– rodzice Ks. Jana*

Ojciec ks. Jana – Mieczysław Janowski uchodził za człowieka inteligentnego i mądrego. Zawsze stawał w obronie Kościoła, wiary i duchowieństwa. Z prawością charakteru łączył pracowitość i oszczędność. Pracował jako maszynista na parowozie. W pracy cieszył się opinią człowieka solidnego i sumiennego. Żywo interesował się losami narodu. W roku 1926 poślubił Wandę Żbikowską. Był to szczęśliwy związek. Bóg udzielił mu swego błogosławieństwa obdarzając Mieczysława i Wandę czworgiem dzieci: Janem (ur. 1935), Tadeuszem (1938), Andrzejem (1941) i Katarzyną (1952).

Z powodu częstej nieobecności ojca, który do



*Jan (pierwszy z prawej) z bratem
Tadeuszem – Aleksandrów Kujawski
1940 r.*



*Jan (pierwszy z prawej) z braćmi
– Aleksandrów Kujawski 1943 r.*

późnych godzin nocnych pracował poza domem, ciężar wychowania dzieci i prowadzenia gospodarstwa domowego spoczywał na matce. Pani Wanda była kobietą nieposzlakowanego charakteru. Jako żona i matka zachowywała najlepsze tradycje polskie. Dzięki jej gospodarności i zaradności życiowej w domu panował ład i dostatek. Ona tworzyła atmosferę dnia codziennego i świątecznego, pełną rodzinnego ciepła, miłości i spokoju, choć nie wolną od trosk i kłopotów.

Można było się spodziewać, że dziecko wyrośnie na uczciwego katolika, pochodziło bowiem z rodziny przepojonej w swym postępowaniu zasadami wiary katolickiej. Jan przejął po matce znacznie więcej niż od ojca. Duchowa wspólnota kapłana i jego matki jest prawie zawsze odbiciem w miniaturze przymierza Najwyższego Kapłana i Jego Matki.

Jan Janowski był dumny ze swoich rodziców, z rodziny kolejarskiej, z której pochodził. Kochał ojca i matkę, kochał te wartości, które mu przekazali. Patrząc na ich przykład uczył się kochać Boga i człowieka, uczył się też szanować kapłanów.

W roku 1944 rozpoczął naukę w szkole konspiracyjnej w Kutnie. Szkoła mieściła się w domu prywatnym, znajdującym się obok niemieckiej szkoły dla zandarmerii. Po wojnie kontynuował naukę w Szkole Powszechnej w Miłkowicach (gdzie jego ojciec został przeniesiony służbowo) i w oddalonych o sześć kilometrów Siedliskach koło Legnicy. Był uczniem bardzo zdolnym i pilnym. Większość wolnego czasu poświęcał na uzupełnianie wykształcenia drogą samodzielnej lektury. Poza lekcjami najczęściej zastać go można było przy książce. Uczył



*Pierwsza Komunia Święta Jana Janowskiego
– Miłkowice 1948 r.*

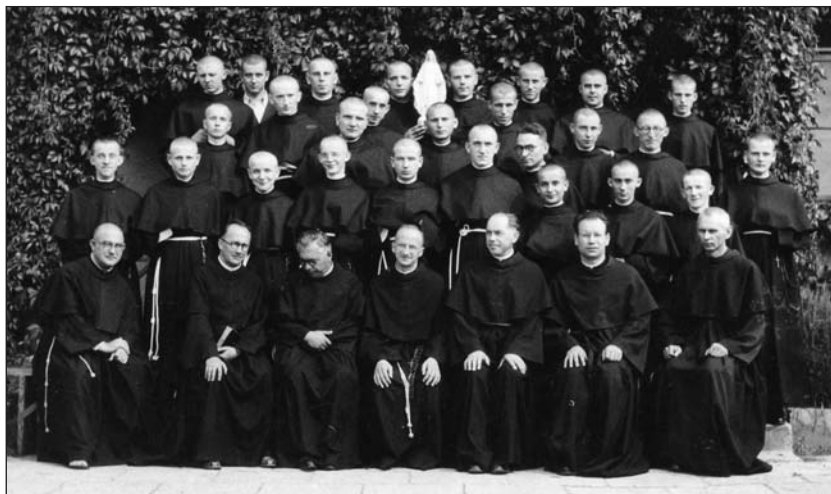
się z ogromną pasją, nauka nie sprawiała mu problemów, przy tym był bardzo skromny i delikatny. W tym czasie przystąpił do sakramentów: pojednania, Eucharystii i bierzmowania.

W 1950 roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Legnicy, które ukończył cztery lata później. Po bardzo dobrze zdanym egzaminie dojrzałości zgłosili się do niego przedstawiciele władzy państwowej i zaproponowali mu kontynuowanie nauki w Moskwie. Jan Janowski początkowo przyjął propozycję zaznaczając, że interesują go jedynie studia medyczne.

W czasie wakacji po zasięgnięciu rady u swego katechety ks. Onufrego Stankiewicza rezygnuje ze studiów i wstępuje do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanie czarni).

FORMACJA MORALNA I INTELEKTUALNA

Powołanie nie zawsze jest łatwe do odczytania, zwłaszcza, gdy chodzi o wezwanie do stanu duchownego czy zakonnego. Zdarza się czasem, że znamiona jego występują już w latach dziecięcych, zazwyczaj jed-



*Nowicjat Niepokalanów 1955 r.
(Jan w drugim rzędzie od dołu, czwarty z lewej)*

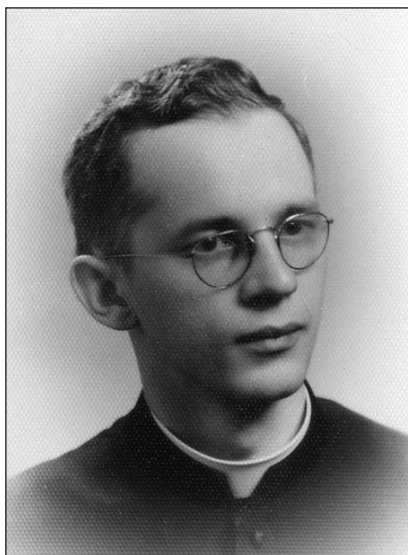
nak do pewności dochodzi się poprzez wątpliwości i wahania, niekiedy nawet po okresach powikłań i błędów życiowych. U młodego Jana nie było co do powołania żadnych wątpliwości. Pewnym problemem była tylko sprawa wyboru kapłaństwa w świecie, czy w zakonie. Wybór Jana poszedł w kierunku zakonu. Jesienią 1954 roku opuszcza dom rodzinny i rozpoczyna nowicjat w Niepokalanowie.

U franciszkanów rozpoczęła się formacja, której celem było doskonałe połączenie życia osobistego z Bogiem. Jednak po okresie dziewięciu miesięcy młody Jan na własną prośbę opuszcza franciszkanów i wraca do domu rodzinnego. Po powrocie ponownie zainteresowały się nim władze państwowe i zaproponowały mu studia w Wyższej Szkole Policyjnej. Jan odmawia oznajmiając, że postanowił zostać kapłanem diecezjalnym.

W 1955 roku zostaje przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Okres w seminarium miał zapewnić alumnom odpowiedni poziom wyrobienia umysłowego i wewnętrznego. Uformować ich na pobożnych, ofiarnych i gorliwych kapłanów, którzy zdolni byliby poświę-

cić się bez reszty dla sprawy Bożej pod przewodnictwem papieża i biskupa. Wymagano od nich nie tylko kwalifikacji umysłowych, ale i odpowiedniej formacji dyscyplinarnej i ascetycznej. Służyły temu wykłady z ascetyki, przestrzeganie regulaminu seminarium oraz codzienne ćwiczenia duchowe, które składały się z pacierzy, rozmyślenia, Mszy św., czytania duchownego i rachunku sumienia. Urządzano też inne nabożeństwa, przez które alumni byli bliżsi sprawom Bożym i ludzkim.

Alumnów wychowywano w dyscyplinie i karności, pouczano, że powinni być posłuszni i odznaczać



*Jako alumn MWSD
we Wrocławiu*

się szacunkiem względem przełożonych, a uprzejmością, skromnością i wyrozumiałością w kontaktach ze swymi kolegami.

W takim środowisku seminaryjnym we Wrocławiu w latach 1955-1960 Jan Janowski uzyskiwał podstawową formację filozoficzno – teologiczną oraz moralną. Z zapałem kształtował umysł i serce dla czekających go przyszłych zadań. Posiadał nie tylko łatwość przyjmowania wiadomości podczas nauki, ale i usposobienie do krytycznej analizy oraz umiejętność kojarzenia i syntezy. Wyróżniał się zdolnościami i wielką pracowitością. Był dokładny i solidny w pracy. W seminarium zdolności jego bardzo się rozwinęły. Systematyczną pracą zdobywał coraz lepsze wyniki.

Intensywne zaangażowanie Jana Janowskiego w pracę intelektualną harmonizowało z wyrobieniem duchowym. Wykorzystując zwyczajne środki ascetyczne takie jak: modlitwa, sakramenty święte, kierownictwo duchowe i posłuszeństwo regulaminowi wzrastał duchowo. Z niezwykłą sumiennością kształtował swoją osobowość i przyszłą kapłańską tożsamość. Przełożonym, profesorom i wychowawcom okazywał szacunek i posłuszeństwo. Chętnie też pomagał swoim słabszym kolegom, do których odnosił się z uprzejmością, dobrocią i stałą gotowością czynienia im dobrze. Był bardzo punktualny.

Lata, w których odbywał formację seminaryjną, nie należały dla najlepszych dla Kościoła w Polsce. Razem z Kościołem cierpiał i z tym Kościołem w państwie komunistycznym szukał dla siebie wzorców wierności Bogu i Narodowi, któremu na imię Polska. Wiele zawdzięczał swoim wychowawcom: przede wszystkim ks. Prałatowi Aleksandrowi Zienkiewiczowi i ks. Pawłowi Latuskowi, późniejszemu biskupowi pomocniczemu Archidiecezji Wrocławskiej. We Wrocławiu przeżył ważne wydarzenia jakie przyniósł październik 1956 roku, kiedy zwolniono z więzienia Prymasa Tysiąclecia, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Razem z kolegami witał nowego biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka i uczestniczył w jego ingresie do katedry.

Ukoronowaniem pobytu w seminarium były święcenia w stopniu prezbiteratu (kapłańskie). Alumni dopuszczeni byli do określonych stopni święceń po osiągnięciu odpowiednich kwalifikacji i starannym przygotowaniu zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i statutem seminarium.

Dnia 14 sierpnia 1960 roku przez posługę J.E. ks. Bpa Andrzeja Wronki Święty Kościół Katolicki przyjął do grona prezbiterów jedenastu nowych kapłanów:

- Ks. Władysława Bochnaka
- **Ks. Jana Janowskiego**
- Ks. Stanisława Michalaka
- Ks. Józefa Michalskiego
- Ks. Józefa Pachłę
- Ks. Jana Pryszczewskiego
- Ks. Romana Rogowskiego
- Ks. Zdzisława Seremaka
- Ks. Józefa Swastka
- Ks. Stanisława Ściereę
- Ks. Juliana Żralkę

Ks. Jan został kapłanem na wieki, sługą i przyjacielem Chrystusowym. Nazajutrz, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odprawił w rodzinnych Miłkowicach swoją Mszę św. prymicyjną.



Z rodzicami po Mszy św. prymicyjnej 1960 r.

Na obrazku prymicyjnym napisał: Bądź wola Twoja! Prymicje odprawione w święto maryjne jeszcze bardziej złączyły go z Bogarodnicą. Jej wzniosła postać uskrzydlała go do modelowania na Niej swego życia, stając się poniekąd jego formą. Dusza jego nawykła do wielbienia i naśladowania Maryi, nawiązał z Nią więź bardzo żywą i serdeczną. Na dobrodziejstwa Pana Boga, Ojca Najmiłościwszego, chciał odpowiedzieć z całą ochotą, pokorą i wdzięcznością.

POSLUGA KAPLAŃSKA W LATACH 1960-1967

Ks. Jan zaraz po święceniach podjął pracę apostołską. Pierwszą placówką duszpasterską, na którą został posłany był Karpacz. Przybył tam 26 sierpnia 1960 roku. Pracy było wiele, ale podejmował ją ochotnie i z radością. W ciągu tygodnia miał 35 godzin katechezy. Z polecenia księdza proboszcza zajmował się też Służbą Liturgiczną Ołtarza i młodzieżą.

Naturalną rzeczą było, że nowo wyświęcony kapłan lgnął do młodych i że ci łatwiej darzyli go zaufaniem niż starszych księży, gdyż czynnikiem łączącym była już sama młodość. Ks. Janowski kochał młodzież zarówno duchowną jak i świecką, dostrzegał jej potrzeby i starał się im zaradzić.

Dzięki wzorowej posłudze szybko został zauważony i doceniony przez władze diecezjalne. Na skutek starań ks. Pawła Latuska i za poparciem ks. Bp. Kominka młody kapłan otrzymał zaproszenie od ks. Władysława Rubina (późniejszego kardynała) na studia specjalistyczne do Rzymu. Niestety, prosowieckie władze komunistyczne nie udzieliły mu zezwolenia na wyjazd. Prawdopodobnie zaważyły tu wcześniejsze wydarzenia, kiedy to Jan Janowski odmówił kolejno władzom PRL studiów w Moskwie i w Szkole Policyjnej.

Dodatkowym elementem, który wpłynął na władze komunistyczne był następujący fakt: odbywały się wtedy wybory do Sejmu. Głosowało się na jedną listę, a przedstawiciele partii nakłaniali księży, by zachęcali wiernych do głosowania. Przyszli też do ks. Jana, który zastępował wówczas proboszcza, by namawiał do pójścia do wyborów. On zaś odpowiedział:

– Proszę Panów, wy w swoich gazetach nie ogłaszacie naszych nabożeństw, my też nie będziemy ogłaszać na ambonie, że trzeba głosować i na kogo trzeba głosować.

Usłyszał:

– Nie będzie Księdzu łatwo otrzymać paszportu i wyjechać do Rzymu.

Tak też się stało. Wielokrotnie odmawiano mu wydania dokumentu. Wkrótce potem jak wspomina brat ks. Jana – Tadeusz, młody kapłan został napadnięty i pobity przez nieznaną sprawców. Był to kolejny cios za jego wierność Bogu i Kościołowi. Po tych wydarzeniach władze diecezjalne odwołują go z Karpacza i z dniem 29 listopada 1961 r. ustanawiają wikariuszem – kooperatorem parafii św. Krzyża w Jeleniej Górze. Od 11 lipca 1962 roku do 5 września 1962 roku zarządzał parafią w Borowie, w dekanacie kożuchowskim. Potem objął funkcję wikariusza w parafii św. Henryka we Wrocławiu.



Kapłańska zaduma

Tam po raz kolejny musiał stoczyć walkę o możliwość wypełniania posługi kapłańskiej. Dnia 23 lutego 1963 roku Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia wszczęło przeciw niemu postępowanie w sprawie: *szkodliwej dla państwa działalności ks. Jana Janowskiego, polegającej na nadużywaniu kolędy dla działalności szkodliwej politycznie i społecznie*. W decyzji Prezydium Rady Narodowej czytamy: *Ks. Jan Janowski, wikariusz parafii św. Henryka we Wrocławiu w czasie tegorocznej kolędy na terenie parafii nachodził mieszkania osób nie życzących sobie wizyty duszpasterskiej, co stanowi naruszenie art. 252, §1 kodeksu karnego*. W czasie kolędy

brutalnie ingerował w życie prywatne rodzin wchodząc wbrew życzeniu do mieszkania OB. NN indagując ją czy brała ślub kościelny...

Fakt powyższy stanowi próbę poniżenia wagi związku małżeńskiego, zawartego w urzędzie stanu cywilnego przez Ob. NN, co świadczy o braku poszanowania dla państwowego prawa cywilnego.

Biorąc pod uwagę przytoczone fakty, stanowiące o działalności szkodliwej politycznie i społecznie ks. Jana Janowskiego, Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Wydział do Spraw Wyznań uprzedza, że w razie nieskuteczności zarządzeń Kurii zwróci się z prośbą o usunięcie go z zajmowanego stanowiska kościelnego (Wz-T-3/211/63). W obronie

ks. Janowskiego stanęła Wrocławska Kuria Arcybiskupia, której przedstawiciel ks. bp. Andrzej Wronka odwołał się do cytowanej wyżej decyzji i w piśmie z dnia 27 marca 1963 roku napisał:

(...) Kuria Arcybiskupia Wrocławska stwierdza, że uzasadnienie decyzji ze strony Prezydium nie posiada oparcia w faktach, co udowodnił ks. Janowski w Prezydium osobiście (...) W sprawie zaś kontraktu cywilnego ks. Janowski zajął stanowisko prawa kościelnego. Ani Kuria Arcybiskupia, ani też sam ks. Janowski nie mają nic przeciwko temu, by sprawa została skierowana do Sądu.



*Z bratem Tadeuszem i bratową
– po chrzcie bratanicy. Chojnów 1972 r.*

Nim jednak sprawa się wyjaśniła, w czasie kapłańskiego Wielkiego Czwartku 1963 roku objawiła się u ks. Jana ciężka choroba – sarkoidoza. Zostały zajęte węzły chłonne i płuca. W świetle diagnozy przeprowadzonej przez wielu lekarzy, młodemu kapłanowi, dawano niewiele tygodni życia. Jednak dzięki Łasce Bożej, modlitwie wielu ludzi i pomocy ludzkiej, niemal w cudowny sposób przezwyciężył chorobę i po roku ponownie podjął obowiązki wynikające z sakramentu święceń, w parafii w Brenniku. Z uwagi na trudne warunki pracy dnia 31 lipca 1964 roku przeniesiono chorującego kapłana na wikariusza do Zgorzelca. Starania o przeniesienie ks. Jana podjął tamtejszy proboszcz ks. Jan Kozak, który w liście do Kurii napisał:

Uprzejmie proszę o przydzielenie ks. Jana Janowskiego do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza – kooperatora, w parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu (...) Ks. Jan Janowski uczył młodzież, rozumie ją i umie ją prowadzić. Wiem to z własnego doświadczenia i mojej współpracy z Nim w Jeleniej Górze. Pragnę oddać młodzież w „pewne ręce”. W Zgorzelcu ks. Jan pracował przez trzy lata, aż do dnia 1 sierpnia 1967 roku, kiedy to dekretem J. E. Ks. Arcybiskupa dr Bolesława Kominka został ustanowiony Ojcem Duchownym w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu.

OJCIEC DUCHOWNY MWSD WE WROCŁAWIU

Korzystna opinia o ks. Janie skłoniła Bp. Kominka do zamianowania go Ojcem Duchownym, a 30 stycznia 1968 roku obok zajmowanego dotychczas stanowiska, ustanowiono go dodatkowa moderatorem Ośrodka Powołań Kapłańskich i Zakonnych Archidiecezji Wrocławskiej. Księdzu Janowskiemu bardzo leżała na sercu sprawa dobrych kapłanów, dlatego gorąco pragnął przyczynić się do duchowego kształtowania kandydatów do kapłaństwa. Pierwszą konferencję młody Ojciec duchowny wygłosił w niedzielę 12 listopada 1967 roku na comiesięcznym dniu skupienia. Z relacji ks. bp. prof. Ignacego Deca wiemy, że dotyczyła ona sylwetki współczesnego kapłana, który według ks. Jana powinien odznaczać się *ciągłym oddawaniem siebie w darze drugiemu człowiekowi oraz radością.*

Powierzonym sobie alumnom nowy Ojciec Duchowny okazywał całą swoją miłość, niosąc im pomoc, jakiej potrzebowali. Potrafił tak ująć serca kleryków, że obierali go sobie na kierownika duchowego. W konferencjach głosił to, co myślał, czasami bardzo stanowczo. Czuł bowiem odpowiedzialność za człowieka. Wiedział doskonale, że na jego barkach spoczywa przygotowanie alumnów do podjęcia zadań apostołskich w Kościele, dlatego celem prowadzonej przez niego formacji było powiązanie osobistego życia alumnów z Bogiem i udzielanie im pomocy, aby nauczyli się żyć w ścisłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym. Wszystkim kandydatom do kapłaństwa starał się przekazać podstawowe elementy duchowości, które były niezbędne do realizacji misji kapłańskiej. Należały do nich: postawa dziecięctwa wobec Ojca Niebieskiego, przyjaźń z Chrystusem, wierność i otwartość na Ducha Świętego, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, szacunek i miłość dla Kościoła i Ojczyzny.



Wieczór z alumnami żołnierzami

Wzrostowi duchowemu alumnów służyły stosowane przez niego, a sprawdzone w tradycji i zalecane przez prawo pomoce, takie jak:

- adoracje Najświętszego Sakramentu,
 - comiesięczny dzień skupienia,
 - codzienna medytacja,
 - czytanie duchowe, zwłaszcza Pisma Świętego,
 - korzystanie ze studium filozoficznego i teologicznego z myślą o pogłębieniu formacji duchowej
- cotygodniowe konferencje
 - spowiedź święta
 - stała gotowość do rozmów indywidualnych

Do zadań ks. Janowskiego należała też troska o dobro duchowe alumnów, którzy na skutek zaistniałej sytuacji politycznej musieli odbywać zasadniczą służbę wojskową w Brzegu i w Bartoszycach. Przez wiele lat formował sumienia i postawy alumnów – żołnierzy, przez co zapisał piękną kartę swojego życia. Do dziś zachowała się ogromna korespondencja z tego czasu (posiadamy ponad 750 listów).

To, co widział i czego był świadkiem w wojsku spisał ks. Jan w 1972 r. w swojej pracy licencjackiej pt.: *Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Jana Kruciny. Za swoją pracę dostał najwyższe noty. Jego promotor w ocenie napisał, że: *w skali licencjackiej rozprawa Ks. Janowskiego jest nieprzeciętna*, a recenzent ks. prof. Józef Majka w swojej notce wskazał, że: *praca jest napisana z pieczołowitą dokładnością, że pod względem metodycznym i formalnym nie pozostawia niczego do życzenia..., jest pod każdym względem wzorowa*.

PROBOSZCZ I DZIEKAN ZIEMI OŁAWSKIEJ

Uzyskanie stałego oparcia w postaci własnego kościoła stanowiło w życiu ks. Janowskiego bardzo ważny moment zamykający jeden a otwierający drugi zakres działań.

W roku 1980 ks. Jan Janowski poprosił swego Arcypasterza ks. arcybiskupa Henryka Gulbinowicza o zwolnienie ze stanowiska Ojca

Duchownego w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, gdyż chciał się poświęcić pracy duszpasterskiej w parafii. Dnia 26 czerwca tegoż roku, decyzją ks. arcybiskupa został mianowany proboszczem parafii Matki Bożej Pocieszenia w Oławie, a zaraz potem dziekanem dekanatu oławskiego.

Nowy proboszcz przybył do Oławy świadom, że przychodzi do miasta o bogatej tradycji, w którym pracowali wybitni kapłani jak: ks. Pilawski, ks. Oko, a zwłaszcza ks. prałat Franciszek Kutrowski. Ks. Janowski chciał zachować wszystko, co oni wnieśli w życie tegoż społeczeństwa i pomnożyć to żywe dziedzictwo wiary.

Początki pracy na stanowisku proboszcza nie należały do najłatwiejszych. O swoich rozterkach opowiadał tylko nielicznym, zwłaszcza swojemu rodzeństwu, na które zawsze mógł liczyć i u którego znajdował zrozumienie. Mimo wielu trudności znalazł w Oławie długoletnią ostoję i bazę dla dalszej pracy: na nieskończoną chwałę Bożą, dla zniszczenia grzechów i dla zbawienia dusz.



Instalacja nowego proboszcza

Księża – jego koledzy i wychowankowie przyjeżdżali do Oławy z różnych stron, żeby z nim porozmawiać, prosić o radę i pomoc. Służył chętnie swoim doświadczeniem kandydatom do kapłaństwa, zwłaszcza tym, którzy pochodzili z jego parafii. Cieszył się każdym powołaniem, a miał ich bardzo wiele.

Po powstaniu nowej Diecezji Legnickiej na prośbę swego przyjaciela a zarazem Ordynariusza nowej diecezji z Legnicy J.E. ks. bpa dra Tadeusza Rybaka podjął zajęcia w Wyższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Dołączył tym samym do kapłanów, którzy swoją miłością i swoim trudem wspierali nowopowstałą diecezję, która trudziła się wówczas nad budowaniem podstawowych struktur samodzielnej prowincji kościelnej.



Z kombatantami

Z biegiem czasu poprawiała się też jego pozycja jako proboszcza w Oławie. Gorliwość ks. dziekana powodowała, że stopniowo wzrastało zaufanie do nowego kapłana. Ciągłe powiększało się grono ludzi, którzy szukali u niego wsparcia.

Pierwsze lata pracy duszpasterskiej ks. Jana w Oławie zbiegły się z tragedią stanu wojennego i związanych z nim ograniczeń wolności obywateli naszej Ojczyzny. W tym czasie, i do końca życia, ks. Janowski był gorącym orędownikiem miłości Ojczyzny – Polski i praw człowieka. Już w 1981

roku wspólnie z NSZZ Solidarność wystarał się o organizację na stadionie w Oławie Mszy św. w uroczystość Bożego Ciała, która stała się manifestacją wiary oraz patriotyzmu. Tego samego roku 11 listopada, odprawił Mszę św. za Ojczyznę na olawskim Rynku i poświęcił sztandar Solidarności Jelczańskich Zakładów Samochodowych, który przez następne lata ukrywał w swoim łóżku.

Stan wojenny był dla ks. Janowskiego czasem dopominania się o wolność Polski i przywrócenia Solidarności. Wbrew licznym i częstym próbom zastraszenia odprawiał regularnie Msze św. w intencji Ojczyzny. Informował na nich o represjach jakie dotykały działaczy Solidarności.

Inicjował i organizował pomoc dla prześladowanych i dla mieszkańców swojego miasta będących w potrzebie. Dzięki ks. dziekanowi w kościele Matki Bożej Pocieszenia w Oławie na ekspozycyjnych miejscach wmurowano tablice poświęcone: Ojcu Świętemu, marszałkowi Piłsudskiemu, ks. Jerzemu Popiełuszce, Żołnierzom Armii Krajowej i Polakom pomordowanym przez Sowieców. Z jego inicjatywy wmurowano też tablicę poświęconą Słudze Bożemu ks. Prałatowi Bernardowi Lichtenbergowi, zamordowanemu przez hitlerowców w czasie II wojny światowej (beatyfikował go w Berlinie papież Jan Paweł II w 1996 roku).

W czasie pełnienia urzędu dziekana przyszło też ks. Janowskiemu zmagać się z rzekomymi objawieniami Pana Kazimierza Domańskiego, których początek datuje się na rok 1982. Ks. prałat zawsze był wierny Kościołowi, Papieżowi i swoim biskupom, dlatego nieustannie bronił



Przy stole Słowa Bożego

stanowiska Kościoła Katolickiego, że objawienia te *nie mają nic wspólnego z nadprzyrodzonością, a cała działalność jego [Domańskiego] jest prowadzona samowolnie bez łączności z Władzami Kościoła Rzymskokatolickiego* (orzeczenie Konferencji Episkopatu Polski z dnia 17 stycznia 1986 roku).

Od najwcześniejszych lat kapłaństwa ks. Jan oddawał się głoszeniu Słowa Bożego i wkrótce stał się jednym z najbardziej znanych i najbardziej słuchanych kaznodziejów. Jego kazania charakteryzowały się jasnością i prostotą. Nie starał się przypodobać słuchaczom próżną formą stylistyczną, czy wyszukanymi zwrotami. Słowo, które głosił odznaczało się niezwykłą siłą wyrazu.

Ulubionym przedmiotem jego homilii były między innymi tematy o Miłosierdziu Bożym, Najświętszej Maryi Pannie i o Ojczyźnie. Słowo głoszone przez ks. Dziekana wywierało na słuchaczach bardzo silne wrażenie. Z jego ust płynęła zawsze prawda: teologiczna, ludzka i historyczna. Był kapłanem i człowiekiem, który wypełniając swoje obowiązki znajdował zawsze czas, by być wszędzie tam, gdzie go oczekiwano. Potrafił porwać ludzi do czynu, odważnie skarcić zło, imponował śmiałością w upominaniu się o sprawiedliwość, o szacunek dla drugiego



Berlin. Spotkanie z Kard. Joachimem Meisnerem



Z Janem Pawłem II

człowieka, o godne życie duchowe i byt materialny. W swoich homiliach, zwłaszcza tych z okazji wielkich rocznic narodowych, wiele uwagi poświęcał ofiarom komunistycznego terroru. W momentach trudnych był dla oławian prawdziwą ostoją.

Ks. Janowski wiele swego czasu poświęcał pracy w konfesjonale. Już w pierwszych latach kapłańskiej posługi zdobył uznanie dobrego i roztropnego spowiednika. Dzięki temu został Ojcem Duchownym w Seminarium we Wrocławiu. Konfesjonał stanowił dla niego jakby ołtarz, na którym spalał swoje siły w służbie potrzebującym. Spowiedź u ks. dziekana robiła wielkie wrażenie na penitentach, którzy odchodzili od konfesjonału odrodzeni wewnętrznie. Wielu z nich przywrócił spokój sumienia i wewnętrzną radość. Do niejednej rodziny powróciła zgoda, jedność i pokój.

Za ogrom swej pracy, jaką wykonał w Oławie w 1982 roku, został odznaczony przywilejem rakiety i mantoletu (kanonik), a w roku 1985 wyniesiono go do godności kapelana honorowego Ojca Świętego (prałat).



Z kard. H. Gulbinowiczem i swoim następcą ks. A. Akińczą



Przygotowania do Bożego Ciała



Wierzbno. Peregrynacja Obrazu Matki Bożej



Z nauczycielami przy biesiadnym stole



Kołąda



W czasie zimowego wypoczynku

Św. Tomasz z Akwinu powiedział, że: *homo est capax Dei* – człowiek jest nastawiony na Boga, otwarty na Niego. Można więc powiedzieć, że spojrzenie na Boga jest miarą człowieka. Taka jest postać człowieczeństwa, jaka jest wizja Boga w człowieku. Specyficzne patrzenie ks. Janowskiego na Boga zadecydowało o jego charakterystycznym nastawieniu wobec drugiego człowieka. Na człowieka patrzył przez pryzmat stworzenia. Ta idea człowieka jako obrazu Bożego była dla niego bardzo droga. Był rozmiłowany w ludziach. Dla bliźniego był w stanie poświęcić wszystko. Zdrowie, pieniądze, siły i całe swoje życie. Każde cierpienie, nędza przygniatały również i jego. Na widok chorych, cierpiących i opuszczonych, ogarniało go głębokie współczucie, które z kolei popychało go do czynów miłosierdzia. W dokumentach parafialnych zachowało się wiele świadectw wdzięczności za jego pomoc.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1989 ks. Janowski zaangażował się z nową siłą w prace na rzecz dobra swojego miasta. Przez wiele lat odmawiano mu możliwości takiego uczestnictwa, więc teraz pracował podwójnie. Popierał każdą akcję, która służyła mieszkańcom Oławy. Dzięki ogromnej pomocy i wielkiemu wsparciu Huty Oława, przeprowadzał wiele akcji charytatywnych. Brak udział w powstawaniu patriotycznego dzieła, jakim jest poświęcony przez ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza – Pomnik Losów Ojczyzny.

Ks. Prałat nie ograniczał służby ludziom tylko do dziedziny ich ziemskich potrzeb, nie był tylko filantropem, ale wielkodusznym człowiekiem. Widział całą rzeczywistość, w której człowiek został postawiony – nie tylko materialną ziemską, ale również duchową – niebieską. Ból i smutek ogarniały go, gdy pomyślał, że tyle ludzi żyje bez Boga i bez prawdziwej wiary. Modlił się o zbawienie wszystkich, dla zbawienia wszystkich pracował, poświęcał się i cierpiał.

Odszedł do Pana bardzo niespodziewanie 28 lutego Roku Pańskiego 1994, gdy szedł, by jako kapłan sprawować Najświętszą Ofiarę w kościele św. Józefa w Oławie. Przez trzy dni przy jego trumnie gromadziła się wielka rzesza wiernych świeckich i duchownych. Byli obecni m.in. Kard. Henryk Gulbinowicz – Arcybiskup Metropolita Wrocławski, ks. bp. Tadeusz Rybak – Biskup Legnicki, ks. bp. Józef Pazdur, Ks. Infułat



Doczesne szczątki Ks. Jana w kościele parafialnym

Władysław Bochnak -Wikariusz Generalny Diecezji Legnickiej, jego wierny przyjaciel.

Pogrzeb Ks. Prałata Jana Janowskiego, kapłana zasłużonego dla Archidiecezji Wrocławskiej odbył się 3 marca 1994 roku w Oławie. O niezwyklej żarliwości, pracowitości, patriotyzmie i innych zaletach ks. Jana wspominali wszyscy przemawiający podczas żałobnych uroczystości. Szczególne świadectwo dał ks. bp. Tadeusz Rybak, który w pogrzebowej homilii powiedział:

Ks. Jan był Bożym kapłanem, który czuł kapłaństwo, który nigdy tego kapłaństwa nie poniżył, który na posterunku zakończy życie. (...) Moi Drodzy..., swoją modlitwą okazujecie, że polski kapłan jest bardzo potrzebny także i dzisiaj, by umacniać w naszych sercach Bożą prawdę i zasady moralności, które od Boga pochodzą i które stoją na straży człowieka.

Do swoich parafian – już zza grobu – przemówił ks. Jan w swoim testamencie, wyrażając swoją ostatnią wolę. Napisał: „Do parafian szczególnie się zwracam, wiercie w Jednego Boga, miłujcie Ojczyznę i kochajcie się nawzajem jak Pan Bóg przykazał”.

Ks. Jarosław M. Lipniak

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS – Acta Apostolacae Sedis.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II:

- DE** – Dekret o ekumenizmie – „Unitatis redintegratio”.
- DFK** – Dekret o formacji kapłanów – „Optatam totius”.
- DK** – Dekret o posłudze i życiu kapłanów – „Presbyterorum ordinis”.
- DM** – Dekret o działalności misyjnej Kościoła – „Ad gentes divinitus”.
- DSP** – Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli – „Inter mirifica”.
- DWCH** – Deklaracja o wychowywaniu chrześcijańskim – „Gravissimum educationis”.
- DWR** – Deklaracja o wolności religijnej – „Dignitatis humanae”.
- KDK** – Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym - „Gaudium et spes”.
- KK** – Konstytucja dogmatyczna o Kościele – „Lumen gentium”.
- KL** – Konstytucja o liturgii świętej – „Sacrosanctum Concilium”.
- KO** – Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym – „Dei verbum”.
- BPSEP** – Biuro Prasowe Sekretariatu Episkopatu Polski.
- WWK** – Wrocławskie Wiadomości Kościelne.
- L** – Listy alumnów – żołnierzy do przełożonych.
- W** – Wypowiedzi pamiętnikarskie indywidualne.
- W zb** – Wypowiedzi pamiętnikowe zbiorowe.
- Art.** – Artykuły z gazetki ściennej: „W poszukiwaniu syntezy”.
- Alb.** – Album z życia alumnów – żołnierzy (tekst).
- Sch. d. sk.** – schematy dni skupienia organizowanych z własnej inicjatywy alumnów - żołnierzy w koszarach.
- Inf.** – Informacje Duszpasterstwa alumnów – żołnierzy.

- Roz.** – Zanotowana w formie zapisu osobistego rozmowa przełożonego seminaryjnego z przedstawicielami dowództwa wojskowego.
- w. II** – Wypisy – wyjątki z listów alumnów – żołnierzy do alumnów w Seminarium.
- I** – Pierwszy rok zasadniczej służby wojskowej.
- II** – Drugi rok zasadniczej służby wojskowej.
- Ia** – Pierwsze półrocze pierwszego roku zasadniczej służby wojskowej.
- Ib** – Drugie półrocze pierwszego roku zasadniczej służby wojskowej.
- IIc** – Pierwsze półrocze drugiego roku zasadniczej służby wojskowej.
- IId** – Drugie półrocze drugiego roku zasadniczej służby wojskowej.

Cyfry arabskie:

- 1,2,3,...** – Oznaczają kolejną numerację listów, wypowiedzi, artykułów i innych dokumentów osobistych.

Cyfry arabskie w nawiasach:

- /3/, /5/, ...** – Oznaczają kolejną stronę listów, wypowiedzi, artykułów, i innych dokumentów osobistych w wypadku gdy są one obszerniejsze.

BIBLIOGRAFIA

I Źródła

1. Dokumenty kościelne

Codex Iuris Canonici

Pius XII

– Adhortacja Apost. Menti Nostrae, 23.IX 1950: AAS 42/1950/, s. 657-702.

Jan XXIII

– Encyklika Sacerdotii Nostri Primordia, 1.VIII 1959: AAS 51/1959/ s. 545-579.

Jan XXIII

– Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Powołań Kapłańskich o świętości jako sile pociągającej do kapłaństwa, 26.V 1962: AAS 54/1962/ s. 450 WWK 12/1964/, s. 276-278.

Paweł VI

– List Apost. Summi Dei Verbum, 4XI 1963: AAS 55/1963/, s. 979-995.

Paweł VI

– Encyklika Secerdotalis Caelibatus, 14.VI 1967: Typis Polyglottis Vaticanis WWK 5-6/1968/ s.107-132.

Sob. Wat. II

– Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”, 28.X 1965: opr. i wyd. Pallotinum, Poznań 1968, s. 444-469.

**S. Congregatio pro
Institutione Catholica**

– Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis. Zasady podstawowe formacji kapłańskiej. 6.I 1970: tłumaczenie urzędowe, Kraków 1970 maszynopis, s. 1-80.

**Św. Kongregacja dla
Seminariów
i Uniwersytetów**

– Instrukcja o liturgicznym wychowaniu alumnów i wytyczne kursorycznego wychowania liturgicznego alumnów, 25.XII 1965: Seminarium 1/1966/ s. 37-63 WWK 8-9/1968/, s. 198-210, WWK 10/1968 s. 231-240.

**Św. Kongregacja
dla spraw
duchowieństwa**

- Pismo w sprawie stałej formacji duchowieństwa zwłaszcza młodszego, 4.XI 1969: AAS 62/1970/ s. 123-124, WWK 5/1971/, s. 117-128.

**Komisja Episkopatu
Polski Duszpasterstwa
Duszpasterzy**

- Celibat w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, Warszawa 1968, maszynopis s. 1-8.

**Biuro Prasowe
Sekretariatu**

Episkopatu Polski

- Pismo ogólne – biuletyny tygodniowe, roczniki 1968-1971.

**Biuro Komisji
Episkopatu Polski dla
spraw filmu, radia,
telewizji i teatru**

—||—

- Problematyka radia i telewizji w ramach studiów kapłańskich, Warszawa 1968 maszynopis s. 1-9.
- Ankieta do księży rektorów Wyższych Seminariorów Duchowych i diecezjalnych i zakonnych w sprawie przygotowania przyszłych kapłanów do apostołstwa w dziedzinie środków społecznego przekazywania myśli, Warszawa 1968, maszynopis s. 1-3.

**Biuro Komisji
Episkopatu Polski dla
spraw Wychowania
Seminaryjnego**

- Zasady życia wspólnoty seminaryjnej, Warszawa 1969, maszynopis s. 1-35.

**Wyższe Seminarium
Duchowe we
Wrocławiu**

- Status Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, 16.X 1961: maszynopis s. 1-15.

- ||— – Zarządzanie wykonawcze do Statusu Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, 3.XI 1961: maszynopis, s. 1-5
- ||— – Regulamin dla alumnów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, b.r. maszynopis, s. 1-12.
- ||— – Regulamin egzaminów w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu, 16.X 1961: maszynopis, s. 1-5.
- ||— – Regulamin Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (projekt) 28.I 1971: maszynopis s. 1.

**Archiwum Rektoratu
Wyższego Seminarium
Duchownego
we Wrocławiu**

- ||— – Segregator nr 25, Sprawozdania, Statystyka.
- ||— – Segregator: Alumni w wojsku.

2. Listy alumnów – żołnierzy z lat 1962-1970

z Diaspory

Rok 1962 II-gie półrocze:

L I a 1	L I a 7	L I a 13
L I a 2	L I a 8	L I a 14
L I a 3	L I a 9	L I a 15
L I a 4	L I a 10	L I a 16
L I a 5	L I a 11	L I a 17
L I a 6	L I a 12	

Rok 1963 I-sze półrocze:

L I a 18	L I a 33	L I b 48
L I a 19	L I a 34	L I b 49
L I a 20	L I a 35	L I b 50
L I a 21	L I a 36	L I b 51
L I a 22	L I a 37	L I b 52

L I a 23	L I a 38	L I b 53
L I a 24	L I a 39	L I b 54
L I a 25	L I a 40	L I b 55
L I a 26	L I a 41	L I b 56
L I a 27	L I a 42	L I b 57
L I a 28	L I b 43	L I b 58
L I a 29	L I b 44	L I b 59
L I a 30	L I b 45	L I b 60
L I a 31	L I b 46	
L I a 32	L I b 47	

Rok 1963 II-gie półrocze:

L I b 61	L II c 75	L I a 89
L I b 62	L II c 76	L II c 90
L I b 63	L I a 77	L I a 91
L I b 64	L II c 78	L II c 92
L I b 65	L II c 79	L I a 93
L I b 66	L II c 80	L II c 94
L I b 67	L II c 81	L II c 95
L I b 68	L II c 82	L I a 96
L I b 69	L I a 83	L I a 97
L II c 70	L II c 84	L II c 98
L II c 71	L II c 85	L I a 99
L II c 72	L II c 86	L II c 100
L II c 73	L II c 87	
L I a 74	L II c 88	

Rok 1964 I-sze półrocze:

L II c 101	L II c 123	L II d 145
L II c 102	L II c 124	L II d 146
L II c 103	L II c 125	L II d 147
L II c 104	L II c 126	L II d 148
L I a 105	L II c 127	L II d 149
L II c 106	L II c 128	L II d 150
L II c 107	L II d 129	L II d 151

L II c 108	L II d 130	L II d 152
L II c 109	L II d 131	L II d 153
L II c 110	L II d 132	L II d 154
L II c 111	L II d 133	L II d 155
L I a 112	L II d 134	L II d 156
L II c 113	L II d 135	L II d 157
L II c 114	L II d 136	L II d 158
L I a 115	L II d 137	L II d 159
L II c 116	L II d 138	L II d 160
L II c 117	L II d 139	L II d 161
L II c 118	L II d 140	L I b 162
L II c 119	L II d 141	L II d 163
L II c 120	L II d 142	L II d 164
L II c 121	L II d 143	L I b 165
L II c 122	L II d 144	
L II d 166	L II d 168	L II d 170
L II d 167	L II d 169	

Rok 1964 II-gie półrocze:

L I b 171	L II d 186	L I b 201
L II d 172	L II d 187	L II c 202
L II d 173	L II d 188	L II c 203
L II d 174	L II d 189	L II c 204
L II d 175	L II d 190	L II c 205
L I b 176	L II d 191	L I a 206
L II d 177	L I b 192	L II c 207
L I b 178	L I b 193	L II c 208
L I b 179	L II d 194	L I a 209
L I b 180	L II d 195	L II c 210
L II d 181	L II d 196	L II c 211
L I b 182	L I b 197	L I a 212
L II d 183	L I b 198	L II c 213
L II d 184	L II d 199	L II c 214
L II d 185	L II d 200	

Rok 1965 I-sze półrocze:

L II c 215	L II c 229	L II d 243
L II c 216	L I a 230	L II d 244
L II c 217	L II c 231	L II d 245
L II c 218	L II d 232	L II d 246
L I a 219	L II d 233	L II d 247
L I a 220	L I b 234	L I b 248
L II c 221	L II d 235	L II d 249
L I a 222	L II d 236	L II d 250
L II c 223	L II d 237	L II d 251
L II c 224	L II d 238	L I b 252
L I a 225	L II d 239	L II d 253
L I a 226	L II d 240	L I b 254
L II d 227	L I b 241	L I b 255
L I a 228	L II d 242	

Rok 1965 II-gie półrocze:

L I b 256	L I b 259	L II d 262
L II d 257	L II d 260	L I a 263
L II d 258	L I b 261	L II c 264

Rok 1966 I-sze półrocze:

L I a 265	L I b 268
L I a 266	L I b 269
L II c 267	

Rok 1966 II-gie półrocze:

L I b 270	L I b 271	L II c 272
-----------	-----------	------------

Rok 1967 I-sze półrocze:

L II d 273	L II d 274
------------	------------

Rok 1967 II-gie półrocze:

L I a 275	L I a 279	L I a 283
-----------	-----------	-----------

L I a 276	L I a 280	L I a 284
L I a 277	L I a 281	L I a 285
L I a 278	L I a 282	

Rok 1968 I-sze półrocze:

L I a 286	L I b 290	L I b 294
L I a 287	L I b 291	L I b 295
L I a 288	L I b 292	
L I a 289	L I b 293	

Rok 1968 II-gie półrocze:

L I b 296	L I a 299	L I a 301
L I a 297	L I a 300	L II c 302
L I a 298		

Rok 1969 I-sze półrocze:

L II c 303	L II c 306	L I a 309
L II c 304	L II c 307	L II d 310
L II c 305	L II c 308	L II d 311

Rok 1969 II-gie półrocze:

L II d 312	L II c 315
L II d 313	L I a 316
L II d 314	

z Bartoszyca

Rok 1964 I-sze półrocze:

L II c 317	L II d 318
------------	------------

Rok 1965 II-gie półrocze:

L I a 319	L I a 320	L I a 321
L I a 322	L I a 323	

Rok 1966 I-sze półrocze:

L I a 324	L I a 327	L I b 330
L I a 325	L I a 328	
L I a 326	L I b 329	

Rok 1966 II-gie półrocze:

L I b 331	L I a 336	L I a 341
L I b 332	L I a 337	L I a 342
L I a 333	L I a 338	L I a 343
L I a 334	L I a 339	L I a 344
L I a 335	L I a 340	L I a 345

Rok 1967 I-sze półrocze:

L I a 346	L I a 351	L I b 355
L I a 347	L I a 352	L I b 356
L I a 348	L I a 353	L I b 357
L II c 349	L I a 354	L I b 358
L I a 350		

Rok 1967 II-gie półrocze:

L I b 359	L II c 362	
L I b 360	L II c 363	
L II c 361		

Rok 1968 I-sze półrocze:

L II c 364	L II d 367	L II d 370
L II c 365	L II d 368	L II d 371
L II d 366	L II d 369	

Rok 1968 II-gie półrocze:

L II d 372	L I a 384	L I a 396
L II d 373	L I a 385	L I a 397
L I a 374	L I a 386	L I a 398
L I a 375	L I a 387	L I a 399

L I a 376	L I a 388	L I a 400
L I a 377	L I a 389	L I a 401
L I a 378	L I a 390	L I a 402
L I a 379	L I a 391	L I a 403
L I a 380	L I a 392	L I a 404
L I a 381	L I a 393	L I a 405
L I a 382	L I a 394	

Rok 1969 I-sze półrocze:

L I a 406	L I a 416	L I b 426
L I a 407	L I a 417	L I b 427
L I a 408	L I a 418	L I b 428
L I a 409	L I a 419	L I b 429
L I a 410	L I a 420	L I b 430
L I a 411	L I a 421	L I b 431
L I a 412	L I b 422	L I b 432
L I a 413	L I b 423	L I b 433
L I a 414	L I b 424	L I b 434
L I a 415	L I b 425	

Rok 1969 II-gie półrocze:

L I b 435	L I b 442	L II c 449
L I b 436	L I b 443	L II c 450
L I b 437	L I b 444	L II c 451
L I b 438	L I b 445	
L I b 439	L I b 446	
L I b 440	L II c 447	
L I b 441	L II c 448	

Rok 1970 I-sze półrocze:

L II d 452	L II d 454
L II d 453	L II d 455

Rok 1970 II-gie półrocze:

L II d 456	L I a 461	L II d 466
L II d 457	L I a 462	L I a 467
L II d 458	L I a 463	L I a 468
L II d 459	L II d 464	L I a 469
L I a 460	L I a 465	

z Brzegun / Odra

Rok 1962 II – półrocze:

L I a 470	L I a 471	
-----------	-----------	--

Rok 1963 I-sze półrocze:

L I a 472

Rok 1964 I-sze półrocze:

L II c 473

Rok 1967 I-sze półrocze:

L II c 474

Rok 1968 I-sze półrocze:

L II c 475	L I b 478	L I b 481
L I b 476	L I b 479	L I b 482
L I a 477	L I b 480	

Rok 1968 II-gie półrocze:

L I b 483	L II c 486	L II c 489
L II c 484	L II c 487	L II c 490
L II c 485	L II c 488	

Rok 1969 I-sze półrocze:

L II c 491	L II c 497	L II d 503
L II c 492	L II c 498	L II d 504
L II c 493	L II c 499	L II d 505

L II c 494	L II d 500	L II a 506
L II c 495	L II d 501	L II d 507
L II c 496	L II d 502	

Rok 1969 II-gie półrocze:

L II d 508	L II d 511	L II d 514
L II d 509	L II d 512	
L II d 510	L II d 513	

Rok 1970 I-sze półrocze:

L I b 515	L I b 517
L I b 516	L II d 518

Rok 1970 II-gie półrocze:

L I b 519	L I b 522
L I b 520	L II c 523
L I b 521	

ze Szczecina

Rok 1962 II-gie półrocze:

L I a 524	L I a 526
L I a 525	

Rok 1963 I-sze półrocze:

L I a 527	L I a 528
-----------	-----------

Rok 1963 II-gie półrocze:

L I a 529	L II c 530
-----------	------------

Rok 1964 I-sze półrocze:

L II c 531	L II c 533	L II d 535
L II c 532	L II d 534	

Rok 1964 II-gie półrocze:

L II d 536	L II d 537	L II d 538
------------	------------	------------

W II d 2	W II d 7	W II d 12
W II d 3	W II d 8	W II d 13
W II d 4	W II d 9	W II d 14
W II d 5	W II d 10	W I b 15

Wypowiedzi pamiętnikarskie, indywidualne z B a r t o s z y c.

Rok 1968

W I b 16	W I b 27	W I b 38
W I b 17	W I b 28	W I b 39
W I b 18	W I b 29	W I b 40
W I b 19	W I b 30	W I b 41
W I b 20	W I b 31	W I b 42
W I b 21	W I b 32	W I b 43
W I b 22	W I b 33	W I b 44
W I b 23	W I b 34	W I b 45
W I b 24	W I b 35	W I b 46
W I b 25	W I b 36	
W I b 26	W I b 37	

Wypowiedzi pamiętnikarskie, zbiorowe z lat 1967 – 1970:

z B a r t o s z y c

W zb. II d 1

ze S z c z e c i n a

W zb. II d 2

z B a r t o s z y c

W zb. II d 3

Artykuły z gazety „W poszukiwaniu syntezy” Brzeg n/ Odrą

Lata 1969 – 1970

Art. I a 1	Art. I b 6	Art. II c 11
Art. I a 2	Art. I b 7	Art. II c 12
Art. I a 3	Art. I b 8	Art. II c 13

Art. I a 4

Art. I b 9

Art. I a 5

Art. II c 10

album z życia alumnów – żołnierzy /tekst/. Brzeg n/ Odrą.

Lata 1967 – 1969

Alb II d 1

schemat dni skupienia organizowanych z własnej inicjatywy alumnów – żołnierzy w koszarach. Brzeg n/ Odrą.

Lata 1969 – 1970

Sch. d. sk. I b 1

Sch. d. sk. II d 3

Sch. d. sk I b 2

Sch. d. sk. II d 4

Informacje. Brzeg n/ odrą.

Lata 1968 – 1969

Inf. I a 1

Inf. I a 2

Roz I a 1

zanotowana w formie zapisu osobistego rozmowa przełożonego seminaryjnego z przedstawicielem dowództwa wojskowego jednostki Bartoszyce. 1969 r.

w. L.L. I a 1

wypisy – wyjątki z listów alumnów – żołnierzy do alumnów w Seminarium Bartoszyce 1968 r.

II. Literatura

1. Metodologiczna

Adamski W.

Metoda dokumentów osobistych w socjologii. Studia Socjologiczne. 1: 1969 s. 101 – 121.

Adamski W.

Ocena reprezentatywności i procedura weryfikacji materiału pamiętnikarskiego. Studia Socjologiczne. 1: 1963 s. 71 – 88.

- Carrier H.** Rola grup odniesienia w integracji postaw religijnych. W: Socjologia religii, F. Houtart /red./ Kraków 1962 s. 123 – 144.
- Homans G.C.** Theorie der sozialen Gruppe. Köln 1969.
- Nowak S.** Metody badań socjologicznych, cz. I, rozdz. V. Wykorzystanie dokumentów osobistych rozdz. IX. Klasyfikacja i kodowanie materiałów z ankiet i wywiadów, Warszawa 1965 s. 140 i nn., s. 232 – 258.
- Sowa J.** Teoria grup odniesienia. Studia Socjologiczne. 4: 1962 s. 41 – 69.
- Szczepański J.** Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa 1965.
- Szczepański J.** Socjologia, rozwój problematyki i metod: Dokumenty osobiste, analiza treści, Warszawa 1961 s. 440 – 442, s. 457 – 471.
- Szczepański J.** Technika badań społecznych – konspekt wykładów wygłoszonych w 1950/ 51 r. Dokumenty osobiste, Łódź 1951 s. 68 – 78.
- Szostkiewicz S.** Procedury i techniki badań socjologicznych. Skrypt wykładów wygłoszonych w r. Akad. 1960/ 61, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, Wydz. Historyczno – Socjologiczny cz. III, techniki badawcze, Warszawa 1962 s. 76 – 166.

2. Przedmiotowa

- Andrzejewski R. ks.** O humanistyczną formację kapłanów. Ateneum Kapłańskie 71: 1968 s. 79-85.
- Belter L. ks.** Posoborowe spojrzenie na kapłaństwo katolickie. Homo Dei 1/ 143/ :1971 s. 9 – 19.
- Banaszak M. ks.** Pastoralna formacja kleryków. Homo Dei 3/ 133/ :1968 s. 145 – 149.
- Banaszak M. ks.** Seminaryjne wychowanie w zespołach i do pracy zespołowej. Homo Dei 2/ 136/ :1969 s. 86 – 94.
- Banaszak M. ks.** Ratio studiorum w świetle wymagań Soboru. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 186 – 198.
- Bardecki A. ks.** Reforma seminariów, Tygodnik Powszechny 32: 1966 s. 1 – 3.
- Bardecki A. ks.** Seminarium duchowne. W: Kościół epoki dialogu. Kraków 1966 s. 168 – 193.
- Bardecki A. ks.** O nową formację i nowy status kapłana. W: Kościół epoki dialogu II Przełom, Kraków 1970 s. 119 – 161.
- Bardecki A. ks.** Po kryzysie przed nowym kryzysem. Tygodnik Powszechny 25/149*/: 1958 s. 1.
- Bardecki A. ks.** Typ powołania kapłańskiego. Znak 33: 1952 s. 117 – 133.

- Bareła S. ks.** Intelktualna i moralna formacja kleryka. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 187 – 196.
- Bączkowski F. ks.** *Prawa kanoniczne t. II.* Opole 1958.
- Bednarczyk P. ks.** Psychika współczesnego kandydata do Seminarium. *Homo Dei* 2/86/: 1958 s. 208 – 214.
- Bednarski F. ks.** z historii dekretu *Optatam totius*. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 24 – 28.
- Bejze B. bp** Uwagi na temat studium filozofii w Seminarjach Duchownych. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 198 – 200.
- Bębenek B. ks.** Psychologia pastoralna w wypowiedziach Vaticanum II. *Homo Dei* 2/140/: 1970 s. 118 – 123.
- Bilczewski J. abp.** *Charakter. List o wychowaniu.* Poznań 1920.
- Blachnicki F. ks.** Nowe struktury przedmiotu teologii pastoralnej. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1969 s. 449 – 452.
- Bochenek J. ks.** Współpraca księży w wychowaniu kleryków. *Homo Dei* 4/88/: 1958 s. 581 – 585.
- Bryksa S. ks.** Ćwiczenia w programie studiów wyższych uczelni teologicznych pierwszego stopnia. *Collectanea Theologica* 3: 1969 s. 97 – 110.
- Bryksa S. ks.** o właściwy program nauczania w Seminarjach Duchownych. *Collectanea Theologica* 4: 1968 s. 55 – 66.

- Buxakowski J. ks.** Szczególne aktualne wymogi formacji liturgicznej alumnów. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 232 – 245.
- Charytański J. ks.** Wychowanie liturgiczne w Seminariach Duchownych. *Collectanea Theologica* 2:1967 s. 105 – 125.
- Chlewiński Z. ks.** Psychologia pastoralna w programach zakładów teologicznych w Polsce. *Homo Dei* 3/129/: 1967 s. 184 – 189.
- Cierzniak B. ks.** Refleksje nad dekretem o formacji kapłańskiej. *Homo Dei* 1/131/: 1968 s. 25 – 31.
- Congar F. M. Y. ks.** Vocation sacerdotale et vocation chrétienne. *Seminarium* 1: 1967 s. 7 – 16.
- Dezza P. ks.** Formazione umana e vocazione. *Seminarium* 1: 1967 s. 84 – 97.
- Dingemans L. ks.** Przyczynek do socjologii powołań. W: *Socjologii religii*. F. Houtart /red./ Kraków 1962 s. 145 – 165.
- Ewczyński E. ks.** Różnice w cechach temperamentu między młodzieżą duchowną i świecką w świetle kwestionariusza Guilforda Zimmermana. *Studia Warmińskie* 2: 1965 s. 389 – 455.
- Filek O. ks.** Wokół terminu duchowości. *Roczniki Teologiczne – Kanoniczne* T XIII z 3: 1966 s. 40 – 51.

- Frontczyk M. ks.** Problem wychowania w Seminariach Duchownych. *Homo Dei* 1/139/: 1970 s. 8 – 10.
- Garrone G. M. kard.** L'Image du Pre[^]tre de Demain. *Vocation* 244: 1968 s. 484 – 500
- Gawlik W. ks.** ekspansja mentalności teologicznej a wychowanie w Seminariach Duchownych. Wrocław 1969 maszynopis s. 1 – 7.
- Gęsek J. T.** Zawód oficera w oczach młodzieży. *Studia Socjologiczne* 1: 1962 s. 137 – 165.
- Gołębiowski P. bp.** Szczególna rola ojca duchownego w formacji wewnętrznej alumna. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 99 – 110.
- Graczyk J.** Oddziaływanie na grupę i jednostkę w wojsku. W: *Socjologicznych – jak oddziaływać skutecznie – pod red. nauk. A. Podgóreckiego* W – wa 1970 s. 518 – 542.
- Granat W. ks.** Osoba ludzka – próba definicji. Sandomierz 1961.
- Gulbinowicz H. ks.** Formacja duchowna. Wychowanie do odpowiedzialności (wypowiedzi dyskusyjne). *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 129 – 157.
- Häering B. ks.** Familia christiann „veluti primum seminarium”. *Seminarium* 1: 1967 s. 98 – 106
- Izard R. ks.** Fundaments théologiques et dimension d'une pastorale des vocations dans la pastorale d'ensemble. *Seminarium* 1: 1967 s. 65 – 83.

- Jankowski A. ks.** Nauczanie teologii, a formacja wewnętrzna. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 208 – 219.
- Jaworski M. ks.** Niektóre uwagi na tle dekretu „Optatam totius?”. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 204 – 207.
- Jarominek F. ks.** Formacja duchowa. Wychowanie do odpowiedzialności (wypowiedzi dyskusyjne). *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 129 – 157.
- Jeż I. bp.** Rola niższych seminariów w przygotowaniu do kapłaństwa. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 58 – 64.
- Jeżowski L. ks.** *Urbanitas sacerdotalis*. Poznań 1962.
- Kaczmarek L. bp.** Aggiornamento Seminariów Duchownych na I Synodzie Biskupów. *Ateneum Kapłańskie* 71: 1968 s. 180 – 187.
- Kaczmarek L. bp.** Posoborowa formacja duchowa kandydatów do kapłaństwa. *Homo Dei* 4/142/: 1970 s. 245 – 250.
- Kaczmarek L. bp.** Współczesna charakterologia a powołania kapłańskie. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 65 – 74.
- Kamiński A.** Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza. W – wa 1965.
- Kluz S. ks.** Nauczanie teologii i duszpasterstwo. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 231 – 238.

- Korycki J. ks.** Autorytet i wolności w formacji kapłańskiej. *Homo Dei* 3/137/: 1969 s. 164 – 169.
- Kraszewski Z. ks.** Maryjne wychowanie alumnów. *Ateneum Kapłańskie* 57: 1958 s. 88 – 93.
- Krucina J. ks.** Dobro osobowe a dobro wspólne. *Ateneum Kapłańskie* 62: 1970 s. 218 – 231.
- Kubicki J. ks.** Misyjna formacja kleryków. *Ateneum Kapłańskie* 72: 1969 s. 93 – 100.
- Kuc L. ks.** Apostolstwo – centralne zagadnienie rozwoju, powołanie do kapłaństwa w seminarium duchownym. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 216 – 221.
- Kunowski S.** Elementy pedagogiczne teorii seminarium duchownego jako instytucji wychowawczej. *Colloquium Salutis* 2: 1970 s. 211 – 241.
- Kunowski S.** Wartości wychowawcze Ewangelii. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego K.U.L. nr 2: lublin 1949 s. 21 – 26.
- Kunowski S.** Katechetyka a pedagogika katolicka. *Katecheta* 7: 1963 s. 161 – 164.
- Kunowski S.** Potrzeby programowe pedagogicznego kształcenia alumnów. *Ateneum Kapłańskie* 71: 1968 s. 65 – 76.
- Kunowski S.** Kerygmaticzna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego. *Roczniki Teologiczne – Kanoniczne* T XIV z 3: 1959 s. 73 – 88.

- Kunowski S.** Praca. Katecheta 3: 1959 s. 198 – 309.
- Kunowski S.** Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji. Ateneum Kapłańskie 60: 1968 s. 414 – 424.
- Kunowski S.** Podstawy wychowania duszpastersko – katechetycznego. Katecheta 6: 1962 s. 210 – 213.
- Kunowski S.** Wychowanie do odpowiedzialności społecznej. Colloquium Salutis 1962 s. 47 – 76.
- Kunowski S.** Zagadnienia praw wychowania. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego K.U.L. nr 7 lublin 1958 s. 231 – 236.
- Latuszek P. bp.** Odpowiedzialność Ludu Bożego na powołania kapłańskie. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 38 – 48.
- Lewandowski C. ks.** Pozasakramentalne kierownictwo ojca duchownego. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 111 – 120.
- Macharski F. ks.** Formacja duchowa. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 83-89.
- Maggiali A.** Formazione dei seminaristi al. senso comunitario. Milano 1964.
- Majka J. ks.** Socjografia powołań kapłańskich w Polsce. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 48 – 57.
- Majka J. ks.** Znaczenie nauk społecznych dla formacji i działalności kapłana. Homo Dei 4/88/: 1958s. 553 – 557.

- Majka J. ks.** Problem reformy studiów teologicznych w seminariach duchownych. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 176 – 186.
- Majkowski J. ks.** Formacja kleru w wychowaniu i samowychowaniu seminaryjnym. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 120 – 128.
- Maliński C.** Celibat jako warunek ojcostwa duchowego. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 172 – 175.
- Małaczyński F. ks.** Wychowanie alumna i kapłana przez liturgię. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 16: 1963 s. 113 – 123.
- Materski E. ks.** Przygotowanie do katechezy. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 225 – 232.
- Meissner K. ks.** Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 164 – 169.
- Miazga T. ks.** Formacja muzyczna w Seminariach Duchownych. *Homo Dei* 5/95/: 1959 s. 749 – 756.
- Michałowski J.** Selekcja kandydatów – głos człowieka świeckiego. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 78-82.
- Miecznikowski S. ks.** Praktyczne uwagi o wychowaniu w seminarium do celibatu. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 170 – 172.
- Miziolek W. ks.** Kwalifikacje apostołskie współczesnego kleryka. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 205 – 215.

- Miziołek W. ks.** Formacja duchowa w dobie rozwoju techniki. Homo Dei 4/106/: 1961 s. 332 – 341.
- Molski M. ks.** Studium filozofii w Seminariach Duchownych. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 200 – 203.
- Morawska A.** Księża. Więź 9: 1959 s. 22 – 39.
- Nadolski B. ks.** Niektóre myśli o seminaryjnym „Aggiornamento”. Homo Dei 4/130/: 1967 s. 252 – 254.
- Nowak F.s.,
Pruszek W.s.** Dyspozycje do życia kapłańskiego z punktu widzenia psychologicznego i lekarsko – psychicznego, maszynopis W-wa 1969 s. 1 – 18.
- Olejek S. ks.** Seminarium Duchowne dziś. Ateneum Kapłańskie 72: 1969 s. 317 – 326.
- Olejek S. ks.** O właściwą formę umysłową w Seminarium Duchownym. Homo Dei 4/94/: 1959 s. 552 – 560.
- Olejek S. ks.** Refleksje nad formacją duchową w Seminarium Duchownym I. Homo Dei 4/100/: 1960 s. 543 – 557.
- Olejek S. ks.** Refleksje nad formacją duchową w Seminarium Duchownym II. Homo Dei 1/103/: 1961 s. 35 – 43.
- Olejek S. ks.** Refleksje nad formacją duchową w Seminarium Duchownym III. Homo Dei 2/104/: 1961 s. 123 – 128.

- Olejniki S. ks.** Formacja duchowa. Wychowanie do odpowiedzialności (wypowiedzi dyskusyjne). *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 129 – 157.
- Olejniki S. ks.** Chrześcijanin wobec Boga cz. I. Cnoty Boskie, czyli teologiczne. W – wa 1969.
- Ozóg E. ks.** Potrzeb psychologicznych badań kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego. *Homo Dei* 3/137/: 1969 s. 169 – 173.
- Pastuszka J. ks.** Z psychologii powołania kapłańskiego. *Homo Dei* 5/83/: 1957 s. 670 – 682.
- Pastuszka J. ks.** Psychologia w programie studiów seminariów duchownych w Polsce. *Ateneum Kapłańskie* 71: 1967 s. 76 – 79.
- Pastuszka J. ks.** Badania kandydatów do kapłaństwa. *Ateneum Kapłańskie* 70: 1967 s. 78 – 82.
- Pastuszka J. ks.** Koncepcja człowieka w uchwałach Soboru Watykańskiego II. *Roczniki Filozoficzne* T. 16 z 4: 1968 s. 58 – 63.
- Pelczar J. bp.** *Zwyczaje Towarzyskie*. Włocławek 1931.
- Pękala K. bp.** Wychowanie alumnów do akcji chrześcijańskiej, maszynopis Tarnów (b. r. w.) s. 1 – 10.
- Piccard P. Emrich E.** *Priesterbildung in der Diskussion*. Marinz 1967.
- Piwowarczyk W. ks.** *Charakter, jego istota*. Kielce 1938.

- Poręba P. ks.** Psychologia rozwojowa w wychowaniu alumnów seminarium duchownego. Homo Dei 2/136/: 1969 s. 95 – 101.
- Przewłocki W.** Rezerwiści w służbie wojskowej. W: Społeczeństwo polskie w Badaniach ankietowych O.B.O.P. przy Polskim Radiu i TV (lata 1958 – 1964) przegląd zebranych materiałów pod red. A. Sicińskiego. W – wa 1966 s. 1 – 111.
- Póltawska W.** Problem integracji osobowości alumna w świetle przyszłych zadań duszpasterskich, maszynopis Kraków (b. r. w.) s. 1 – 7.
- Póltawska W.** Wychowanie do celibatu. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 158 – 136.
- Pytel J. ks.** Formacja duchowa. Wychowanie do odpowiedzialności (wypowiedzi dyskusyjne). Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 129 – 157.
- Raźniewski A.** Stosunek maturzystów do wojska i służby wojskowej. Plany życiowe absolwentów szkół średnich. W: Społeczeństwo polskie w badaniach ankietowych O.B.O.P. przy Polskim Radiu i TV (lata 1958 – 1964) przegląd zebranych materiałów pod red. A. Sicińskiego W – wa 1966 s. 68 – 70.
- Rechowicz M. ks.** Rozwój seminariów duchownych w Polsce, a II Sobór Watykański. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 13 – 24.

- Rylko T. ks.** Hamulce i bodźce powołania kapłaństwa i zakonu u młodzieży dzisiejszej, maszynopis Kraków (b. r. w.) s. 1 – 12.
- Rzeszewski M. ks.** Teologia i Seminarium. Ateneum Kapłańskie 57: 1958 s. 222 – 227.
- Sauwage J. bp.** Odnowa seminarium w duchu II Soboru Watykańskiego. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 2 – 13.
- Sawicki F. ks.** Osobowość chrześcijańska. Kraków 1947.
- Schenk W. ks.** Rola liturgii w studiach teologicznych i w przygotowaniu do kapłaństwa. Ateneum Kapłańskie 67: 1964 s. 184 – 189.
- Schenk W. ks.** Formacja liturgiczna. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 246 – 252.
- Schudy S. ks.** Dokument w sprawie odnowy formacji kapłańskiej. Tygodnik Powszechny 24/1116/: 1970, s. 5.
- Schuster H.** Duchowość kapłanów. Concilium 1 – 5: 1969 s. 186 – 193.
- Słomka W. ks.** Seminarium oczekuje reformy. Homo Dei 4: 1962 s. 324 – 327.
- Słodkowski A. ks.** Kierownictwo duchowe jako pomoc w rozwoju życia łaski. Ateneum Kapłańskie 57: 1958 s. 77 – 88.

- Smoleński S. ks.** Wprowadzenie do dekretu o Formacji Kapłańskiej. W: Sobór Watykański II Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko – polski. Wyd. Pallottinum. Poznań 1968 s. 437 – 443.
- Stroba J. bp.** Wychowanie kandydatów do kapłaństwa. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 181 – 186.
- Stroba J. bp.** Nauczanie teologii, a formacja wewnętrzna. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 208 – 219.
- Strzeszewski C.** Definicja pracy ludzkiej. Zeszyt Naukowe K.U.L. 1: 1958 s. 42 – 52.
- Szczepkowski A. ks.** Nauczanie teologii wobec „antyteoretycznego” nastawienia studenta. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 222 – 230.
- Szymanek E. ks.** Prostota służebna w Piśmie Św. Homo Dei 3/129/: 1967 s. 156 – 162.
- Szymański S. ks.** Wychowanie ekumeniczne w Seminariach Duchownych. Ateneum Kapłańskie 70: 1967 s. 253 – 256.
- Ślipko T. ks.** Godność osoby ludzkiej. Ateneum Kapłańskie 62: 1970 s. 185 – 195.
- Świerzawski W. ks.** Duchowość kapłańska w wypowiedziach ostatnich papieży. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 259 – 275.
- Tarnowski J. ks.** Praktyka pastoralna w Seminariach Duchownych, maszynopis W – wa (b. e. w.) s. 1 – 15.

- Tarnowski J. ks.** Gravissimum educationia. Ateneum Kapłańskie 60: 1968 s. 401 – 402.
- Wawro R. ks.** Powołanie kapłańskie a środowisko społeczne na podstawie socjologii powołań kapłańskich w archidiecezji krakowskiej w latach 1900 – 1960 – praca magisterska, maszynopis w Archiwum K.U.L. Lublin 1961.
- Wiatr S.** Socjologia wojska. W-wa MON 1964.
- Witek S. ks.** Współczesna formacja duchowa alumnów. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 197 – 204.
- Witek S. ks.** Charakter miłości według św. Tomasza z Akwinu. Roczniki Teologiczne – Kanoniczne T IX z 3: 1962 s. 67 – 78.
- Witek S. ks.** Teologiczna interpretacja pokory w teologii tomistycznej. Roczniki Teologiczne – Kanoniczne T XII z 3: 1965 s. 5 – 18.
- Witek S. ks.** Religijna treść pokory w teologii tomistycznej. Roczniki Teologiczne – Kanoniczne T XIII z 3: 1966 s. 5 – 26.
- Witkowiak A. ks.** Decus clericorum – Etyka towarzyska. Poznań 1960.
- Wojtyła K. kard.** Wychowanie do służby Kościołowi. Ateneum kapłańskie 70: 1967 s. 220 – 225.
- Wosiński J. bp.** Teologia powołania do kapłaństwa. Ateneum kapłańskie 70: 1967 s. 29 – 38.

- Woźnicki A. ks.** O seminaria bliższe współczesności. *Więź* 6: 1963 s. 29 – 32.
- Wojtowicz S. ks.** Praktyka duszpasterska kleryków. *Homo Dei* 1/139/: 1970 s. 10 – 17.
- Wojtowicz S. ks.** Formacja kleryków podczas praktyki wakacyjnej. *Homo Dei* 2/144/: 1971 s. 89 – 96.
- Wyszyński S. kard.** Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży. *Zeszyty Naukowe K.U.L.* 2: 1969 s. 3 – 15.
- Wyszyński S. kard.** Przemówienie wygłoszone z okazji 400-nej rocznicy dekretu Soboru Trydenckiego o Seminariach Duchownych w auli Soborowej w dniu 4.XI.1963 r. w obecności Ojca św. Pawła VI, maszynopis s. 1 – 16.
- Wyszyński S. kard.** Ku kapłaństwu. *Ateneum Kapłańskie* 61: 1960 s. 163 – 171.
- Wyszyński S. kard.** W 400 – lecie powstania seminariów duchownych – Rzym, *Radio Vaticana* 5.X.1963 r. godz. 20 maszynopis s. 1-5.
- Wyszyński S. kard.** Instrukcja o nauczaniu łaciny i języków obcych w kościelnych zakładach naukowych w Polsce z 2.II.1963 r. maszynopis s. 1 – 5.
- Zagórski K.** Psychologicznie aspekty potrzeb ludzkich. *Studia Socjologiczne* 2: 1966 s. 57 – 73.

-
- Zdaniewicz W. ks.** Powołanie w świadomości powołanych. Homo Dei 4/122/: 1968 s. 236 – 244.
- Ziembicki I. ks.** Rozmowa ojca duchownego z alumnem. Homo Dei 2/132/: 1968 s. 76 – 83.
- Ziembicki I. ks.** Paweł VI o powołaniu. Homo Dei 4/138/: 1969 s. 232 – 236.
- Zuberbier A. ks.** Pius XII o powołaniach kapłańskich. Ateneum Kapłańskie 61: 1960 s. 172 – 180.
- Zuberbier A. ks.** Wykład zagadnień ekumenicznych w seminariach duchownych. Collectanea Theologica 2: 1967 s. 28 – 34.

